

**Uniwersytet Łódzki**  
**Międzywydziałowe Interdyscyplinarne Humanistyczne**  
**Studia Doktoranckie**  
**Wydział Filologiczny**  
**Instytut Kultury Współczesnej**

Karolina Mirys-Kijo

**Kulturowe uwarunkowania mody oraz wpływ**  
**Zachodu na strój współczesnej muzułmanki**

Rozprawa doktorska napisana  
pod kierunkiem  
prof. zw. dr hab. Marka M. Dziekana

**Łódź 2015**

## Spis treści

1. Wstęp .....	3
2. Moda w teorii o praktyce .....	10
2.1. Teoria mody i jej rozwój.....	10
2.1.1. Moda w oczach wielkich myślicieli .....	10
2.1.2. <i>Système vestimentaire</i> - skomplikowany system przekazu .....	18
2.1.3. Odzież, strój, czy ubiór - co jest istotniejsze w modzie?.....	23
2.2. Manifestacja kulturowa, czy chęć bycia zauważonym .....	29
2.2.1. Hidżab – dlaczego taki ważny? .....	29
2.2.2. Moda i jej znaczenie dla muzułmanki .....	40
2.2.3. Nowe wcielenie tradycyjnych strojów współcześnie .....	48
3. Muzułmański świat mody .....	61
3.1. Moda codzienna i wieczorowa .....	61
3.1.1. Sport i moda – wyzwanie dla współczesnej muzułmanki .....	61
3.1.2. <i>Haute couture</i> a świat arabski .....	70
3.1.3. Projektanci mody świata arabskiego .....	82
3.1.4. Pokazy mody – ich przesłanie i rola w modzie .....	89
4. Kontrowersje wokół stroju muzułmanek .....	97
4.1. Francja .....	97
4.1.1. Zakaz noszenia tradycyjnych strojów .....	97
4.1.2. Opinia publiczna o strojach muzułmanek w przestrzeni społecznej .....	110
4.2. Wielka Brytania .....	115
4.2.1. Co mówi rząd o strojach muzułmanek .....	115
4.2.2. Abaje i nikaby w przestrzeni publicznej .....	129
4.2.3. Wolność w wyborze stroju- hidżab, dżilbab, a może...?? .....	138
4.3. Holandia.....	148
4.3.1. Restrykcje dotyczące stroju .....	148
5. Zakończenie .....	158
Bibliografia .....	160
Aneks .....	169

*„Kobietę muzułmańską pozna się po  
jej ubiorze i po jej skromności”*

Husa asz-Szarawi<sup>1</sup>

## 1. Wstęp

Moda jest pojęciem bardzo szerokim, obejmującym swoim zasięgiem różne dziedziny i niemalże wszystkich ludzi na Ziemi, choć bywa i tak, że nie zdają sobie oni sprawy z tego faktu. Myślę jednak, że rozpatrywanie jej w kontekście odzieży w odniesieniu do teorii z nią związanych oraz próba przełożenia na świat inny od Zachodniego jest tematem nader interesującym, gdyż dotychczas niezbyt dobrze zbadanym. Moda bardzo często sprowadzana jest jedynie do popularnego w danym sezonie kroju, czy zestawienia kolorów przez co wielu uważa, że nie ma potrzeby zajmowania się nią dogłębnie. Szczególne na Zachodzie ma służyć przede wszystkim stworzeniu sytuacji, w której człowiek czuje się w danym sezonie „dobrze ubrany”, „na czasie”. W większości przypadków opiera się jedynie na zdjęciach i reportażach z popularnych pokazów mody, które mają lepiej zilustrować najnowsze trendy. Rzadko mówi się publicznie o przesłaniu mody, jej znaczeniu lub funkcji, jaką pełni w społeczeństwie. Bardzo często mamy do czynienia z modą, która ze względu na swoją formę nadaje się jedynie do pokazania na wybiegu, staje się sztuką dla sztuki, która jest odejściem od jej dotychczasowego znaczenia. Jest to zjawisko powszechnie spotykane, ale jedynie w zachodnim kręgu kulturowym oraz dalekowschodnim, jak chociażby Japonia, które znajduje praktyczne zastosowanie w przestrzeni publicznej.

Takie oblicze mody nie znajdzie zastosowania w przypadku muzułmanek, których zaangażowanie w świat mody oraz udział w zachodzących w niej procesach jest niezaprzeczalny, ponieważ niemożność oddzielenia sfery sacrum od profanum<sup>2</sup> jest w przypadku islamu niemożliwe. Ogromny wpływ, jaki wywiera religia na każdy aspekt życia członków

---

<sup>1</sup> Za: A. Wood Bouladour, *The notion of modesty in Muslim Women's Clothing: An islamic point of view*, s. 143 [w:] *New Zealand Journal of Asian Studies* 8, 2 (December, 2006).

<sup>2</sup> Marek M. Dziekan, *Dzieje kultury arabskiej*, Warszawa 2008, s. 164.

wspólnoty muzułmańskiej - ummy, w tym ubiór, powoduje, iż w wielu przypadkach moda tworzona przez kobiety świata arabskiego jest ignorowana i traktowana, przede wszystkim na Zachodzie, „z przymrużeniem oka”. Stereotypowe podejście do kobiet noszących strój zgodny z przekonaniami religijnymi oraz nikła znajomość kultury muzułmańskiej pogłębia jedynie niechęć do ubioru kobiet wyznających islam. Dlatego celem pracy jest przedstawienie kulturowych uwarunkowań mody muzułmańskiej, jej wpływu na rozwój mody młodych muzułmanek oraz udowodnienie, iż Zachód ma ogromne znaczenie w kreowaniu tożsamości modowej członkiń ummy we współczesnym świecie. Moim zamiarem było także przedstawienie teorii funkcjonujących na Zachodzie, a następnie odniesienie ich do rzeczywistości świata arabskiego. Zabieg ten wydawał się bowiem niezbędny dla wykazania podobieństw i różnic, jakie można napotkać w przypadku mody funkcjonującej w obu światach.

W XXI wieku jest o mowa pewnego rodzaju filozofii mody, która przenika do codziennego życia każdego człowieka bez względu na to, czy chce tego, czy nie. W dobie globalizacji, rozumianej jako czas przemian i łatwiejszej dostępności do informacji ze świata mody każdego z regionów globu ziemskiego, moda stała się nieodzownym elementem codzienności, bez którego coraz mniej osób wyobraża sobie funkcjonowanie. Jest ona również istotna w budowaniu tożsamości jednostki, wynikającej z emocjonalnego podejścia do stroju. Jednostka bowiem utwierdzana jest przez kolorowe magazyny w przekonaniu, iż do dobrego samopoczucia i sukcesu, zarówno prywatnego, jak i zawodowego, potrzebny jest modny strój. Problem stanowi jedynie określenie, co można nazwać modnym strojem. Najłatwiej byłoby uznać, iż chodzi o fason lub formę ubioru, który został stworzony przez projektantów w danym czasie, a następnie stał się obiektem pożądania w oczach przeciętnego odbiorcy ze względu na promowanie pomysłów twórców mody przez osoby popularne.

Mogłoby się wydawać, iż takie zachowania konsumentów mają miejsce w każdej społeczności, czy też państwie świata. Jednakże nie można zapominać o tym, że ze względu na różnice kulturowe podejście do kwestii

mody i jej partycypacji w codziennym życiu, jak również odbieranie mody może się znacznie różnić. Taka sytuacja ma miejsce w świecie islamu, który mimo wielu zachodzących zmian, pozostaje wierny tradycjom przodków, co wcale nie oznacza mniejszego zainteresowania kwestiami mody. Rynek mody w państwach arabskich jest równie dynamiczny, co na Zachodzie, i choć informacje te rzadko spotykane są w mediach zachodnich, to nie można zignorować faktu ich występowania.

W związku z tym, iż w pracy przedstawione są rozważania filozofów dotyczących mody, jak wygląda ona w świecie muzułmańskim oraz w jaki sposób odnoszą się do niego wybrane państwa europejskie, praca nabrała charakteru interdyscyplinarnego. W dysertacji korzystam bowiem z takich dyscyplin naukowych jak: filozofia, kulturoznawstwo, polityka, historia, socjologia i sztuka. Dzięki połączeniu wszystkich wymienionych dziedzin miałam możliwość prześledzić zmiany w podejściu do pojęcia mody i jej adaptacji w kulturze islamu, jak również przyjrzeniu się zaadaptowaniu zachodnich rozwiązań modowych przez muzułmanki objawiające się w tworzeniu innej formy strojów codziennych.

W swojej pracy doktorskiej chciałabym zwrócić uwagę na nieprzeanalizowany w literaturze przedmiotu aspekt mody. Mody, która przeznaczona jest dla konkretnej grupy, kierującej się ściśle określonymi zasadami przekazywanymi przez religię. Pojęcie mody muzułmańskiej wzbudza wiele zainteresowania, ale nie ma ona wielu kompleksowych opracowań. Na rynku dostępne są jedynie dwie pozycje, które w swoim tytule zawierają wspomniane pojęcie. Pierwsza z nich to *Tradition and Modern dress in the Muslim World. Islamic Fashion* (Tradycja i nowoczesny strój w świecie muzułmańskim. Moda muzułmańska) z 2012 r. Druga zaś to *Islamic Fashion and Anti-Fashion: New Perspectives from Europe and North America* (Moda muzułmańska i antymoda: Nowe perspektywy od Europy po Amerykę Północną) z 2013 r. autorstwa Emmy Tarlo i Annelies Moors, o których jeszcze za chwilę.

Obie pozycje nie przywiązują znacznej uwagi do samego zjawiska, lecz raczej przedstawiają, jak moda wygląda w różnych częściach świata

muzułmańskiego bez rozgraniczenia na konkretne jej części. Nie brakuje natomiast pozycji omawiających noszenie, czy wiązanie chociażby hidżabu, właściwe noszenie zasłon, dobór dodatków, czy relacji z rozmów przeprowadzonych przez muzulmanki noszące konkretny rodzaj stroju. Jest ich wiele i trudno wymienić jedną lub nawet kilka najważniejszych, bowiem każda z nich zawiera interesujące, na swój sposób, porady i informacje.

Mimo deficytu pozycji książkowych mówiących o modzie muzulmańskiej w inny sposób, aniżeli przedstawienie konkretnych propozycji łączenia poszczególnych elementów garderoby, krótkich tekstów i analiz można spotkać znaczną ilość. Po przeanalizowaniu dostępnych źródeł na wyróżnienie zasługują szczególnie dwie badaczki, które poruszają wiele aspektów stroju muzulmanki. Choć nie poświęcają one zbytnio uwagi samym procesom mody ani jej przełożeniem na różne grunty, są godne wyszczególnienia.

Pierwsza z nich to Emma Tarlo, która niejednokrotnie przedstawia strój muzulmanki na tle rozmowy z konkretną osobą wplatając w to kwestie, zasad funkcjonujących w religii islamu. Pozycja *Visibly Muslim. Fashion, Politics, Faith* (Widoczna muzulmanka. Moda, polityka, wiara), w której na podstawie konkretnych kobiet z różnych środowisk przedstawia motywy, jakie nimi kierują w poddaniu się muzulmańskiemu dress codowi, a tym samym decydują się na założenie hidżabu pozwala zrozumieć jak istotną rolę w życiu muzulmanki odgrywa strój.

Drugą natomiast jest Annelies Moore, której artykuł *Islamic Fashion in Europe: Religious Conviction, Aesthetic Style, and Creative Consumption* (*„Moda muzulmańska” w Europie: przekonania religijne, estetyka stylu I kreatywna konsumpcja*), ze względu na nikłą ilość publikacji, stał się cennym źródłem wielu informacji. Badaczka rozpatruje bowiem na przykładach trzech kobiet i realiów panujących w Holandii, jakie są warunki do noszenia zasłon przez muzulmanki oraz rozpatruje podejście przedstawicieli społeczności europejskich, jak również samych muzulmanek, do kwestii strojów kobiet muzulmańskich. Nie można także pominąć innej pozycji, która mówi o ubiorze muzulmańskim w kontekście jego ewolucji od czasów przedmuzulmańskich do

jego obecnej formy. Mowa o nieżyjącej już Yedidzie Khalfon Stillman, która jest autorką pozycji wydanej w 2003 r. *Arab Dress: From the Dawn of Islam to Modern Times* (Strój arabski: od początków islamu do czasów współczesnych). W książce autorka skupia się przede wszystkim na rodzajach strojów i ich nazewnictwie, jakie obowiązuje w różnych państwach muzułmańskich, ciekawie przedstawia wygląd strojów muzułmańskich w poszczególnych epokach, ważnych dla wyznawców islamu (imperium Osmańskie, czy czasy obecności muzułmanów w Europie). Porusza także kwestię zasłony w muzułmańskim systemie vestimentaire, który jest częścią także i mojej pracy, choć nieco ujęty.

W badaniach niezastąpionym narzędziem okazał się Internet bez którego nie miałabym możliwości dotarcia do niektórych tekstów. W polskiej literaturze nie istnieją źródła, która można by bezpośrednio przełożyć do tematu pracy, a dzięki internetowi mogłam dotrzeć do pozycji, które poruszają tematykę ubioru muzułmanki w sposób wiarygodny oraz umożliwiający zobrazowanie poruszanych kwestii.

W miarę możliwości starałam się ograniczyć opisywanie zjawisk odnoszących się do świata muzułmańskiego jedynie do krajów arabskiego Bliskiego Wschodu, odnosząc się do innych regionów jak Maghreb, czy Malezja wyłącznie w celu zarysowania jakiegoś zagadnienia. W przypadku Zachodu także staram się nie wychodzić poza ramy Europy, kierując się powyżej przedstawionymi powodami.

Praca została podzielona na trzy główne części, w których poruszane są różne ujęcia stroju muzułmanek. W rozdziale pierwszym zarysowano podejście do zjawiska mody przez znanych filozofów będących przedstawicielami świata Zachodniego i choć jeden z nich, urodził się w Stanach Zjednoczonych, został zaliczony do przedstawicieli Europy z powodu wychowania w silnej tradycji holenderskich osadników, która miała znaczny wpływ na jego późniejsze teorie. Nie skupiam się na całości rozważań filozoficznych tychże uczonych, ale jedynie zarysowuję tę część ich rozważań, która dotyczy tematu mojej pracy i staram się ją przełożyć na realia

muzułmańskie. W tej części podjęłam także próbę rozgraniczenia znaczenia słów używanych do opisu mody i traktowanych jako swoje synonimy.

Natomiast rozdział drugi w całości poświęcony jest muzulmańskiemu światu mody, zarówno strojom, jaki i tworzącym je projektantom świata arabskiego. Jego jedna część poświęcona jest wyłącznie jednej części stroju muzulmanki – hidżabowi. Choć przedstawiam w niej dosłowne znaczenie słowa oraz pokazuję różne jego interpretacje, to w opisie stroju odnoszę się do powszechnie przyjętego na Zachodzie traktowania hidżabu jako chusty zakrywającej włosy muzulmanki. Dużo uwagi poświęciłam modzie muzulmańskiej, która swój rozkwit przeżywa w XXI wieku, jak moda sportowa oraz na specyficznym rodzaju krawiectwa, które przez Europejki, jak i muzulmanki uważane jest za wyraz luksusu, a co się z tym wiąże, stroje należące do tego nurtu są szczególnie pożądane. W przypadku wyboru projektantów kierowałam się ich nietuzinkowością wynikającą z charakteru strojów oraz sylwetki osób je tworzących. Za przykład posłużyli przedstawiciele wybranych państw arabskich, ponieważ byłoby niemożliwym opisanie wszystkich kreatorów mody świata arabskiego. Jak już wcześniej wspomniano odnoszę się przede wszystkim do państw bliskowschodnich, dlatego przy wyborze poszczególnych krajów kierowałam się tym właśnie kluczem. W związku z tym wzięłam pod uwagę Liban – „inkubator” projektantów mody o niewyobrażalnej pomysłowości i poczuciu estetyki, Arabię Saudyjską – państwo uważane za radykalne pod względem kobiecego stroju, Zjednoczone Emiraty Arabskie – miejsce idealne do nowych inwestycji, przyciągającej osoby z branży modowej, a tym samym będące także problematyczne w wyborze przedstawiciela będącego nie tylko mieszkańcem Emiratów, ale osobą urodzoną i wychowaną w ZEA.

Z kolei w rozdziale ostatnim skupiam się na podejściu do strojów muzulmanek rządów i opinii publicznej w wybranych państwach europejskich. Rozpoczęłam od przedstawienia sytuacji prawnej kobiet wyznających islam we Francji, państwie kluczowym w rozpatrywaniu zakazów związanych z noszeniem zasłon przez muzulmanki ze względu na prekursorskie pomysły w ich ograniczeniu. Nie oznacza to, że są one trafione, dlatego rozważania w tej



kwestii uznałam za interesujące i godne przedstawienia. Szczególnie fakt, iż Francja stała się katalizatorem do podjęcia rozmów i debat w innych państwach europejskich, sprawia, iż należało poświęcić jej uwagę w pracy. Wpłynęła między innymi na podjęcie rozmów związanych z muzułmańskimi zasłonami w Wielkiej Brytanii, która przed wydarzeniami na Kontynencie nie przywiązywała znacznie uwagi do kwestii nikabów i burek. Politycy i brytyjska opinia publiczna odznaczali się tolerancją i spokojem w wyrażaniu zdania na ten temat. Nie charakteryzują się także absurdalną ilością wprowadzanych zakazów, jak ma to miejsce we Francji. Ostatnim państwem, na którym skupiła się moja uwaga, jest Holandia. Należy ona do jednych z mniejszych państw położonych na kontynencie europejskim, ale może stanowić niemalże wzór pozostałych w rozwiązywaniu sporów związanych z zasłonami. Jej racjonalne podejście w tworzeniu prawa zasługuje na uznanie. Innym z powodów wybrania właśnie tego państwa jest osoba polityka wywołującego kontrowersje swoimi radykalnymi niekiedy poglądami, który wzbudza emocje swoimi pomysłami. W rozdziale tym nie uwzględniono państwa zamieszkałego przez znaczną część mniejszości muzułmańskiej, jakimi są Niemcy. Głównym powodem dokonanego wyboru było przedstawienie krajów kontrastujących ze sobą w pewien sposób (skrajność poglądów, podejście rządu, nastroje społeczności) oraz występowanie mniejszości arabskiej, która w przypadku Niemiec nie jest tak liczna w porównaniu do wielkości kraju.

Każdy z aspektów poruszanych w poszczególnych częściach pracy stanowi niezbędny element w rozpatrywaniu przenikania się dwóch różnych kultur, które od dawno funkcjonują w swoim sąsiedztwie. Mam nadzieję, że dokonany przeze mnie wybór zagadnień w poszczególnych częściach pracy dostatecznie dobrze przedstawi analizowane zagadnienie i w jasny sposób zarysuje występujące procesy.

## 2. Moda w teorii o praktyce

### 2.1. Teoria mody i jej rozwój

#### 2.1.1. Moda w oczach wielkich myślicieli

Począwszy od XVII wieku *moda* jest jednym ze zjawisk o największym wpływie na życie człowieka z zachodniego kręgu kulturowego<sup>3</sup>, stając się tym samym niemalże jego drugą naturą<sup>4</sup>. Pozycja *mody*, a właściwie jej znaczenie dla jednostek jest niezaprzeczalna, a obecnie nie można mówić, iż odnosi się jedynie do Zachodu. Ponadto w pewnych przypadkach kłóci się z tradycją<sup>5</sup> i nieustannie dąży do *nowego*<sup>6</sup>, a to, co jest *nowe* związane jest często z *nowoczesnością*. Według Nietschego *moda* jest istotną cechą nowoczesności, albowiem znosi tradycje. W jego ocenie jest także irracjonalna, gdyż nie zmienia się z konkretnego powodu, lecz dlatego, żeby stworzyć coś nowoczesnego<sup>7</sup>. We współczesnym świecie moda stanowi istotny element rozwoju różnych kultur, w tym muzułmańskiej. Jednakże o ile w przypadku kultury zachodniej można zgodzić się z przedstawionymi powyżej stwierdzeniami, o tyle w przypadku świata arabskiego już nie do końca ma to zastosowanie. Chodzi przede wszystkim o niemożność pogodzenia mody z tradycją. Zapewne oznacza to odchodzenie w modzie zachodniej od form strojów, które są powszechnie uznane za tradycyjne, a które w kulturze muzułmańskiej muszą ze sobą współgrać, o czym zresztą jest mowa w dalszej części pracy.

Mówiąc o modzie nie można ograniczyć się także do pewnych definicji lub zamykać jej w konkretnych ramach, gdyż pod jednym pojęciem

---

<sup>3</sup> Jest to epoka renesansu, a więc pojawieniu się wielu myśli, idei, oraz zmian w sztuce i modzie.

<sup>4</sup> L. Svendsen, *Fashion: A Philosophy*, London 2006, s. 7.

<sup>5</sup> Będzie o niej mowa w następnej części pracy.

<sup>6</sup> L. Svendsen, *Fashion....*, s. 10.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 24.

kryje się wiele różnych znaczeń. Wygląda to tak, jak zauważył François Boucher, że „przypisując pojęciu mody wąskie znaczenie – bezustannych zmian podporządkowanych fantazji kreatorów oraz kaprysom użytkowników – zapomina się, zazwyczaj nieświadomie, o złożoności tej ewolucji, dającej się wytłumaczyć tylko ogromną różnorodnością kształtujących ją czynników.”<sup>8</sup> Boucher nie pokusił się o jednoznacznie zdefiniowane pojęcia mody, jak czyni to wielu autorów prac traktujących na ten temat, gdyż zdawał sobie sprawę, jak wiele czynników na nią wpływa i że nie jest najprawdopodobniej możliwe opisanie ich wszystkich. W związku z tym przyjęcie, iż jest ona tworzeniem strojów, publicznością, reklamą, sprzedażą lub konsumpcją<sup>9</sup> i tak nie oddaje w pełni jej znaczenia, a jedynie ogranicza do rzeczy mierzalnych. Bardzo interesujące są rozważania uczonych, którzy reprezentowali inne dziedziny aniżeli sztuka, czy projektowanie. Nie zajmowali się oni modą w ujęciu tworzenia strojów, lecz rozpatrywali z perspektywy swoich zainteresowań.

Moda odnosi się głównie do artefaktów tworzonych przez człowieka, które w danym momencie są przedmiotem pożądania, a jednostka, która go posiada, zdobywa uznanie w oczach innych członków swojej społeczności<sup>10</sup>. Odnosi się to do każdego kręgu kulturowego na Ziemi, bowiem nawet w społecznościach plemiennych status i uznanie w grupie zdobywa się dzięki uzyskaniu przedmiotów będących obiektem pożądania w tejże grupie<sup>11</sup>. Do końca nie można tego rozpatrywać w kategorii *mody*, w znaczeniu, w jakim podjęto rozważania na ten temat w niniejszej pracy.

Opisywanie mody stanowi duży problem ze względu na nie występowanie jednej mody, ale jej wielość. Może występować moda na coś lub coś może ją tworzyć, np. ubrania<sup>12</sup>.

---

<sup>8</sup> F. Boucher, *Historia mody. Dzieje ubiorów od czasów prehistorycznych do końca XX wieku*, Warszawa 2003, s. 14.

<sup>9</sup> R. Martin, *Encyklopedia od Coco Chanel do Johna Galliano*, Warszawa 1999, s. 7.

<sup>10</sup> W socjologii wiąże się to z teorią nierówności społecznych wynikających z posiadania dóbr, które nie są dostępne dla wszystkich. Szerzej na ten temat: P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2012, s. 390-395.

<sup>11</sup> U niektórych plemion afrykańskich zabicie swojego pierwszego zwierzęcia na polowaniu, a tym samym potraktowanie jego kła, czy pazura jako trofeum i zawieszenie go na szyi lub zarobienie przez człowieka kwoty umożliwiającej kupno traktora do uprawy ziemi wzbudza szacunek w całej grupie. Z kolei w kulturze zachodniej taką rolę odgrywa posiadanie mieszkań, domów, aut po których ilości człowiek jest podziwiany lub szanowany.

<sup>12</sup> Aspekt ten opisany jest w dalszej części tego podrödziału.

Można uznać, iż jest to pewnego rodzaju „sztuka wizualna o niezwyklej kreacyjności, której wyzwanie polega na dostosowaniu sztuki do ludzkiego ciała”<sup>13</sup>. I ponownie w odniesieniu do Zachodu stwierdzenie to jest jak najbardziej trafne, natomiast w przypadku świata muzułmańskiego nie można o tym mówić, gdyż ciało w islamie nie gra tak ważnej roli, tzn. nie jest w centrum zainteresowania<sup>14</sup>. Moda jest związana z ciałem w ten sposób, iż staje się częścią tożsamości, która z kolei powiązana jest z duszą, a skoro dusza związana jest z Bogiem, to ma wpływ na modę<sup>15</sup>. I tej zasady, w całości, trzymają się przedstawiciele muzułmańskiego świata mody, zaś jej treść bez kwestii powiązania duszy z Bogiem przyświeca zachodniemu światu mody. Przecież nie bez powodu mówi się, że poprzez strój widać, co w duszy gra, szczególnie jeśli chodzi o stroje tworzone przez konkretnych ludzi, zwanych powszechnie projektantami lub kreatorami mody.

Obecnie rozważania na temat mody traktowane są przez wielu jako zbędne i nie mogące wniesić nic nowego, bo przecież po co prowadzić rozważania na temat odzieży?!<sup>16</sup>. Zapomina się natomiast o tym, że to już w XVIII wieku pisano o modzie, nie zdawkowo, lecz przywiązując do tego znaczną uwagę. I wbrew pozorom nie zrobiła tego kobieta, lecz mężczyzna, szkocki filozof i ekonomista, Adam Smith<sup>17</sup>. Uważa się, iż jako pierwszy poświęcił modzie uwagę, ale nie w kontekście strojów, lecz jej znaczenia i rozwoju. Uważał, że „dotyczy ona obszarów, w których gust jest główną koncepcją”<sup>18</sup>. Odgrywa więc ogromne znaczenie w wyborze strojów oraz innych rzeczy, jak meble, muzyka, poezja, czy architektura<sup>19</sup>. Osoba Smitha znana jest przede wszystkim z dzieła *Badania nad naturą i przyczynami*

---

<sup>13</sup> R. Martin, *Encyklopedia...*, s. 8.

<sup>14</sup> Różne podejście do ciała w modzie w kontekście zachodnim można spotkać m.in. w cytowanej już pozycji Larsa Svendsena, rozdział piąty oraz w bardzo dobrym zbiorze tekstów dotyczących mody w różnych kontekstach w: *Fashion theor. A reader*, ed. by M. Barnard, Abingdon 2007, część siódma.

<sup>15</sup> L. Svendsen, *Fashion...*, s. 76.

<sup>16</sup> W socjologii nierzadko spotyka się stanowisko, które świadczy o podejściu do mody jako zjawiska dotyczącego „spraw stosunkowo powierzchownych: tego, w czym się chodzi [...]”. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2012, s. 331.

<sup>17</sup> Adam Smith (1723-1790), <http://www.adamsmith.org/introduction/>.

<sup>18</sup> L. Svendsen, *Fashion...*, s. 12.

<sup>19</sup> Ibidem.

*bogactwa narodów* wydanego po raz pierwszy w 1776 r.<sup>20</sup>, mało zaś przywiązuje się uwagi do jego *Teorii uczuć moralnych*, gdzie porusza inne zagadnienia związane z teorią społeczeństwa i omawia je na tle zjawisk ekonomicznych<sup>21</sup>.

Smith w swoim dziele *Teoria uczuć moralnych* poświęcił cały rozdział zwyczajowi i modzie, które według niego są nierozłączne<sup>22</sup>, choć modę zakwalifikowuje do jednego ze szczególnych rodzajów zwyczaju<sup>23</sup>. Słusznie zauważył zależność w określaniu tego, co jest modne, a mianowicie uzyskanie przez strój takiego statusu nie poprzez noszenie go przez wszystkich ludzi, ale tych zaliczanych do „wyższych sfer”<sup>24</sup>. Ponadto zwraca uwagę, iż osobowość konkretnego człowieka nadaje cechy strojowi, który nosi. Za przykład posłużyła sylwetka sympatycznego człowieka, którego strój wydaje się dziwny, ale ze względu na pozytywne cechy osoby, która jest w niego ubrana, postrzegany jest przez pryzmat jej osobowości<sup>25</sup>. Interesujące są w jego przemyśleniach trafne spostrzeżenia, które, mimo upływu lat, nie straciły na aktualności. Można pokusić się o stwierdzenie, że w prawie wszystkich pozycjach o modzie występuje podkreślenie w mniej lub bardziej wyraźny sposób zmienności mody, o której w 1759 r. pisał Smith. Tak więc stroje będące kwintesencją mody dziesięć lub dwadzieścia lat wcześniej, teraz zostaną uznane za śmieszne i dziwne<sup>26</sup>. Szkocki filozof nie boi się mówić o modzie jako „sztuce”, jak również o odrzuceniu przez otoczenie stroju, który odbiega od przyjętych zwyczajów, nawet jeśli jest wygodny i miły oku<sup>27</sup>.

---

<sup>20</sup> D. Petsch, *Słowo wstępne* [w:] *Teoria uczuć moralnych*, Warszawa 1989, s. XI. Pozycja ta jest szczególnie istotna ze względu na analizę w niej zjawiska ekonomii.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Zresztą ta osiemnastowieczna teoria jest podtrzymana przez polskiego socjologa Piotra Sztompkę, który także zauważa bliskość mody w stosunku do zwyczaju. P. Sztompka, *Socjologia*. ...

<sup>23</sup> A. Smith, Część V. *O wpływie zwyczaju i mody na uczucia moralne. Aprobata i dezaprobata*, [w:] *Teoria uczuć moralnych*, Warszawa 1989, s. 286-287.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 291.

<sup>26</sup> Nieraz w programach modowych na twarzach różnych występujących w nich gości, na widok zdjęć z lat 70', 80', czy szczególnie 90' pojawia się uśmiech, a i niekiedy pada komentarz „jak można było nosić takie rzeczy?”.

<sup>27</sup> A. Smith, Część V. *O wpływie...*, s. 290.

Filozofa-ekonomistę<sup>28</sup> można uznać za wizjonera, który przewidywał pewne tendencje zmieniającej się mody. „Moda czasami będzie w pewnej mierze pochwalala zamęt moralny, i przeciwnie, ganiła wartości zasługujące na szacunek”<sup>29</sup>. Patrząc na zmieniającą się modę można zaobserwować wspomniane tendencje. Czas buntu w latach siedemdziesiątych (np. punk) to różnorodność stylów, z których wiele „buntowało” się przeciwko powszechnie przyjętym zasadom i ganiło próby pozostania im wiernym. Niektóre stroje w XXI wieku pokazywane na wybiegach również można zaliczyć do „zamętu moralnego”, z powodu chociażby nienadawania się do ich noszenia poza nim<sup>30</sup>.

Mogłoby się wydawać, iż w świecie arabskim nie ma miejsca na modę występującą przeciwko wartościom zasługującym na szacunek, gdyż moda podlega pewnym konkretnym zasadom wynikającym z religii. Nic bardziej mylnego, bowiem to, co uznaje się za wartościowe jest pojęciem względnym. Wszystko zależy od podejścia jednostki do pewnych kwestii, a tym samym akceptowanie pewnych elementów stroju lub ich odrzucenie z racji uznania ich za godne poważania.

Moda od dawna była także wyznacznikiem statusu i pewnego rodzaju podziałem społeczeństwa na różne klasy/warstwy, które wyodrębniano poprzez noszony przez nie strój. Z takiego opisu mody znany jest Thorstein Veblen<sup>31</sup>, ale zanim przejdę do przedstawienia jego teorii należy powiedzieć kilka zdań o filozofie, który podjął temat mody w podobnym aspekcie wcześniej aniżeli Veblen. Mowa o Herbercie Spencerze<sup>32</sup>, który upatrywał w modzie coś więcej aniżeli zmiany sposobu ubierania. Spencer opierał bowiem relacje międzyludzkie na pewnych symbolach i rytuałach, których elementem była

---

<sup>28</sup> Należy bowiem pamiętać, iż Adam Smith określany jest takim mianem.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 296.

<sup>30</sup> Można tutaj mówić o tzw. antymodzie. Określa się nią np. wolność w sposobie manifestacji swojego gustu, który nie jest podporządkowany pewnym kanonom. Więcej: F. Davis, *Fashion, Culture, and Identity*, Chicago 1994, s. 165.

<sup>31</sup> Urodził się w Stanach Zjednoczonych w rodzinie holenderskiej, żył w latach 1857-1929.

<sup>32</sup> Żył w latach 1820-1903.

moda i ubiór i poprzez które człowiek mógł zaprezentować siebie<sup>33</sup>. Pod pewnymi względami były zbieżne z teoriami Veblena i Georga Simmla<sup>34</sup>.

Wracając do teorii amerykańskiego filozofa norweskiego pochodzenia o modzie, nie można pominąć dzieła *Teoria klasy próżniaczej*<sup>35</sup>, w której porusza inny aspekt mody. Jest to jego pierwsze dzieło, które ze względu na sposób, w jaki zostało napisane, przyjęto z aprobatą. W opisach życia autora dzieła napotyka się tezę, iż ogromne znaczenie w kształtowaniu świadomości i rozumienia pewnych zjawisk przez Veblena, miało jego surowe dzieciństwo, w którym brakowało finansów na życie, mimo ciężkiej pracy całej rodziny<sup>36</sup>. Nie jest to bez znaczenia, gdyż najprawdopodobniej to ukształtowało podejście młodego myśliciela do tej części społeczeństwa, która była majątna, a szczególnie do rozrzutnego sposobu życia.

Jako krytyk wyższej warstwy, a właściwie zachowań kobiet wywodzących się z niej<sup>37</sup>, wypowiada się z dezaprobatą o nieustannym dążeniu do bycia modnym<sup>38</sup>. Pretenduje także do miana osoby, która jako pierwsza tłumaczy zjawisko zmienności mody, upatrując jej w ciągłym zapotrzebowaniu na nowe stroje wśród zamożnych kobiet. Dzieło Veblena wzbudza niekiedy uśmiech ze względu na sposób opisywania zjawisk służących za przykłady. Uważa dążenie płci pięknej do nabywania coraz to nowszych strojów za „marnotrawstwo na pokaz”<sup>39</sup>, a więc bezmyślne oddanie się konsumpcji jedynie w celu zaspokojenia swojej egoistycznej potrzeby zdobycia stroju innego w formie i kolorze, aniżeli posiadają inni<sup>40</sup>. Określa także ubiór kobiet mianem wyznacznika świadczącego o beczynności a noszeniu drogich i niewygodnych elementów garderoby przypisuje chęć zdobycia większego prestiżu, co tylko przeszkadza jej w użytecznej pracy<sup>41</sup>.

---

<sup>33</sup> Herbert Spencer: *The Sociology of Herbert Spencer*, <http://www.bolenderinitiatives.com/sociology/herbert-spencer-1820-1903/herbert-spencer-sociology-herbert-spencer> (02.04.2015).

<sup>34</sup> Żył w latach 1858-1918.

<sup>35</sup> T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 1971 r.

<sup>36</sup> J. Górski, *Wstęp do wydania polskiego*, s. VIII [w:] T. Veblen, *Teoria...*

<sup>37</sup> Całe dzieło Veblena poświęcone jest krytyce klasy wyższej, ale to stwierdzenie odnosi się do analizowanego przeze mnie rozdziału.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 156.

<sup>39</sup> Ibidem.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 157.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 155.

Jak widać Veblen jest zdecydowanie przeciwnikiem konsumpcji kobiecej mody czasów mu współczesnych, przede wszystkim ze względu na fakt, iż upatruje w niej odciąganie kobiet od pożytecznej pracy, która w jego ocenie jest podstawą życia. Zauważył on również jedną ciekawą rzecz, która z racji tematu pracy jest istotna, a zarazem zaskakująca ze względu na czas w jakim została zapisana. „W niektórych krajach współcześnie i na przestrzeni historii obowiązuje pewien względnie stały typ stroju – moda nie zmienia się zasadniczo. Można zaobserwować to w Japonii, [...] i innych krajach Wschodu [...]”<sup>42</sup>. Teoria ta odnosi się do świata mody w krajach arabskich, lecz w czasie współczesnym autorowi przytoczonej wypowiedzi, ponieważ współcześnie podejście do niej (mody) kobiet Bliskiego Wschodu zmieniła się pod wpływem Zachodu. Zaznacza również w jaki sposób moda oddziałuje na podświadomość odbiorców. Coś jest modne jednego sezonu, gdyż jest nowe, a więc staje się przedmiotem pożądania, natomiast w następnym sezonie, kiedy pojawia się inna propozycja, ta poprzednia przestaje być atrakcyjna. Zmusza to kobietę do ciągłego poszukiwania nowej garderoby, w celu zaznaczenia swojego statusu społecznego, podkreślenia swojej majętności, gdyż na tak częstą wymianę strojów mogły sobie pozwolić przedstawicielki płci pięknej z bogatych rodzin. W jego ocenie sprzyja to bezmyślnemu wydawaniu pieniędzy i osadza kobiety podążające za modą w ramach stereotypowego do nich podejścia<sup>43</sup>.

W całym omawianiu zjawiska mody nie może zabraknąć nazwiska rówieśnika Thorsteina Veblena, niemieckiego socjologa Georga Simmla, który umieszczał modę na szczycie struktury społecznej<sup>44</sup>. Jest on autorem aż czterech dzieł poświęconym zjawisku mody. Pierwszym z nich była pozycja z 1895 r. *Zur Psychologie der Mode* (Z psychologii mody), następnie w 1905 r. napisał *Philosophie der Mode* (Filozofia mody), w 1908 r. *Die Frau und die Mode* (Kobieta i moda), a w 1911 r. *Die Mode* (Moda)<sup>45</sup>. Według Simmla

---

<sup>42</sup> Ibidem, s. 157.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 162. W teorii socjologii mówi się, iż moda „dyktuje bezwzględnie i monopolizuje pożądane zachowania, dyskwalifikując wszelkie inne”. Zatem kobieta kierowana chęcią bycia indywidualnością pod względem stroju, poddaje się wpływowi otoczenia, któremu się nie przeciwstawi. zob. P. Sztompka, *Socjologia*. ... , s. 331.

<sup>44</sup> F. Davis, *Fashion, Culture, and Identity*, Chicago 1994, s. 110.

<sup>45</sup> Informacje zaczerpnięte ze strony, na której znajdują się wspomniane dzieła: [https://www.hs-augsburg.de/~harsch/germanica/Chronologie/20Jh/Simmel/sim\\_intr.html](https://www.hs-augsburg.de/~harsch/germanica/Chronologie/20Jh/Simmel/sim_intr.html).



„Fenomen mody powstał z człowieczego dualizmu, na który składa się imitacja i izolacja”. Pochodzi on ze społecznych podziałów klas. Oznacza to, iż klasa wyższa wciąż pogłębia swoją izolację społeczną poprzez modę. „Im bardziej społecznie grupy zbliżają się do siebie, tym bardziej uwidaczniają się zmiany w modzie”<sup>46</sup>. Tak więc w teorii niemieckiego socjologa, podobnie jak w teoriach przedstawionych powyżej, przedstawiciele bogaczy poprzez strój manifestują swój status. „Jej istotą jest to, że tylko jedna część grupy ją praktykuje, pozostała zaś część społeczeństwa znajduje się dopiero na drodze do jej znalezienia”<sup>47</sup>, a wynikało to przede wszystkim, z braku posiadania funduszy pozwalających na podążanie za zmieniającą się modą przez większość społeczeństwa czasów socjologa. Jest to przyczyna powstawania nie tylko nowych stylów w modzie, ale i sposobów krawiectwa, które odróżniałyby wyższe klasy od pozostałych.

Moda musi się zmieniać aby nadać jej indywidualny charakter i odróżnić jednostkę od ogółu. Według niego można wyróżnić tzw. modę klas, gdyż w poszczególnych warstwach społeczeństwa, co innego nazywa się modą i będą występować inne gusta i upodobania<sup>48</sup>.

W *Filozofii mody* podkreśla różnice, które poszczególne warstwy społeczne i grupy mogą podkreślić dzięki modzie<sup>49</sup>. Moda nie ma żadnej konkretnej metody, ma służyć odróżnieniu się jednostki w swoim kręgu i poza nim<sup>50</sup>, w pewnym sensie można uznać, iż jest końcem początku czegoś nowego, gdyż przy jej dynamicznych zmianach, coś, co się zaczyna, dość

---

<sup>46</sup> E. Müller, *Georg Simmels Modetheorie*, Zürich 2003, s. 3. Praca w całości dostępna na stronie: [http://socio.ch/sim/on\\_simmel/t\\_evmueller.pdf](http://socio.ch/sim/on_simmel/t_evmueller.pdf).

<sup>47</sup> Ibidem, s. 5.

<sup>48</sup> Informacja z tekstu dostępnego w całości na: <https://web.archive.org/web/20061001201416/http://socio.ch/sim/verschiedenes/1895/mode.htm>. We współczesnym świecie kontrastującym przykładem będzie chęć zaadaptowania sportowego stroju przez społeczeństwo. Jednakże w przypadku różnych warstw inne elementy będą uznane za modne. W grupie tzw. dresiarzy, młode kobiety będą nosić z dumą imitację oryginalnej torebki Nike, podczas gdy w grupie zaliczanej do gwiazd będzie musiała być to torba firmy GOLD PFEIL SPORT. Produkty tej firmy uznane są powszechnie za luksusowe ze względu na tradycję w ich wykonywaniu sięgającą początków XIX wieku [przyp. autorka]. Aby odnieść to do świata arabskiego można porównać zadowolenie z posiadania nieoryginalnej torby Gucciego przez przeciętną mieszkankę krajów bliskowschodnich, a posiadanie jej oryginału przez kobiety z bogatych rodzin.

<sup>49</sup> Informacja z tekstu dostępnego w całości na: <https://web.archive.org/web/20061001200610/http://socio.ch/sim/verschiedenes/1905/mode.htm>.

<sup>50</sup> Ibidem.

szybko przemija. *Kobieta i moda* natomiast jest interesującym uzasadnieniem, dlaczego moda jest tak ważna dla kobiet. Według Simmla<sup>51</sup> poprzez nią słabsza płeć chce sobie zrekompensować jej słabości i swoją słabą pozycję na rynku pracy<sup>52</sup>. Poza tym upatruje kobietą pogoń za modą w chęci podobania się swoim mężczyzną oraz podkreślenia atutów swojego ciała<sup>53</sup>.

O modzie wspomniał także Hans-Georg Gadamer (1900-2000)<sup>54</sup>. Uważał on, iż moda może zmieniać jedynie elementy, które łatwo ulegają zmianie, dlatego powinna postrzegać się ją bez większego jej zgłębiania<sup>55</sup>. Konstataje, że moda w zestawieniu z nauką nie współgra, gdyż nauka ma głębsze przesłanie aniżeli moda<sup>56</sup>. Autor pozycji, w której jest to opisane niesłusznie także stwierdza, iż to „Simmel podzielał ten pogląd” (Simmel shares this view)<sup>57</sup>, gdyż było zupełnie inaczej z racji czasu, w którym obaj myśliciele tworzyli.

Zjawisko mody, choć niebywale ciekawe, nie doczekało się wielu opracowań, w których w podobny sposób opisywano by zmiany, czy też jej wpływ na człowieka, przede wszystkim kobiety. Być może związane jest to najzwyczajniej z faktem, iż obecnie są to prawdy powszechnie znane, tzn. większość z nas zdaje sobie sprawę z funkcji mody w XXI wieku, tylko nie nazywa się ich wprost.

### **2.1.2. *Système vestimentaire* - skomplikowany system przekazu**

Moda nie polega jedynie na dobraniu modnych w danym sezonie elementów garderoby i zmienianiu tychże, kiedy przestają być popularne. Moda jest czymś znacznie więcej, aniżeli kilkoma kawałkami materiału i

---

<sup>51</sup> Na temat istoty mody według G. Simmla powstała prezentacja Power Point stworzona przez Eberharda Fastanza i Federica Negrato na Uniwersytecie w Karlsruhe, którą można uznać za mini kompendium o istocie mody według Simmla.

<sup>52</sup> Informacja z tekstu dostępnego w całości na: [https://web.archive.org/web/20061001203611/http://socio.ch/sim/verschiedenes/1908/frau\\_mode.htm](https://web.archive.org/web/20061001203611/http://socio.ch/sim/verschiedenes/1908/frau_mode.htm).

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> Odnosi się to do Gadamera, który zmarł mając 102 lata.

<sup>55</sup> L. Svendsen, *Fashion....*, s. 16.

<sup>56</sup> Ibidem.

<sup>57</sup> Ibidem.

dodatków, z których tworzy się konkretne w formie ubiory. Mówiąc o niej należy zastanowić się, co może przekazać osobie ją obserwującej. Aby mogła nastąpić pewnego rodzaju komunikacja poprzez ubiór, należałoby przyjrzeć się tzw. *système vestimentaire*, który poruszany jest w pozycjach rozpatrujących modę na różnych płaszczyznach. Dosłownie tłumacząc z języka francuskiego oznaczałoby to *system ubraniowy*, ale w języku polskim w takiej formie termin nie brzmi najlepiej, zaś jego dosłowne znaczenie jest niezbędne do podjęcia dalszych rozważań. Tak więc ubranie ma służyć przekazaniu pewnych komunikatów do odbiorcy bezpośredniego lub pośredniego<sup>58</sup>. Mianowicie łączy się to z pojęciem *kodu* i *dress codu*, lecz aby z kolei przejść do ich szczegółowego omawiania i odniesienia do mody trzeba rozpocząć od osoby, która zainspirowała innych do podjęcia tego tematu.

Badaniem języka zajmowało i zajmuje się wielu uczonych, ale jeden z nich odgrywa szczególną rolę, gdyż bez jego wniosków nie powstałoby jedno z ważniejszych dzieł dotyczących mody, a właściwie opisujących system, któremu jest poddana. Zadaniem tego rozdziału nie jest omawianie całości rozważań znanego francuskiego filozofa Rolanda Barthesa lub szwajcarskiego językoznawcy Ferdinanda de Saussure'a, ojca nauki, na której Barthes się opierał (semiotyki), a jedynie ukazanie sposobu działania tego systemu i odniesienie go do świata muzułmańskiego. Nie są także przewidziane rozważania na temat samej semiotyki czy strukturalizmu, które można rozpatrywać na wielu płaszczyznach nauki.

Barthes pisał w rozprawie *System mody* „o ubiorze opisanym w żurnalach, i tylko o nim”<sup>59</sup>, rozgraniczał opisywane ubranie od prawdziwego, tego, które jest noszone, co powoduje, iż ubiór nie jest symbolem dostępnym dla wszystkich, ze względu na to, że nie każdy może go odczytać<sup>60</sup>. W wielu opracowaniach podkreśla się poświęcenie całej pozycji Barthesa jedynie

---

<sup>58</sup> Pod pojęciem odbiorcy bezpośredniego rozumiem osobę, której jednostka poprzez ubiór chce zmanifestować swoje poglądy lub przekonania, np. kiedy zbuntowane dziecko ubiera się na czarno, aby wbrew rodzicom podkreślić przynależność do jakiejś grupy, z której przekonaniami opiekunowie się nie zgadzają. Pośredni odbiorca będzie natomiast osobą, która przechodząc obok takiej jednostki i spoglądając w jej stronę, przyporządkuje ją do danej grupy, która jeśli mu nie odpowiada, będzie uznana za niegodną uwagi.

<sup>59</sup> R. Barthes, *System mody*, Kraków 2005, s. 27.

<sup>60</sup> C. Bohn, *Clothing as Medium of Communication*, April 2004, University of Tier, s. 7.

modzie uwiecznionej na zdjęciach, co przez niektórych uważane jest za właściwe podejście,<sup>61</sup> przez innych zaś jest krytykowane<sup>62</sup>. Wiąże się to przede wszystkim z tym, że książka francuskiego filozofa pojawiła się w czasie, kiedy semiotyka nie była tak rozwiniętą nauką.

Według Barthesa cały system mody opiera się na znakach, które tworzą kod. Znakom musi więc zostać przypisane konkretne znaczenie, dzięki czemu, patrząc na zestawienie konkretnych znaków, bez słów wiemy, co przekazują. Tworzą one w ten sposób kod, który całościowo niesie ze sobą konkretny komunikat. Przykładem, który najczęściej używany jest do zilustrowania tej zależności i którym zresztą posłużył się sam Barthes, jest system znaków drogowych<sup>63</sup>. Polega to na tym, iż użycie konkretnych znaków razem staje się kodem przekazującym konkretny komunikat. Taki system może zostać przyrównany do mowy, która jest przecież jednym z rodzajów komunikacji. W przypadku ubioru znak może wydawać się nieumotywowany, czyli np. plisowana spódnica nie musi wcale łączyć się z kobietą dojrzałą, ale przychodzi na myśl takie skojarzenia<sup>64</sup>. Obecnie stwierdzenie to można idealnie dopasować do muzułmanek noszących chustę. Mówiąc bowiem o chustce na głowie, większa część przedstawicieli Zachodu dopasuje ją do kobiety wyznającej islam i będzie chustę traktowało jako znak rozpoznawczy muzułmanek.

Zatem pytanie, które zadaje wielu badaczy zajmujących się modą, czy *ubrania mówią?* nie wydaje się być zaskakujące. Przejdziemy bowiem do kodu, jaki przekazują ubrania, a tym samym jaki komunikat ze sobą niosą. Problemem w rozpatrywaniu tego zjawiska jest uogólnienie tego, co przekazują. Jak słusznie zauważył Edward Sapir, problem w konkretnych przypadkach stanowi fakt, iż wyrazisty element będzie miał inne znaczenie w zależności od obszaru, którego dotyczy<sup>65</sup>. Podobnie uważają Mary Roach i Joanne Eicher, które wyjaśniają, iż „indywidualne zróżnicowania zależą od

---

<sup>61</sup> Ibidem.

<sup>62</sup> Fred Davis przytacza krytykę Schira względem cytowanej pozycji Barthesa. Więcej: F. Davis, *Do clothes speak? What makes them fashion?*, s. 150 [w:] *Fashion theory. A reader*, ed. by M. Barnard, Abingdon 2007.

<sup>63</sup> R. Barthes, *System...*, s. 219.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 221.

<sup>65</sup> Za: F. Davis, *Fashion, Culture, and Identity*, Chicago 1994, s. 5.

powiązań w grupie. Tak więc indywidualne rozróżnienie od ogólnych norm w społeczeństwie jest inne od zróżnicowania ich w innych grupach [...]. Hipisi akceptowali inny kod dotyczący ubioru w swojej grupie”<sup>66</sup>.

Tak więc długa spódnica w kulturze zachodniej będzie w większości oznaczała kobietę z kompleksami, skromną, niepewną lub staromodną, choć należy zauważyć, iż podejście do długiej spódnicy w dużej mierze zależy od jej kroju. Jeśli więc zostanie ona uszyta z ciężkiego materiału o ciemnych barwach, w formie przypominającą walec, będzie kojarzona z nudnym i staromodnym stylem, natomiast w przypadku uszycia jej ze zwiewnego, lekkiego materiału w jasnych kolorach będzie kojarzona np. ze stylem *bocho*<sup>67</sup>. W przypadku muzułmanek długa spódnica będzie oznaczała kobietę skromną (co akurat jest zbieżne z odbiorem w społeczeństwach zachodnich, ale będzie mieć inny wydźwięk), przestrzegającą zasad religii lub/i modną, w przypadku umiejętnego dodania pozostałych elementów garderoby. Jak więc widać, w zależności od grupy, która odbiera komunikat przesyłany przez konkretne znaki, będzie on inaczej odczytywany. Wiele może zależeć od barwy ubioru, czy sposobu jego noszenia, gdyż może wskazywać na samopoczucie lub wpływać na odbiór danej osoby, jako modna/niemodna<sup>68</sup>.

Konkretny kod dotyczy także m in. rozróżnienia na to, co można nazwać strojem męskim, a to, co można nazwać żeńskim. Na przestrzeni wieków w tym obszarze nastąpiły znaczne zmiany. Sukienka bowiem jest obecnie wyznacznikiem kobiecości i społecznie przyjętą formą ubioru kobiety, natomiast konwencjonalnie przypisuje się noszenie spodni przede wszystkim mężczyznom. Zapomina się chociażby o czasach Starożytnej Grecji, czy Rzymu, kiedy to zarówno mężczyźni, jak i kobiety nosili długie koszule przepasane w pasie lub spódnice, które były częścią odzienia rzymskich żołnierzy. Natomiast w przypadku spodni należy zaznaczyć, iż to przecież w formie bufiastych nogawek, ściągniętych gumką na wysokości kostek nosiły je

---

<sup>66</sup> M. E. Roach, J. B. Eicher, *The language of personal adornment*, s. 111 [w:] *Fashion theory. A reader*, ed. by M. Barnard, Abingdon 2007.

<sup>67</sup> Naturalnie w momencie dopasowania do niej pozostałej garderoby, charakterystycznej dla tego stylu.

<sup>68</sup> M. E. Roach, J. B. Eicher, *The language of personal adornment*, s. 111 [w:] *Fashion theory. A reader*, ed. by M. Barnard, Abingdon 2007.

np. kobiety mieszkające w haremach. Tak więc wynika z tego, że znaczenie kodu może ulec zmianie i to, co oznaczało coś w przeszłości, obecnie może znaczyć coś zupełnie innego.

Tak szybko zmieniające się odkodowywanie pewnych grup znaków zachodzi przede wszystkim w odniesieniu do ubioru zachodniego. W przypadku świata islamu, którego dzieje sięgają VII wieku naszej ery, odbiór kobiecego stroju jest podobny. Taki stan rzeczy można by upatrywać w niezmienną rolę religii, wpływającej na ubiór kobiet wyznających islam. Składa się on na *dress code* muzułmanki, który jest przez nią ściśle przestrzegany, co będzie wielokrotnie podkreślane w pracy.

Dress code to sposób ubierania się w taki sposób, aby poprzez swój ubiór zaznaczyć przynależność do swojej grupy, wyrazić szacunek do osoby, z którą rozmawiamy lub najzwyczajniej dobrze się czuć we własnym ciele. Istnieje wiele dress code'ów, a każdy z zasady powinien się czymś charakteryzować, wyróżniać. Myślę, że najczęściej przytaczanym przykładem jest dress code w pracy. Najogólniej mówiąc od tego, jaką funkcję pełni, zależy sposób ubierania, jaki musimy przyjąć. Tak więc nie wypada mężczyźnie przyjść do pracy w krótkich spodenkach, a kobiecie w bluzce z dużym dekoltem. Muzułmanki również stosują się do wytycznych, jakie obowiązują w grupie, do której należą. A więc nie będą odsłaniać włosów ani szyi, czy też nie użyją kolorowych ozdób. Przede wszystkim zaś nie zrezygnują z hidżabu.

Najprościej rzecz ujmując możemy przyjąć, iż nasz ubiór tworzy skomplikowany system, który trzeba nauczyć się odczytywać. Stało się to przyczyną powstania wielu opracowań podejmujące próbę analizy poszczególnych elementów garderoby, powodów ich doboru, czy też sposobu ich odczytywania. „Ubranie to nie błahostka, zawsze coś oznacza”<sup>69</sup> – to idealne słowa wpisujące się w ramy sposobu przekazywania komunikatów poprzez własny strój.

---

<sup>69</sup> T. Fischer-Mirkin, *Mowa stroju*, Warszawa 1999, s. 13.

### 2.1.3. Odzież, strój, czy ubiór - co jest istotniejsze w modzie?

Mówiąc o modzie rozpatruje się różne style, sposoby szycia, czy użyte tkaniny. Znikomą uwagę poświęca się trzem pojęciom, które używane są zamiennie: *odzież*, *ubiór* i *strój*. Podążając tym tropem należałoby zastanowić się jakie znaczenia w języku mają te trzy słowa. Podejmując tą kwestię w kolejności wyrazów wymienionej powyżej, należy zwrócić uwagę, iż *odzież* w słownikach języka polskiego tłumaczona jest jako „zwykle to, co się wkłada na siebie i nosi”<sup>70</sup>, a dalej podaje się synonimy tego słowa” ubranie, ubiór, okrycie, garderoba, strój”<sup>71</sup>. Jak widać więc *odzież* potraktowana jest niezwykle przedmiotowo, jako coś zwykłego, codziennego, coś, z czym mamy styczność każdego dnia. Przechodząc dalej, do znaczenia kolejnego słowa, *ubiór*, napotykamy odnośniki do słowa *ubranie* tłumaczonego jako „wszystko to, co służy do odkrycia ludzkiego ciała; odzież; ozdoba, przybranie, upiększenie”<sup>72</sup> lub „wszystko to, co służy do okrycia ludzkiego ciała; też: jedna z tych rzeczy; przybranie, ozdoba; też ubraniowy, ubranko”<sup>73</sup>. Oznacza to, że obydwa pojęcia rzeczywiście powinno traktować się synonimicznie, ponieważ według wyjaśnień, służą do noszenia, w znaczeniu, spełniają praktyczne funkcje. Z kolei *strój* „to, w co ktoś jest ubrany, ubranie, ubiór; często ubiór specjalnego rodzaju (np. s. narciarski, kąpielowy) lub ubiór elegancki, odświętny”<sup>74</sup>. Słowo to można potraktować, jako określenie konkretnego zestawienia odzieży tudzież ubioru. Jednakże zwracając uwagę na dalsze tłumaczenie tego ostatniego („przybranie”, „ozdoba”) można by z kolei pokusić się o stwierdzenie, że jest ono odpowiednikiem stroju, który z natury powinien ozdabiać człowieka, nadawać mu uroku i podkreślać te cechy wyglądu, które są godne uwagi. Widać więc, jak granice między tymi

---

<sup>70</sup> *Słownik języka polskiego*, opr. E. Sobol, P-Ż, Warszawa 2005, s. 591, hasło: odzież.

<sup>71</sup> Ibidem.

<sup>72</sup> *Słownik języka polskiego...*, s. 1000, hasło: ubranie.

<sup>73</sup> *Słownik języka polskiego PWN*, A-Ó, Warszawa 2007, s. 415, hasło: ubranie. *Słownik języka polskiego*, opr. E. Sobol, P-Ż, Warszawa 2007, s.966, hasło: strój oraz *Słownik języka polskiego*, opr. E. Sobol, Warszawa 2005, s. 967, hasło: strój.

<sup>74</sup> Zarówno w jednym, jak i drugim słowniku tłumaczenie tego słowa jest identycznie. Patrz: *Słownik języka polskiego*, opr. E. Sobol, P-Ż, Warszawa 2007, s.966, hasło: strój oraz *Słownik języka polskiego*, opr. E. Sobol, Warszawa 2005, s. 967, hasło: strój.

terminami są trudne do wychwycenia, co z kolei przekłada się na omijanie ich zaznaczenia i ignorowanie ich nikłych, ale występujących różnic.

Takie traktowanie wszystkich trzech pojęć, a właściwie znaczne ich zawężenie do jednego, występuje z kolei w słowniku języka angielskiego<sup>75</sup>. W *The New Encyclopaedia Britannica*<sup>76</sup> wszystkie pojęcia odpowiadające polskiemu słowu sprowadzają się do jednego, najbardziej popularnego słowa *dress*, przetłumaczonego na język polski, jako strój, ubiór lub sukienka, co za chwilę okaże się bardzo ważnym faktem.

Próbe, nie tyle tłumaczenia, co rozgraniczenia słów odnoszących się do ubioru podjął Malcolm Barnard. Skupił się on m.in. na słowie *dress* i *clothing* (odzież, ubranie [przyp. autorka]), które rozdziela na czasowniki i rzeczowniki<sup>77</sup>. W jego ocenie „odnoszą się one do aktywności lub do zarówno aktywności, jak i do rzeczy, która są w ruchu albo do produktu tej aktywności.”<sup>78</sup> Chodzi więc o interpretacje tych słów w zależności od kontekstu. Wyjaśniając to na przykładzie słowa *dress*, które w przypadku czynności oznacza „ubranie siebie lub kogoś w określony sposób” (‘dress oneself or somebody else in particular way’)<sup>79</sup>, zaś w odniesieniu do użycia czegoś w tej aktywności staje się rzeczownikiem (‘[...] it refers to something used in that activity’)<sup>80</sup>. Oznacza to, że Ludwig Wittgenstein miał rację tworząc tzw. podobieństwa rodzinne<sup>81</sup>, które przypisywał językowi. Określał to tak: „W codziennej mowie nazywa się dwie rzeczy lub zdarzenia podobnymi, jeśli zgadzają się pod pewnymi cechami”<sup>82</sup>. Choć Austriak był filozofem i zajmował się logiką, przypisanie ich podobieństw do strojów w kontekście omawianych różnic w nazewnictwie garderoby przez Barnarda jest jak

---

<sup>75</sup> Odnoszę się akurat do niego, gdyż znaczna część pozycji o modzie, odzieży, ubiorze, czy stroju napisana jest w tym języku.

<sup>76</sup> *The New Encyclopaedia Britannica*, Chicago 1995, s. 430, hasło: clothes; s. 784, hasło: garments; s. 108, hasło: apparel. Wszystkie te pojęcia mają odnośnik do słowa *dress*, nie podejmuję się ich osobnego tłumaczenia.

<sup>77</sup> M. Barnard, *Fashion as communication*, Northfolk 2007, s. 10.

<sup>78</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>79</sup> Ibidem.

<sup>80</sup> Ibidem.

<sup>81</sup> Por. L. Geldsetzer, *Wittgensteins Familienähnlichkeitsbegriffe*, April 1999. Tekst w całości dostępny na stronie Uniwersytetu w Düsseldorfie: <https://www.phil-fak.uni-duesseldorf.de/philo/geldsetzer/famaenl.htm>.

<sup>82</sup> R. Goeres, *Die Entwicklung der Philosophie Ludwig Wittgensteins: unter besonderer Berücksichtigung seiner Logikkonzeptionen*, Würzburg 2000, s. 280.



najbardziej uzasadnione<sup>83</sup>. Nie występuje bowiem jedno, konkretne znaczenie lub sens, który byłby w jakiś sposób wspólny dla wszystkich tych słów<sup>84</sup>. Nie ma więc możliwości zdefiniowania odzieży, stroju, czy ubioru w taki sposób, aby nie łączyć ich ze sobą.

W literaturze przedmiotu jedynie w jednej współczesnej pozycji podjęto próbę odróżnienia znaczenia pojęcia *odzieży* od *ubioru*. Mowa o popularnej pozycji François Bouchera *Historia mody. Dzieje ubiorów od czasów prehistorycznych do końca XX wieku*<sup>85</sup>. Autor podejmuje próbę analizy mody i wskazania zmian w ubiorze człowieka na przestrzeni lat, począwszy od czasów prehistorycznych. Choć pozycja zebrała wiele pozytywnych komentarzy, i zresztą słusznie, gdyż jej zawartość składa się z przejrzystych opisów, wielu ilustracji i mnóstwem informacji, nie była pierwszą pozycją, w której próbowano przeanalizować ten temat dogłębnie. W swoim ogólnym zarysie podobna jest do pozycji autorstwa Eriki Thiel pt. *Historia kostiumu. Moda europejska od początków do współczesności* (Geschichte des Kostüms. Die europäische Mode von den Anfängen bis zur Gegenwart) wydanej w 1960 r.<sup>86</sup> i która charakteryzuje się podobną strukturą, jak pozycja Bouchera, a jedynie z racji ówczesnych technik drukarskich oraz czasu (lata 60.) nie mogła być tak bogata w kolorowe ilustracje i nie była rozszerzona o lata następne.

Wracając jednak do pozycji Bouchera, który rozgraniczył pojęcie *odzież* od pojęcia *ubiór*, należy wyraźnie zaznaczyć, dlaczego nie powinno traktować się ich jak synonimy. Autor uważa, iż „jeżeli termin *odzież* oznacza nakrycie ciała, a terminem *ubiór* nazwiemy ubranie o określonej formie i określonym zastosowaniu, to możemy uznać, że odzież podlega przede wszystkim uwarunkowaniom natury materialnej, jak klimat i zdrowie z jednej strony, a produkcja tekstylna z drugiej<sup>87</sup>, podczas gdy ubiór wiąże się z uwarunkowaniami natury mentalnej, jak wierzenia religijne, magia, estetyka,

---

<sup>83</sup> M. Barnard, *Fashion as...*, s.10.

<sup>84</sup> Ibidem.

<sup>85</sup> F. Boucher, *Historia mody. Dzieje ubiorów od czasów prehistorycznych do końca XX wieku*, Warszawa 2003.

<sup>86</sup> E. Thiel, *Geschichte des Kostüms. Die europäische Mode von den Anfängen bis zur Gegenwart*, Berlin 1960. Ponowne wydanie tej książki miało miejsce w 1968 r., co świadczy o dużym zainteresowaniu tą tematyką w

<sup>87</sup> Podobne tłumaczenie występuje w *The New Encyclopaedia Britannica*, w której słowo *cloth* otrzymuje właśnie takie tłumaczenie. *The New...*, s. 430, hasło: *cloth*.

pozycja społeczna, różnice rasowe, chęć naśladownictwa.”<sup>88</sup> Podążając tym tokiem rozumowania można by wnioskować, iż odzież spełnia funkcje praktyczne, natomiast ubiór estetyczne, duchowe. Można by zastanawiać się także czy ta pierwsza oznacza w takim razie kawałek materiału zakładanego np. w celu ochrony przed zimnem i który jednocześnie, w mniemaniu innej osoby, nie odzwierciedla przekonań jednostki go noszącej. Natomiast strój powinien wskazywać jednoznacznie z jakiego kręgu wywodzi się osoba go nosząca oraz określać jej status.

Te rozważania prowadzą do zastanowienia się nad funkcjami odzieży, jako konkretnych elementów ubioru lub stroju, z których wyróżnia się cztery: użyteczność<sup>89</sup>, skromność i nieskromność oraz zdobienie<sup>90</sup>. Tak więc wspomniana funkcjonalność i wygoda stroju, jego schludny i poukładany wygląd, lub przeciwnie, odsłaniający ciało oraz użycie odzieży przyozdobionej biżuterią, kwiatami, to rola odzieży w naszym życiu, które mogłyby składać się na konkretny strój lub ubiór.

W przypadku opisywania mody *odzież*, *strój* i *ubiór* odgrywają główną rolę, ponieważ w postaci rozpatrywanej w pracy, na modę składają się wszystkie trzy pojęcia. Można przyjąć, iż w przypadku mody *gotowej do noszenia* odzież odgrywa główną rolę. Mianowicie poszczególne rodzaje odzieży (spódnica, spodnie, sweter, czy bluzka) prezentowane w konkretnej formie, w zależności od ich doboru, będą przedstawiały inny zestaw tworzący ubiór noszony na co dzień. W takim razie do pracy<sup>91</sup>, na wyjście ze znajomymi lub też po prostu w domu założenie jakiejś spódnicy i bluzki nie czyni z niej stroju. Nie ma bowiem jednej nazwy na ubiór noszony w zaciszu domowym, bowiem dozwolone jest tutaj niemalże każde zestawienie, od tego, w którym nie wyszlibyśmy do sklepu, do tego, jaki moglibyśmy nosić na przyjęciu. Choć zapewne nikt nie chodzi w eleganckiej sukni podczas codziennych czynności domowych, z prostego powodu, byłoby to niezmiernie niewygodne. Ten opis

---

<sup>88</sup> F. Boucher, *Historia mody...*, s. 13.

<sup>89</sup> Ciekawym przykładem użytecznej odzieży jest stworzenie np. koleczastego kombinezonu, który nosił myśliwy podczas polowania na niedźwiedzie, w celu ochrony przed jego atakiem. Zdjęcie znajduje się w: S. J. Jones, *Moda. Projektowanie*, Warszawa 2012, s. 24.

<sup>90</sup> Ibidem.

<sup>91</sup> W której nie obowiązuje konkretny dress code.

choć może wydać się zbędny, jest potrzebny dla zobrazowania występujących różnic i podejść do nazewnictwa, które rozpatrywane są w tym rozdziale. Tak więc zwykła dla nas bluzka i spódnica nie będzie otrzymywać konkretnego nazewnictwa.

Wracając do przykładu ubioru do pracy należy zaznaczyć, iż występuje w tej kwestii krucha granica w przejściu do stroju. Przyjmując, iż będzie to kostium damski składający się z żakietu i spodni lub spódnicy, można go uznać za strój do pracy. Będzie to takie zestawienie, które ewidentnie nadaje się jedynie na oficjalne spotkania, takie, które poprzez swoje zestawienie, daje poczucie powagi i szacunku do rozmówcy. Tak więc strojem powinno się teoretycznie nazywać takie zestawienie odzieży, które w naszej kulturze sugerują konkretne ich funkcje.

Pozostając przy rozważaniach, co można nazwać strojem, weźmy pod uwagę strój wieczorowy, kąpielowy i marynarski. W mojej ocenie charakterystyczny ich wygląd jest najlepszy dla zobrazowania różnic między nimi oraz tym, co można nazwać ubiorem, a co strojem.

Patrząc na którykolwiek z nich, odbiorca w jednej chwili wie, czy jest on odpowiedni do sytuacji. Począwszy od stroju wieczorowego, który w standardowych ramach, dla kobiety, jest najczęściej długą suknią, z dobrego gatunkowo materiału, z bogatymi zdobieniami lub bez nich, lecz o wyszukanym kroju. Poprzez kostium kąpielowy, który jak sama nazwa wskazuje, zasadniczo nadaje się jedynie na plażę lub basen. Przede wszystkim przypisany jest do tych dwóch konkretnych miejsc ze względu na swoją formę oraz odkrycie dużej części ciała i choć niektóre suknie także zakrywają niewiele, to ze względu właśnie na swoją formę, użyty materiał, zdobienia, są nazwane sukniami, nie zaś kostiumami kąpielowymi. Skończywszy na stroju marynarskim, który wcale nie musi wyglądać jak prawdziwy mundur marynarza, lecz zawiera określone zestawienie kolorystyczne (czerwień-granat-biel), emblematu wiążącego się z morzem (kotwica, koło ratunkowe) lub jakiś element garderoby marynarza (charakterystyczny kwadratowy kołnierz na plecach i/lub chusta, którą wiązano z przodu, a która przykrywała kołnierz, czapka) i to już pozwala zakwalifikować dany strój do stylu

marynarskiego<sup>92</sup>. Należy zwrócić uwagę, iż strój ten może być mniej lub bardziej codzienny, ale z racji wymienionych powyżej elementów będzie zaliczany do jednego, określonego typu. I tak kobieta ubrana do pracy w czerwone lub granatowe spodnie, białą bluzkę i wisior w kształcie kotwicy nie będzie ubrana w *kostium*, lecz w ubranie w stylu marynarskim.

Powyższe trzy przykłady można także odnieść do strojów noszonych przez muzułmanki. Mianowicie każdy z nich posiada także swój odpowiednik w przypadku strojów produkowanych z myślą o wyznawczyniach islamu. Mamy więc abaję wieczorową i marynarską oraz kostium kąpielowy. W przypadku stroju na basen nie będę wchodzić w szczegóły, ponieważ w dalszej części pracy poświęcę mu dużo miejsca, zaznaczę jedynie, że w swojej formie pasuje tylko i wyłącznie do noszenia w miejscu, do którego jest przeznaczony, tak jak jest to na Zachodzie. Natomiast w przypadku abaji, która w zależności od zdobienia, łączenia tkanin i dodatków przeznaczona jest do noszenia w konkretnych sytuacjach należy dokonać takiego zróżnicowania. Bogato przyozdobiona w okolicy mankietów i lamówek będzie służyła za strój zakładany na szczególny wieczór. W przypadku użycia w nim elementów marynarskich, wymienionych w poprzednim akapicie, będzie abają marynarską. I tutaj należy poświęcić nieco więcej uwagi przy jego opisywaniu, aby dostatecznie dobrze zobrazować, co autorka ma na myśli. Abaja w swojej standardowej formie jest luźnym płaszczem sięgającym kostek. W wersji marynarskiej na wysokości klatki piersiowej ma wszyty materiał w deseń biało-granatowych pasków, w pasie ma przewiązany łańcuszek stworzony z połączonych ze sobą kół ratunkowych, a całości dopełnia wiązana z lewej strony głowy, czarna chusta, przypominająca pirackie nakrycie głowy<sup>93</sup>.

Choć zdaję sobie sprawę z tego, że wybrane przeze mnie przykłady i opisy mogą brzmieć stereotypowo, to jednak nie zdecydowano się celowo na wyjście poza ogólnie przyjęte ramy ze względu na łatwiejsze zrozumienie opisywanych w tej części pracy różnic. Odnosząc je do słów zawartych w

---

<sup>92</sup> W przypadku, gdy styl rozumiemy jako składające się na niego konkretne cechy naszego ubioru, które w ujęciu całościowym tworzą go.

<sup>93</sup> Takich propozycji można wyszukać w sieci najwięcej po wpisaniu w przeglądarkę hasła: *sailor abaya*. Przykład, który opisano: zob. aneks 1.

tytule podrozdziału nasuwa się jedno, aczkolwiek zrozumiałe stwierdzenie. Wszystkie trzy są istotne w rozpatrywaniu mody, bez względu na to, czy dotyczą współczesnego świata zachodniego, czy bliskowschodniego, ponieważ odgrywają konkretną rolę w jej opisywaniu, a przede wszystkim tworzą ją.

## **2.2. Manifestacja kulturowa, czy chęć bycia zauważonym**

### **2.2.1. Hidżab – dlaczego taki ważny?**

W kulturze muzułmańskiej wszystkie dziedziny życia determinowane są w mniejszym bądź większym stopniu przez religię<sup>94</sup>. To ona ma ogromny wpływ na postępowanie członków ummy, na codzienne obowiązki, zachowanie w domu i poza nim. Dotyczy to również wyboru kobiecej garderoby, który jest podporządkowany określonym zasadom. W przypadku islamu religia nie ulega zmianom, gdyż człowiek nie może ingerować w słowa Boga zapisane w Koranie<sup>95</sup>. Natomiast w przypadku kultury, która jest czymś nieustannie trwającym, przekazywanym z pokolenia na pokolenie, a jednocześnie ulegającym ciągłym zmianom pewne elementy mogą być modyfikowane. W kontekście pracy mowa jest o podejściu muzułmanek do kwestii stroju, do tego, co jest w nim dozwolone, a czego należy unikać. Żeńska część społeczności muzułmańskiej nie kwestionuje nakazów wynikających z religii, lecz interpretuje je w różny sposób<sup>96</sup>.

---

<sup>94</sup> Potwierdzeniem tego są spostrzeżenia naukowców oraz powstanie tym samym nowej gałęzi wiedzy zajmującej się tą tematyką, a mianowicie socjologii religii. Jednym z wyjaśnień jej powstania i funkcjonowania w ogóle jest przyjęcie teorii, iż „usprawiedliwieniem istnienia socjologii religii jest z jednej strony religijny wymiar społeczeństwa, z drugiej społeczne funkcje i instytucjonalny charakter religii (stąd wielorakie relacje między religią i społeczeństwem)”. Jak widać, religia jest nierozłącznym elementem kształtującym mentalność swoich wyznawców oraz ich sposób funkcjonowania. Więcej na ten temat: H. Zimoń, *Religia w świecie współczesnym*, Lublin 2001, str. 31.

<sup>95</sup> J. Bielawski już na początku wprowadzenia do Koranu wyjaśnia rolę świętej księgi „[...] Jest to księga zawierająca całą ideologię życia jednostkowego i społecznego wiernych, [...]”. Więcej: J. Bielawski, *Koran*, Warszawa, 1986 rok, s.741.

<sup>96</sup> Różnice w interpretacji uzależnione są od poszczególnych jednostek, ma na to wpływ specyficzny charakter badanych tekstów lub najzwyczajniej ma na to wpływ sam język arabski, który „charakteryzuje się mnogością znaczeń synonimicznych i antonimicznych konkretnych leksemów”. Więcej w: Marek M. Dziekan, *Ku demokracji? Muzułmańska koncepcja ichtilafu a zachodni pluralizm poglądów*, tekst w druku.

Wyznawczynie islamu powinna przede wszystkim przestrzegać zasady skromności<sup>97</sup>, która jest wielokrotnie podkreślana w źródłach prawa muzułmańskiego<sup>98</sup>. To ona ma wytyczać sposób ubierania się przez kobiety. W związku z tym, że pojawia się w Świętej Księdze, każda przedstawicielka płci pięknej wyznająca islam podchodzi do niej niezwykle poważnie i przykłada wiele uwagi do doboru właściwego stroju. Mogłoby się wydawać, iż noszenie skromnego ubioru nie jest czymś skomplikowanym i polega jedynie na nie eksponowaniu atrybutów kobiecego ciała. Jednakże w przypadku omawianej grupy społecznej istotne jest doprecyzowanie pewnych kwestii związanych z wyglądem zewnętrznym kobiety.

Ważne jest więc określenie, jakie cechy fizyczne kobiety uważa się za jej atuty, które należałoby ukryć przed wzrokiem osób trzecich. Jest to dość skomplikowane, bowiem zależy od indywidualnego podejścia jednostki do ciała. Nie ulega wątpliwości, że okrywanie miejsc intymnych jest z zasady czymś naturalnym<sup>99</sup>. W niektórych kulturach znaczenie seksualne mogą mieć odkryte nogi, stopy, szyja, czy włosy. Wiąże się to niewątpliwie z subiektywną opinią poszczególnych jednostek, ich gustami, które w ocenie zainteresowanych uważane są za mniej lub bardziej atrakcyjne. W przypadku wspólnoty muzułmańskiej można pokusić się o stwierdzenie, iż niemalże jednomyślnie występuje jeden element ciała kobiety, który powinien być ukryty. W przypadku członków ummy większość przedstawicielek płci pięknej za szczególnie ważne uważa zakrywanie włosów.

W powyższym znaczeniu w wielu źródłach pojawia się słowo *zasłona*, wielokrotnie wspominane w Koranie. Użyte jest ono m.in. w kontekście ukrycia ozdób kobiet przed spojrzeniem obcych mężczyzn, aby nie uwodzić ich zarówno swoim zachowaniem, jak i wyglądem<sup>100</sup>. W tekście Świętej Księgi

---

<sup>97</sup> Mowa tutaj o słowie *haj*, które pojawia się w Koranie, jako słowo oznaczające skromność, odpowiedni strój. A. Wood Bouladour, *The notion of modesty in Muslim Women's Clothing: An islamic point of view*, s. 140 [w:] *New Zeland Journal of Asian Studies* 8, 2 (December, 2006).

<sup>98</sup> Należy wziąć pod uwagę źródła spisane Koran i sunnę, jak i jurysprudence: idźmę, kijas oraz raj.

<sup>99</sup> Nie licząc kultur, w których nagość kobiety lub mężczyzny nie budzi zgorszenia.

<sup>100</sup> J. Bielawski, *Koran*, Warszawa, 1986, (XXIV:31), s. 422.

pojawia się termin *hidżab* jako kurtyna lub separacja<sup>101</sup>, a jedynie raz odnosi się do stroju<sup>102</sup>.

Zanim jednak przejdę do szczegółowego opisu wspomnianego pojęcia oraz jego znaczenia należy zaznaczyć funkcjonowanie dwóch innych kategorii: *aura* i nie *mahram*, które pośrednio można z nim powiązać.

Strój kobiety powinien zakrywać części ciała należące do aury<sup>103</sup> muzułmanki. Określa ona, które części ciała kobiety muszą zostać zasłonięte przed wzrokiem mężczyzn nie należących do najbliższej rodziny, mężczyzn nie będących *mahram*<sup>104</sup>. Do aury zaliczane są różne części kobiecego ciała, można także napotkać podział w klasyfikacji poszczególnych jego elementów tzw. aurę mocną i aurę słabą. W pierwszym przypadku kobieta powinna mieć zakryte: ramiona, włosy, od dekoltu do kostek. Natomiast mniej wymagający podział obejmuje okrycie ciała od klatki piersiowej do kolan. Muzułmanki powinny także nie nosić odzieży uszytej z przezroczystych tkanin, obcisłej oraz takiej, która przypomina męski strój<sup>105</sup>.

Ta szeroka interpretacja powoduje, że nie występuje jeden konkretny sposób, w jaki wyznawczynie islamu powinny się ubierać i który byłby akceptowany przez wszystkich członków ummy. Ale jest jeden element garderoby kobiecej, która we współczesnym świecie łączona jest przede wszystkim z muzułmankami. W większości przypadków, w krajach europejskich, termin *hidżab* używany jest do określenia chusty, którą zakrywa się włosy. Samo słowo oznacza *ukrywać się przed wzrokiem, za zasłoną* i tak bardzo często jest obecnie tłumaczony. Niewiele wiadomo w jakim znaczeniu słowo *hidżab* było używane w okresie dżahiliji<sup>106</sup>. Dzięki poezji arabskiej z

---

<sup>101</sup> Mówi o tym sura VII:46; XVII:45; XIX:17; XXXIII:53; XXXVIII:32; XLII:51. Za: Y. Kalfon, *Arab Dress: From the Dawn of Islam to Modern Times, Revised Second Edition*, Leiden-Boston 2003, s. 139.

<sup>102</sup> A. Wood Boulondour, *The notion of modesty...*, s. 140

<sup>103</sup> Pojęcie *aura* dosłownie oznacza nagość, wstyd, intymne części ciała. H. Wehr, *Arabisches Wörterbuch für die Schriftsprache der Gegenwart*, Leipzig 1958, s. 588.

<sup>104</sup> Termin *mahram* pochodzi od słowa *haram* oznaczające coś niedozwolone. Ibidem, s. 155. Mężczyzną nie *mahram* jest więc ten, którego kobieta mogłaby poślubić. Niektóre źródła podają, iż istnieje dwanaście kategorii *mahram*. Więcej: A. Wood Boulondour, *The notion of modesty...*, s. 135

<sup>105</sup> Muzułmanki noszą spodnie, ale w połączeniu z luźną górą.

<sup>106</sup> Okres przed nastaniem islamu, okres niewiedzy. *Encyclopaedia of Islam*, CD-ROM Edition v. 1.0, hasło: Hidjab. Szerzej na ten temat: Marek M. Dziekan, *Dzieje kultury arabskiej*, Warszawa 2008, s. 81.

okresu sprzed VII wieku wiadomo jednak, iż zwyczaj zakrywania głowy przez kobiety był zauważalny, jednak głównie jako wyznacznik jej pochodzenia<sup>107</sup>. Po nakryciu włosów można było rozpoznać do jakiego kręgu, plemienia, czy grupy etnicznej należy, a także jaki jest jej status społeczny<sup>108</sup>. Jak dotąd nie odnaleziono żadnych źródeł mówiących o konkretnym momencie, w którym stał się on uniwersalny. Przypuszcza się, iż zaczął funkcjonować jako norma około IX wieku naszej ery wśród kobiet średniej i wyższej klasy<sup>109</sup>. W niektórych pozycjach wprowadzenie na stałe hidżabu jako części ubioru muzułmanki przypisuje się dynastii Umajjadów<sup>110</sup>, co oznaczałoby, iż zagościł dużo wcześniej aniżeli za Abbasydów. Z czasem wprowadzono go nie tylko do garderoby dojrzałych i statecznych kobiet, ale i tych młodszych.

W wieku XIX chedyw Ismai'1 założył w Kairze pierwszą szkołę dla dziewcząt, które nosiły hidżab (jako zasłonę na włosy)<sup>111</sup>. Także w ówczesnych czasach spierano się na temat, co kobieta powinna zasłaniać, a co może pozostawić odkryte<sup>112</sup>. Kwestie noszenia nakrycia zależała nie tylko od samej decyzji przedstawicielki płci pięknej, ale i relacji w domu, rodziny. W wieku XX, a dokładnie na 1926 r. datuje się pierwszą negację noszenia zasłony przez muzułmanki, którą to zapoczątkowała Huda asz-Szarawi<sup>113</sup>. Mimo jej starań noszenie zasłon przez przedstawicielki płci pięknej nie zmalały. Wiele

---

<sup>107</sup> *Historical Perspectives On Islamic Dress*, <http://www.womeninworldhistory.com/essay01.html> (11.02.2014).

<sup>108</sup> Szerzej na ten temat w rozdziale następnym.

<sup>109</sup> W znaczeniu zasłona, nie zaś jak jest obecnie przyjęte chusty na włosach. Y. Kalfon, *Arab Dress: From...*, s. 140.

<sup>110</sup> *Encyclopaedia of Islam*, CD-ROM Edition v. 1.0, hasło: *Hidjab*.

<sup>111</sup> Ibidem.

<sup>112</sup> Dotyczyło to oczywiście dziewcząt, które stawały się kobietami, a więc miały za sobą pierwszą menstruację i mogły wyjść za mąż.

<sup>113</sup> Wraz z innymi dziewczętami tworzyła pierwszą grupę kobiet studiującą bez hidżabu, co naturalnie wywołało także burze dyskusji na ten temat. Swoje poglądy głosiła m.in. w Stambule w 1935 r. podczas Międzynarodowej Konferencji Kobiet. Źródło: <http://ehpg.wordpress.com/2008/08/05/mustafa-kemal-ataturk-founder-of-the-turkish-republic/> (15.06.2011). Nie tylko kobiety sprzeciwiały się noszeniu hidżabu. Także i niektórzy mężczyźni popierali tę ideę. Za przykład posłuży Egipski prawnik Kasim Amin, który ukończył studia prawnicze we Francji, w późniejszym czasie pracował w sądownictwie egipskim. Przede wszystkim jest znany jako autor dzieł *Emancypacja kobiet*, *Nowa kobieta* oraz *Wyzwolenie Kobiet*. Postulował umożliwienie kobietom dostępu do edukacji, zniesienie poligamii oraz opowiadał się za zniesieniem hidżabu, jako czegoś, co znacznie ogranicza kobiety. Za: *Mały słownik kultury świata arabskiego*, pod red. J. Bielawskiego, Warszawa 1971, s. 273.



kobiet pozostało wierne temu zwyczajowi, który szczególnie przez mężczyzn, był popierany i tłumaczony jako właściwy.

Hidżab w świecie islamu może mieć wiele znaczeń i w zależności od sytuacji staje się symbolem czegoś innego, nie jest jedynie zwykłym dress codem<sup>114</sup>. Ewolucja hidżabu od wyznacznika statusu społecznego, przez nakaz obligujący kobiety do zachowania skromności wynikający z religii, stał się w pewnym stopniu zwyczajem<sup>115</sup>. Pokuszę się o stwierdzenie, że służy obecnie jako wyznacznik mody<sup>116</sup>. Możemy więc mówić o wielowymiarowości chusty zakrywającej włosy, tym razem nie w kwestii wieloznaczności arabskiego słowa, lecz użycia go w formie chusyt, w zależności od kontekstu, w celu osiągnięcia innego odbioru. O różnym znaczeniu hidżabu mówi Anna Barska w tekście pt. *Symbolika płci w Północnej Afryce*. Choć sama badaczka zajmuje się kwestią kobiet przede wszystkim w państwach Maghrebu<sup>117</sup>, to jej trafne spostrzeżenie co do różnych znaczeń hidżabu odnosi się także do innych regionów świata, gdzie znajdują się muzułmanki. I tak mówimy o hidżabie w charakterze granicy pomiędzy płcią piękną, a brzydką, oznaczającym ukrycie (separację) wynikającą z samego znaczenia słowa, czy też implikującym znaczenie etyczne, gdyż jego noszenie wynika z wielu przepisów<sup>118</sup>. Ale nakrycie włosów może mieć jeszcze jedno znaczenie, związane z symboliką wynikającą z konkretnych wydarzeń. Czyli poprzez hidżab muzułmanki mogą wyrazić swoje konkretne przekonania (nie związane z religią), identyfikowanie się z konkretnymi osobami lub uczczenie jakiegoś wydarzenia. Zasłona, szczególnie po zamachach 9/11, została również użyta w sztuce jako metafora, dla zobrazowania sprzeciwu wobec działań grup terrorystycznych. Taka forma hidżabu służy muzułmankom do ekspresji swoich przekonań, zakwestionowania jakiejś decyzji lub po prostu wyrażenia siebie.

---

<sup>114</sup> Konkretny sposób ubierania się, wymagany np. w miejscu pracy lub wynikający z religii.

<sup>115</sup> A. Barska, *Symbolika płci w Północnej Afryce*, [w:] Przegląd Orientalistyczny, Nr 1-2 (200-201), Warszawa 2002, s. 56.

<sup>116</sup> Temat ten zostanie rozwinęty w rozdziale następnym.

<sup>117</sup> Z języka arabskiego Al-Maghrib oznacza „tam gdzie zachodzi słońce”. Termin ten obejmuje Królestwo Maroka, Algierię i Tunezję i został nadany państwom, które w okresie rozprzestrzeniania się islamu znajdowały się na zachód od kolebki tejże religii, a więc Półwyspu Arabskiego.

<sup>118</sup> Przegląd Orientalistyczny..., s. 55.

Niezmienным powodem jego noszenia było i jest przede wszystkim panujące przekonanie o zachowaniu godności przez kobietę oraz obrona jej przed poniżeniem<sup>119</sup>. Obecnie natomiast do owych przyczyn można zaliczyć jeszcze jeden aspekt. Dzięki niemu muzułmanka identyfikuje się ze społecznością praktykującą tą samą religię, a więc określa swoją tożsamość. Jest wiele definicji tożsamości, ale na potrzeby pracy przyjmijmy, iż będzie ona rozumiana jako postrzeganie siebie przez pryzmat tego, kim się jest. W XXI wieku już młode pokolenie określa swoje miejsce w społeczeństwie poprzez ubiór. W przypadku stroju muzułmanki należy mówić o połączeniu tradycji z nowoczesnością, z naciskiem na tradycję, która głęboko zakorzeniła się w świadomości współczesnych kobiet. Skutkiem jest łączenie tych dwóch elementów przez nowoczesne wyznawczynie islamu przy jednoczesnym zachowaniu przekazywanych tradycji. Bez problemu można zauważyć ich dumę z faktu bycia muzułmanką oraz zaangażowanie w kultywowanie wartości przekazywanych przez islam, wyrażaną przez omawianą część garderoby. Z punktu widzenia jednostki mówimy o tożsamości, natomiast w szerszym znaczeniu, czyli w przypadku grupy należy wprowadzić pojęcie tożsamości społecznej<sup>120</sup>. W przypadku żeńskiej części ummy jest to istotna kwestia, której nie należy pomijać.

Nakrycie włosów jest częścią stroju, a przecież to on spełnia funkcję informującą społeczeństwo do jakiej grupy społecznej należymy. O ile nie mamy wpływu na to, jakiej płci się rodzimy, nie wybieramy sobie rodziny (a są przecież elementem tożsamości), o tyle na wyrażenie swojej tożsamości w przestrzeni międzyludzkiej mamy ogromny wpływ. Dzięki temu bardzo często nie musimy pytać skąd pochodzi napotkana osoba. W przypadku, kiedy wywodzi się z zupełnie odmiennego od naszego kręgu kulturowego, w którym występują charakterystyczne elementy ubioru ułatwiające identyfikację przynależności danej jednostki. Chusta zakrywająca włosy staje się

---

<sup>119</sup> A. M. Mutahhari, *The Islamic Modest Dress*, dostępne w całości na: <http://www.al-islam.org/the-islamic-modest-dress-ayatullah-murtadha-mutahhari>.

<sup>120</sup> Tożsamość społeczną rozumianą jako „miejsce jednostki w przestrzeni międzyludzkiej, wśród innych, zarówno jako odczucie subiektywne „my”, jak i obiektywnie zdefiniowane przez zajmowane pozycje społeczne i pełnione role społeczne”. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2012, s. 164, hasło: tożsamość społeczna.

nieodzownym elementem ubioru dająca silne poczucie przynależności do konkretnej wspólnoty, w której role społeczne i pozycja, szczególnie kobiety, jest nakreślona przez religię. Oczywiście we współczesnym świecie ulegają one nieco modyfikacji, o czym świadczą zachowania wielu muzułmank mieszkających w państwach zachodnich<sup>121</sup>. Jak słusznie stwierdził Piotr Sztompka „[...] coraz więcej aspektów naszej tożsamości jest zależnych od naszych własnych decyzji”<sup>122</sup>. To zdanie dotyczy także wyznawczyń islamu noszących hidżab, które świadomie adoptują go do swojego codziennego stroju i świadczy także o guście kobiety.

Jak już wspomniano występuje on w różnej roli, a wszystko zależy jedynie od pomysłowości kobiet, dlatego warto opisać kilka ciekawych akcji z użyciem hidżabu. Jedną z nich zorganizowała Tabinda-Kauser Ishaq, studentka London College of Fashion and a British Muslim. Stworzyła kampanię na rzecz uczczenia pierwszej wojny światowej, a konkretnie udziału w niej muzułmanów walczących w armii brytyjskiej, a o którym się nie mówiło<sup>123</sup>. Za symbol wskazujący na oddanie hołdu poległym żołnierzom w Dzień Pamięci Pierwszej Wojny Światowej służyły zwyczajowo czerwone maki wpięte w butonierkę. Tabinda-Kauser Ishaq stworzyła hidżaby w czerwone maki, który miały przywdziać inne muzułmanki. Młoda studentka chciała w ten sposób odciąć się od protestów antybrytyjskich zorganizowanych przez grupę „Muzułmanie przeciwko Krzyżowcom”, którzy spalili maki w Sobotę Pamięci krzycząc „Żołnierze brytyjscy do piekła”<sup>124</sup>. Chciała także odgrodzić się od protestu i pokazać Brytyjczykom, że nie wszyscy muzułmanie są tak antagonistycznie nastawieni do społeczności nie muzułmańskiej. Chusta w maki ukazała się dokładnie w setną rocznicę uhonorowania Krzyżem Zasługi pierwszego muzułmańskiego żołnierza. Posłużyła więc jako wyraz hołdu dla walczących o wolność Wielkiej Brytanii, jak również protestowi przeciwko

---

<sup>121</sup> Nie są one regułą, ale zdecydowanie szybciej muzułmanka na Zachodzie odważy się założyć kolorowy hidżab (jako symbol przynależności do ummy), džinsy i tunikę, aniżeli jej współwyznawczyni w państwie arabskim, które zdecydowanie częściej wybierają abaje, czy galabije.

<sup>122</sup> Ibidem, s. 139.

<sup>123</sup> R. Sanghani, *Why British Muslims need a 'poppy hijab' to remember World War One*, 31.10.2014, <http://www.telegraph.co.uk/women/womens-life/11198378/Why-British-Muslims-need-a-poppy-hijab-to-remember-World-War-One.html> (15.11.2014).

<sup>124</sup> Ibidem. Wszystkie cytowania związane z przytoczoną sprawą pochodzą z jednego źródła.

nagannym zachowaniom niektórych przedstawicieli ummy. Młoda projektantka poprzez swoje działania chciała doprowadzić nie tylko do zaangażowania nie muzułmańskiej części społeczeństwa w całą akcję, zainteresować ją powodem noszenia hidżabu, lecz także członków swojej wspólnoty wyznaniowej. Pomysłodawczyni użycia czerwonych maków jako konkretnego symbolu podkreśla jednocześnie, że nie jest zainteresowana tworzeniem odzieży skierowanej jedynie do jednej grupy odbiorców. Podkreśla swoje marzenia o tworzeniu strojów należących do głównego nurtu i skierowanych do szerokiego grona osób. Możliwość użycia elementów tradycyjnych we współczesnym kontekście uwidacznia szerokie spektrum wykorzystania tego charakterystycznego nakrycia włosów. Z drugiej strony gdyby nie bojowniczo nastawieni muzułmanie, podobne inicjatywy nie miałyby miejsca. Są bowiem reakcją na konkretne zdarzenia i jednocześnie pewnego rodzaju dowodem lojalności wobec państwa oraz narodu.

Hidżab pojawia się również w sztuce, która jest wspólnym polem do wyrażenia uczuć poszczególnych muzułmanek i ich podejścia do zakrywania włosów. Jedną z artystek, fotografka z Jemenu, stworzyła serię zdjęć zatytułowaną *Hidżab i Zasłona*<sup>125</sup>. Mowa o pracach autorstwa Boushry Almutawakil, która studiowała w Stanach Zjednoczonych, a po powrocie do ojczyzny założyła grupę Al-Halaka zrzeszającą artystów. Dzięki temu został stworzony grunt do współpracy międzynarodowej. Jemenka poprzez swoje fotografie chciałaby wywołać dyskusje na temat panujących norm społecznych, a w przypadku muzułmanek noszących hidżab, chciałaby poprzez pomysłowe aranżacje wyrazić stosunek kobiet do pojawiających się na świecie w danym momencie problemów. Jedną z inspiracji, dzięki której powstały fotografie, była wypowiedź egipskiej feministki Nawal as-Sadawi. Na wspomnianą serię składają się dwadzieścia dwa zdjęcia. Na fotografiach uwiecznione są kobiety i lalka Fulla<sup>126</sup> w hidżabie. Szczególnie interesujące są fotografie zatytułowane *Flagi*, na których uwiecznione są modelki w chuście w

---

<sup>125</sup> <http://muslima.imow.org/content/hijab-veil-series> (05.04.2014).

<sup>126</sup> Jest to muzułmański odpowiednik zachodniej lalki Barbie, dostosowany do realiów panujących w państwach arabsko-muzułmańskich. Można zakupić egzemplarz w modnym hidżabie lub abaji, jak również dodatki w postaci dywaniku modlitewnego, mini Koranu, zestawu podróznego etc.

desenie flagi różnych państw. Opowiadają one pewnego rodzaju historię stosunków państw walczących z terroryzmem, a światem muzułmańskim. Są przekazem pewnych myśli i przemyśleń nie tylko samej autorki, ale i wielu kobiet wyznających islam. I tak chociażby po zamachach z 9/11 powstał portret dziewczyny w chuście będącej flagą amerykańską. Miało to oznaczać demonstrację przynależności do konkretnego państwa przy jednoczesnym zachowaniu swojej tożsamości religijnej. Podobnie można interpretować trzy fotografie kobiety zasłoniętej flagą francuską. W trzech różnych ujęciach uwieczniona jest z różnymi gestami charakterystycznymi dla konkretnych momentów podczas modlitwy. Widzimy kobietę z rozłożonymi i złożonymi rękoma, czy z tasbihem<sup>127</sup> owiniętym wokół dłoni. Jej prace wystawiane są m.in. w galeriach Nowego Jorku, czy Brytyjskim Muzeum w Londynie.

Hidżab odgrywa istotną rolę nie tylko dla kobiet dojrzałych, ale i dla dziewcząt w różnym wieku. Trudno byłoby przytoczyć istniejące w sieci blogi internetowe prowadzone przez młode muzułmanki, które rozpisują się na temat zasadności noszenia nakrycia włosów, sposobów jego wiązania i najnowszych trendach w modzie. Ciekawym zjawiskiem jest obecnie coraz niższa granica wiekowa, w której dziewczyny zaczynają nosić chustę. Być może jest to spowodowane działalnością dorosłych pracujących nad dziećmi od najmłodszych w celu szerzenia wartości muzułmańskich. Dzięki książkom *Jak sprawić, żeby hidżab był gotowy. Przewodnik dla muzułmańskich dziewcząt w wieku 8-11 lat* (How to get hijab ready. A guide for muslim girls ages 8-11)<sup>128</sup> rozpowszechniane są wartości muzułmańskie. Pozycje tego rodzaju odpowiadają potrzebom młodych wyznawczyń islamu, które mieszkając w państwach nie muzułmańskich napotykają bariery w praktykowaniu swojej religii oraz mają styczność z nietolerancją ze strony otoczenia. Powyższa pozycja pełni rolę pewnego rodzaju wsparcia, utwierdzenia dziewcząt w wytrwałości w noszeniu hidżabu, a jego kolorowe i wesołe ilustracje docierają

---

<sup>127</sup> Przypomina swoim wyglądem chrześcijański różaniec i składa się z 33 lub 99 koralików odpowiadających pięknym imionom Boga. Modlą się na nim mężczyźni, obracając go w dłoniach.

<sup>128</sup> Jego kupno możliwe jest przez stronę <https://www.amuslima.com/how-to-get-hijab-ready-a-guide-for-muslim-girls-ages-8-11/>.

do świadomości dzieci. Także fikcyjna postać małej A'iszy wzbudza zaufanie, a jej praktyczne rady lepiej są przyswajane.

Chusta zakrywająca włosy oraz pozostałe zalecenia, co do skromnego stroju widoczne są także w kreskówkach tworzonych na wzór japońskiego anime<sup>129</sup>. Twarze dziewcząt mają charakterystyczne duże oczy, zachowany jest podobny sposób rysowania oraz te same proporcje ciał, ale wyróżnia je ubiór. Nierzadko przedstawiciele świata islamu przystosowują istniejące już bajki do realiów świata muzułmańskiego. Najlepszym przykładem jest zamiana męskich postaci z japońskiego anime *Klub obrońców Ziemi* (Binan Koukou Chikyuu Bouei-bu Love!)<sup>130</sup> na żeńskie odpowiedniki w hidżabach<sup>131</sup>.

Społeczność kobiet wyznających islam wyjątkowo dobrze integruje się i mówi jednym głosem, jeśli pojawiają się głosy spoza ummy negujące noszenie hidżabu. Jak już wcześniej wspomniano, wyrazem tego są posty publikowane na blogach. Ale muzułmanki zadziwiły świat jeszcze bardziej, bowiem zorganizowały 01. lutego 2015 r. *Światowy Dzień Hidżabu*<sup>132</sup>. Polegał on na założeniu tej części garderoby właśnie tego dnia, ale nie tylko przez noszące je na co dzień przedstawicielki płci pięknej, ale i przez kobiety innych wyznań. Na stronie internetowej co kilka sekund zmieniały się banery ze zdjęciem muzułmanek oraz napisami „Zanim osądzisz zasłoń się na jeden dzień”, „Zaproszenie dla muzułmanek i nie muzułmanek. Doświadczyć noszenie hidżabu”, czy „Noszę hidżab, gdyż to wynika z mojej wiary i czuję się wyzwolona nosząc to, co chroni moją skromność”<sup>133</sup>. Po licznych zdjęciach na oficjalnej stronie, z historiami opowiadającymi, co skłoniło poszczególne uczestniczki do założenia chusty widać, iż akcja spotkała się z dużym aplauzem. Niezależnie od zorganizowanego wydarzenia wiele zachodnich kobiet w geście integracji publikowały na swoich stronach zdjęcia z zakrytymi

<sup>129</sup> Jedna ze stron: <http://beautifulpicture.us/muslim-cartoons-collection.html/cartoon-drawing-hijab-muslim>.

<sup>130</sup> Serial emitowany na początku 2015 r. Głównymi bohaterami jest pięciu uczniów, którzy otrzymują od pozaziemskiego przybysza moce ziemi. Od tej chwili muszą bronić Planetę przed Klubem Zdobywców <http://anime-odcinki.pl/anime/binan-koukou-chikyuu-bouei-bu-love>.

<sup>131</sup> Każda z dziewcząt ubrana jest skromny sposób, a po charakterystycznych elementach stroju można rozpoznać jaką mocą ziemi władają.

<http://lavendra.deviantart.com/art/F-Muslimah-Binan-Koukou-Chikyuu-Bouei-bu-Love-505550188>

<sup>132</sup> Oficjalna strona wydarzenia <http://worldhijabday.com/>.

<sup>133</sup> Ibidem.

włosami uzasadniając powody swojego postępowania<sup>134</sup>. Zorganizowany dzień miał przede wszystkim wymiar polityczny, gdyż został ogłoszony jako odpowiedź na liczne zakazy noszenia hidżabu przez państwa zachodnie. Był także możliwością dla większego zademonstrowania przez poszczególne jednostki przynależności do konkretnej grupy wyznaniowej. Na stronie worldhijabday.com umieszczono także niezwykle kolorową reklamę dopingującą muzułmanki nie noszące chusty do założenia jej na trzydzieści dni trwania Ramadanu. Baner ozdobiony został grafiką kobiecej twarzy w chuście w kolorze tęczy, co nadaje jej niezwykle przyjazny i optymistyczny charakter. Logo towarzyszące Światowemu Dniu Hidżabu również utrzymane jest w podobnej formie, chusta okalająca Planetę Ziemię również ma kolory tęczy.

Z przeanalizowanych źródeł wynika, iż główną przyczyną noszenia hidżabu było i jest przede wszystkim panujące przekonanie o zachowaniu godności przez kobietę, obrona jej przed poniżeniem oraz wierności Bogu<sup>135</sup>. Obecnie natomiast do owych przyczyn można zaliczyć jeszcze jeden aspekt. Dzięki niemu muzułmanka identyfikuje się ze społecznością praktykującą tą samą religię, a więc określa swoją tożsamość społeczną. Dzięki nakryciu włosów ma silne poczucie przynależności do konkretnej wspólnoty, w której role społeczne i pozycja, szczególnie kobiety, jest nakreślona przez religię. Oczywiście we współczesnym świecie ulegają one nieco modyfikacji, o czym świadczą zachowania wielu muzułmanek mieszkających w państwach zachodnich<sup>136</sup>. Hidżab poprzez pełnione role i swoje znaczenie stał się najważniejszym elementem codziennej garderoby oraz tej tworzonej przez projektantów mody. W swojej teoretycznej prostocie, daje praktyczne zastosowanie w niezliczonej formie, która jest ograniczona jedynie wyobraźnią jednostek.

---

<sup>134</sup> P. Mogul, *World Hijab Day 2015: Empowerment and Equality Through a Piece of Cloth*, 02.02.2015, [http://www.huffingtonpost.co.uk/priyanka-mogul/world-hijab-day-2015\\_b\\_6587046.html](http://www.huffingtonpost.co.uk/priyanka-mogul/world-hijab-day-2015_b_6587046.html).

<sup>135</sup> A. M. Mutahhari, *The Islamic Modest Dress*, dostępne w całości na: <http://www.al-islam.org/the-islamic-modest-dress-ayatullah-murtadha-mutahhari>.

<sup>136</sup> Nie są one regułą, ale zdecydowanie szybciej muzułmanka na Zachodzie odważy się założyć kolorowy hidżab (jako symbol przynależności do ummy), dzinsy i tunikę, aniżeli jej współwyznawczyni w państwie arabskim, które zdecydowanie częściej wybierają abaje, czy galabije.

### 2.2.2. Moda i jej znaczenie dla muzułmanki

Moda stanowi istotny element życia, nie tylko w świecie zachodnim, co już zresztą wspomniano w rozdziale poprzednim, ale i w świecie islamu, w którym stała się pewnego rodzaju płaszczyzną dla wyrażenia osobowości jednostek, przywiązania do tradycji lub sposobem na podkreślenie swojej indywidualności<sup>137</sup>. Co do dynamicznych zmian zachodzących w modzie zachodniej na przestrzeni lat nie ma wątpliwości, natomiast w przypadku mody skierowanej do przedstawicielek islamu rzadko wykazuje się taką tendencję. Na pewno nie można mówić w tym przypadku o efemeryczności mody, gdyż z założenia muszą w niej zostać zachowane pewne elementy, jak chociażby nieprzezroczystość wierzchniej garderoby, czy nakrycie włosów<sup>138</sup>, co w pewien sposób ogranicza użycie niektórych rodzajów tkanin. Zmiany zachodzą również w dużej mierze w zdobnictwie strojów, nie zaś w ich formie, gdyż propozycje dla muzułmank nie mogą z zasady być wyzywające, czyli chociażby odkrywać ramion.

Zainteresowanie modą we współczesnym jej rozumieniu, w świecie islamu nastąpiło znacznie później, aniżeli w zachodnich kręgach kulturowych<sup>139</sup>. Patrząc na Europę, widzimy, że pierwsze magazyny o modzie dla kobiet pojawiły się w XVIII wieku<sup>140</sup>, a w świecie arabskim, miało to

---

<sup>137</sup> Odnosi się to zarówno do tworzących modę osób, jak i korzystających z dobrodziejstw mody kobiet.

<sup>138</sup> Przede wszystkim chodzi tutaj o zakrycie pewnych części ciała. Aspekt ten został opisany w rozdziale poprzednim, dlatego nie zostanie mu poświęcone więcej uwagi w tym miejscu.

<sup>139</sup> Nie oznacza to, iż coś takiego jak moda w ogóle nie funkcjonowało w świecie arabskim, gdyż samo upiększanie ciała henną, czy przyzadanie stroju haftami świadczy o występowaniu poczucia estetyki, a więc i kreowaniu pewnego rodzaju stylu w obszarze swojej grupy, choć nie otrzymało to konkretnej nazwy. Dla lepszego zobrazowania posłuży przykład kobiet noszących pełną zasłonę w XIX wieku i w czasach nam współczesnych na terenach obecnych państw arabskich. Mam na myśli kobiety pochodzące z różnych plemion zamieszkujących te obszary, które używały chociażby monet do ozdobienia zasłony noszącej na twarzy. Stało się to modne i każda kobieta, w różny sposób zawieszając je na nikabie. Zdjęcia obrazujące różnorodność zasłon w świecie arabskim umieszczone są w: *Tradition and Modern dress in the Muslim World. Islamic Fashion*, Singapour 2012, s. 181-183. Więcej zdjęć znajduje się na portalu pinterest po wpisaniu hasła przedmiotowego: burqu lub niqab.

<sup>140</sup> Pierwszy pojawił się w Anglii w 1770 r. *Lady's Magazine*, drugi zaś w Niemczech w 1786 r. *Journal des Luxus und der Moden*. Więcej: L. Svendsen, *Fashion: a Philosophy*, London 2006, s. 23.



miejsce z początkiem XXI wieku<sup>141</sup>. Zarówno jej promowanie poprzez magazyny, jak i Internet, ułatwiło muzułmankom dostęp do informacji mody z całego świata, a tym samym wpłynęło niewątpliwie na poczucie estetyki i sposobu doboru garderoby<sup>142</sup>.

Najczęściej wskazywaną przez naukowców przyczyną różnic jest odmienność kultury, która znacznie wpływa na tworzenie strojów, a także na podejście do niej samych muzułmanek. Bez względu na to, czy kobieta jest nastolatką, mężatką, panną, i bez względu na zasobność jej portfela, zawsze pozostaje kobietą, a więc stara się ubierać tak, by dobrze wyglądać oraz by czuć się komfortowo w tym, w co jest ubrana<sup>143</sup>. To stwierdzenie może zostać podważone przez zasadę skromności przyświecającą wyznawczyniom islamu w doborze stroju, gdyż nie powinny one zwracać na siebie uwagi. Poprzez odmienną jej interpretację wykształciły się zróżnicowane sposoby ubierania przykuwające mniej lub więcej uwagi, ale zawsze wzbudzające zainteresowanie wśród społeczności zachodnich, przede wszystkim ze względu na elementy garderoby występujące jedynie w kulturze islamu, a które aranżowane w różny sposób składają się na wielość stylów. Dotyczy to muzułmanek ubierających się modnie w państwach, gdzie islam jest religią mniejszości oraz tam, gdzie jest religią dominującą.

Na Zachodzie określa się to mianem mody, jak wygląda więc ona w świecie muzułmańskim? Samo słowo zostało zaadaptowane przez język arabski i używane w podobnym kontekście jak na Zachodzie dopiero z końcem

---

<sup>141</sup> Magazyny o modzie początkowo były jedynie arabską wersją zachodnich i dopiero wraz ze wzrostem popularności mody wśród muzułmanek zaczęto tworzyć arabskie magazyny o modzie. Spostrzeżenia własne oparte na własnych poszukiwaniach czasopism mody występujących w krajach arabskich.

<sup>142</sup> Bardzo ciekawym trendem jest chociażby zaadaptowanie stylu hipisowskiego, czyli wzorowanie standardowych elementów kobiecej garderoby na kolorystyce i „luzie”, który można było podziwiać podczas kwietniowego pokazu mody w 2015 r. w Kuala Lumpur. Innym interesującym przykładem zmieniającego się sposobu dobierania garderoby przez muzułmanki jest chociażby korzystanie z tradycyjnych, w kręgu zachodnim białych sukien ślubnych, do których dobierany jest biały hidżab i białe tenisówki ze złotymi wstawkami o różnej wysokości podeszwy. Więcej: Z. El-Fiki, *Cool Sneakers to Wear on Your Wedding Day*, 28.08.2015, <http://fustany.com> (1.07.2015).

<sup>143</sup> W przypadku kobiet należących do rygorystycznych szkół prawnych i odłamów islamu (np. szkoła hanbalijska, wahhabizm), przede wszystkim znaczenie ma wygoda i skromność, a atrakcyjność może być pokazywana jedynie w domowym zaciszu.

XX wieku<sup>144</sup>. Rozważania, co jest modą i jaka ona jest w odniesieniu do świata islamu, są dość trudne. Biorąc pod uwagę, iż to religia w dużej mierze determinuje sposób ubierania się powstał termin *moda muzułmańska* (*islamic fashion*). Należy jednak pamiętać, że początkowo funkcjonował on na Zachodzie jako termin techniczny, dla odróżnienia od terminu *moda*, który odnosi się strojów powstających bez wpływu religii. Obecnie zaś termin *moda muzułmańska* został zaadaptowany przez niektórych przedstawicieli świata mody na Bliskim i Dalekim Wschodzie, zarówno przez osoby ją tworzące, jak i jednostki działające w przemyśle modowym.

W przypadku pojęcia mody muzułmańskiej nie ma jednorodności wśród samych wyznawców islamu, co do jej stosowania oraz przedmiotu, którego dotyczy. Nie istnieje także jedna moda muzułmańska, gdyż kobiety z różnych regionów będą nosiły zupełnie odmienne stroje, modne w obrębie ich społeczności<sup>145</sup>. Tak więc nasuwa się z kolei pytanie, czym jest moda muzułmańska? Zważywszy na fakt, iż niekiedy z dużą dozą ignorancji stroje tworzone przez arabskich projektantów mody, bez względu na swoją formę, zaliczane są do mody muzułmańskiej, trudno jest jednoznacznie określić co nią jest, a co nie. Jest to bardzo ciekawy aspekt całego zjawiska, dlatego zostanie mu poświęcone nieco więcej uwagi w dalszej części pracy.

Stolicą mody w przypadku państw muzułmańskich jest Kuala Lumpur, ponieważ to tutaj na szeroką skalę zaczęła rozwijać się pasja do tworzenia strojów zgodnych z zasadami islamu. Region Azji Południowo-Wschodniej jest bardziej otwarty na kolory w codziennej garderobie, aniżeli kraje arabskie, w których upowszechnienie mody kłóciło się ze wspomnianą na samym początku skromnością. Szczególnie Malezja<sup>146</sup> odgrywa w całym procesie istotną rolę, gdyż niewątpliwie udowodniła, iż moda nie musi kłócić się z zasadami wiary, a naturalne zamiłowanie do kolorów przyczyniało się do powstawania wielobarwnych projektów podziwianych na całym świecie.

---

<sup>144</sup> Świadczy o tym sama forma słowa: *mūda* (słowo zapisywane zarówno przez *dal* jak i *dad*).

<sup>145</sup> E. Tarlo, *Visibly Muslim. Fashion, Politic, Faith*, Oxford 2010, s. 5.

<sup>146</sup> Malezja jest państwem, które charakteryzuje się otwartością kultury, z natury niewyobrażalnie bogatej (ze względu na występowanie na jej terenie różnych ludów i plemion), a tym samym występowaniu wielu barw w codziennym stroju.

Realizacja pomysłu utworzenia ośrodków mody na wzór zachodnich PARYŻ-LONDYN-MEDIOLAN-NOWY JORK w świecie muzułmańskim nie jest rzeczą prostą. W wielu krajach ograniczeniem są restrykcyjne i wynikają z obowiązujących w nich praw. W tym miejscu należy powiedzieć o państwie arabskim, o którym, ze względu na jego otwartość, będzie jeszcze wielokrotnie mowa, Zjednoczonych Emiratach Arabskich (dalej zwane ZEA). Na Bliskim Wschodzie to właśnie w stolicy ZEA rozpoczęto organizację pokazów mody, nie tylko nakierowanych na jedną grupę docelową, ale i obejmujących swoim zasięgiem szerokie grono zainteresowanych. Dubajj jako pierwsze arabskie miasto, znane z korzystnych warunków inwestycyjnych i dynamicznie rozwijającej się gospodarki, przewidziało profity, jakie może przynieść inwestycja w rozwój sektora mody.

Obok stolicy Malezji i Indonezji (Dżakarty), główne miasto ZEA i Bejrut są idealnym miejscem do rozwoju mody. To właśnie tam utworzono jedno z pierwszych ośrodków mody będące filią *Esmo*d *International Fashion University* założonego we Francji w 1841 r. przez Alexisa Lavigne'a<sup>147</sup>. Z założenia uczelnia miała na celu rozwijać nowoczesne metody nauczania oparte na sekretnie skrywanej wiedzy związanej z różnymi technikami krawiectwa<sup>148</sup>. Choć początkowo do szkoły mogli uczęszczać jedynie obywatele francuscy, w momencie dużej popularności umożliwił podjęcie studiów także obywatelom innych państw. Następnie z początkiem lat 80 XIX wieku otworzono *Szkołę Administracji Biznesem* (Business Administration School) specjalizującą się zarządzaniem w przemyśle modowym<sup>149</sup>. Esmo

d obecnie posiada 24 oddziały w wielu miastach na świecie m in. we wspomnianym Dubajju i Bejrucie<sup>150</sup>.

Długie doświadczenie *Esmo*d *University* przedkłada się na dobrze wyszkolonych w swoim fachu projektantów, którzy jako jego absolwenci mają

---

<sup>147</sup> Jest twórcą manekinów, które początkowo wykorzystywał do prezentowania stworzonych przez siebie strojów, ale ze względu na duże nimi zainteresowanie w niedługim czasie rozpoczął ich dystrybucję.

<sup>148</sup> <http://www.esmod.com/fr/content/historique-de-lecole>.

<sup>149</sup> Ibidem.

<sup>150</sup> Inne państwa muzułmańskie, w których ma swoje filie to: Damaszek, Stambuł, Tunis, Dżakarta. W związku z tym, że nie rozwijają się tak dynamicznie jak we wspomnianych dwóch ośrodkach, nie zostanie poświęcona im znaczna uwaga.

większe szanse na znalezienie pracy za granicą, jak i w regionie Bliskiego Wschodu<sup>151</sup>. Jest to niewątpliwie istotny element w rozwoju branży mody w krajach arabsko-muzułmańskich<sup>152</sup>. Tym ważniejszy jest rozwój samej instytucji, która dzięki temu jest w stanie zaoferować swoim studentom coraz to nowsze kierunki, często nie istniejące na żadnej innej uczelni na świecie. Esmod bowiem stworzył specjalne programy szkoleń w przedstawianiu pokazów mody, komunikacji w świecie mody oraz dotyczące zasad wprowadzania nowych marek na rynek. Wszystkie te działania wspierane są przez uświadamianie i uczenie studentów zarządzaniem w przyszłości dużymi firmami ze świata mody oraz prowadzenie owocnych interesów z przedstawicielami innych marek, aby wspólnie tworzyć nowe idee<sup>153</sup>.

Absolwenci szkoły w Bejrucie<sup>154</sup> czy Dubajju<sup>155</sup> często osiągają sukcesy na rodzimym rynku lub na rynkach pozostałych państw arabskich, europejskich, czy amerykańskich. Rokrocznie w każdym z ośrodków Esmod organizowany jest *Tydzień Mody* podczas którego studenci mogą przedstawić uszyte przez siebie stroje. Podczas jego trwania organizowany jest także *Konkurs Młodych Talentów*, w którym wyłaniani są zwycięzcy. Umożliwia się im ponowne zaprezentowanie zaprojektowanych przez siebie strojów przed przedstawicielami wiodących marek w przemyśle modowym, a tym samym budowy relacji biznesowych, które mogą zapoczątkować w przyszłości<sup>156</sup>. Kraje arabskie, szczególnie położone na Półwyspie Arabskim, uznawane są za jedno z najdynamiczniej rozwijających się w dziedzinie mody i generujących największe zyski.

Dyrektor oddziału Esmod w Dubajju, Tamara Hostal, uważa, iż „Bliski Wschód pozostaje ważnym rynkiem dla marek odzieżowych, a jednocześnie jest siedzibą niektórych z najlepszych na świecie centrów mody,

---

<sup>151</sup> R. Seymour, *Arab Fashion...*, s. 52.

<sup>152</sup> Zastosowano określenie *arabsko-muzułmańskich*, gdyż filie Esmod znajdują się również w Kuala Lumpur, czy Dżakarcie. Oznacza to, że państwa muzułmańskie są zainteresowane zgłębianiem tajników krawiectwa.

<sup>153</sup> R. Seymour, *Arab Fashion...*, s. 53.

<sup>154</sup> Założonej w 1999 r., najwcześniej ze wszystkich oddziałów, jakie mieszczą się na terenie państw arabskich. Należy to tłumaczyć powiązaniami Libanu z Francją.

<sup>155</sup> Powstała w 2006 r.

<sup>156</sup> R. Seymour, *Arab...*, s. 53.

jak i najwspanialszych umysłów w tej dziedzinie”<sup>157</sup> z czym trudno się nie zgodzić. Ponadto Hostal zgadza się z opinią dotyczącą zbliżania się stolicy ZEA w kierunku centrum mody, czyli jej rozwoju w celu dorównania największym i najsławniejszym miastom na świecie w tej dziedzinie. Jest także przekonana o misji Esmode w stwarzaniu dodatkowych możliwości dla swoich studentów<sup>158</sup>, którzy przede wszystkim kształceni są na spełniających swoje wizje modowe projektantów. W przypadku muzułmanki, nie jest to wystarczające, gdyż dodatkowo twórca mody skierowanej do tej grupy konsumentek musi wykazać się umiejętnością łączenia nowoczesnych form ze znajomością zwyczajów obowiązujących wśród swoich klientek<sup>159</sup>. Lecz jeśli uda mu się połączyć te dwie rzeczy może cieszyć się znacznym uznaniem i zainteresowaniem swoimi projektami.

W XXI wieku moda muzułmańska stała się bardzo opłacalnym biznesem, głównie z powodu ogromnego nią zainteresowania ze strony płci pięknej wyznającej islam<sup>160</sup>. Muzułmanki zamieszkujące kraje arabskie i Europę przykładają wiele uwagi do całego stroju, jak i licznych dodatków. Dzięki internetowi mają do nich dostęp 24/h dzięki powstałym sklepom internetowym, stacjonarnym, jak również pojawieniem się na rynku mody strojów tworzonych przez muzułmanki z myślą o innych członkiniach ummy. Modę muzułmańską można podzielić na tę ukierunkowaną do noszenia w przestrzeni publicznej oraz w przestrzeni prywatnej, w obrębie której funkcjonuje ta przeznaczona jedynie dla oczu najbliższej rodziny<sup>161</sup> (wliczając w to spokrewnionych mężczyzn, których nie można poślubić) i tę, która służy jak najlepszej prezentacji w gronie innych kobiet<sup>162</sup>. Ma to ogromne znaczenie w przypadku muzułmanki noszących różne rodzaje zasłon, ponieważ muszą dysponować rodzajami garderoby, odpowiednimi do określonych miejsc. Wymusza to odpowiedni dobór dodatków i elementów odzieży. Z powodu

---

<sup>157</sup> L. L. Golden, French Fashion University Esmode at Dubai Fashion 2008, AmeInfo.com.

<sup>158</sup> Ibidem.

<sup>159</sup> Zostało to podkreślone, gdyż do oddziałów Esmode w krajach muzułmańskich uczęszczają także studenci z Zachodu. Wybierają oni te ośrodki ze względu na ich położenie w „egzotycznych” miejscach.

<sup>160</sup> Dz. Mahadzir, *Fashionable Quandary*, s. 9, [w:] Asian News, May 22-28, 2009.

<sup>161</sup> Poszczególne elementy garderoby powszechnie dostępnych w sklepach, noszone w takich zestawieniach, w których muzułmanka nie mogłaby wyjść w przestrzeń publiczną.

<sup>162</sup> Temu celowi służą stroje *haute couture*.

podziału na poszczególne przestrzenie, w obrębie których obowiązują nieco inne zasady, wydaje się zasadne określanie właśnie tej pierwszej mianem muzułmańskiej. W przypadku drugiej nie ma bowiem tak kategorycznych wytycznych. Noszenie powszechnie reklamowanej przez znane sklepy sieciowe odzieży, w proponowanych przez nie zestawieniach, które w dużej mierze nie są skromne, nie mogą nosić tego miana.

Obecnie także wiele proponowanych elementów codziennej garderoby określane jest mianem mody muzułmańskiej tylko po to, aby przyciągnąć klientki i przekonać je do proponowanych przez małe i duże firmy, strojów. Na stronach internetowych oferujących garderobę dla wyznawczyń islamu, nie licząc tych stron, na których autentycznie sprzedaje się stroje szyte przez inne członkinie ummy z myślą o współwyznawczyń są bluzki, swetry, spodnie, spódnice etc. takie same, jak dla kobiet nie będących muzułmankami. Różnica polega jedynie na tym, że oferuje się gotowe rozwiązania strojów, czyli pod luźną koszulkę na ramiączka z dużym dekoltem zaproponowana jest zwykła, gładka bluzka z długim rękawem, do tego dobrana jest długa, luźna spódnica, pasująca kolorystycznie chusta wiązana na głowie oraz inne dodatki (paski, spinki, bransolety, naszyjniki, buty), które tworzą konkretny look<sup>163</sup> określany mianem *muzułmański*. Staje się on obiektem zainteresowania, gdyż sugeruje kobiecie, iż jest to ubiór zgodny z zasadami religii, a więc jest właściwy. Dzięki takiemu podejściu muzułmanki mieszkające w Europie mają ogromne możliwości wyboru codziennej garderoby przy jednoczesnym poczuciu, iż postępują właściwie.

Jednakże podobnie jak w innych przypadkach, tak i tu, napotyka się odmienne zdanie na ten temat. Istnieją zarówno przeciwnicy, jak i zwolennicy mody muzułmańskiej, a dokładniej tego, co można nią nazwać. Słyszalne są głosy, iż taka moda nie istnieje, gdyż nie da się połączyć religii z modą<sup>164</sup>. „Moda zawsze pozostanie modą, a przecież sama religia nie ogranicza jej w żaden sposób. Ponadto islam zachęca do bycia pięknym, a przecież o to chodzi

---

<sup>163</sup> Pojęcie to jest użyte m in. w pozycji F. Davisa, *Fashion, Culture, and Identity*, Chicago 1994, s. 10.

<sup>164</sup> Dz. Mahadzir, *Fashionable...*, s. 10.

w modzie”<sup>165</sup>. Te sformułowania, choć mogą wydawać się zawile, odzwierciedlają w pewien sposób istotę pojmowania mody w świecie islamu. Muzułmanie nie widzą nic negatywnego w dostosowaniu sposobu ubierania kobiet i tworzenia strojów zgodnych do powszechnie obowiązujących norm. Nie oznacza to, iż wystarczy zakryć włosy chustą lub czapką, by uzyskać modę muzułmańską. W poszczególnych elementach garderoby powinna być widoczna skromność, a podoba się ona Bogu, tak więc jednocześnie staje się atrakcyjna. Podejście kobiet wyznających islam, podobne do opisanego powyżej, daje się zauważyć na blogach internetowych prowadzonych przez same muzułmanki<sup>166</sup>.

Na pokazach organizowanych w krajach arabskich lub w Europie, na których prezentowane są stroje szyte przez arabskich projektantów używa się niekiedy określenia „muzułmańskie”. Ale garderoba tworzona przez arabskich projektantów nie musi być wcale częścią tego nurtu. Szczególnie, jeśli przyjrzymy się wyciętym dekoltom lub krótkim spódnicom, które dalece odbiegają od zasady skromności. Natomiast w przypadku stałych elementów kobiecej garderoby w islamie, jakim jest chociażby nakrycie włosów można już mówić o występowaniu mody muzułmańskiej. Szczególnie przyglądając się różnorodnym sposobom nakrycia włosów, jakie stosują kobiety, można wywnioskować, iż ten właśnie dress code, w różnych formach, funkcjonuje po to, aby kobieta czuła się szczęśliwa z tego, że musi zakrywać swoje ciało<sup>167</sup>.

Na Zachodzie muzułmanki nie napotykają zewnętrznych ograniczeń<sup>168</sup> w sposobie ubierania. W przypadku żeńskiej części świata arabskiego, zewnętrzne ograniczenia powodują, że kobiety potrzebują trochę czasu na przyzwyczajenie się do zmian w sposobie ubierania, a tym samym do mody. Jak ciężko wprowadzić zmiany w podejściu do niej świadczy chociażby próba zmiany formy organizowanego w Malezja Islamic Fashion Festival, który w zamyśle miał zostać przeistoczony w cyklicznie organizowane Islamic

---

<sup>165</sup> Ibidem.

<sup>166</sup> Np. hijabistas, hijab-hills, hautehijab i wiele innych, na których kobiety opisują swoją dumę i radość z noszenia muzułmańskiego stroju.

<sup>167</sup> Ibidem.

<sup>168</sup> Mowa tutaj o ograniczeniach związanych z mentalnością otoczenia oraz samej zainteresowanej. Nie uwzględniono ograniczeń prawnych, o których będzie mowa w rozdziale ostatnim.

Fashion Week w różnych miastach państw muzułmańskich. Na Bliskim Wschodzie ma to miejsce jedynie w Dubajju. *Rada Muzułmańskich Projektów Mody* (Islamic Fashion Design Council (IFDC)), w związku z ogromnym zainteresowaniem modą, a tym samym dużymi zyskami<sup>169</sup> po raz pierwszy zorganizowała w 2014 r. *Muzułmański Tydzień Mody* (Islamic Fashion Week)<sup>170</sup>. Nie było to jednakże pierwsze wydarzenie poświęcone modzie muzułmańskiej, bowiem w 2008 r., również w Dubajju, zorganizowano *Islamic Fashion Festival*<sup>171</sup>. Był on wzorowany na Festiwalu organizowany w Kuala Lumpur w Malezji<sup>172</sup>, a twórcą obydwu był Dato Raja Rezza Shah<sup>173</sup>. Głównym powodem ich organizacji była zmiana podejścia zachodnich społeczności do stroju muzułmanek poprzez pokazanie wielu propozycji ubioru oraz przełamanie uprzedzeń do islamu po zamachach z 9/11<sup>174</sup>.

Jak więc widać, konkretne wyjaśnienie, czym jest moda muzułmańska, wydaje się być niemożliwe. Związana jest z szeroko rozumianym muzułmańskim kręgiem kulturowym, zawierającym w sobie wielość stylów wynikających z poszczególnych tradycji i zwyczajów. W związku z tym nie można mówić jednoznacznie o modzie muzułmańskiej ograniczając ją do jednej kolekcji, czy też konkretnej propozycji ubioru.

### 2.2.3. Nowe wcielenie tradycyjnych strojów współcześnie

Przedstawienie nowej formy tradycyjnych strojów muzułmanek, a także ich znaczenia dla współczesnej muzułmanki, wymaga poświęcenia nieco więcej uwagi samemu pojęciu *tradycja*, co ono oznacza i jakie wartości ze sobą niesie. Bardzo często mówi się o kultywowaniu tradycji w różnych

---

<sup>169</sup> Według założycielki IFDC, Alii Khan, rynek mody na Bliskim Wschodzie warty jest 96 bilionów dolarów. S. Awwad, *Dubai to stage Islamic fashion showcase*, 30.07.2013, <http://www.arabianbusiness.com/dubai-stage-islamic-fashion-showcase-511708.html> (20.01.2014).

<sup>170</sup> Ibidem.

<sup>171</sup> J. Kalsi, *Dubai's first Islamic Fashion Festival*, 1.04.2008 <http://gulfnews.com/life-style/glamour/dubai-s-first-islamic-fashion-festival-1.95994> (8.03.2012).

<sup>172</sup> Pierwszy zorganizowano w 2006 r. w Dżakarcie.

<sup>173</sup> Ibidem. Jest on właścicielem sieci butików oferujących muzułmańską kobiecą garderobę. Dz. Mahadzir, *Fashionable Quandary*, s. 9, [w:] Asian News, May 22-28, 2009.

<sup>174</sup> Ibidem.



kulturach, które według Ruth Benedict, właśnie dzięki różnym tradycjom można wyróżnić<sup>175</sup>. Wpływa więc ona na postrzeganie danej społeczności przez inną i akceptowanie lub negowanie wartości, jakie przekazuje swoim członkom.

W przypadku przedstawicieli islamu bardzo ważnym elementem jest przekazywanie tradycji z pokolenia na pokolenie. Istotną rolę odgrywa w tym procesie słowo pisane<sup>176</sup>, które w przypadku islamu, nie może być zmodyfikowane. Chodzi tu przede wszystkim o słowa zawarte w Koranie, czy hadisach. W przypadku Świętej Księgi nie ma takiej możliwości, gdyż pochodzą one od Boga, zaś w przypadku tradycji Proroka Muhammada spisane są jego czyny i słowa, które stanowią wskazówkę w codziennym postępowaniu. Dzięki nim przetrwały informacje na temat norm i zachowań społecznych obowiązujących w tamtym czasie, a do których obecnie powinny się stosować współczesne pokolenia muzułmanów.

Tradycję można rozpatrywać pod różnym kątem, zależy to także od tego, kim jest i jakie podejście ma jednostka zajmująca się tym zagadnieniem. Inaczej będzie ją przyjmować osoba młoda, inaczej starsza, a jeszcze w innym świetle widzi ją dziennikarz, czy historyk. Z racji wieku będziemy uznawać to, co było przed naszym urodzeniem za stare, tradycyjne, ponieważ wyglądało lub funkcjonowało inaczej niż w czasie, w którym obecnie żyjemy. Rozumienie tradycji w różny sposób doprowadziło do jej zróżnicowanej klasyfikacji przez uczonych, a tym samym wykształceniu wielu teorii z nią związanych. Jedna z nich dzieli ją na tradycję treściową i formalną. W pierwszym przypadku ważne jest pochodzenie z przeszłości zaakceptowanej idei, a sam fakt jej długowiecznego funkcjonowania sprawia, że jest ona przyjęta. W drugim zaś idea, choć ma swoje korzenie w dalekiej przeszłości może zostać odrzucona lub przyjęta<sup>177</sup>. W przypadku wyznawców islamu niewątpliwie będzie brana pod uwagę tradycja treściowa. Nie ma bowiem

---

<sup>175</sup> Za: E. Nowicka, *Świat człowieka – świat kultury*, Warszawa 1991, s. 17.

<sup>176</sup> Istota tradycji przekazywanej na piśmie, według teorii H. Beckera i H. E. Barnes'a omówiona jest w: E. Nowicka, *Świat człowieka – świat kultury*, Warszawa 1991, s. 454.

<sup>177</sup> I. Topp, *Kultura i posttradycyjna? O tradycji w kulturze współczesnej*, s. 121 [w:] *Perspektywy badań nad kulturą*, pod red. R. W. Kluszczyńskiego, A. Zeidler-Janiszewskiej, Łódź 2008.

możliwości całkowitego odrzucenia tradycji, można ją nieznacznie zmodyfikować, co obserwujemy w przypadku strojów.

Jeszcze inną propozycją podziału tradycji, która nadaje inne znaczenie temu pojęciu jest podział na tradycję treściową i czynnościową. W znaczeniu pierwszym będzie ona równoznaczna dziedzictwu kulturowemu. Tak więc „są to utrwalone w kulturze danego społeczeństwa i w procesach socjalizacji przekazywane wartości, normy, prawa, wierzenia, stany psychospołeczne, wzory zachowań, wytwory kultury symbolicznej i materialnej, wydarzenia, postacie, zwyczaje i obyczaje, instytucje. Elementy te są przejmowane od poprzednich pokoleń na podstawie ich trwałości historycznej i ważności. Ukształtowały się one w przeszłości, ale aktualnie funkcjonują w społeczeństwie.”<sup>178</sup>. Natomiast w ujęciu czynnościowym będzie to „akt przekazania i przejęcia czegoś z przeszłości”<sup>179</sup>. *Tradycja* zatem to wszystko, co zostało wytworzone, zarówno w sferze materialnej, jak i mentalnej, w przeszłości i funkcjonuje w teraźniejszości<sup>180</sup>. Skoro więc obecnie nie można uznać, iż nie istnieją kultury „absolutnie stabilne”<sup>181</sup>, które nie są podatne na zmiany na przestrzeni lat<sup>182</sup>, nie można mówić o „sztywnych ramach” tradycji, nawet w przypadku wyznawców islamu.

Nie da się więc jednoznacznie określić czym jest tradycyjny strój muzułmański ze względu na dużą ilość czynników, które należałoby wziąć pod uwagę<sup>183</sup>. Znaczenie mają przede wszystkim wzorce zachowań, które młode kobiety przejmują od najbliższego otoczenia. Głębokie z nim więzi emocjonalne powodują, iż w przypadku nie akceptowania przez najbliższych odstępstw od przyjętych norm w przypadku noszonego stroju, muzułmanka pozostaje wierna formie ubioru noszonego przez żeńską część rodziny.

W zależności od kręgu kulturowego, w którym mówimy o tradycji, napotykamy odmienne postawy względem niej. Kontrast stanowi podejście

---

<sup>178</sup> L. Dyczewski, *Tradycja w nowoczesności*, Lublin 2005, s.3.

<sup>179</sup> Ibidem, s.4.

<sup>180</sup> W przypadku wyznawców islamu będzie to wielowiekowa kultura, zwyczaje kultywowane w miejscu zamieszkania, a także przez rodzinę stanowiącą wzorzec zachowań.

<sup>181</sup> E. Nowicka, *Świat...*, s. 455.

<sup>182</sup> Ibidem.

<sup>183</sup> Między innymi ze względu na powody przedstawione powyżej oraz na niejasności dotyczące stroju kobiety, jakie wynikają ze źródeł prawa muzułmańskiego - o czym będzie mowa w następnym rozdziale.

zachodnich społeczności, które uważają ją za przeżytek, a pielęgnowanie jej przez muzułmanki. Przywiązane kobiet wyznających islam do konkretnych zasad z niej wynikających powoduje, iż mówi i pisze się o nich z ironią jako o „tradycjonalistkach” lub określa się je mianem fundamentalistek<sup>184</sup>, tylko dlatego, że nie przyjęły zachodnich wzorców zachowań, lecz kultywują te wyniesione ze swojej kultury. Tak więc w kontekście niniejszej pracy *tradycyjna* oznacza *niemodna*. Dużą przesadą nie będzie więc stwierdzenie, iż w XXI wieku słowo *tradycja* ma pejoratywne znaczenie, bez względu na to, do czego się odnosi.

Bardzo popularne stało się natomiast użycie słowa „etniczny” w odniesieniu do stroju. Takim mianem określany jest ubiór, w którym użyto elementy wykorzystywane powszechnie w innych kulturach, a które są dla nich charakterystyczne. Na strój etniczny składają się więc „elementy stroju takie jak odzież, biżuteria, i kosmetyki, które noszone są i używane przez członków jednej grupy, dla rozróżnienia ich od innych poprzez skupienie się na różnicach”<sup>185</sup>. Jest to teoria stworzona przez Joanne Eicher i Barbarę Sumberg dla określenia etniczności stroju noszonego przez kobiety w wybranych krajach zachodnich i Dalekiego Wschodu<sup>186</sup>. Można ją także przyporządkować do świata muzułmańskiego, bowiem słowo „etniczne”, bardzo często używane jest do określenia kobiecego stroju w kulturze islamu, co jest zauważalne w opisach ubiorów sprzedawanych chociażby przez Internet<sup>187</sup>. Według nich etniczny oznacza często tradycyjny i przywodzi na myśl elementy garderoby, które w naszej ocenie nie ulegają zmianom.<sup>188</sup> Obydwie badaczki przedstawiły także ciekawą teorię związaną z *modą światową*<sup>189</sup>. W ich rozumieniu taką modą, z perspektywy zachodniej, staje się noszenie popularnych na Zachodzie dżinsów, czy T-shirtów przez przedstawicieli innych społeczności. Daje im to

<sup>184</sup> L. Dyczewski, *Tradycja w nowoczesności*, Lublin 2005, s.3.

<sup>185</sup> H. M. Akou, Building a New „World Fashion”: Islamic dress in Twenty-first Century, s. 406 [w:] *Fashion Theory*, Volume 11, Issue 4, 2007.

<sup>186</sup> W książce pt. *Dress and Ethnicity: Change across Space and Time*, która jest zbiorem tekstów różnego autorstwa, znajduje się także opis stroju w Izraelu/Palestynie.

<sup>187</sup> Po wpisaniu *ethnic muslim dress* w wyszukiwarkę na jednym z popularnych sklepów internetowych (ebay, amazon, alibaba, etsy) pojawia się mnóstwo propozycji strojów muzułmańskich noszących miano etniczne.

<sup>188</sup> J. Eicher, B. Sumberg, *Word Fashion, Ethnic, and National Dress*, s. 300 [w:] *Dress and Ethnicity: Change Across Space and Time*, by J. Eicher, Oxford 1995.

<sup>189</sup> H. M. Akou, *Building a New „World.....*, s. 408.

poczucie przynależności do zachodniego kręgu kulturowego, nawet jeśli zamieszkują zupełnie inny region. Z kolei popularyzacja charakterystycznych strojów muzułmańskich poprzez mass media powoduje, iż np. Jak twierdzą wspomniane badaczki, Jemenka mieszkająca w Wielkiej Brytanii będzie czuła się częścią wspólnoty zamieszkującej jej rodzimy kraj. Tak więc do mody światowej moglibyśmy zaliczyć nie tylko zachodnią, ale i muzułmańską. Zostały one wyróżnione, podobnie jak azjatycka, afrykańska i zaliczone do mody światowej według rozumowania, w którym system kulturowy podzielono na:

1. mikrokulturę – wykształconą na podstawie życia codziennego jednostki wśród określonej grupy/miejsca takiej jak szkoła, praca, rodzina. Nazwana stylem ulicznym lub miejscową praktyką ubioru.
2. kulturę – system należący do grupy osób zamieszkującej dane terytorium, przestrzegających zapisanych i nie zapisanych zasad. Zaliczamy do niej strój etniczny oraz narodowy.
3. makrokulturę – szeroki system, który nie jest w stanie doścignąć pojedynczą kulturę, wysoki poziom tożsamości połączony z globalnym przemieszczaniem się ludzi, ideałów. Zakwalifikowany jako moda światowa<sup>190</sup>.

David McCurdy, James Spredley i Dianna Shandy stworzyli podział, który w z punktu widzenia mojej pracy idealnie odzwierciedla poszczególne etapy kształtowania się tego, co możemy nazwać modą. Mianowicie wszystkie trzy systemy odgrywają istotną rolę wpływając na powstawanie nowych pomysłów ilustrujących potrzeby i gusta tej grupy społecznej. Miejsce przebywania, otaczający ludzie, napływ informacji z zewnątrz, indywidualny rozwój intelektualny, charakter, i wiele, wiele innych czynników wpływa na postrzeganie otaczającej nas rzeczywistości szczególnie przez osoby młode. Bowiem to głównie dla nich moda stanowi istotny element życia, nierzadko wpływając na akceptację ze strony otoczenia. Poprzez takie bodźce

---

<sup>190</sup> H. M. Akou, *Buiding a New "World Fashion": Islamic dress in the Twenty-first Century*, s. 409, [w]: *Fashion Theory*, Vol.11, issue 4.

wykształciła się chęć adaptowania strojów noszonych przez muzułmanki, które w ich grupie zalicza się do tradycyjnych.

Uznając, iż tradycyjny strój muzułmanki, to taki, który był noszony przez kobiety w jej otoczeniu, można wyróżnić kilka typów. Nazewnictwo nie jest w żaden sposób sformalizowane, co spowodowało tak wiele błędów w mediach zachodnich. Nie dziwi więc fakt, iż muzułmance ubranej na czarno w Arabii Saudyjskiej przypisuje się noszenie *czarczafu*, a przedstawicielce tej samej płci w Egipcie noszenie *burki* lub *abaji*. Pomijając kwestię nazewnictwa i sposobu zapisywania istnieje także jeszcze jeden aspekt praktycznie w ogóle nie brany pod uwagę. Mianowicie sposób określania poszczególnych strojów przez same zainteresowane, np. często bywa tak, że nazwy nakrycia głowy kobiety same różnie nazywają w danym państwie, a nawet mieście<sup>191</sup>.

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych strojów przez mieszkańców Zachodu jest afgańska *burka*. To niebieska płachta materiału, zakrywająca ciało od czubka głowy aż do ziemi. Oczy zakrywa siateczka, przez którą niewiele widać. W większości jest to sztuczny materiał, który nie przepuszcza powietrza i dodatkowo utrudnia poruszanie się po ulicach. Ponadto należy pamiętać, iż początkowo nosiły ją Pasztunki, a dopiero za rządów talibów nakazano ich noszenie wszystkim przedstawicielkom płci pięknej<sup>192</sup>, co stało się powszechnie przyjętym zwyczajem. *Czarcza*<sup>193</sup> z kolei noszony jest głównie przez kobiety w Turcji. Jest to odzież składająca się z dwóch części: długiej spódnicy i luźnego kaftana. Narzuca się go na sylwetkę tak, aby szczelnie zakrywał całe ciało. Odkryte pozostają jedynie twarz (niekiedy zakryta od kostek do nasady nosa) i dłonie. Innym znanym z nazwy strojem jest *czador*, noszony w Islamskiej Republice Iranu. Faktycznie zazwyczaj ma kolor czarny, ale jest to płachta materiału narzucana na włosy, którą kobieta owija się, końce materiału przytrzymuje również z przodu rękoma lub po prostu ustami. Poza większymi miastami kobiety noszą kolorowe czadory

---

<sup>191</sup> Temu zagadnieniu zostanie poświęcone więcej uwagi w rozdziale następnym.

<sup>192</sup> Najpopularniejsza jest niebieska burka, ale można napotkać burkę pomarańczową, czy żółtą.

<sup>193</sup> Choć nie należy on do kultury arabskiej, zostanie po krótko omówiony z powodów podanych na początku pracy.

uszyte z barwnych tkanin<sup>194</sup>. Pod każdy z tych strojów kobiety mogą zakładać kuse spódnice, bluzki, stroje identyczne jak te noszone przez kobiety na Zachodzie, muszą jedynie zadbać aby nie było ich widać<sup>195</sup>. Ostatnim strojem, którego nazwę najczęściej można spotkać w prasie i internecie jest *abaja*. W mojej ocenie jest to bardzo ciekawy element tradycyjnego ubioru. Początkowo na Półwyspie Arabskim ludy koczownicze wytwarzały długie luźne płaszcze z wełny w kolorze białym lub, jeśli posiadały barwnik, czerwonym i niebieskim. Obecnie jego noszenie najczęściej przypisuje się Saudyjkom<sup>196</sup>. Uznaje się, iż w wersji dla kobiet występuje przeważnie w kolorze czarnym i zakrywa całe ciało. O ile co do drugiej kwestii nie ma wątpliwości, o tyle do pierwszej należy dodać, iż współczesna muzułmanka wiele zmieniła w wyglądzie abaji, do czego za chwilę powrócę.

Inny element noszonych strojów przez muzułmanki to *nikab* będący zasłoną twarzy. Może on występować jako zasłona całkowita, która pozwala na zobaczenie wyłącznie oczu lub połowiczna, zakrywająca twarz od dołu do nosa włącznie. Wbrew powszechnej opinii nie występuje on jedynie w kolorze czarnym, ale i zielonym, niebieskim, a nawet różowym<sup>197</sup>. Także wywołuje wiele emocji wśród społeczności zachodnich z racji tego, iż w połączeniu z czarnym hidżabem często mylona jest *czarczafem* lub *czadorem*, a jest przecież jednym z najczęściej łączonych elementów garderoby z *abają*.

Po tak długim wstępie można przejść do przedstawienia obecnie spotykanych sposobów adaptacji strojów uważanych za tradycyjne. Powszechnie przypisywane Saudyjkom noszenie abaji zdobyło popularność również w innych państwach arabskich. Ogromnym zainteresowaniem cieszą one m.in. w Libanie, który przecież uważany jest za jedno z bardziej liberalnych państw arabskich. Zdziwiające jest, jak ten wygodny strój, do tej pory umieszczany w stereotypowych ramach, może przy odrobinie kreatywności stać się popularny wśród kobiet w różnym wieku. Pokaz mody

---

<sup>194</sup> I. Kończak, „Czador jest dla kobiety niczym muszla dla perły”. *Nakazy religijne a rzeczywistość irańska na początku XXI wieku*, w: *Kobiety Bliskiego Wschodu*, Łódź, 2005, s. 205.

<sup>195</sup> Ibidem.

<sup>196</sup> Nie należy zapominać, iż jest ona noszona zarówno przez kobiety, jak i przez mężczyzn, lecz różni się nieznacznie.

<sup>197</sup> Nikab w kolorze różowym autorka zaobserwowała w Londynie.

zorganizowany w Bejrucie w 2013 r., na którym zaprezentowano abaje stworzone przez *Artisanat Waked*<sup>198</sup> wyróżniał się wielością kolorowych propozycji tradycyjnych strojów. Użycie wielobarwnych tkanin oraz ich ozdobienie haftami o motywach z każdego zakątka Bliskiego Wschodu nadaje zupełnie inny wymiar strojowi, który uważany jest za tradycyjny. Dążenia autorek do nowych aranżacji abaji opłacały się, gdyż zdobyły one popularność wśród panien młodych, które z chęcią przywdziewają nowoczesne abaje podczas miesiąca miodowego lub w trakcie spotkań z gośćmi<sup>199</sup>. Zachęcające hasło, jakim posługuje się *Artisanat Waked* *Poczuj historię w modny sposób* (Feel history in a trendy way)<sup>200</sup> najwidoczniej jest na tyle atrakcyjne, iż przyciąga coraz więcej młodych kobiet. Jeden z modeli abaji w kolorze czerwonym, wykonany ze zwiewnego materiału i ozdobiony wyhaftowanymi kwiatami przykuwa wzrok i z całą pewnością w żaden sposób nie można powiedzieć, że jest nudny. Młode właścicielki *Artisanat Waked* mogą poszczycić się zainteresowaniem poza Libanem, gdyż ich abaje kupowane są przez kobiety nie tylko świata arabskiego, ale i Singapuru, Europy Kontynentalnej, czy greckiej wyspy Myknos<sup>201</sup>.

Obecne właścicielki marki nie są odosobnione w tworzeniu nowych aranżacji abaji na Bliskim Wschodzie. Można mówić o wielkim rozkwicie firm zajmujących się tworzeniem kaftanów<sup>202</sup> w czerni i kolorowych wersjach tego stroju. Szczególnie państwa Zatoki Perskiej mogą poszczycić się aktywnością kobiet w tym zakresie. Nie jest zaskoczeniem, iż przede wszystkim w ZEA wiele kobiet zajmuje się projektowaniem abaji i choć w większości propozycje strojów charakteryzują się ciemnymi kolorami, tym większy podziw wzbudza wielość ich formy, połączeń i dodatków, które nadają niepowtarzalność

---

<sup>198</sup> Firma nosi imię i nazwisko założycielki, która zmarła w 2010 r. *Artisanat Waked* produkuje abaje, hidżaby i inne element garderoby dla kobiet od 1978 r. Obecnie firma prowadzona jest przez dwie córki założycielki: Nadine i Rolę, które promują się w lokalnych stacjach telewizyjnych. Jeden z wywiadów, w którym opowiadają o swoje pracy został wyemitowany 15.08.2015 na LBC (Lebanese Broadcasting Corporation) w programie *Halwa al Hayat* (Słodkie życie) o 13:15.

<sup>199</sup> Al Arabiya, *Beirut designers make fashion statement with abayas*, 10.08.2010 <http://english.alarabiya.net/en/life-style/fashion-and-beauty/2013/08/10/Traditional-abaya-now-a-fashion-statement-in-Beirut-and-beyond.html> (22.04.2013).

<sup>200</sup> Ibidem.

<sup>201</sup> Ibidem.

<sup>202</sup> Tak nazywa się abaje w regionie Bliskiego Wschodu.

każdemu egzemplarzowi. Godnym uwagi jest także fakt, iż nie mogą one jedynie ograniczyć się do projektowania strojów. Poprzez stworzenie biznesplanu i przemyślenie całego przedsięwzięcia stają się bizneswoman, które godnie reprezentują emirackie kobiety.

Dubajj jest naturalnym przyczółkiem projektantek mody, ze względu na otwartość rynku i łatwość dostępu do oferowanych tam produktów. Jedną z najbardziej rozpoznawalnych marek istniejących na dubajskim rynku jest *Rouge Couture* założone przez Sarę Al Madani<sup>203</sup>. Twórczyni marki chce połączyć tradycję z nowoczesnymi projektami, aby uzyskać niepowtarzalny elegancki styl<sup>204</sup>. Jej wyczucie smaku w tworzeniu abaji zostało wielokrotnie docenione za prowadzoną działalność zarówno w kwestii biznesowych, jak i modowych<sup>205</sup>. Jest ona idealnym przykładem na udowodnienie tezy, iż tradycję można połączyć z nowoczesnością oraz na to, że czarna abaja może stać się popularnym i modnym strojem. Zanim przejdę do rewelacyjnych projektów jej autorstwa należy zaznaczyć, iż Al Madani prowadzi swoją firmę opierając się na szariacie<sup>206</sup>. Chętnie spotyka się także ze studentami Shariah University i opowiada o swoich doświadczeniach z prowadzeniem własnego biznesu. Zachęca także kobiety do podjęcia nauki w szkole mody prowadzonej przez ten uniwersytet, wskazuje możliwości rozwoju jakie daje oraz utwierdza w tym, że po jej ukończeniu absolwenci znajdą pracę w zawodzie. Oferuje słuchaczom praktyki w swojej firmie w celu zdobycia niezbędnego doświadczenia<sup>207</sup>.

Abaje oferowane przez Al Madani w większości tworzone są w czerni, co nie oznacza, że unika ona zastosowania materiałów o innych barwach. Mówiąc o czarnym kaftanie przed oczami staje obrazek kobiety ubranej w czarny płaszcz i zasłone na twarzy. Natomiast oferowane stroje zdecydowanie łamią to stereotypowe podejście. Poprzez przemyślane cięcie

---

<sup>203</sup> <http://www.rouge-couture.com/#!owners>.

<sup>204</sup> Ibidem.

<sup>205</sup> Otrzymała nagrodę *Projektanta Roku* oraz wyróżnienia za zaplanowanie strategii biznesowej. Ibidem.

<sup>206</sup> C. Malek, *Women of the UAE: Fashion designer reaches out to budding entrepreneurs*, 23.05.2015 *Women of the UAE: Fashion designer reaches out to budding entrepreneurs* (3.06.2015).

<sup>207</sup> Ibidem.



(np. powodujące optyczne wyszczuplenie kobiety<sup>208</sup>), połączenie różnych rodzajów tkanin, czy zastosowanie gustownych dodatków stroje autorstwa młodej kobiety nabierają innego wyglądu. Stają się wizytówką kobiety eleganckiej, nowoczesnej i szanującej swoje ciało<sup>209</sup>. Jedną z pierwszych kolekcji<sup>210</sup> abaji charakteryzowała się luźno opadającymi płaszczami, które przede wszystkim zdobiły jasne hafty umieszczone na mankietach, lamówkach lub w okolicy szyi<sup>211</sup>. Wyróżnić można także egzemplarz, którego ozdobą był zielony materiał wszyty od środka w końcówkę rękawów lub w innym modelu, jasna kokarda wiązana pod brodą. O ile pierwsze trzy kolekcje składały się z abaji przeznaczonych na sezon jesienno-zimowy lub wiosenno-letni, o tyle następnym przyświecały konkretne motywy przewodnie. Powstała kolekcja *Rouge w Krainie Czarów* (*Rouge in Wonderland*), *Rock & Rouge*, czy kolekcja *Miss Egiptu* (*Miss Egypt*)<sup>212</sup>, która otrzymała swoją nazwę po modelce, Sarze El Khouly, prezentującej abaje. Od tej pory Al Madani nie unika podporządkowania całej kolekcji jakiemuś motywowi przewodniemu, którego stroje są odzwierciedleniem. Jako pierwsza stworzyła serię ubiorów wzorujących się na sławnych postaciach. I tak były abaje odpowiadające Lady Gadze, Aleksandrowi McQueenowi lub, tak jak w 2012 r., Madonnie<sup>213</sup>. Kluczowa dla kolekcji propozycja miała umieszczone na ramionach sztywne stożki, nabijane ćwiekami, w podobny desień ozdobione mankiety i lamówki przy dekolcie, a jako nakrycie głowy posłużyła oficerska czapka<sup>214</sup>. Wszystkie stroje, mimo inspiracji pochodzących od tak „ekspresywnych” osób, nie odkrywają ciała, ale przykuwają uwagę. Zawsze jedną z propozycji jest abaja, której kolorem nie jest czerń. Tak i w tym przypadku stworzono jedną, odbiegającą od całości czerwoną, wyszywaną cekinami.

---

<sup>208</sup> <http://www.rouge-couture.com/#!/owners>.

<sup>209</sup> Al Madani sama podkreśla w taki sposób znaczenie tworzonych przez siebie strojów.

<sup>210</sup> Ukazała się w 2009 r. Ibidem.

<sup>211</sup> Opisy kolekcji stworzono na podstawie zdjęć dostępnych na oficjalnej stronie *Rouge Couture*.

<sup>212</sup> <http://www.rouge-couture.com/#!/october-2-collection>.

<sup>213</sup> R. McLaughlin-Duane, *Dubai designer fashions abaya for Madonna*, 29.05.2012 <http://www.thenational.ae/lifestyle/fashion/dubai-designer-fashions-abaya-for-madonna> (26.11.2013).

<sup>214</sup> Ibidem.

Zaskoczenie może stanowić krótsza wersja czarnej abaji zwana podróżną, którą Al Madani stworzyła z myślą o samej sobie. Podobnie zresztą jest w przypadku innych projektów, które zawsze stara się tworzyć tak, by sama mogła je nosić. Tak więc abaje składające się z jednej lub dwóch części na stałe zagościły w kolekcjach przez nią tworzonych. W 2015 r. ukazało się wiele zdjęć bizneswoman z Emiratów w szykownych i zachowujących wszelkie standardy przyzwoitości strojach. Połączenie luźnego, czarnego dołu z białą bluzką, której ozdobą na klatce piersiowej była drapowana, czarna płachta materiału prezentował się bardzo szykownie. Podobnie jak propozycja czarnej abaji ze wstawką w deseń panterki. Jej pomysły można przedstawiać długo, gdyż jest ona niebywale pomysłową kobietą, której abaje w nowym wydaniu zyskały ogromną popularność, a co najważniejsze, aprobatę w świecie arabskim.

W 2013 r. hitem sezonu w ZEA były abaje składające się z dwóch elementów, stworzone przez Badrey Faisal <sup>215</sup>. Stworzyła markę *Bleach* oferującą nowe wydanie tradycyjnych strojów, które jak mówi sama ich autorka, „mają wpływy zachodnie, ale najważniejsze jest w nich zachowanie korzeni emirackich”<sup>216</sup>. Podobnie jak Al Madani, chciała stworzyć propozycje strojów dla kobiet, które chciałyby ubierać się inaczej i modnie<sup>217</sup>. Swoje umiejętności zdobywała w Wielkiej Brytanii, Włoszech i Hiszpanii, gdzie z pewnością narodził się pomysł stworzenia własnej linii.

Jej propozycją są abaje zakończone błękitnym pasem doszytego materiału, białym haftem na czarnym tle, czy też szydełkowymi wykończeniami, podszytymi materiałem. Egzemplarze składające się z dwóch elementów, które wyglądają jak obcięte na wysokości kolan abaje (góra zachowała formę charakterystyczną dla kaftana) oraz dół składający się z bufiastych spodni, bogato zdobionych w okolicy kostek wywołują duże

---

<sup>215</sup> Trend Alert: Two Piece Abaya Hits UAE, 21.02.2013  
<http://www.arabiaweddings.com/news/trend-alert-two-piece-abaya-hits-uae> (02.05.2014).

<sup>216</sup> Bleach: The Emirati Lifestyle Label, 17.01.2013  
<http://www.underyourabaya.net/2013/01/bleach-emirati-lifestyle-label.html> (02.05.2014).

<sup>217</sup> Trend Alert: Two Piece Abaya Hits UAE, 21.02.2013  
<http://www.arabiaweddings.com/news/trend-alert-two-piece-abaya-hits-uae> (02.05.2014).

wrażenie na odbiorcy<sup>218</sup>. Jej marka funkcjonuje na rynku od niedawna, dlatego nie może pochwalić się tak dużą ilością kolekcji, jak właścicielka *Rouge Couture*. Jednakże zainteresowanie abajami Badrey Faisal jest coraz większe, nie tylko dzięki pomysłowym aranżacjom tego rodzaju garderoby, ale i ze względu na przystępność cen. Choć kwota za pojedynczy egzemplarz waha się od 1,848 PLN do 4,312 PLN, jak na kieszeń Emiratek jest to cena przystępna<sup>219</sup>.

Bardziej ekskluzywną linię abaji proponuje Amal Murad, podobnie jak Faisal, pochodząca z Emiratów. W swojej propozycji ma abaje na co dzień i na specjalne okazje. Te pierwsze są stworzone nie tylko w czerni, ale i w błękitie, bieli, ecru, ozdobione haftami lub wstawką z materiału różniącego się fakturą lub grubością. Niektóre egzemplarze, choć wydają się być proste, bowiem czarna abaja przewiązana jest w pasie jedynie pasem tkaniny w kolorze złotym, to i tak wygląda niezmiernie elegancko<sup>220</sup>. Przechodząc do kolekcji na specjalne okazje, zachwyt wzbudzają szczególnie dwie propozycje. Pierwsza z nich to abaya, która stylizowana jest na strój gejszy. Choć jedynym urozmaicheniem stroju jest wszycie kolorowego pasa materiału (na białym tle ornamenty roślinne w różnych odcieniach błękitu i czerwieni), a pod biustem zebrany jest materiał z szerokich rękawów, co tworzy marszczenie, to pozostałe dodatki jak dalekowschodnia, papierowa parasolka i makijaż gejszy powodują, iż przykuwa ona uwagę<sup>221</sup>. Drugą wymyślną propozycją jest abaja nazwana *Tango*, która składa się z połączenia czarnych pasów materiału z kolorowymi, asymetrycznie ze sobą połączonymi, lecz w ujęciu całościowym tworzące formę standardowej abaji<sup>222</sup>. Szczególnie obszycie czarnych elementów stroju pasami materiału w kolorze starego złota, dopasowanymi do skórzanego paska w talii, dodaje szyku i elegancji. Murad inspirowała się w jej tworzeniu kulturą hiszpańską, porównała ją nawet z arabską, mówiąc o

---

<sup>218</sup> Bleach....

<sup>219</sup> Obliczenia własne, według kursu z czerwca 2015 r., na podstawie informacji zawartych w: T. Knox, *Bleach's Badreya Faisal* ....

<sup>220</sup> <http://www.hautearabia.com/collections/abaya-basics-collection>.

<sup>221</sup> Zob. aneks 2.

<sup>222</sup> Zob. aneks 3.

„andaluzyjsko-arabskim duchu”<sup>223</sup>. O jej znaczeniu dla rozwoju tradycyjnego stroju w nowym wydaniu świadczy docenienie jej przez *British Council*<sup>224</sup>, które zwróciło uwagę na sylwetkę projektantki i tworzone przez nią stroje<sup>225</sup>.

Inną projektantką z ZEA jest Sumayya Al Suwajdi, która prócz standardowych abaji ozdobionych haftami i kolorowymi kamieniami stworzyła linię kontrowersyjnych strojów. Mowa o abajach stworzonych z myślą o Zachodzie, a właściwie w celu zmienienia percepcji abaji w umysłach społeczności zachodnich. Mowa o specjalnej kolekcji abaji stworzonych z myślą o pokazie mody w Londynie w 2013 r.<sup>226</sup> Każdy egzemplarz stworzony został z przezroczystego materiału (szyfonu, koronek, przezroczystej dzianiny) i choć zachował formę tradycyjnego emirackiego stroju, nie przypominał go przy pierwszym przyjrzeniu się mu<sup>227</sup>, choć trzeba przyznać, że nie brakuje tej kolekcji szczypty erotyzmu<sup>228</sup>. Nie spodobało się to kobietom noszącym ten rodzaj stroju, uważają bowiem, iż nigdy nie założyłyby takiej abaji. Sama projektantka tłumaczy, iż kolekcja powstała po to, aby przełamać stereotypy na temat kobiet noszących abaje. Myślę, że gdyby Emiratkę okazało nieco więcej otwartości umysłu mogłyby użyć którejś z propozycji Al Suwajdi np. podczas miesiąca miodowego.

W regionie Zatoki wiele kobiet interesuje się modą, w której można wykorzystać tradycyjny ubiór, a niektóre z nich znalazły odwagę aby rozpocząć własne przedsięwzięcia. Jak widać, kobiety świata arabskiego wcale nie muszą ubierać się smutno i niemodnie. Robią to z elegancją, zachowując przy tym rodzime wartości. Ich działalność, wybory dokonywane w przypadku codziennego stroju świadczą o tym, iż kobieta wcale nie musi odkrywać ciała, aby zainteresować swoją osobą.

---

<sup>223</sup> <http://www.hautearabia.com/collections/amal-murad/products/tango>.

<sup>224</sup> Agencja zajmująca się współpracą kulturalną z przedstawicielami innych kultur, umożliwiająca wymianę wiedzy z różnych obszarów. <http://www.britishcouncil.pl/>

<sup>225</sup> <http://creativeconomy.britishcouncil.org/people/amal-murad/>.

<sup>226</sup> V. Ratcliffe, *UAE's female designers fashioning a bright future*, 27.11.2014 <http://www.bbc.com/news/business-30002288> (22.05.2015).

<sup>227</sup> Całą kolekcję można obejrzeć na stronie <http://www.demotix.com/news/1059262/seen-sumayyah-al-suwaidi-london-fashion-week#media-1059235> (22.05.2015).

<sup>228</sup> Jeden z egzemplarzy zob. aneks 4 i 5.

### **3. Muzułmański świat mody**

#### **3.1. Moda codzienna i wieczorowa**

##### **3.1.1. Sport i moda – wyzwanie dla współczesnej muzułmanki**

O ile sport ograniczony jest pewnymi ramami wynikającymi z zasad obowiązujących w poszczególnych dyscyplinach, o tyle w przypadku mody nie ma żadnych barier. Jest to pojęcie niezmiernie szerokie, które może opisywać różne zwyczaje, kultury, być odzwierciedleniem różnych gustów, preferencji, a każdy pomysł na nową formę, czy aranżację może zostać zrealizowany. Natomiast dziedzin sportowych jest wiele, a do każdej przypisany jest określony strój ustalany przez konkretną federację<sup>229</sup>. Dzięki temu po ubiorze zawodników można rozpoznać, jaki rodzaj sportu reprezentują.

Standardowo aktywność fizyczna miała za zadanie utrzymać człowieka w dobrej kondycji. Osoby uprawiające sport prywatnie skupiały się na właściwym wykonywaniu ćwiczeń, w mniejszym stopniu na tym, jak wyglądają, dlatego ubrane w zwykłą koszulkę i dresy nie wzbudzały zaskoczenia. Nikt także nie myślał o nich w kategoriach „modna”, „nie modna”<sup>230</sup>. W sporcie (nie licząc dyscyplin, w których wygląd powinien współgrać z aranżacją artystyczną i jest ważnym elementem całego wystąpienia np. jazda figurowa, czy tańce towarzyskie) strój musi być przede wszystkim wygodny, nie krępować ruchów i nie stwarzać zagrożenia w trakcie gry. Wszystko uległo zmianie wraz z nastaniem społeczeństwa, które oprócz zaangażowania w pracę zawodową zaczęło zwracać uwagę na swoją

---

<sup>229</sup> W przypadku wszystkich dziedzin stroje są ustandaryzowane, a gracze nie zgłaszając sprzeciwu godzą się na ogólnie ustalenia. Nie licząc przypadków, kiedy to stroje są modyfikowane w sposób, który jest daleki od komfortu w trakcie gry np. sprawa żeńskich drużyn piłki siatkowej i plażowej. Stroje zawodniczek miały bardzo obcisłe i krótkie spodenki, które nie spełniały pod żadnym kątem wspomnianych zasad.

<sup>230</sup> Chodzi tutaj przede wszystkim na zwrócenie uwagi na osoby uprawiające sport np. w latach 90 XX wieku, kiedy to rozpoczął się boom na aktywność fizyczną. Na zdjęciach, filmach instruktażowych widać ćwiczących w opisanym powyżej prostym stroju.

aktywność fizyczną i swój wygląd podczas jej wykonywania. Nowy sposób spędzania wolnego czasu rozbudził maszynę produkcji odzieży sportowej, którym zainteresowali się przedstawiciele przemysłu modowego.

Z końcem XX wieku coraz więcej światowej sławy kreatorów mody zaczęło tworzyć stroje sportowe, zwracając przede wszystkim uwagę na estetyczną część całego procesu. Z kolei najpopularniejsze firmy sportowe jak Nike, Adidas, czy Reebok tworzyły coraz to nowsze, ulepszone, a co najważniejsze, praktyczniejsze stroje sportowe. Dla osób aktywnych ubiór także zaczął odgrywać istotną rolę, zarówno jego wygląd, jak i rodzaj tkaniny, z której został uszyty, czy kolory. Miał on sprawić, iż noszące go osoby będą czuły się komfortowo także poza salą gimnastyczną, jednocześnie wyglądając estetycznie. Zaadaptowanie ubioru sportowego do użytku codziennego stało się nurtem w modzie<sup>231</sup>, który obecnie przeżywa swój renesans. Widok osób uprawiających jogging na ulicach miast nie wywołuje zdziwienia. Rozpropagowanie sportu można przypisać różnym mass mediom, które wiele miejsca poświęcają „kultowi ciała”. Czytamy o nim w czasopiśmie, internecie, słyszymy i oglądamy w telewizji. W zachodnim kręgu kulturowym angażują się w jego uprawianie zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Bardzo dużo uwagi poświęca się sportom, które są dobrze znane w Europie, Australii czy Ameryce Północnej. Te uprawiane na Starym Kontynencie przeniosły się wraz z ekspansją kolonialną na inne regiony świata np. krykiet do Pakistanu, czy Indii.

Jednakże ze względu na charakter pracy nie są tu najważniejsze rodzaje sportów, ale sam fakt uczestnictwa w nich zawodników obu płci. Na Zachodzie jest to czymś naturalnym, natomiast wśród społeczeństw południowo azjatyckich, czy północnoafrykańskich sprawa nie jest tak oczywista. Wiąże się to nie tylko z charakterem, ale i kulturą społeczeństw przede wszystkim patriarchalnych. Interpretują one w odmienny sposób, aniżeli zachodnie społeczności, te same rzeczy, w tym także uprawianie sportu. Niezrozumienie w dużej mierze wynika z silnego wpływu religii i tradycji. Mężczyznom w krajach muzułmańskich wolno było uprawiać sport, zaś w

---

<sup>231</sup> F. Boucher, *Historia mody. Dzieje ubiorów od czasów prehistorycznych do końca XX wieku*, Warszawa 2003, s. 434.

przypadku kobiet nie było o tym mowy. Miały one przypisane role społeczne, których przełamanie jeszcze do niedawna było niemożliwe. Wiąże się z tym podejście do ciała kobiety, skromności, wyrażane przez jej ubiór, stanowiący w przypadku sportu, ogromną barierę. Najważniejszym z nich jest hidżab, który nie należy do wygodnych części kobiecej garderoby, w której bez skrępowania można wykonywać wysiłek fizyczny. Wziąwszy pod uwagę, iż strój powinien być także luźny i sięgać kostek, dodatkowo utrudnia jakiegokolwiek działania. Dlatego nowoczesna muzułmanka w XXI wieku musiała przełamać wiele barier i wypracować sposób umożliwiający jej udział w aktywności fizycznej. Krzywdząca jest więc opinia panująca wśród zachodniej społeczności, iż to kobiety w islamie są pokrzywdzone, gdyż nie mogą uprawiać sportu ze względu na religię, a co jest „najbardziej rażące”, muszą to robić w tak szczelnym stroju.

Dlatego najlepszym przykładem dla zobrazowania różnic w podejściu do ubioru sportowego oraz zmieniające się trendy będzie przedstawienie ewolucji stroju kąpielowego w pierwszej kolejności na Zachodzie, w drugiej zaś w przypadku przedstawicielek islamu. Pozwoli to zarysować sposób myślenia członkiń ummy obydwóch kultur i wskazać, jak bardzo obie strony uzależnione są od mody oraz na co zwracają szczególną uwagę.

Jeszcze w wieku XX widok muzułmanki kąpiącej się w morzu, czy basenie był rzadki. Z czasem niektóre wyznawczynie islamu odważyły się wejść do wody, lecz w stroju, który nie był ani wygodny ani bezpieczny. Po prostu było to ich codzienne odzienie zakrywające szczelnie całą jego właścicielkę od stóp do głów, nierzadko także oczy. Zachód, przyzwyczajony do współczesnych skąpych strojów kąpielowych zapomniał, że przed dwoma wiekami jeszcze tak nie było, a właściwie nawet na początku wieku XX sytuacja wyglądała zupełnie inaczej. W XIX wieku, kiedy nastąpiła moda na spędzanie czasu wolnego w kurortach nadmorskich, kobiety z wyższych sfer chodziły po plaży w ciężkich sukniach, pod którymi obowiązkowo noszono pantaloney do kolan. Często dodatkowo doszywano do brzegów sukni

obciążniki, by nie unosiła się na wodzie.<sup>232</sup> Taki rodzaj stroju kąpielowego nie był jednakże wygodny i z czasem suknie kąpielowe były coraz lżejsze oraz krótsze<sup>233</sup>. Sięgały do kolan, ale nogi nadal zakrywano długimi do kostek pantalonami<sup>234</sup>.

Następnym etapem było noszenie samych pantalonów (bufiastych spodenek, ściągniętych gumką w okolicach kolan) wraz z usztywnianymi fiszbinami bluzkami z rękawami, ozdobionymi niezliczoną ilością kokard, falbanek i haftów. Najczęściej wykonane były z bawełny, niekiedy z jedwabiu, lnu lub aksamitu.<sup>235</sup> Dodatkową ozdobą była jasna parasolka<sup>236</sup>.

Z czasem jednak płeć piękna zapragnęła zażywać kąpeli wodnych na równi z mężczyznami. Stroje kąpielowe zaczęły więc ewoluować, z mało wygodnych, sztywnych i mało różniących się od tych noszonych na co dzień, do bardziej praktycznych. Już w 1912 r. na Olimpiadzie w Sztokholmie kobiety publicznie pokazały się w strojach podobnych do męskich. Tak więc przeszkadzające warstwy ubrania zamieniono na przylegające do ciała body. Sięgało ono do połowy ud i było na ramiączka.<sup>237</sup> Kobięce stroje kąpielowe szczególnie szybko zmieniały się od lat 20. wieku XX. Zaczęto projektować jednoczęściowe kostiumy kąpielowe, które z czasem ograniczono do majtek i biustonosza<sup>238</sup>. Bardzo szybko strój kąpielowy pojawił się także na pokazach, dając początek nowej gałęzi przemysłu modowego: modzie plażowej.

---

<sup>232</sup> *Długa historia krótkiego stroju – damski strój kąpielowy*, <http://www.wodneparki.pl/26-85.html> (10.11.2010).

<sup>233</sup> <sup>65</sup> *urodziny bikini, karłaka*, [http://kobieta.gazeta.pl/kobieta/1,107881,8192550,Historia\\_Bikini.html](http://kobieta.gazeta.pl/kobieta/1,107881,8192550,Historia_Bikini.html) (10.11.2010).

<sup>234</sup> W tym miejscu należy zaznaczyć, iż pantalone od samego początku wzbudzały niemało zainteresowania i emocji. Ówczesnie w Europie, kiedy to zaczęły stanowić nieodzowny element kobiecej garderoby, były jednocześnie tematem tabu, tematem wstydlivym, o którym nie powinno się rozmawiać. Krążyły także liczne zakazy ich noszenia uzasadnione brakiem wiedzy, jak chociażby przekonanie o chorobach narządów kobiecych wynikających z braku dopływu powietrza lub opinia lekarzy mówiąca o ich gniciu. *Majtki/pantalony*, Alis, <http://rkjm.pl/index.php/more-about-joomla/damskie/64-majtki-pantalony> (10.11.2010).

<sup>235</sup> Ibidem.

<sup>236</sup> Służyła ona ochronie przed słońcem, aby śnieżnobiała cera pozostała nienaruszona. Opalenizna bowiem stanowiła domenę wieśniaczek pracujących w polu.

<sup>237</sup> <http://www.wodneparki.pl/26-85.html> (10.11.2010).

<sup>238</sup> Niemałe zamieszanie wywołała Annette Kellerman (Australijska pływaczka i aktorka), która pokazała się w roku 1907 na plaży w jednoczęściowym kostiumie kąpielowym odsłaniając całe nogi, ręce i szyję. Została aresztowana za łamanie powszechnie przyjętego dress kodu. (więcej na ten temat:

[http://www.bikiniscience.com/models/AK19\\_SS/AK19.html](http://www.bikiniscience.com/models/AK19_SS/AK19.html)).



Zachodnie przedstawicielki płci pięknej przyjęły te zmiany z zachwytem i z własnej woli poddały się nowemu nurtowi odkrywania swojego ciała zapominając o zamierzchłych czasach. Dlatego dziwi fakt, iż wszelkie odstępstwa od obecnych trendów są przyjmowane ze niezrozumieniem przez mieszkańców Starego Kontynentu, a zaskoczenie wywołuje widok kąpiącej się muzułmanki w stroju zgodnym z jej religią. Mowa tutaj o tzw. *burkini* stworzonym w 2003 r.<sup>239</sup>, które łączy w sobie *bikini* z *hidżabem* (dla samej nazwy wykorzystano termin *burka*) i zakrywa włosy nie krępując jednocześnie ruchów kobiety podczas pływania. Składa się z dwóch części: długich getrów i bluzki na długie rękawy połączony z nakryciem głowy. Jedynymi elementami ciała pozostającymi bez zakrycia jest twarz, ręce i stopy. Strój ten wykonany jest z poliestru, dzięki czemu szybko schnie.<sup>240</sup>

Zarówno nazwa *burkini*, jak i wygląd stroju został w całości stworzony przez muzułmankę, urodzoną w Libanie, a zamieszkałą w Australii Ahedę Zanetti. Autorka pomysłu połączyła dwa słowa *bikini* zachodni strój kąpielowy oraz *burkę*, jeden z terminów określających tradycyjny strój muzułmański<sup>241</sup>. Na pomysł zaprojektowania odzieży sportowej, skierowanej typowo dla muzułmanek chcących uprawiać sport, skłoniły ją jej własne obserwacje. Według pomysłodawczyni stroju „w Australii sport i pływanie stanowią ważną część życia począwszy od najmłodszych lat. Nie chciałam więc, aby ktokolwiek stracił możliwość jego uprawiania. Kiedy natomiast próbowałam dowiedzieć się czy jest coś odpowiedniego dla młodej muzułmanki, nic nie znalazłam”.<sup>242</sup> Dodatkowym impulsem były wydarzenia na świecie. A. Zanetti chciała oddalić stereotyp „chusty” zakrywającej głowę muzułmanek, który Zachodowi kojarzył się z negatywnym wizerunkiem islamu.<sup>243</sup>

---

<sup>239</sup> G. Robinson, *Burqini creator pours water on French ban*, 13.08.2009, <http://www.smh.com.au/national/burqini-creator-pours-water-on-french-ban-20090813-eiyyk.html> (12.11.2010).

<sup>240</sup> Przykładowy wygląd omawianego *burkini* por. poniżej.

<sup>241</sup> Obecnie stosowany tylko w Afganistanie.

<sup>242</sup> <http://topicagnostic.com/2008/08/25/burkini%C2%A9-beach-babes/> (12.11.2008).

<sup>243</sup>

[http://www.rferl.org/content/Interview\\_Muslim\\_Fashion\\_Designer\\_Discusses\\_The\\_Burqini/1872438.html](http://www.rferl.org/content/Interview_Muslim_Fashion_Designer_Discusses_The_Burqini/1872438.html) (8.11.2010).

Ponadto Zanetti zajmuje się projektowaniem strojów sportowych dla tej grupy społecznej, dzięki którym młode muzułmanki nie są wykluczonego z aktywnego życia młodych ludzi w Australii. Autorka *burkini* podpisała z holenderską firmą Wootman Sportwear kontrakt na dystrybucję strojów kąpielowych dla muzułmank na terenie Europy oraz Ameryki Północnej<sup>244</sup>. Nie oznacza to oczywiście, iż w innych regionach świata jest on niedostępny. Twórczyni tego wyjątkowego stroju kąpielowego dostosowuje jego wygląd do grupy docelowej. Tak więc standardowo tunika, hidżab i getry występują w stonowanych, ciemniejszych kolorach, jak różne odcienie granatu z niewielkimi wstawkami w kolorze bordowym, czy błękitnym. Jest to wersja idealnie dopasowana do potrzeb muzułmank pozostających wiernymi bardziej restrykcyjnym szkołom prawnym lub wywodzącym się z rodzin, w których zezwala się kobiecie na pływanie jeśli zachowa zasadę skromności ubioru. Z kolei burkini skierowane do żeńskiej części ummy w krajach Azji Południowo-Wschodniej nie może pozostać stonowane, lecz musi wyróżniać się bogata kolorystyką. I tak na czarnym materiale znajdują się wielobarwne kwiaty, a cały strój urozmaicony jest dodatkowo kobiecymi falbanami wokół bioder<sup>245</sup>.

Wraz z rozpowszechnieniem burkini pojawiło się wiele imitacji stroju stworzonego przez A. Zanetti, które wykonane są z dużo gorszych gatunkowo materiałów. Można je zakupić przede wszystkim w miejscowościach turystycznych po zdecydowanie niższej cenie, aniżeli oryginalne odpowiedniki. Są łatwe do rozróżnienia, gdyż prezentują się gorzej, widać ich niestaranne wykonanie z materiału w jednym kolorze lub urozmaicone zwykłym nadrukiem. Jeśli zaś wyglądają ładnie to różnica jest odczuwalna w trakcie użytkowania, kiedy materiał nasiąka wodą, a jego czas schnięcia pozostawia wiele do życzenia. Nie są one także przedmiotem zainteresowania muzułmańskich magazynów modowych, a w katalogach letnich można podziwiać pięknie wykonane stroje kąpielowe.

---

<sup>244</sup> <http://islamineurope.blogspot.com/2008/02/netherlands-woman-in-burkini-kicked-out.html> (10.11.2010).

<sup>245</sup> Przedmiotem pracy jest moda i stroje charakterystyczne dla arabskiej części wspólnoty muzułmańskiej, dlatego strojom noszonym przez muzułmanki w Azji nie zostanie poświęcone więcej uwagi, choć temat niewątpliwie godny jest większego zainteresowania. W aneksie nr.6. zamieszczone są dwa przykładowe zdjęcia dla lepszego zobrazowania opisu.

Sukces libańskiej twórczyni kostiumów w nowym wydaniu tak bardzo zachęcił do imitowania burkini, że w Ameryce Północnej powstało w 2006 r. *veilkini*<sup>246</sup>. Nazwa stworzona została z połączenia słowa *zasłona*<sup>247</sup> ze słowem *bikini*. Ten rodzaj stroju jest mniej rozpowszechnionym strojem kąpielowym dla muzułmanek. Składa się z podobnych elementów jak *burkini*. Początkowo były to nieco luźniejsze spodnie i dłuższa tunika<sup>248</sup>. Muzułmanka może wybrać rodzaj górnej części garderoby z pośród dwóch dostępnych. Pierwszy to tunika z długimi rękawami zarezerwowana na cieplejsze dni, ponieważ wykonana jest z mieszanki spandeksu z poliestrem. Przewaga tego drugiego pozwala na szybkie schnięcie i komfort podczas użytkowania. Drugi wariant natomiast stanowi bluza z kapturem przeznaczona na chłodniejsze dni również dlatego, że posiada więcej spandeksu<sup>249</sup>. W późniejszym czasie stworzono różne wersje tego samego deseni, strój luźniejszy lub bardziej dopasowany<sup>250</sup>. Ten rodzaj garderoby produkowany jest przez amerykańską firmę *Alsharifa*, a swoją siedzibę posiada w mieście Canton w Michigan<sup>251</sup>. Zakupić można go było jedynie w sklepie internetowym, który wysyłał swoje produkty w każdy rejon świata. Obecnie firma poszerzyła swoje możliwości poprzez wprowadzenie *veilkini* do sprzedaży w sklepach stacjonarnych w państwach arabskich<sup>252</sup>.

Zarówno *burkini*, jak i *veilkini* cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród kobiet. Obydwie firmy produkujące muzułmańskie stroje kąpielowe odnoszą duży sukces, wydają coraz to nowsze katalogi, w których modelki prezentują dostępny asortyment. Ze zdjęć bardzo dobrze widać, jak upiększane były elementy kostiumów kąpielowych, tak by dopasować je do gustów płci żeńskiej. Zarówno *burkini*, jak i *veilkini* ewoluowały na przestrzeni lat. Mogło by się wydawać, iż obydwa stroje są niemalże identyczne w formie, gdyż składają się z elementów niezbędnych w

---

<sup>246</sup> Informacja z oficjalnej strony producenta: <http://www.veilkini.com>.

<sup>247</sup> Angielskie słowo *veil* oznaczające zasłonę, okrycie [przyp. autorki].

<sup>248</sup> Stroje są do kupienia na stronie: [www.alsharifa.com](http://www.alsharifa.com).

<sup>249</sup> <http://obieliznie.pl/stroj-kapielowy-veilkini.html>.

<sup>250</sup> Wszystkie opcje dostępne są w katalogu przygotowywanym rok rocznie dostępnym na stronie producenta.

<sup>251</sup> <http://shop.alsharifa.com/pages/Contact-Us.html>.

<sup>252</sup> W Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Jordanii, Kuwejcie, Bahrajnie, Omanie, Katarze i Egipcie. Dokładny wykaz sklepów, w których można go zakupić znajduje się na oficjalnej stronie producenta.

muzułmańskiej garderobie. Jednakże subtelne różnice w kroju, nadruku, czy kolorystyce wiele znaczą dla konsumentek. Dlatego australijskie modele cieszą się większym zainteresowaniem przede wszystkim wśród kobiet<sup>253</sup> zamieszkujących świat zachodni, podczas gdy modele amerykańskie zdobyły popularność w państwach arabskich<sup>254</sup>. Użytkowniczkini burkini lub veilkini posiadają różne rodzaje kostiumów i podobnie jak kobiety ich nie noszące, prezentują modę plażową w muzulmańskim wydaniu.

Szczególnie eleganckie, a zarazem praktyczne są stroje nazwane *Couture Swim N' Sport* tworzone przez muzulmankę współpracującą z *Atelier Madame BK*<sup>255</sup>. Pomysłodawczyni strojów (muzulmanka, która nie mogła znaleźć nic odpowiedniego na plażę) nawiązała współpracę z paryską marką. Dzięki tej współpracy narodziły się zupełnie odbiegające od burkini i veilkini stroje kąpielowe. Każdy z egzemplarzy jest niepowtarzalny zarówno w formie jak i kolorze. Tworzone z wysokiej klasy włoskiej tkaniny chroniącej przed promieniowaniem, szybkoschnącej i miłej w dotyku<sup>256</sup>. *Madame BK* w swojej kolekcji ma codzienne stroje kąpielowe lub dopasowane do jakiegoś motywu przewodniego (np. morski, czy Cannes) oraz limitowane edycje. Wiele ze strojów kąpielowych ma stójkę wiązaną pod brodą lub standardowy kołnierzyk, tunika wykończona jest falbanami, a wszystko uszyte z jednego rodzaju materiału. Praktyczne jest także wiązanie przyszyte pod tuniką umożliwiające połączenie jej z getrami, aby nie unosiła się na wodzie. Do każdego stroju zaprojektowano dobrany kolorystycznie w fasonie hidżab. Marka stworzyła także nakrycia głowy do pływania, które można kupić oddzielnie. Prawdziwą furorę zrobiły dwuwarstwowe hidżaby, czyli składające się z dwóch elementów nakładanych na siebie. Ten przylegający do głowy jest zwyczajowo gładki, natomiast wierzchni różnie marszczony, łączony lub przystrojony nietuzinkowym wiązaniem. Ten rodzaj stroju kąpielowego dla

---

<sup>253</sup> Celowo nie doprecyzowano, iż chodzi o muzulmanki, gdyż kobiety nie wyznające islamu również zaopatrują się w muzulmański strój kąpielowy, który noszą bez zakładania nakrycia włosów. Za: G. Robinson, *Burqini creator pours water...* .

<sup>254</sup> Nie licząc kobiet mieszkających w Ameryce Północnej lub Australii, które ze względu na małe koszt dostawy także zaopatrują się u rodzimego producenta.

<sup>255</sup> Wywiad przeprowadzony przez S. Allama z pomysłodawczynią strojów 23.02.2013 dostępny w całości na <http://www.thedemureist.com/style/interview-with-madamme-bk-the-new-parisian-modest-swimwear> (03.02.2015).

<sup>256</sup> <http://www.madammebk.com/#!why-us-burqini/c65q>.

muzułmanki zdobył rzesze fanek nie tylko w Europie, ale i w Ameryce Północnej, a na popularnym kanale youtube bez problemu można odnaleźć filmiki nakręcone przez młode wyznawczynie islamu chwające swój nowy zakup nie tyle za praktyczność, ile za wspaniały look.

Przykład strojów kąpielowych jest wyrazisty i najlepiej oddaje różnice w podejściu do ubioru sportowego, jak również występowanie mody o której jest mało informacji, a która uwidacznia się w zmieniających deseniach górnej części stroju. Nieodzownym jego elementem jest hidżab. Dzięki jego występowaniu w stroju sportowym muzułmanka może uprawiać nie tylko sporty wodne, ale i każdą inną dyscyplinę. Ogromne zainteresowanie aktywnością fizyczną wyznawczyń islamu było bodźcem do stworzenia odpowiedniej garderoby, wygodnej, a jednocześnie skromnej oraz do powstania firm produkujących odzież spełniającą powyższe wymagania.

*Shorso*<sup>257</sup> UK powstało w 2013 r.<sup>258</sup> i specjalizuje się m.in. w produkcji hidżabów sportowych. Firma rozwijała się tak dynamicznie, iż po roku funkcjonowania weszła w kwietniu 2015 r. ze swoim asortymentem do popularnego w Wielkiej Brytanii domu handlowego *House of Fraser*<sup>259</sup>. Początkowo oferowane hidżaby były przede wszystkim w czerni i granacie, lecz wraz ze zmianą podejścia kobiet do sportu wprowadzono kolorowe ich wersje. Nakrycie sportowe w cętki pantery, wielobarwne kwiaty, asymetryczne wzory, czy kolory tęczy to tylko niektóre z dostępnych deseni produkowane z nylonu i spandeksu, co czyni je niewiarygodnie lekkimi<sup>260</sup>. W połączeniu ze strojem do ćwiczeń kobieta bez przeszkód może skupić się na wykonywanych ćwiczeniach.

Inną firmą, która zaczęła swoją działalność cztery lata wcześniej jest *ResportOn* i skupia się przede wszystkim na nakryciu włosów w taki sposób,

---

<sup>257</sup> Część informacji została uzyskana w 2015 r. dzięki rozmowie mailowej z Regionalnym Dyrektorem Handlowym firmy Shorso Jessicy Robinson.

<sup>258</sup> Na facebooku 06. maja zamieszczona jest informacja o drugich urodzinach firmy.

<sup>259</sup> Powstał w 1849 r., obecnie dom handlowy sprzedaje stacjonarnie i on-line ubrania, artykuły RTV itp. Właścicielem jest Egipcjanin Al-Fayed. <http://www.houseoffraser.co.uk/About+House+of+Fraser/AboutUs,default,pg.html> (30.04.2012).

<sup>260</sup> R. Sanghani, *Muslim women can now buy 'sporty hijabs' at House of Fraser*, 04.06.2015, <http://www.telegraph.co.uk/women/womens-life/11650909/Muslim-women-can-buy-sporty-hijabs-at-House-of-Fraser.html> (10.06.2015).

aby nie przeszkadzały one podczas aktywności fizycznej<sup>261</sup>. Elham Seyed Javad pracowała nie tylko nad praktycznością nakrycia, ale i jego wyglądem. Choć występuje w pojedynczych barwach, to dzięki krojowi i pomysłowości nie można go uznać za nudny. Jest wyjątkowy także pod innym względem. Gotowe sportowe hidżaby wsuwa się od góry głowy w dół, a twarz powinna wyjść przez przygotowany otwór. W przypadku ResportOn hidżab połączony jest z przodu z kamizelką, i dopiero po jej założeniu można zakryć włosy czepkiem, który po naciągnięciu przypina się w celu zapobiegnięcia jego przemieszczenia. Wykonany jest z najnowszej generacji włókna Coolmax odpornego na ścieranie, schnącego 14 razy szybciej niż bawełna i zapewniającego oddychanie ciała podczas ćwiczeń<sup>262</sup>. Używany jest w większości przez zawodowe sportsmanki jako spód pod kimono w przypadku judo lub strój z długim rękawem w kobiecym boksie, koszykówce czy piłce nożnej.

Sportowe nakrycia włosów i stroje służące do ćwiczeń pomogły muzułmankom w zaangażowaniu się w zdrowy tryb życia. Umożliwiły czynny udział w ćwiczeniach, zapoczątkowały tworzenie się miejsc fitness, w których bez skrępowania mogły dbać o linię w żeńskim gronie. Została im także stworzona kolejna sposobność do zaprezentowania trendów modowych i wykazania się pomysłowością w doborze elementów ubioru sportowego. Dzięki otwartości muzułmanek nie istnieje żadna bariera ograniczająca kobiety w uprawianiu różnych sportów, a jedynym elementem odróżniających je od niemuzułmańskich uczestniczek zajęć jest wielobarwny hidżab.

### **3.1.2. *Haute couture* a świat arabski**

Nazwa *haute couture* pojawia się często w relacjach z pokazów mody i jej opisach. Wszystko do czego się odnosi nabiera stylu, elegancji, ekskluzywności, sprawia wrażenie czegoś nieosiągalnego. Przypisywanie komuś i sobie tworzenia strojów należących do tego nurtu stało się zjawiskiem

---

<sup>261</sup> <http://resporton.com/en/a-propos/bio/>.

<sup>262</sup> <http://resporton.com/en/produit/>.

powszechnym. Często używany jest ponad miarę, określa stroje, które nie powinny nosić takiego miana. Aby rozwinąć tę myśl i przejść do *haute couture* świata arabskiego należy przybliżyć ten rodzaj krawiectwa i ukazać jego początki oraz ewolucję.

W dosłownym tłumaczeniu *wysokie krawiectwo*, oznacza nic innego jak opanowanie wielkiej sztuki krawiectwa, dzięki której powstają niepowtarzalne modele strojów<sup>263</sup>. Za jej twórcę podaje się Anglika Charlesa Frederika Wortha<sup>264</sup>, który stworzył ten wyjątkowy sposób szycia. Jednakże niekiedy można napotkać źródła wskazujące na Marie-Jeanne Bertin nazywaną powszechnie Rose Bertin, jako prekursorkę *haute couture*<sup>265</sup>. Od córki policjanta stała się dyktatorką mody dworskiej<sup>266</sup>, zrewolucjonizowała damską garderobę na dworze Ludwika XVI. Jej talent dostrzegła Maria Antonina, dzięki czemu Berstin w krótkim czasie zaczęła dbać także o stroje innych członków zarówno rodziny królewskiej, jak i sprawujących wysokie funkcje urzędników<sup>267</sup>. Zapewniło jej to niekwestionowaną pozycję i prestiż wśród najbogatszej w państwie klasy, które w XVIII wieku dla większości ludzi były niemożliwe do osiągnięcia.

Rose Bertin niewątpliwie wprowadziła wiele zmian w ubiorze na dworze francuskim. Odznaczała się dużą kreatywnością w tworzeniu pełnych przepychu strojów, dlatego jej postać łączona jest z powstaniem *haut couture*. Jednakże nie do końca można się zgodzić, że to właśnie ona go zapoczątkowała, gdyż tworzyła stroje „inne” od znanych, ale które w swojej formie powielaly się. Tak więc stałym elementem kobiecego stroju był stelaż, który każdej sukni nadawał podobny wygląd spłaszczonego koła oraz sztywny gorset. A jak wskazuje sama nazwa, *wysokie krawiectwo* powinno charakteryzować każdy strój niepowtarzalnością w kroju, materiale, zdobieniach i formie. Ponadto nie sformalizowała sposobu tworzenia, była krawcem realizującym „na gorąco” swoje pomysły.

---

<sup>263</sup> R. Kinzel, *Królowie mody. Historia haute couture*, Wrocław 1995, s. 7.

<sup>264</sup> Ibidem.

<sup>265</sup> <http://en.chateauversailles.fr/history-/court-people/epoque-louis-xvi/-en> (02.04.2015).

<sup>266</sup> G. Kates, *Monsieur D'Eon Is a Woman: A Tale of Political Intrigue and Sexual Masquerade*, Baltimore 2001, s. 25.

<sup>267</sup> To ona wprowadziła suknie podtrzymywane na stelażu oraz ozdoby wysokich upięć.

Jak już wcześniej wspomniano, właściwym twórcą haute couture był Anglik, mimo że sam nurt powstał w Paryżu. Worth przed przybyciem do Francji w każdą niedzielę oglądał w National Gallery obrazy z minionych epok, a swoje obserwacje połączył z wiedzą, jaką posiadał podczas pracy w charakterze księgowego w sklepie zajmującym się sprzedażą materiałów<sup>268</sup>. W Paryżu otworzył swój zakład krawiecki, który w krótkim czasie zdobył ogromną popularność. Worth udoskonalał bowiem techniki szycia, jakie zaobserwował w Anglii, wprowadzając swoje pomysły. Dzięki cięciu wzdłuż osnowy materiału tkanina dopasowywała się do ciała i nie krępowała ruchów kobiety<sup>269</sup>. Ponadto do tworzenia strojów używał nowoczesnych jak na tamte czasy surowców, jak farbowane na różne kolory materiały i koronki<sup>270</sup>. To dzięki niemu najprawdopodobniej możemy dzisiaj podziwiać pokazy mody, gdyż w swoim zakładzie prezentował stroje na żywych modelkach, nie zaś na manekinach, co jak na owe czasy było kompletną nowością<sup>271</sup>. Ponadto założył w 1863 roku *Chambre Syndicale De La Confection Et De La Couture Pour Dames Et Fillettes* (Stowarzyszenie Konfekcji i Szycia dla Kobiet i Dziewcząt) aby zapobiec kopiowaniu strojów stworzonych przez projektantów należących do tego stowarzyszenia<sup>272</sup>. Tylko jego członkowie mieli prawo nazywać stworzone przez siebie kolekcje *haute couture*. Zdziwiające, jak szybko sztuka ta rozwinęła się na przestrzeni lat, ale i jak zmalała liczba domów reprezentujących ten nurt. Wielu twórców mody uważało ten rodzaj krawiectwa za mało opłacalny i staromodny.

W 1973 r. powstał *Fédération Française de la Couture, du Prêt-à-Porter des Couturiers et des Créateurs de Mode* (Francuska Federacja Krawców i Projektantów Mody Couture i Gotowej Konfekcji)<sup>273</sup>, który

---

<sup>268</sup> Zamiłowanie Wortha do tworzenia strojów rodziło się powoli, gdyż musiał pracować już jako jedenastoletni chłopiec aby utrzymać matkę z rodzeństwem. Ojciec Wortha zmarł bowiem z pijaństwa, pozostawiając rodzinie długi, które musiała spłacić. W sklepie, w którym pracował, przeglądał francuskie żurnale, co spowodowało, że zainteresował się stolicą Francji. W wieku trzynastu lat chłopcu udało się namówić matkę na wykupienie biletu do Paryża, gdzie rozpoczęła się jego sława. Więcej: R. Kinzel, *Królowie.....*, Wrocław 1995, s. 15.

<sup>269</sup> Ibidem.

<sup>270</sup> Ibidem.

<sup>271</sup> To właśnie u niego w zakładzie stroje przedstawiała pierwsza na świecie modelka. Można także powiedzieć, iż Worth dał początek domom mody oraz pokazom.

<sup>272</sup> Z początkiem XX wieku nazwę zmieniono na *Chambre Syndicale de la Couture Parisienne*.

<sup>273</sup> <http://www.modeaparis.com/2/federation/>.



zajmował się wysokim krawiectwem, modą „gotową do noszenia” oraz modą męską. Dlatego w ramach Federacji powstały trzy izby branżowe: *Chambre Syndicale de la Haute Couture* (Związek Zawodowy Wysokiego Krawiectwa), *Chambre Syndicale du Prêt-à-Porter des Couturiers et des Créateurs de Mode* (Związek Zawodowy Krawców i Projektantów Mody Gotowej Konfekcji) oraz *Chambre Syndicale de la Mode Masculine* (Związek Zawodowy Mody Męskiej)<sup>274</sup>.

Sukcesywnie w XX wieku zamykano kolejne domy mody mogące szczyścić się prawem do tworzenia strojów haute couture. I tak w latach 90. pozostało osiemnaście salonów, zaś w 2004 r. jedynie dziewięć<sup>275</sup>. Należy jednak pamiętać, iż rokrocznie liczba ta ulega zmianie, niektórzy projektanci wycofują się, niektórzy powracają<sup>276</sup>. W 2014 r. do Federacji należało czternaście marek, które mogły legalnie nadawać swoim kolekcjom nazwę haute couture<sup>277</sup>. Aby być pełnoprawnym członkiem Stowarzyszenia, domy mody muszą uzyskać oficjalne pozwolenie od francuskiego ministra przemysłu odzieżowego<sup>278</sup> oraz spełnić określone warunki:

1. Członkowie muszą zatrudniać minimum piętnaście osób;
2. Członkowie muszą zaprezentować swoje kolekcje dwa razy w roku;
3. Każda kolekcja musi składać się z trzydziestu pięciu kreacji (dziennych i wieczorowych)<sup>279</sup>.

---

<sup>274</sup> Oficjalna strona Stowarzyszenia: <http://www.modeaparis.com/2/federation/>.

<sup>275</sup> P. Weston Thomas, *Chambre Syndicale Fashion History*, [http://www.fashion-era.com/chambre\\_syndicale.htm](http://www.fashion-era.com/chambre_syndicale.htm) (08.06.2011).

<sup>276</sup> Dotyczy to chociażby sławnego domu mody Givenchy, którego twórca Riccardo Tisci, w 2012 r. pokazał swoją ostatnią kolekcję haute couture. Oficjalnie za przyczynę swojej decyzji podał podjęcie pracy w swoim atelier i tworzenie na indywidualne zamówienie. Powrócił w wielkim stylu w 2015 r. z pokazem strojów haute couture na sezon jesień 2015. L. Fisher, *GIVENCHY STAGES A COUTURE COMEBACK. The fashion house returns to its haute roots today in Paris*, 26.06.2015, <http://www.harpersbazaar.com/fashion/fashion-week/news/a11337/givenchy-makes-its-couture-comeback/> (28.06.2015).

<sup>277</sup> *Mode. Alexandre Vauthier, la nouvelle coqueluche couture*, *La Parisien*, 17.12.2014, <http://www.leparisien.fr/laparisienne/mode/mode-alexandre-vauthier-entre-dans-le-club-des-maisons-haute-couture-17-12-2014-4381161.php> (22.04.2015).

<sup>278</sup> Ibidem.

<sup>279</sup> D. Johnson, *What is Haute Couture? Uncovering the business of high fashion*, <http://www.infoplease.com/spot/fashionside1.html> (22.04.2015).

Warunkiem oczywistym dla tworzenia strojów, wynikającym z samego przesłania tego nurtu jest to, aby każdy model był niepowtarzalny i wykonany ręcznie wyłącznie w jednym egzemplarzu. Projektant lub projektantka zaliczani do grona mistrzów *haute couture* cieszą się dużym poważaniem, a klientka powierzająca im zadanie stworzenia niepowtarzalnego, jedyne go egzemplarza sukni jest pewna, że zostanie ona wykonana z najwyższej klasy materiału i dodatków. Ponadto nie musi się obawiać spotkania drugiej osoby w choć trochę podobnej kreacji. Naturalnie wiąże się to z ogromnymi cenami, których przeciętna osoba nie jest w stanie sobie nawet wyobrazić<sup>280</sup>.

Koszt wykonania jednego stroju z materiałów sprowadzanych z najdalszych zakątków świata i ozdabiania go najlepszymi, a zarazem najdroższymi niciami i kamieniami szlachetnymi powoduje, iż biznes *haut couture* sam w sobie staje się mało opłacalny<sup>281</sup>. Poniekąd ratunkiem są stroje *Prêt-à-Porter*, czyli projekty gotowe do zakupu i natychmiastowego noszenia<sup>282</sup>. Nie oznacza to, że stroje z gatunku *haute couture* nie cieszą się zainteresowaniem. Duży popyt na nie jest wśród najbogatszych przedstawicielek płci pięknej. Dostępne źródła, szczególnie internetowe, podają różne dane co do odbiorców strojów należących do wspomnianego nurtu, dlatego w pracy nie będę skupiać się na liczbie, ale właściwych adresatkach. Sądzi się, iż głównymi zainteresowanymi są kobiety Zachodu<sup>283</sup>, ignorując tym samym płęć piękną zamieszkującą inne regiony świata. Nic bardziej mylnego. W XXI wieku to przedstawicielki świata arabskiego stanowią główny „motor napędzający” całą maszynę *haute couture*, gdyż to przede wszystkim sławne piosenkarki, aktorki, żony bogatych szejków, czy członkinie rodzin królewskich decydują się na zakup wspaniałych strojów.

---

<sup>280</sup> P. Weston Thomas, *Chambre Syndicale Fashion History*, [http://www.fashion-era.com/chambre\\_syndicale.htm](http://www.fashion-era.com/chambre_syndicale.htm) (08.06.2011).

<sup>281</sup> Jednorazowo projektant musi stworzyć trzydzieści pięć strojów, czyli w roku musi to być aż siedemdziesiąt pojedynczych egzemplarzy, nie mając pewności, czy wszystkie zostaną sprzedane.

<sup>282</sup> „Gotowe do noszenia” (ang. ready to wear) to produkty tworzone seryjnie, a więc wytwarzane okresowo serie odzieży w konkretnej liczbie, której nie można przekroczyć. *Prêt-à-porter* mylona jest z produkcją masową, a więc odzieżą wytwarzaną w dużej ilości w zależności od zapotrzebowania konsumentów.

<sup>283</sup> Niekiedy podaje się, że są to głównie Amerykanki.

Dzięki nim popyt na pojedyncze egzemplarze nadal się utrzymuje, ponieważ jedna osoba potrafi kupić od kilku do kilkunastu kreacji w trakcie jednego pobytu w stolicy mody – Paryżu.

Kobiety Bliskiego Wschodu zawsze lubiły pięknie wyglądać i ubierać się w bogato zdobione stroje, co nie oznacza zainteresowania jedynie tym, co jest bogato zdobione. Gusta konsumentek zmieniły się na przestrzeni lat, z zainteresowania egzemplarzami rzucającymi się w oczy ilością drogich kamieni, haftów, falban na modele bardziej stonowane, lecz nie pozbawione wymienionych elementów. Przede wszystkim klientkami paryskich pokazów *haute couture* są kobiety pochodzące z Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu, Kataru i Zjednoczonych Emiratów Arabskich<sup>284</sup>. Kupują one stroje tworzone przez zrzeszonych w *Fédération Française de la Couture, du Prêt-à-Porter des Couturiers et des Créateurs de Mode* projektantów, którzy dumnie nazywają swoje kolekcje *haute couture*. Takie prawo nabywają także domy mody i projektanci spoza Europy<sup>285</sup>, w tym z krajów arabskich, o czym za chwilę.

Powszechnie panująca opinia, iż w państwach Zatoki płęć piękna ubiera się wyłącznie w czarne abaje, tak więc nie ma o czym pisać, jest jak najbardziej objawem utartych stereotypów i znikomej wiedzy na temat podejścia do mody mieszkanek tego bogatego regionu. Zainteresowanie wysoką modą wiąże się w dużej mierze z kulturowym podejściem do pewnych spraw. Zamożna kobieta w kulturze arabsko-muzułmańskiej nie musi pracować, jeśli nie wyraża na to chęci i może całkowicie pozostać na utrzymaniu męża. W związku z tym ma wiele czasu na przeglądanie żurnali modowych, wyszukiwaniu nowych trendów i obmyślaniu, w jakiej kreacji pojawi się na balu, czy weselu. Panujące przekonanie, iż pokazanie się dwa razy w tym samym stroju jest *passé*, tylko mobilizuje kobiety do dalszych zakupów. Jak istotne jest posiadanie stroju zaliczanego do omawianego nurtu obrazuje wypowiedź jednej z uczestniczek pokazu w Paryżu. Podróżująca między Londynem, Paryżem, Bejrutem i Dubajjem, córka bogatego

---

<sup>284</sup> M. Fuchs, A. Wendland, *Out of public eye, Arab women power haute couture*, 05.10.2011 <http://www.reuters.com/article/2011/10/05/us-fashion-middleeast-idUSTRE7942YG20111005> (14.03.2013).

<sup>285</sup> <http://www.modeaparis.com/2/federation/>.

przedsiębiorcy z Bliskiego Wschodu, otwarcie mówi o chęci wyróżniania się od innych<sup>286</sup>. Podaje także inny powód. Chce nosić unikatowe stroje, ekstrawaganckie i szykowne. „Nie chcę płacić pięć, czy sześć tysięcy euro za sukienkę i widzieć w niej kogoś innego tego samego wieczoru, jak przydarzyło mi się to ostatnio ze strojem Pucciego<sup>287</sup>. Autorka wypowiedzi nie chce najzwyczajniej nosić strojów, które tworzone są w więcej aniżeli jednym egzemplarzu i dostępne są dla szerszego grona odbiorców i zapewne reprezentuje pogląd pozostałych kobiet kupujących pojedyncze egzemplarze<sup>288</sup>.

To ogromne zainteresowanie przekłada się na zmiany w strukturze europejskich domów mody, z których większość wyodrębniła osobny dział zajmujący się klientkami wyłącznie z Bliskiego Wschodu. Ma to na celu monitorowanie, jakie stroje sprzedawane są każdej z nich, a tym samym uniknięcie dostarczenia chociażby trochę podobnych sukni członkiniom jednej rodziny lub po prostu nie spokrewnionym osobom, lecz wywodzącym się z tego samego kręgu towarzyskiego. Najważniejszą sposobnością do spotkań są wesela, które w niczym nie przypominają uroczystości organizowanych na Zachodzie. Prawdą jest, iż w tradycyjnych społecznościach arabskich są one dzielone na dwie grupy: mężczyzn i kobiety, ale nie przeszkadza to uczestniczkom w eksponowaniu swojego wyglądu. Wręcz przeciwnie, gdyż daje szerokie spektrum możliwości. Płeć piękna może akcentować atuty swojego ciała przed kobietami, które mogą stać się potencjalnymi teściowymi. Tego typu uroczystości stwarzają bowiem wspaniałą okazję do zdobycia męża<sup>289</sup>. Jeśli zaś na jednym weselu spotyka się cztery tysiące kobiet i każda

---

<sup>286</sup> M. Fuchs, A. Wendland, *Out of public eye...* .

<sup>287</sup> Marka stworzona w końcu lat '40 XX wieku przez Emilia Pucci'ego we Florencji. Stroje rozpoznawalne są dzięki charakterystycznym wzorzystym, geometrycznym nadrukowi [przyp. autorki].

<sup>288</sup> A. Balasescu, *Paris Chic, Tehran Thrills: Aesthetic Bodies, Political Subjects*, Bucharest 2007, s. 109.

<sup>289</sup> Tradycyjnie to głowa rodziny wybiera małżonkę/małżonka swoim dzieciom. Jednakże kobiety w omawianym regionie zakrywają się i nie trudno jest dostrzec ich twarz. W związku z tym to matka w trakcie balów czy wesel wypatruje dla swojego syna żony. Jeśli któraś kobieta przypadnie jej do gustu rozmawia z jej matką, która następnie przedstawia propozycję mężowi. Jeśli następuje jego zgoda organizowane jest spotkanie z potencjalną teściową, potem z obydwójkiem teściów i następują oficjalne zaręczyny. W dalszej części spotkań omawiane są szczegóły wspólnego życia młodych, kontrakt ślubny, organizacja przyjęcia etc.

ma na sobie kreacje haute couture, a podczas jednego przyjęcia przebiera się od pięciu do nawet siedmiu razy<sup>290</sup>, to zyski z ich sprzedaży są niewyobrażalne. Aby najlepsze klientki z krajów arabskich czuły się bardziej wyróżnione, projektanci nawet osobiście organizują mini pokazy w ich prywatnych domach<sup>291</sup>. Jednakże preferowaną przez nie formą jest zakup strojów w którejś ze stolicy mody, ponieważ zwiększa to możliwości wyboru pomiędzy propozycjami różnych projektantów, nie zaś ograniczenie się do kolekcji tylko jednego.

Bardzo często kobiety prześcigają się nie pod względem posiadania jak najszykowniejszej sukni, lecz jak najdroższej. Takie podejście doprowadziło m.in. do wzrostu przychodów z sprzedaży „wysokiego krawiectwa” nawet o ok. 35% rocznie<sup>292</sup> i to tylko dzięki bliskowschodnim klientkom. Jest to zasługa przede wszystkim młodego pokolenia oraz otwartych na zmiany dojrzałych kobiet. W zglobalizowanym świecie, w którym bariery praktycznie nie istnieją (zwłaszcza dla majątnych przedstawicieli arabskiego społeczeństwa), świat mody jest na wyciągnięcie ręki. Opinia innych jest tak ważna, że Arabki wydają fortunę w sezonie zakupów, czyli od czerwca do września<sup>293</sup>.

W XXI wieku tylko niektórzy projektanci mogą pozwolić sobie na posiadanie linii haute couture, dlatego obok niej dysponują szerokim asortymentem gotowych strojów i zróżnicowanych dodatków. Robi tak m.in. Versace, Armani, Valentino i inni należący do grona twórców tego szczególnego nurtu. Są oni pełnoprawnymi członkami Fédération Française de la Couture, ale nie można także zapomnieć o projektantach zaproszonych spoza Europy. Szczególnie ważnymi, nie tylko ze względu na tworzenie wspaniałych kolekcji, ale i faktu swojego pochodzenia, są arabscy projektanci oficjalnie mogący poszczycić się określaniem stworzonych przez siebie strojów mianem wysokiego krawiectwa. Należą do nich pochodzący z Libanu, rozślawiony Elie Saab, Marokanka Boushra Jarrar, Tunezyjczyk Azzedine

---

<sup>290</sup> M. Fuchs, A. Wendland, *Out of public eye...* .

<sup>291</sup> Oczywiście chodzi o klientki, które kupują najwięcej.

<sup>292</sup> M. Fuchs, A. Wendland, *Out of public eye...* .

<sup>293</sup> Zazwyczaj kobiety odwiedzają Włochy, Riwierę, Londyn i Paryż w celu skompletowania nowej garderoby na specjalne okazje. Ibidem.

Alaïa<sup>294</sup>. Wszystkie trzy nazwiska znajdują się na liście opublikowanej przez Stowarzyszenie, a więc oficjalnie mogą posługiwać się nazwą haute couture<sup>295</sup>.

Niewątpliwie najsławniejszy jest Elie Saab urodzony w Libanie w 1964 roku i który nie kończył powszechnie poważanych szkół kształcących przyszłych projektantów, jak chociażby sławna *Ecole Couture Parisienne*<sup>296</sup>. Jego kariera rozpoczęła się od przedstawiania swoich projektów siostrom, potem sąsiadkom, by w końcu dotrzeć do szerszego grona. Saab jest niewątpliwie ewenementem w swojej dziedzinie nie tylko ze względu na to, że był samoukiem. W 1997 r. stał się członkiem włoskiej izby handlowej *Camera Nazionale Della Moda* nie będąc Włochem, zaś w 2000 r. został zaproszony przez *Chambre Syndicale de la Haute Couture* do wzięcia udziału w pokazie mody, podczas którego pokazał po dwie kolekcje haute couture i Prêt-à-Porter<sup>297</sup>. W 2003 roku podczas pokazu haute couture w Paryżu pojawił się ponownie ze swoją kolekcją, która tylko potwierdziła talent libańskiego projektanta. Jego stroje łączą w sobie luksus z nowoczesnością, co doceniają nie tylko światowej sławy osobistości m.in. Halle Berry, Sarah Jessica Parker, czy Beyoncé, ale i znane w świecie arabskim kobiety, takie jak Elissa, Julia Boutros, Diala Makki, czy królowa Rania<sup>298</sup>.

Patrząc na jego kolekcję haute couture wiosna lato 2015 zachwyty budzi każda z pięćdziesięciu pięciu kreacji<sup>299</sup>. Pokaz zdobył duże uznanie, modelki prezentowały stroje niezmiernie zwiewne i lekkie, a długie suknie mimo licznych zdobień nie sprawiały wrażenia ciężkich. Wszystko za sprawą haftów, które idealnie komponowały się z krojem projektu i łączyły w jedną, spójną całość. Szczególnie propozycja sukni ślubnej z jedwabiu i organzy,

---

<sup>294</sup> Arabscy projektanci należący do Stowarzyszenia pochodzą z państw, które były związane z Francją. Jest to istotne ze względu na posługiwanie się językiem francuskim przez twórców mody, a co się z tym wiąże łatwiejszego dostępu do rynku francuskiego i na wstępie darzeniem ich większym zaufaniem aniżeli projektantów z państw arabskich nie mających historii związanej z państwem europejskim.

<sup>295</sup> Dane na 2015 r. dostępne na: <http://www.modeaparis.com/2/members/>.

<sup>296</sup> Założona w 1927 r. przez *Chambre Syndicale de la Couture Parisienne*.

<http://www.ecole-couture-parisienne.com/ecole-couture-parisienne-2/the-school/the-story-of-the-school/?lang=en>

<sup>297</sup> <http://www.eliesaab.com/#/en/elie-saab/3>.

<sup>298</sup> Pierwsze dwie to piosenkarki, przedostatnia - do prezenterka telewizyjna, a ostatni - żona króla Jordanii.

<sup>299</sup> Wszystkie informacje o strojach pochodzą z oficjalnej strony projektanta.

wyszywana cekinami wzbudza zachwyt. Jej rozkloszowany dół tworzy wiele warstw materiału, z których wierzchnia ma kolorowy nadruk, dodatkowo przyzdobiony mieniącymi się cekinami, dzięki czemu patrząc na nią mamy wrażenie, iż dół tworzy kielich tulipana. Cała kolekcja utrzymana jest w stonowanych kolorach, a nawet kreacje wielokolorowe charakteryzują się mało wyzywającymi barwami, co tylko podkreśla elegancję i szyk. Dostępna już kolekcja *jesień zima 2015-2016* charakteryzuje się mnóstwem cekinowych zdobień, jak również subtelnymi motywami kwiatowymi. Pewnego rodzaju ewenementem w prezentowanych sukniach są kieszenie w dolnej partii stroju. Nie umniejsza to w żaden sposób elegancji stworzonych kreacji, a jedynie łączy idealny look z praktycznością. Jesiennie-zimowa odsłona ślubna, której nadano wrażenie nieco masywniejszej aniżeli jej wersja wiosenna, bogato zdobiona motywami roślinnymi również godnie prezentowała nurt wysokiego krawiectwa<sup>300</sup>.

Z kolei Boushra Jarrar należąca do znamienitego grona projektantów haute couture uważa, iż „Najwyższa moda powinna być odzwierciedleniem ulicy”<sup>301</sup>, dlatego jej stroje znacznie odbiegają od wieczorowego looku Eliego Saaba. Projektantka skupia się na strojach ekstrawaganckich, ale takich, które można założyć przy okazji spotkania koktajlowego lub z innymi kobietami ze swojego kręgu. Nawet najnowsza kolekcja couture autorstwa Jarrar ewidentnie odróżnia się od tej zaprezentowanej przez libańskiego projektanta. Ewidentnie widać, iż o ile w kolekcjach Saaba uwidacznia się jego arabski zmysł piękna, tak uwielbiany przez sławne osobistości, o tyle w przypadku Bouschry uwidacznia się niemalże całkowite zwesternizowanie i brak emocjonalnej więzi z krajem pochodzenia. Zapewne jest to wynikiem wychowania we Francji, wpływu kultury Zachodu. Odzwierciedleniem tego jest kolekcja *couture 2015*, która w swojej formie przypomina nieco modę lat 20., kiedy to stroje noszone przez piękną miały być przede wszystkim wygodne, niekiedy adaptujące niektóre elementy garderoby męskiej. Na pokazie Jarrar

---

<sup>300</sup> Pokaz w całości można obejrzeć na oficjalnej stronie projektanta lub na serwisie youtube: [https://www.youtube.com/watch?v=aZ\\_jj5v74wk](https://www.youtube.com/watch?v=aZ_jj5v74wk).

<sup>301</sup> *Pour la créatrice Bouchra Jarrar, la haute couture "doit être le reflet de la rue"*, 28.01.2015 <http://www.leparisien.fr/laparisienne/mode/pour-la-creatrice-bouchra-jarrar-la-haute-couture-doit-etre-le-reflet-de-la-rue-28-01-2015-4485849.php> (04.03.2015).

pojawiały się właśnie takie propozycje, codzienne stworzone z tweedu lub żakardowego jedwabiu<sup>302</sup> oraz wieczorowe aranżacje prostych, długich sukni z jedwabiu<sup>303</sup>. Przypominają one żeńską garderobę noszoną w buduarach, czyli przestrzeni w domu o intymnym charakterze, zajmowanej wyłącznie przez panią domu. Stonowana kolorystyka pastelowych materiałów: mroźny błękit, kość słoniowa, czy delikatny róż wykorzystane w jednolitych barwach lub zestawieniach kolorystycznych to tylko niektóre z przykładów ich użycia w kolekcji. Poprzez zastosowanie takich kolorów do stworzenia eleganckich, damskich spodni na kant, które luźno opływają sylwetkę modelki, uzyskano wyrazistość połączoną z romantycznością postaci, eksponującej propozycje projektantki. Oczywiście nie zabrakło kultowej czerni pojawiającej się jako mały dodatek lub determinujący cały charakter stroju look.

Innym widniejącym w gronie mistrzów jest Azzedine Alaïa, który swoją kolekcją haute couture w 2013 r. zachwycił wszystkich uczestniczących w pokazie<sup>304</sup>. Popularność zdobył dzięki wyszukany formom, wielokrotnemu przeszywaniu materiałów i łączeniu ich w jedną, spójną całość. Do niektórych swoich modeli używa ciężkich wełnianych tkanin, do innych lekkich jedwabi, tak więc poszczególne modele mają złożoną strukturę, a niekiedy odznaczają się elegancką prostotą kroju. Tworzy wyszukane płaszcze, żakiety, suknie wieczorowe, które lubią kobiety na całym świecie<sup>305</sup>. Jednakże po ostatnim pokazie haute couture, projektant, wykonujący każdy najmniejszy detal własnoręcznie, zmienił sposób prezentowania swoich strojów. Szczególnie w ostatnich kilku latach jego projekty mają inny wydźwięk. Wystawia uszyte modele w Niemczech, Nowym Jorku, Paryżu, czy Włoszech, ale nie na wybiegach, lecz w muzeach i galeriach<sup>306</sup>. Dopasowuje pojedyncze egzemplarze do zawartości miejsca, zarówno kolorem, jak i formą. Tak więc

---

<sup>302</sup> Żakard charakteryzuje się wielkoformatowymi wzorami, które powstają na specjalnej maszynie. Wzory można wykonywać także na innych rodzajach tkanin np. jedwabiu. O twórcy maszyny i jej powstaniu więcej: J.-F Fava-Verde, *Silk and Innovation: The Jacquard Loom in the Age of the Industrial Revolution*, Berkshire 2001.

<sup>303</sup> Cała kolekcja dostępna na: <http://www.bouchrajarrar.com>.

<sup>304</sup> A. Fury, *In Rome, poetry in motion and couture as sculpture from Valentino and Azzedine Alaïa*, 13.07.2015 <http://blogs.independent.co.uk/2015/07/13/in-rome-poetry-in-motion-and-couture-as-sculpture-from-valentino-and-azzedine-alaia/> (15.07.2015).

<sup>305</sup> Nawet Pierwsza Dama Białego Domu.

<sup>306</sup> Wszystkie dotychczasowe wystawy dostępne na <http://www.alaia.fr/>.



we włoskiej Galerii Borghese<sup>307</sup> można podziwiać na nowo przeszyte stroje, wkomponowane w klimat pomieszczenia. Sylwetka Alaïa, jako projektanta wysokiego krawiectwa, jest niewątpliwie ciekawa. Jako twórca mody nie starał się nigdy przypodobać komukolwiek, skupiał się raczej na rzetelnym i dokładnym wykonaniu swoich projektów. W 2006 r. W „New York Times” ukazał się artykuł pt. „Wielki Mały Człowiek”<sup>308</sup>, który opisuje początki i późniejszy rozwój jego kariery w branży modowej. Jak słusznie stwierdza autorka tekstu, projektant zorganizował mało pokazów, w związku z tym nie pisano o nim często w magazynach mody<sup>309</sup>, mimo to jego stroje są rozpoznawalne. Efekt końcowy, jaki uzyskuje, jest na tyle nowoczesny i dopracowany, że nadal jego nazwisko figuruje w liście członków Stowarzyszenia, a szacunek do osoby Alaïa nie słabnie mimo upływu czasu.

Jak widać projektantów mających związki, w mniejszych lub też w większym stopniu, z krajami arabskimi, których łączy się z haute couture i którym legalnie można nadać takie miano jest mało. Wiąże się to niewątpliwie z hermetycznością *Fédération Française de la Couture, du Prêt-à-Porter des Couturiers et des Créateurs de Mode*, która rygorystycznie przestrzega ustalonych przez siebie zasad. Jednak jak czytamy na oficjalnej stronie Stowarzyszenia „członkami są także domy mody poza Francji [...] To zróżnicowanie wskazuje na globalizowanie się mody”<sup>310</sup>. Dla świata arabskiego oznacza to zaproszenie dla nowych projektantów, którym umożliwia się zaprezentowanie swoich umiejętności haute couture na pokazach organizowanych przez Stowarzyszenie oraz sprzedaży ich strojów do nowych właścicielek z Bliskiego Wschodu. Dzięki nim, zainteresowanie tym nurtem wśród rodzimych klientek może przyczynić się do utrzymania prestiżu jeszcze przez wiele lat.

---

<sup>307</sup> Zespół pałacowo-ogrodowy, w którym znajdują się zabytkowe rzeźby i obrazy.

<sup>308</sup> Jest to aluzja do niewielkiego wzrostu projektanta. Tekst: J. J. Buck, *Little Big Man*, 26.02.2006,

[http://www.nytimes.com/2006/02/26/style/tmagazine/t\\_w\\_p88\\_remix\\_alaia\\_.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2006/02/26/style/tmagazine/t_w_p88_remix_alaia_.html?_r=0) (16.02.2013).

<sup>309</sup> Ibidem.

<sup>310</sup> <http://www.modeaparis.com/2/federation/>.

### 3.1.3. Projektanci mody świata arabskiego

Świat arabski, jak już niejednokrotnie wskazywano w pracy, nie uchronił się przed wzrastającym znaczeniem mody. Odgrywa ona istotną rolę pośród mieszkanki świata arabskiego, ale przede wszystkim w życiu popularnych w różnych kręgach na Bliskim Wschodzie osób. To dzięki dążeniu do ciągłego posiadania strojów, nowych i zaskakujących w swojej formie, jednostki tworzące ubiory muszą w każdym sezonie wykazać się kreatywnością, jeśli chcą zachować swoją stabilną pozycję na rynku.

O europejskich projektantach można znaleźć wiele opracowań, w których wskazuje się na powody ich sukcesu, omawia szczególnie interesujące kolekcje oraz rozpisuje o ich życiu prywatnym. Natomiast w przypadku arabskich twórców mody już tak nie jest. Jedynym tak bardzo znanym arabskim projektantem w świecie zachodnim jest obecnie Elie Saab, którego geniusz jest niezaprzeczalny. Potwierdza on swoją wysoką klasę propozycjami w kolejnych sezonach. W rozdziale poprzednim poświęcono mu wiele uwagi, dlatego w tym chciałabym przedstawić sylwetki innych projektantów świata arabskiego. Choć nie omawiam tutaj żadnych procesów sensu stricto, to uważam taki krok za potrzebny. Głównym powodem jest to, iż w pozycjach drukowanych nie poświęca się arabskim projektantom uwagi, zaś w sieci można odnaleźć jedynie krótkie wywiady z nimi, wzmianki o ich działalności lub jedynie wymienione nazwiska nie mówiące przeciętnemu odbiorcy zbyt wiele. Oni także przyczyniają się do tworzenia świata mody, choć nie zawsze na tak szeroką skalę, to jednak zaznaczają swoją obecność swoimi projektami. A przecież rozwój mody w państwach bliskowschodnich nie nastąpiłby tak dynamicznie, gdyby nie jej twórcy, którzy także stają się bardzo często inspiracją do tworzenia strojów dla wkraczających w świat mody młodych ludzi.

W związku z tym, że jako pierwsze zostało wymienione nazwisko libańskiego projektanta rozpocznę od osoby, która ma ogromny wkład w tworzenie mody i także pochodzi z Libanu. Mowa o Zuhairze Muradzie, który wraz z Elie Saabem oraz Georgem Chakrą stanowią grupę projektantów

najlepiej rozpoznawanych nie tylko w państwach arabskich, ale i zachodnich. Zdobyli oni dużą popularność na Bliskim Wschodzie dzięki innemu podejściu zainteresowanych modą arabskich kobiet, które wcześniej były przekonane o wyższości kreacji zachodnich krawców nad rodzimymi, a dzięki libańskim projektantom to podejście zostało przełamane poprzez pokazanie za granicą (na Zachodzie) nie tylko dobrze wykonanych strojów, ale i takich, które zasługują na osiągnięcie takiej samej ceny jak w Europie, czy Stanach Zjednoczonych<sup>311</sup>. Popularność kreacji pochodzących z Libanu i docenienie ich kunsztu krawieckiego na Zachodzie spowodowało, iż Arabki przekonały się całkowicie do oferowanych na arabskim rynku mody propozycji.

Zuhair Murad<sup>312</sup> tworzy w Bejrucie, ale jego stroje są mile widziane na najślawniejszych zachodnich wybiegach m.in. w Paryżu, gdzie zawsze podkreśla się doskonałość kreacji wychodzących spod jego ręki. W swojej ofercie ma propozycje wieczorowe, codzienne, ślubne, a także dodatki. Od 2001 r. może także oficjalnie i zgodnie z prawem nazywać swoje kolekcje haute couture<sup>313</sup>. Każda z propozycji projektanta jest wyjątkowa, czy to ze względu na motyw przewodni (np. lata 50'<sup>314</sup>), zdobienia, czy użyty materiał.

Propozycje ślubne Murada są szczególnie interesujące ze względu na umiejętne wkomponowanie w całość stroju koronek. Niewątpliwie jest to cecha rozpoznawcza propozycji ślubnych tego projektanta. Prócz przezroczystych koronek, uwagę przykuwają użyte tkaniny, które delikatnie opadają na sylwetce sięgając ziemi. Zarówno w kolekcji wiosna-lato 2015, jak i jesień-zima 2015/2016 Libańczyk wyraźnie podzielił kolekcje na egzemplarze bardziej tradycyjne i te rozbudzające wyobraźnię ze względu na użycie przezroczystych materiałów. Każda suknia otrzymała damskie imię

---

<sup>311</sup> A. Aubry, *Nouvelle Vogue in the Mideast*, Saudi Aramco World, November/December 2011, Vol. 62, Nr. 6, s. 13.

<sup>312</sup> Oficjalna strona: <http://www.zuhairmurad.com/en/home>.

<sup>313</sup> Zostało to zaznaczone, gdyż bardzo często w świecie arabskim stroje nazywane są haute couture choć, zgodnie ze standardami nadawania tego miana, nie powinny się tak nazywać. Wiąże się to z nieuregulowaniem prawnym pewnych kwestii. Arabscy projektanci bardzo często także używają tego określenia, aby wyraźnie zaznaczyć unikalność swoich kreacji i występowanie ich w jednym egzemplarzu.

<sup>314</sup> Jak to miało miejsce w kolekcji zapowiadającej trendy na 2006 r. Więcej: Ch. Philip, *The Woman Herself is an Inspiration: Zuhair Murad*, <http://www.nripulse.com/Archives/InVogueSept105.htm> (22.04.2013).

zaczynające się na literę *M*, co pozwala na łatwiejsze zidentyfikowanie pożądanego stroju. Jedną z piękniejszych sukni jest *Magda*. Choć nie jest stworzona z koronki, to nie można powiedzieć, iż jest mniej kobieca. Składa się standardowo z dwóch elementów: góry i doszytych do niej wielu warstw przezroczystego materiału, tworzącego, w ujęciu całościowym, długą suknię. Cały urok polega na obszyciu dołu biało-srebrnymi wstawkami, podobnymi do wypełnienia koronek, w kształcie róż z liśćmi. Góra kreacji cała uszyta jest z tego motywu, a tzw. efekt 3D<sup>315</sup> powoduje, że kobieta wygląda w niej niczym leśna rusalka<sup>316</sup>.

Standardowa kolekcja jesień-zima 2015/2016 wcale nie jest mniej interesująca. Na uwagę zasługuje dopracowanie najmniejszego szczegółu i nie chodzi tutaj jedynie o oprawę całego pokazu. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na wybór Murada w kwestii kolejności pokazujących się na wybiegu strojów. Rozpoczynają te w kolorze czarnym, następnie pojawiają się kolejno bordowe, czerwone, turkusowe, jasnoniebieskie, granatowe, grafitowe, jasnoszare, błękitne i w różnych odcieniach bieli kreacje. Każda zawiera błyszczącą ozdobę. W tej kolekcji naprawdę wybrać jedną suknię jest bardzo trudno, ponieważ każda jest tak kobieca i elegancka, że nie można by się zdecydować. Suknie, których spódnica składa się z ciężkiego materiału lub wielu warstw jednego, posiada umiejętnie wkomponowane kieszenie<sup>317</sup>.

Szczególnie ciekawa jest kolekcja, w której stroje zostały zaprojektowane z połączenia tkanin jednobarwnych z błyszczącymi lub najzwyczajniej zostały doszyte błyszczące ozdoby. Kolekcja ta przywodzi na myśl rozgwieżdżone niebo, ponieważ pojedyncze cekiny i kamienie doszywane są albo w formie mieniących się pasków, spływających po ciele kobiety, albo sprawiających wrażenie rozsypanych po całym stroju lub

---

<sup>315</sup> Polega to na przyszytciu elementów w taki sposób, że ich część standardowo przylega do materiału, zaś niektóre jego elementy „odstają” nadając wrażenie wielopłaszczyznowości.

<sup>316</sup> Zdjęcie sukni, patrz aneks 7.

<sup>317</sup> Są to rozcinane kieszenie, czyli takie, które tworzy się poprzez nie zszytciu kawałka materiału na łączeniu. Głównym atutem jest ich dyskrecja, gdyż można je zauważyć dopiero po włożeniu do nich dłoni. Podobny zabieg zastosował w swojej kolekcji Elie Saab.

tworzących subtelne gwiazdy przypominające rozbłysk sztucznych ogni na niebie<sup>318</sup>.

Innym równie utalentowanym, libańskim projektantem jest George Chakra. W jego kolekcji jesienno-zimowej 2015/2016 można zauważyć wzorowanie się przede wszystkim na latach 50' XX wieku. Nie oznacza to bynajmniej, iż należałoby poświęcić mu mniej uwagi. Stroje uszyte są tkanin o różnych fakturach (od gładkich po chropowate), kolorach (połączenie jednobarwnych z wielobarwnymi) oraz gramatury (od lekkich, przezroczystych do ciężkich, nietransparentnych). W całej kolekcji warto zwrócić uwagę na dwie propozycje kolorystyczne nie występujące u poprzednika. Mowa o dwóch sukniach, do których stworzenia użyto zielonego materiału (kolor zielony mech). Główną ozdobą są kwiaty znajdujące się na wysokości klatki piersiowej i talii. Ale ten element florystyczny ujmuje swoim nietuzinkowym wkomponowaniem w strój. W pierwszej propozycji wygląda niczym element namalowany farbami olejnymi w dobie impresjonizmu, w kolorze ciemniejszym od materiału sukni<sup>319</sup>. Druga zaś propozycja to suknia, której spódnica uszyta jest z tafty, natomiast miękki gorset tworzy aplikacja w kolorze soczystej zieleni, układająca się w róże sprawiające wrażenie, jak w powyższym przykładzie, namalowanych<sup>320</sup>.

Propozycje zarówno Murada, jak i Chakry, szczyt popularności zdobyły w Hollywood. Największe gwiazdy współczesnej muzyki oraz filmu z chęcią ubierają się w stroje libańskich projektantów. Liban uważany za państwo o dość elastycznych zasadach ubierania, stał się naturalnym miejscem tworzenia znanych projektantów. Oczywiście nie można pominąć twórców mody z innych państwa arabskich.

Wbrew temu, co sądzi się o Arabii Saudyjskiej, nie jest to państwo niezmiennych poglądów i zamkniętych na zmiany. Praktycznie w ogóle nie mówi się o jednym z najznamienitszych projektantów, który wywodzi się właśnie z największego państwa Półwyspu Arabskiego. Adnan Akbar, bo to o

---

<sup>318</sup> Film z pokazu w całości dostępny jest na oficjalnej stronie projektanta w zakładce COUTURE / Fall Winter 2015/2016.

<sup>319</sup> Zob. aneks 8.

<sup>320</sup> Zob. aneks 9.

nim mowa, jest niemalże ikoną w swojej ojczyźnie. Początki jego kariery datuje się na lata 60', ale za największy sukces można uznać 1987 r., w którym to przedstawił w Paryżu podczas *Światowego Festiwalu Mody* (World Fashion Festival) kolekcję zatytułowaną *Księga Tysiąca i Jednej Nocy*<sup>321</sup>. Następnie w 1989 r. zorganizował pokaz na tle wieży Eiffła podczas którego zaprezentował dwadzieścia pięć strojów. Cały pokaz uświetniły wielbłądy, które miały podkreślić arabski styl projektanta<sup>322</sup>. Po tym wydarzeniu Adnan Akbar został okrzyknięty we Francji *Saint Laurentem Bliskiego Wschodu*<sup>323</sup>. Lata 80' ugruntowały pozycję projektanta, gdyż pokazy zorganizowane we Włoszech (1982), Holandii (1984), Francji (1984, 1987, 1989), Egipcie (1985) i w Arabii Saudyjskiej (1983, 1984)<sup>324</sup> zyskały aprobatę środowisk zajmujących się modą. Zapewne głównym tego powodem była oprawa pokazów, nowa i charakterystyczna jak na tamte lata. Jego stroje zachwycaly przede wszystkim haftami, które ozdabiały poszczególne stroje. Istnieje mało fotografii z tamtych czasów, ale na oficjalnej stronie projektanta można podziwiać suknie typu syrena w odcieniu zieleni wpadającej w żółć<sup>325</sup>, czy suknię w kolorze kości słoniowej<sup>326</sup>.

Obecnie, jeśli zawierzać informacjom zawartym w internecie, Adnan Akbar uświetnia swoją osobą różne wydarzenia organizowane na terenie Arabii Saudyjskiej<sup>327</sup>. Jego postać urosła do rangi ikony świata mody w swojej ojczyźnie i niewątpliwie zasługuje na rangę pierwszego saudyjskiego projektanta mody, który zdobył popularność na Zachodzie. Nie jest on jednakże jedynym znanym w tym państwie arabskim projektantem.

Na uwagę zasługuje współczesna projektantka mody Amina Al Jassim. Tworzy różnego rodzaju kolekcje, zróżnicowane także pod względem

---

<sup>321</sup> P. Kesting, *Fashioned with Tradition*, Saudi Aramco, March/April 1990, Vol. 41, Nr. 2, <https://www.saudiaramcoworld.com/issue/199002/fashioned.with.tradition.htm> (28.02.2012).

<sup>322</sup> Ibidem.

<sup>323</sup> Ibidem.

<sup>324</sup> <http://adnanakbar.com/demo/>.

<sup>325</sup> [http://adnanakbar.com/demo/1\\_preview.swf](http://adnanakbar.com/demo/1_preview.swf).

<sup>326</sup> Dopasowana suknia, która od mniej więcej linii kolan rozszerza się ku ziemi.

<sup>327</sup> Jego sylwetka, jako projektanta, jest bardzo ważna, gdyż jako jeden z pierwszych arabskich, saudyjskich projektantów zdobył tak dużą popularność. O ile można odnaleźć informację z czasu jego działalności w latach 80' i 90', o tyle trudno jest to zrobić po 2000 r. W 2009 r. wziął udział w spotkaniu zorganizowanym przez dr Abdul Aziza Sarhana. Więcej: <http://www.sauress.com/alnadwah/37251>.

gustów potencjalnych klientek: stroje tradycyjne, klasyczne. Zaczynała od tworzenia kilku sztuk swoich projektów, by dzięki determinacji i wsparciu męża, co bardzo często podkreśla, stworzyć swoją własną markę<sup>328</sup>. W swoich kreacjach łączy różne techniki zdobienia i rodzaje tkanin. Przedstawia ona stroje z wysoce zachowaną nutą orientalną ze względu na zdobienia i formę w postaci luźnych płaszczy i sukien z lejącego materiału. Dużą zaletą są bogate zdobienia wzdłuż lamówek i szerokich mankietów. Niemalże nieodzownym elementem każdego stroju jest nakrycie głowy, w charakterze turbanu lub okrągłej czapki<sup>329</sup>. Jest jedną z najpopularniejszych twórczyń strojów w Arabii Saudyjskiej.

Arabia Saudyjska ze względu na swoją specyfikę nie może poszczycić się obecnie projektantami, tak znanymi, jak ci z Libanu<sup>330</sup>. Jednakże Libańczycy mają konkurencję w postaci projektantów z ZEA. Bardzo pomysłową i znaną, także w Londynie, czy Paryżu jest Rabia Z. Ukończyła edukację w Nowym Jorku, a w 2007 r., kiedy to wygrała nagrodę dla początkujących projektantów w Dubajju, jej kariera nabrała tempa. W projektowanych przez siebie strojach głównie odwołuje się do potrzeb muzułmanek na całym świecie, a więc zachowując zasadę zakrycia niedozwolonych partii ciała jak włosy, ręce i nogi, projektuje jednocześnie stroje nowoczesne w formie. Odznaczają się one gustownym połączeniem kolorów z ciekawym udrapowaniem materiałów. Rabia Z. potrafi połączyć tradycyjne elementy z poszczególnych krajów arabskich z zachodnimi trendami, co widać bardzo dobrze w jej kolekcjach. Zarówno podczas kolekcji w Abu Zabi (2008), Dubajju (2009), czy Maiami (2010) wykazała się wysoce odczuwalnym poczuciem estetyki i szyku. Poszczególne stroje posiadają w sobie coś wyjątkowego, coś, co podoba się nie tylko muzułmankom, ale i kobietom Zachodu. Projektantka pokazuje, iż kobieta może wiązać hidżab na różne sposoby, również takie, które są kopiowane przez mieszkanki Zachodu.

---

<sup>328</sup> *"Middle Eastern Promise of Style and Glamour"* -Amina Al Jassim, by saverah, 25.06.2014 <http://www.saverah.com/middle-eastern-promise-of-style-and-glamour-amina-al-jassim/#lightbox/2/> (12/03.2015).

<sup>329</sup> Zob. aneks 10.

<sup>330</sup> Głównym powodem jest znaczna część projektantów zajmująca się tworzeniem abaji.

Propozycje Rabii Z. najczęściej składają się z trzech elementów: spodni, tuniki i hidżabu. Bardzo ciekawym rozwiązaniem jest połączenie luźnej tuniki w kolorze błękitnym, asymetrycznie wyciętej z przodu, z czarnymi spodniami i turbanem dopasowanym do góry stroju<sup>331</sup>. Inną bardzo ciekawą propozycją jest luźny kombinezon w czekoladowym kolorze, którego spodnie ściągnięte są gumkami tworząc tzw. spodnie Aladyna. Góra zaś ozdobiona jest z przodu licznie drapowanym materiale, luźno opadającym na piersi. Całość dopełnia czapka w tym samym kolorze, czarne okulary przeciwsłoneczne oraz sandały na wysokim obcasie w kolorze kombinezonu<sup>332</sup>. Stroje przez nią stworzone można by wymieniać i wymieniać, podobnie jak nagrody i wyróżnienia, które zdobyła w ciągu tych kilku lat swojej działalności. Ważniejsze z nich to:

- Arabski Świat Mody (Arabian Fashion World), Londyn, pokaz pięciu najlepszych projektantów z Zatoki i Bliskiego Wschodu, 2009
- Prywatny i ekskluzywny pokaz mody dla rodziny królewskiej, Abu Zabi, 2011 (traktowane jako wyróżnienie dla projektantki)
- RUBY by Rabia Z. Resort 2015/ Kolekcja Ramadanowa ekskluzywnych jedwabnych Hidżabów, Turcja i online<sup>333</sup>.

W przypadku ZEA, można odszukać wiele nazwisk projektantów, którzy wpisują się w ramy twórców mody z Dubajju. Jednakże po zgłębieniu tematu okazuje się, że oryginalnie pochodzą nie Emiratów, lecz z innych państw, jak Pakistan, Indie, Iran, a Dubajj stanowi jedynie dogodne miejsce dla rozwoju biznesu. W związku z tym nie poświęcono im uwagi, gdyż praca dotyczy arabskich projektantów mody. Wyróżniają się oni niesamowitym poczuciem piękna i potrafią umiejętnie zaznaczyć swoją kulturę w projektowanych strojach. Dzięki nim Zachód ma możliwość poznania specyfiki krajów ich pochodzenia i przeżycia podróży po arabskim świecie estetyki.

---

<sup>331</sup> Zob. aneks 11.

<sup>332</sup> Zob. aneks 12.

<sup>333</sup> Wszystkie wydarzenia, od rozpoczęcia swojej działalności w 2009 r. do najnowszych osiągnięć w 2015 r. wyszczególnione są na oficjalnej stronie projektantki <http://www.rabiaz.com/about.html>.



### 3.1.4. Pokazy mody – ich przesłanie i rola w modzie

Pokazy mody to niewątpliwie jeden z czynników mających ogromny wpływ na modę. Bez eksponowania strojów i zwracaniu uwagi publiczności na style w modzie, nie mogłaby się ona tak rozprzestrzeniać. Od czasu pierwszych pokazów, odbiegających znacznie od znanych nam ich współczesnych form, wiele się zmieniło. Początkowo polegały one jedynie na prezentowaniu strojów przed bogatymi kobietami przez pracownice sklepów, gdy te szukały czegoś nowego<sup>334</sup>. Z czasem zaczęto zapraszać kobiety zainteresowane modą do salonów, w których prezentowano swoje propozycje<sup>335</sup>.

W tej części pracy zależy mi nie tylko na ukazaniu samych kolekcji, lecz także tego, co przekazują dzięki nim ich autorzy. Przede wszystkim uwaga zostanie poświęcona projektantom arabskim, którzy organizują duże pokazy mody. Jednak zanim do tego dojdzie chciałabym zwrócić uwagę na wykorzystywanie motywów bliskowschodnich przez projektantów popularnych na Zachodzie i stworzeniu przez nich kolekcji skierowanej do najbogatszych przedstawicieli świata arabskiego.

W świecie mody pokazy odgrywają istotną rolę w promowaniu kolekcji tworzonych przez projektantów. To podczas nich prezentuje się stroje w odpowiedni sposób poprzez doprecyzowanie najmniejszych szczegółów. Zalicza się do nich ułożenie dłoni modelki, odpowiedni chód, kolejność i ułożenie każdego elementu prezentowanego stroju<sup>336</sup>, które w połączeniu z odpowiednio dobraną muzyką i wystrojem sali pokazowej muszą być ze sobą dopasowane, aby dodatkowo zwiększyć doznania obserwujących to wydarzenie gości. To oni są dla projektanta potencjalnymi klientami, a każde niedociągnięcie może spowodować, że jego wielomiesięczna praca nad przygotowaniem kolekcji może zakończyć się fiaskiem, gdyż obserwatorzy skupią swoją uwagę na jednym mankamencie, zamiast oceniać pokaz

---

<sup>334</sup> E. Vilaseca, *Wybieg bez tajemnic...*, s. 30.

<sup>335</sup> Za protoplastę pokazów uważa się F. Wortha, który jest także ojcem haute couture. Ibidem, s. 31.

<sup>336</sup> Wielu projektantów przywiązuje dużo uwagi do najmniejszych szczegółów. Jednym z nich jest włoski projektant Giorgio Armani, który w początkach swojej późnej kariery (rozpoczął ją w wieku czterdziestu lat) wypromował nowy wizerunek mężczyzny.

całościowo i nie zdecydują się na zakup którejś z propozycji. Należy pamiętać, iż „bez względu na to, czy sam pokaz służy jako instrument marketingu, czy też środek przekazu jakiejś idei, pokaz mody jest otwartą i stale zmieniającą się formą”<sup>337</sup>. Jest tak chociażby ze względu na to, że każdy pokaz przygotowywany jest inaczej, składa się z innych elementów wystroju, prezentuje inne stroje, ma przede wszystkim inny styl. Słuszne więc wydaje się stwierdzenie, iż „pokaz jest środkiem, za pomocą którego projektanci mogą przekazywać idee, propagować swoją markę, wzbudzać zainteresowanie mediów i przekonywać do siebie publiczność.”<sup>338</sup> Tak więc można wypunktować cele organizowania pokazów mody, a są nimi: prezentacja nowej kolekcji, przyciąganie uwagi mediów, pozostanie w pamięci, utwierdzenie decyzji o zakupie, wzbudzenie oczekiwań, emocje i uwodzenie<sup>339</sup>.

Mówiąc także o pokazach mody standardowo przed oczyma ukazuje się nam wybieg z publicznością siedzącą wokół niego i obserwującą chodzące po nim modelki. A przecież obecnie nie musi on tak wyglądać, gdyż współcześnie przyjmują one formę konkretnych instalacji, czy statycznych prezentacji strojów na modelkach<sup>340</sup>.

Ponadto poprzez pokazy mody następuje pewnego rodzaju komunikacja twórcy strojów z resztą społeczeństwa. Nie rozgraniczam tego zjawiska na oczywisty kontakt bezpośredni z uczestniczącą na żywo widownią, ani też na pośredni, który odbywa się poprzez zdjęcia, reportaże, artykuły, czy transmisje telewizyjne. Bez względu na region świata, projektanci upodobali sobie tę formę prezentowania strojów, ponieważ umożliwia ona dogodne eksponowanie swoich prac na żywej osobie, w ruchu lub statycznie, nie zaś na manekinie. Pokazy mody są organizowane z mniejszą lub większą częstotliwością, ale zawsze wywołują duże zainteresowanie, bez względu na fakt, czy jest to Paryż, Mediolan, Nowy Jork, Londyn<sup>341</sup>.

---

<sup>337</sup> E. Vilaseca, *Wybieg bez tajemnic. Organizacja pokazów mody*, Warszawa 2012, s. 7.

<sup>338</sup> Ibidem, s. 9.

<sup>339</sup> Każdy z tych podpunktów opisany jest w: E. Vilaseca, *Wybieg...*, s. 12-13.

<sup>340</sup> Rodzajom pokazów mody poświęcona jest znaczna część pracy cytowanej powyżej, dlatego w tym miejscu nie poświęcono temu zbyt wiele uwagi.

<sup>341</sup> Kalendarz organizowanych pokazów w największych stolicach mody znajduje się w pozycji: S. Jenkyn Jones, *Moda. Projektowanie*, Warszawa 2012, s. 60. Na Zachodzie jedynie w kwietniu, listopadzie i grudniu nie organizuje się pokazów mody.

Mówiąc o pokazach mody, które związane są ze światem muzułmańskim, należy również zwrócić uwagę na możliwość rozgraniczenia tych, które organizowane są na Zachodzie z myślą o zapoznaniu z kulturą Bliskiego Wschodu i na te, które w krajach arabskich mają promować piękno. Godnym zauważenia faktem jest duża popularność pokazów, których zainteresowanie opiera się na ciekawości związanej z odmienną kulturą i przyjrzeniem się arabskim propozycjom.

Tak jak już wspomniano, „krótka podróż po wybiegach”, rozpocznie się od przedstawienia pokazu mody poświęconego dobrze nam już znanym z rozdziału poprzedniego, abajom. Celowo używam liczby pojedynczej, pisząc „pokaz”, gdyż z racji przedmiotu pracy nie chcę poświęcać dużo uwagi zachodnim projektantom prezentującym swoje pomysły Arabkom i którzy realizują w pewien sposób swoje wyobrażenia o charakterze stroju kobiecego w tzw. *Krajach Orientu*<sup>342</sup>. W mojej ocenie warto skupić się na jednym, szczególnie z racji całej oprawy, pokazie mody zorganizowanym w czerwcu 2009 r. w Paryżu. Odbył się tam pokaz strojów zaadresowanych głównie do saudyjskich odbiorczyń – przed 2010 r. w tego typu wydarzeniach brały udział głównie Saudyjki. Otworzyła go modelka wjeżdżająca na wybieg na białym koniu, z rozwianymi włosami i makijażem w stylu smoky eye - jeden z motywów funkcjonujących w wyobraźni społeczności zachodniej - dzięki czemu pokaz zebrał wiele pozytywnych opinii<sup>343</sup>. Same stroje obszyte były błyszczącymi aplikacjami, na niektórych zwisały frędzle pełniące także funkcję ozdobną, nie zaś jak w zamierzonych czasach, głównie praktyczną. Niektóre abaje wykonano z przewiewnych, lekkich tkanin, które dla nadania ciężkości i usunięcia efektu prześwitywania tkaniny podszyto płótnem. Niektóre ozdobione były ciężkimi cyrkoniami, cekinami w celu nadania im wyrazistości. Wszystkie prezentowane stroje były czarne, sięgały kostek, a wybrane modele dodatkowo miały także nakrycie głowy oraz nikaby. Każdy ze strojów zawierał inny element: koronki, tiul lub kryształki, po to, by wyraźnie

---

<sup>342</sup> Robią to często z czysto ekonomicznych powodów, jak poszukiwanie nowych rynków zbytu.

<sup>343</sup> <http://fashion.telegraph.co.uk/article/TMG5655392/Abaya-gets-a-makeover-from-John-Galliano-and-Blumarine.html> (05.04.2011).

zaznaczał status kobiety, która go nosi<sup>344</sup>. Choć kolorystycznie przeważała czerń, to liczne ozdoby wywierały ogromne wrażenie, a podczas oglądania zdjęć z pokazu prezentowane stroje zachwycają wymyślnymi haftami.

Pomysłodawczynią zorganizowania tego nietypowego pokazu mody była Dania Tarhini, główna managerka sklepu na *Saks Fifth Avenue* w Ar-Rijadzie, promującego kreacje sławnych europejskich projektantów<sup>345</sup>. Uważa ona bowiem, iż nowoczesne „kobiety z Królestwa Arabii Saudyjskiej nie tylko chciałyby nosić czarne abaje, ale i wyglądać modnie”<sup>346</sup>. Organizatorka poinformowała o otwarciu podobnych sklepów w Dubaju i w Bahrajnie, co świadczy o rozmachu tego przedsięwzięcia.

Wspomniany pokaz uwidacznia chęć kobiet do czynnego uczestnictwa w zmieniających się trendach w modzie, a przede wszystkim potwierdza kobiecą ciekawość, w tym przypadku podyktowaną być może przekonaniem się na ile zachodni projektanci sprostają wymaganiom tej specyficznej grupy kobiet. Muzułmankom ponadto nie wystarcza już noszenie w domu pięknych i bogatych strojów kroju sław europejskich<sup>347</sup>. Chcą także poza nim czuć się dobrze i modnie. Komfort psychiczny w takim zakresie miałyby zapewnić abaje sygnowane nazwiskiem sławnego projektanta lub projektantki.

W 2009 r. w Londynie zorganizowano pokaz mody pt. *Świat Mody Arabskiej* (Arab Fashion World)<sup>348</sup>, na którym możliwość zaprezentowania swoich kolekcji mieli projektanci ze świata arabskiego. Został on zorganizowany przez *Arabsko-Brytyjską Izbę Handlową* (ABIH)<sup>349</sup>, w celu zaprezentowania ogromnego zróżnicowania mody arabskiej i kreatywności arabskich projektantów<sup>350</sup>. Izba chciała także zwrócić uwagę na ogromny

---

<sup>344</sup> <http://magazin.milliyet.com.tr/Magazin/HaberDetay.aspx?aType=HaberDetay&KategoriID=23&ArticleID=1111806&Date=29.06.2009&b=Abaya%20Pariste> (05.04.2011).

<sup>345</sup> <http://sa.linkedin.com/pub/dania-tarhini/b/48/700> (05.04.2011).

<sup>346</sup> <http://fashion.telegraph.co.uk/article/TMG5655392/Abaya-gets-a-makeover-from-John-Galliano-and-Blumarine.html> (05.04.2011).

<sup>347</sup> Należy pamiętać, iż kobieta arabska w domowym zaciszu może ubierać stroje odsłaniające znaczne fragmenty ciała, a jedynie po jego opuszczeniu musi się szczerlnie zasłaniać.

<sup>348</sup> *Arabian Fashion World in London*, 20.05.2011 [http://news.everychina.com/wz410052/arabian\\_fashion\\_world\\_in\\_london.html](http://news.everychina.com/wz410052/arabian_fashion_world_in_london.html) (12.06.2011).

<sup>349</sup> *UK: Arabian Fashion debuts in London showcasing clothes from across the Arab world*, 8.04.2009, <http://www.itnsource.com/shotlist/RTV/2009/04/08/RTV619309/> (4.11.2011).

<sup>350</sup> Ibidem.

potencjał przemysłu modowego w krajach arabskich<sup>351</sup>, a tym samym zachęcić zachodnich przedsiębiorców do dokonywania inwestycji w tym regionie. Podjęcie takich inicjatyw liczy się przede wszystkim dla projektantów, którym umożliwia się pokazanie szerszej publiczności zaprojektowanych strojów, a tym samym zaznajomienie się z jego twórczością. ABIH<sup>352</sup> zaprosiła do udziału znanych projektantów świata arabskiego takich jak Rabia Z., czy Amina Al Jassim<sup>353</sup>. Cały pokaz wyglądał dość konwencjonalnie, ze względu na podłużny wybieg stanowiący centrum pomieszczenia, i modelki poruszające się po nim w rytm instrumentalnej muzyki charakterystycznej dla świata arabskiego<sup>354</sup>. Goście podziwiali całe widowisko siedząc wygodnie przy okrągłych stołach umieszczonych z trzech stron wybiegu.

Z kolei w marcu 2015 r. w Londynie odbył się *Kaftan Festival* zorganizowany przez *Arabsko-Brytyjskie Centrum*<sup>355</sup> oraz *Ziryab Fashion Show*<sup>356</sup>, które zostało stworzone przez *Fundację Rozwoju i Sukcesu Kobiet w Londynie* (Women's Growth & Success Foundation LONDON, W.G.S.F). Fundacja ma na celu danie szansy młodym projektantom na zaprezentowanie się szerszej publiczności. Niesie ze sobą także pewnego rodzaju misję, polegającą na przybliżeniu Brytyjczykom mody z innych regionów świata poprzez zaprezentowanie stylów pochodzących z trzech różnych obszarów: Bliskiego Wschodu, Afryki i Europy, jak również wskazanie arabskim businesswomen kierunku rozwoju na rynku mody<sup>357</sup>. W trakcie pokazu modelki prezentowały przy brzmieniu mistycznej muzyki różne wcielenia kaftanu, tak obecnie modnego w krajach arabskich<sup>358</sup>.

Innym zasługującym na uwagę pokazem mody związanym ze światem arabskim jest *Arabic Fashion Night* w Tunisie, który jest organizowany od

---

<sup>351</sup> [http://www.abcc.org.uk/arabian\\_fashion\\_show](http://www.abcc.org.uk/arabian_fashion_show).

<sup>352</sup> Jest to instytucja promująca kulturę arabską na różnych płaszczyznach, w tym strój i modę, choć głównym polem działania są kwestie ekonomiczne.

<sup>353</sup> Których sylwetki i stroje zostały przedstawione w rozdziale poprzednim.

<sup>354</sup> Wnioski pochodzą po obejrzeniu zdjęć z pokazu dostępnych na oficjalnej stronie ABIH oraz krótkiego reportażu ze zdarzenia na stronie: <https://www.youtube.com/watch?v=S3VBHpNUQVk>.

<sup>355</sup> <http://www.arabbritishcentre.org.uk/event/kaftan-festival/>.

<sup>356</sup> Ibidem.

<sup>357</sup> Ibidem.

<sup>358</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=dLF4LQ4ATLc>.

2009 r., rok rocznie w maju, a ostatni miał miejsce w 2015 r.<sup>359</sup> Jest to naprawdę wielkie wydarzenie, organizowane ze splendorem, na które zaproszone są popularne osoby. Pokaz nie odbiegał od standardowych ram organizowania takich wydarzeń. Zawsze jest to jedna główna scena, z telebimami w tle, na których wyświetlane jest nazwisko projektanta<sup>360</sup>. Modelki prezentują stroje w rytm muzyki instrumentalnej o zróżnicowanym brzmieniu, raz jest to muzyka arabska uważana za tradycyjną w regionach swojego występowania, niekiedy są to instrumentalne aranżacje utworów z innych zakątków świata lub uświetniają ją swoją obecnością gwiazdy lokalnej muzyki<sup>361</sup>. Widzowie zawsze umieszczeni są w pobliżu sceny przy okrągłych stołach, które odpowiednio do prezentowanych kolekcji są przystrojone. Na przestrzeni lat organizowania *Arabic Fashion Night* możliwość zaprezentowania się mieli arabscy projektanci, którzy niekoniecznie znani są na Zachodzie, natomiast w świecie w arabskim mają dość ugruntowaną pozycję. Zalicza się do nich Hany El Behairy, Ramy Salamoun, Majed Tmimi, Fatma Bouchiba, Hajer Laabidi, Hadi Katra to tylko niektóre z nazwisk pojawiających się w czasie wydarzenia modowego. Pokaz uatrakcyjniamy także towarzyszące mu wydarzenia, takie jak pokazy fryzjerstwa, makijażu, czy zdobienia henną, co pozwala na uznanie tego wydarzenia za nietypowe, gdyż pokazy organizowane w światowych stolicach mody nie są zwyczajowo łączone z atrakcjami, jakie są dostępne w Tunisie<sup>362</sup>.

Mówiąc o pokazach mody nie może zabraknąć jednego z głównych ośrodków mody państw Zatoki - Dubajju. Pokazy mody organizowane są tutaj bardzo często, właściwie przy każdej nadarzającej się okazji. Jednakże należy rozgraniczyć te odbywające się w dubajskich centrach handlowych dla ogółu ludzi i takie, które mają miejsce w specjalnie przygotowanych

---

<sup>359</sup> Spostrzeżenia dokonane na podstawie ogólnie dostępnych informacji w mediach.

<sup>360</sup> Jw.

<sup>361</sup> W szóstej edycji AFN swoją obecnością uświetnił galę muzyk Sofien Safta, który wygrał *Star Voice*, program organizowany w państwach na całym świecie, w tym w Tunezji, dzięki któremu osoby dorosłe mogą zaprezentować swoje umiejętności muzyczne. Safta jest laureatem jednego z nich. *Arabic Fashion Night, une soirée riche en sensations!*, 14.05.2013, <http://www.baya.tn/2013/05/14/arabic-fashion-night-une-soiree-riche-en-sensation/> (22.05.2015).

<sup>362</sup> Na wyróżnienie zasługuje także oficjalne logo pokazu, które łączy w sobie tradycyjnego ducha arabskiego z nowoczesnym podejściem do mody. Zob. aneks 13.

pomieszczeniach dla konkretnych osób. W przypadku centrów handlowych nazwa takiego pokazu brzmi *Fashion Show* i polega na umieszczeniu sceny, po której w rytm muzyki chodzą modelki, na środku centrum handlowego. Być może prosty i pogardzany przez niektórych sposób prezentowania strojów nie zachwyca oprawą, ale jest bardzo dobrym sposobem na zainteresowanie projektami oraz darmową promocją. W przypadku drugim, jak przystało na Emiratezyków, wszystko musi być absolutnie dopracowane i zorganizowane tak, aby luksus był odczuwalny. Należy bowiem pamiętać, iż takie pokazy odwiedzają najbogatsze osoby świata biznesu, artyści, a niekiedy także członkowie rodziny królewskiej. Mowa tutaj chociażby o *Vogue Fashion Dubai Experience*<sup>363</sup>, który odbywa się *Dubai Mall*, największym centrum handlowym na świecie. Jest ono odpowiednio dekorowane i przystosowane do pokazu mody, czyli instaluje się wybieg, ustawia stoły i rozmieszcza gości. Swoje stroje nie pokazują tylko i wyłącznie uznani projektanci i marki mające ugruntowaną pozycję na rynku, ale szanse otrzymują także początkujący kreatorzy mody<sup>364</sup>. Całe przedsięwzięcie mogło dojść do skutku dzięki współpracy włoskiego wydania *Vouge* i Emaar Properties<sup>365</sup>.

Zainteresowanie strojami doprowadziło do usankcjonowania pozycji pokazów mody we współczesnym świecie, o czym świadczą emocje wśród osób zajmujących się pisaniem o modzie, które nie kryją swojej ekscytacji przed nadchodzącym pokazem. W przypadku świata arabskiego poziom emocji jest ten sam, lecz jak widać z przedstawionych powyżej przykładów, przybiera on inną formę i funkcję. Przywiązanie świata arabskiego do bogato zdobionych sukni i do piękna w każdej postaci, zainteresowanie pokazami mody nie zmaleje, lecz będzie wciąż rosło napędzając lukratywny przemysł modowy. Zważywszy na fakt, iż w 2014 r. przemysł modowy szacowany był na 14,7 biliona dolarów i to w obszarze samej Zatoki<sup>366</sup> należy spodziewać się

---

<sup>363</sup> W 2013 r. po raz pierwszy odbyło się to wydarzenie. <http://www.thedubaimall.com/en/Information/more/VFDE2014/VFDE2014-announcement.aspx> (22.05.2015).

<sup>364</sup> Ibidem.

<sup>365</sup> Spółka zaangażowana w rozwój różnych gałęzi gospodarczych, o dużym kapitale i możliwościach inwestycyjnych. <http://www.emaar.com/en/who-we-are/>.

<sup>366</sup> D. Z. Pivac, *Fashion: "Made in the Middle East"*, 27.10.2014, <http://www.bqdooha.com/2014/10/fashionmademiddleeast> (02.03.2015).

znacznie większego wzrostu przychodów z produktów oferowanych na rynki mody.



## 4. Kontrowersje wokół stroju muzułmanek

### 4.1. Francja

#### 4.1.1. Zakaz noszenia tradycyjnych strojów

Francja jest państwem, które na szeroką skalę podjęło próbę rozwiązania kwestii tradycyjnych strojów muzułmanek na terenie swojego kraju<sup>367</sup>. Wiąże się z tym przede wszystkim liczne regulacje prawne, jakie pojawiały się w prawodawstwie francuskim, w celu poparcia dążeń rządu do usankcjonowania zakazu ich noszenia. Państwo to doprowadziło także do debaty na całym Kontynencie na płaszczyźnie politycznej, obywatelskiej i medialnej. W związku z tym odgrywa ono kluczową rolę w zrozumieniu zjawiska prawnego zakazywania nie tylko przez V Republikę, ale i inne państwa europejskie, strojów zakrywających ciało kobiety wyznającej islam. Jest to zagadnienie skomplikowane i nie pojawiło się nagle w 2003 r., ale stanowi efekt funkcjonowania państwa francuskiego według ściśle wytyczonej idei „laïcité”, która zostanie przybliżona w dalszej części pracy.

Mówiąc o zakazie noszenia tradycyjnych strojów muzułmańskich nie można także ominąć kwestii związanych z przeszłością Francji, a więc jej obecnością na kontynencie afrykańskim, rozłamem między państwem a kościołem oraz momentem pojawienia się na jej terytorium mniejszości muzułmańskiej. Pierwsze kontakty Francuzów z muzułmanami w literaturze przedmiotu określa się mianem pierwszej fali<sup>368</sup> i datowane są na VIII wiek<sup>369</sup>. Ale to dopiero osiemset lat później miał miejsce znaczny napływ muzułmanów na południe Królestwa Francji. Wiąże się z tym przede wszystkim antymuzułmańska postawa Filipa II z dynastii Habsburgów

---

<sup>367</sup> Pojęcie użyte odnośnie obszaru, jaki zajmuje Francja.

<sup>368</sup> I. Kielan-Glińska, *Muzułmanie w laickiej Francji (1974-2004). W kierunku integracji, czy separatyzmu?*, Kraków 2009, s. 21.

<sup>369</sup> Szczegółowo opisane jest to w pracy H.I. Malika, *Islam and Modernity. Muslims in Europe and the United States*, London 2004, s. 122.

(Hiszpania, XVII wiek) w stosunku do Maurów<sup>370</sup>. Król Hiszpanii zakazał, w myśl rozprzestrzeniania wartości katolickich, noszenia tradycyjnych strojów muzułmańskich oraz posługiwania się językiem arabskim. Skutkiem zaostrzenia prawa w stosunku do tej mniejszości religijnej znaczna część dobrze sytuowanych Maurów powróciła do krajów Maghrebu, natomiast pozostała większość udała się na emigrację do wschodniego sąsiada Hiszpanii, czyli na południe Francji.

Jednakże za najważniejszą należy uznać piątą falę emigracji<sup>371</sup> przypadającą na czas kolonizacji przez Francuzów i dekolonizacji terenów Afryki Północnej<sup>372</sup>. Europejskie mocarstwo poświęcało wiele uwagi wprowadzaniu administracji opartej na systemie francuskim, prawu, nauczaniu języka francuskiego oraz powolnemu uzależnieniu państw arabskich pod względem politycznym i gospodarczym<sup>373</sup>. Mniejszą uwagę poświęcano migracji i skupiano się przede wszystkim na kwestiach ekonomicznych związanych z nowymi koloniami.

Republika Francuska jako jedno z państw kolonizujących tereny zamorskie w XIX wieku<sup>374</sup> doprowadziła poprzez swoją politykę do zmian w strukturze społecznej państwa, która jest szczególnie widoczna w czasach nam współczesnych. Można zaobserwować niesamowitą mozaikę kulturową mieszkańców Francji, wśród których szczególnie wyróżniają się kobiety zakrywające ciało w sposób wynikający z kultury i tradycji islamu. Nie należy jednak zapominać, iż młode muzułmanki, urodzone we Francji bardzo często noszą jedynie chustę zakrywającą włosy, a pozostałe elementy ubioru dobierają z odzieży powszechnie dostępnej na rynku francuskim.

Wprowadzenie to jest niezbędne dla zarysowania sytuacji, jaka miała miejsce pomiędzy polityką rządu francuskiego, a sytuacją społeczności

---

<sup>370</sup> I. Kielan-Glińska, *Muzułmanie w laickiej...*, s. 22.

<sup>371</sup> Fala druga, trzecia i czwarta zostały świadomie pominięte ze względu na ich nikłe znaczenie dla niniejszej pracy. Więcej na ich temat w pozycji I. Kielan-Glińskiej.

<sup>372</sup> Ibidem.

<sup>373</sup> Przede wszystkim próbowano uzyskać wpływy gospodarcze w zajętych krajach, co ostatecznie doprowadziło do destabilizacji ich gospodarek.

<sup>374</sup> W pracy celowo pominięto dwie kwestie związane z francuską kolonizacją: 1) wyprawa Napoleona na Egipt w 1798 r., gdyż w ujęciu całościowym nie można jej uznać za spektakularny sukces Francji; 2) kolonie nie związane z terenami arabskimi, gdyż nie dotyczą one pracy sensu stricto.

arabskie. Mówiąc o polityce należy zaznaczyć posunięcia rządu względem mniejszości arabskiej po drugiej wojnie światowej<sup>375</sup>. Francja uległa znacznym zniszczeniom, co skłoniło polityków do zaakceptowania idei przyjęcia taniej siły roboczej z państw Maghrebu<sup>376</sup>. Proces ten odbywał się bez określenia jasnych zasad przyjmowania mieszkańców kolonii, przede wszystkim ze względu na poczynione przez rząd założenia, że przybyli emigranci znajdują się jedynie tymczasowo na terytorium państwa przyjmującego. Pominęto także bardzo istotną kwestię uznawania terenów podbitych państw arabskich za swoje terytorium ze względu na wieloletnią na nich obecność<sup>377</sup>. Z czasem przyrost mniejszości muzułmańskiej doprowadził do wykształcenia się innej rzeczywistości, z którą Republika Francuska musiała się zmierzyć. Niekonsekwencja rządu nie pomagała w rozwiązaniu problemu nadmiernej liczebności maghrebijskich muzułmanów. W pierwszej połowie lat 70. mówiono o znacznym ograniczeniu migracji zarobkowych. W drugiej połowie tejże dekady rząd zachęcał muzułmanów do powrotu do kraju pochodzenia, a nawet proponował finansowanie podróży. Jednakże pomysł ten nie spotkał się z dużym zainteresowaniem i ostatecznie wprowadzono program łączenia rodzin, co wiązało się w konsekwencji ze sprowadzeniem żon z dziećmi, a więc oznaczało kształtowanie się nowej wspólnoty, którą łączył przede wszystkim jeden element – religia.

Francuska polityka wewnętrzna doprowadziła do wzrostu populacji wyznawców islamu<sup>378</sup>, nie zaś jej zmniejszania. Doprowadziło to także do różnorodności pod względem stroju na terenie Francji, a wraz z pojawianiem się muzułmanów z innych krajów arabskich była ona coraz bardziej zauważalna.

---

<sup>375</sup> Szczególnie nie zapewnienie przez Francję bezpieczeństwa dla harkis – Algierczyków współpracujących z kolonizatorami. Więcej: A.-L. Zwilling, France, s. 128 [w:] *Yearbook of Muslims in Europe*, tom 1, ed. S. J. Nielsen, Leiden 2009.

<sup>376</sup> Przyjmowanie pracowników tymczasowych przez Francję dotyczy także obywateli tureckich, ale ze względu na temat pracy dotyczący arabskiej mniejszości muzułmańskiej, problem ten nie będzie poruszany. Więcej na ten temat w: I. Kielan-Glińska, *Muzułmanie w laickiej...*

<sup>377</sup> Algieria od 1830 r., Tunezja 1881 r., Maroko 1912 r.

<sup>378</sup> Według niektórych źródeł liczącej we Francji nawet 5 mln. Więcej: Ch. El Hamel, *Muslim diaspora in Western Europe: The Islamic headscarf (hijab), the media and Muslims' integration in France*, "Citizenship Studies", Vol. 6, No. 3, 2002, s. 294.

Istotną rolę w sposobie ubierania przez muzułmanki odgrywał także czynnik państwowy. Państwo bowiem, hołdując przede wszystkim zasadzie laickości miało ogromny wpływ na strój kobiety. Z jednej strony zapewniało swobodę praktyk religijnych, z drugiej zaś zabraniało niektórych z nich, w tym noszenia chust. Podkreślanie świeckości państwa zdeterminowało podejście rządu do religii w ogóle. Już w 1872 r. zabroniono umieszczania w ankietach pytania o przynależność etniczną i religijną<sup>379</sup>, co stanowi problem w przypadku próby oszacowania liczebności wyznawców poszczególnych religii, w tym wyznawców islamu we Francji. Jest to jeden z przykładów zabiegów, jakie stosowało państwo aby podkreślić znaczenie „laickości” w budowaniu nowoczesnego organizmu państwowego, który traktuje wszystkich obywateli tak samo. Trudno więc nie zgodzić się z Katarzyną Gajlewicz-Korab, iż definicja laickości w kontekście islamu europejskiego, którą napotykamy w pozycji Anny Parzymies bardzo dobrze tłumaczy stosunek państwa do kwestii religii. A. Parzymies pisze:

„Laickość, o którą chodzi w dialogu z islamem i w debatach na ten temat, ma charakter polityczny i oznacza neutralność państwa w odniesieniu do religii, będącej osobistą sprawą każdego obywatela, który ma nieograniczone prawo wierzyć lub nie wierzyć i swobodnie wybierać sposoby i zakres swoich wierzeń i praktyk religijnych. Tak rozumiana laickość jest powszechnie akceptowana przez obywateli i kościoły w państwach Unii Europejskiej. Jej celem jest zagwarantowanie wzajemnej tolerancji i podporządkowanie się jej wymogom. Wobec wyznawców islamu stawia się identyczne wymagania jak w stosunku do ludności chrześcijańskiej czy żydowskiej i jakiekolwiek dążenia do ustanowienia nadrzędności dogmatów religijnych w życiu społecznym nie mogą być akceptowane”<sup>380</sup>. Podobne stanowisko wypracował Jules Ferry, który opowiadał się za „zbudowaniem moralności, która będzie neutralna względem religii”<sup>381</sup>, co jak widać z perspektywy czasu było utopijnym

---

<sup>379</sup> R. Włoch, *Polityka integracji muzułmanów we Francji i Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2011, s. 92.

<sup>380</sup> *Muzułmanie w Europie*, red. A. Parzymies, Warszawa 2005, s. 14.

<sup>381</sup> Ibidem, s. 73. Tekst listu wystosowanego przez Julesa Ferry’ego do nauczycieli francuskich, w którym pisze o poszanowaniu dla innych religii dostępny jest [w:] *Polityka integracji...*, s. 73.

marzeniem, a w przypadku *ummy* próby ograniczenia praktyk religijnych jedynie do sfery prywatnej wydaje się być nierealne.

Najstarsza córka Kościoła<sup>382</sup> stała się jednocześnie jednym z pierwszych państw, które rozpoczęło proces izolowania przedstawicieli Kościoła od polityki państwa. Miało to miejsce już w latach 80. XIX wieku, kiedy to republikańskie popadli w konflikt ze zwolennikami starego reżimu, co doprowadziło do zwrócenia uwagi na zagadnienie laickości w państwie. W ówczesnych realiach francuskich zgromadzenia zakonne kontrolowały szkolnictwo podstawowe i średnie, a po wielu sporach w 1880 roku ustalono, iż żadna osoba duchowna nie będzie brać udziału w tworzeniu programu nauczania, a w szkołach prowadzonych przez zakony program musi być najpierw zaakceptowany przez państwo. Kolejnym etapem laicyzacji było zastąpienie religii zajęciami obywatelskimi i nauczaniem moralności<sup>383</sup>. Prócz zmian przedstawionych powyżej doszło do jeszcze jednej, niezmiernie ważnej zmiany. Dzięki Jules'owi Ferry'emu powstał obowiązek edukacji dla dzieci obu płci w wieku od 6 do 13 lat<sup>384</sup> bez względu na stan społeczny oraz przynależność religijną. Wszyscy uczniowie i uczennice musieli jedynie odznaczać się poszanowaniem zasad ustalonych ogólnie. Szkoła bowiem w oczach państwa zajmowała pozycję „świątyni Republiki”, której zadaniem było przekazywanie jednostkom podstawowych wartości obywatelskich i tym samym integrowanie ich w obręb nowoczesnego państwa i narodu francuskiego<sup>385</sup>. Jak widać Francuzi nie ustali w dążeniach do stworzenia jednolitego społeczeństwa, które hołdowałoby tym samym wartościom. Uważano, iż łatwo uda się wykorzenić tradycyjne wartości umacniane przez kulturę, że uda się narzucić francuski model życia. Nie uwzględniono najważniejszej kwestii, o której często mówi się obecnie, a mianowicie przypadku niemożności rozdzielenia dwóch sfer: religijnej i świeckiej. Stanowią one integralną część życia przedstawicieli wspólnoty muzułmańskiej, czyli nie można ich rozdzielić, jak miało to miejsce w przypadku rozdziału

---

<sup>382</sup> Nazwa używana dla Francji ze względu na przyjęcie przez nią jako jedno z pierwszych państw europejskich w 496 r. chrztu. Więcej: R. Włoch, *Polityka integracji* ....., s. 65.

<sup>383</sup> Ibidem, s. 72.

<sup>384</sup> Ibidem.

<sup>385</sup> R. Włoch, *Polityka integracji* ....., s. 155.

Kościół od państwa we Francji. Oficjalnie nastąpiło to w 1905 r. wraz z wydaniem nowego prawa, które składało się z sześciu głównych części i czterdziestu czterech artykułów<sup>386</sup>. Wyzaczyło ono nową drogę działania rządu, instytucji państwowych oraz zwolenników wolności, także i religijnej.

Laickość w wersji francuskiej ma różne oblicza i można tłumaczyć ją na wiele sposobów, a jednym z nich jest zabranianie noszenia chust przez muzułmanki. Jest to powodem ukształtowania się wielu teorii podziału i tłumaczenia, co rozumiemy pod pojęciem laickości. Jedną z nich przedstawił Guy Haarscher, który podzielił ją na laickość *sensu stricto* odnoszącą się właśnie do kwestii przedstawionych powyżej oraz laickość *sensu largo*, która odnosi się przede wszystkim do sfery publicznej<sup>387</sup>. Jest to pewnego rodzaju punkt wyjścia do tworzenia definicji tego pojęcia w odniesieniu do mniejszości muzułmańskiej jaką skonstruowała Anna Parzymies.

Ponadto Francja jest szczególnym państwem pod tym względem, iż jako jedyne państwo europejskie tak często podkreśla swoją laickość w rozmaitych dokumentach, także w konstytucji<sup>388</sup>. Jasno widać, iż rząd konsekwentnie stara się eliminować jakiegokolwiek przejawy niepodporządkowania się zasadom, jakie zostały wprowadzone przez odpowiednie organy państwowe w celu stworzenia jednolitego społeczeństwa francuskiego kierującego się zasadą laickości. Nie powinna więc dziwić ostra reakcja władz francuskich na pojawienie się w szkole uczennic noszących chusty na głowie. Kwestia zakrywania włosów w szkołach publicznych godziła bowiem w ideę laickości, z drugiej zaś strony była dowodem na niepowodzenie w jej wprowadzaniu, szczególnie w kontekście imigrantów muzułmańskich. „Chusty muzułmańskie w szkole miały ogromny ciężar symboliczny, gdyż nie tylko zakłócały jej integracyjne funkcje, lecz także podważały uświęconą zasadę laickości instytucji publicznych”<sup>389</sup>, pokazało także lukę w dotychczas

---

<sup>386</sup> O. Guerlac, *The Separation of Church and State in France*, „Political Science Quarterly”, Vol. 23, No. 2 (Jun., 1908), s. 273.

<sup>387</sup> M. Barański, *Laickość francuska wczoraj i dziś* [w:] *Mishellanea* 6 – Zachód, nr 6 (10), czerwiec 2009, s. 23.

<sup>388</sup> W konstytucji z 1958 r. już w preambule art. 1 zaznacza się, iż „Francja jest Republiką niepodzielną, świecką, demokratyczną i socjalną”. Cała konstytucja dostępna na: <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/francja.html> (10.08.2014).

<sup>389</sup> R. Włoch, *Polityka integracji*....., s. 156.

ustanawianych prawach. A mianowicie zignorowanie głęboko zakorzenionych zasad od wieków funkcjonujących wśród wyznawców poszczególnych religii, których nie da się usunąć wydaniem aktu prawnego.

Po raz pierwszy zarejestrowano przypadek wydalenia uczennic ze szkoły za odmowę zdjęcia chusty z włosów w 1989 r. w Crèil<sup>390</sup> (miejscowość na północ od Paryża) za zakłócenie laickości instytucji publicznych<sup>391</sup>. W tym samym roku *Rada Stanu* (Conseil d'État)<sup>392</sup> podtrzymał brak zgody na noszenie nakryć głowy, kwalifikując je do symboli religijnych, których nie powinno się eksponować. Dlatego trzy lata później w niektórych placówkach wprowadzono zasadę zabraniającą noszenia jakichkolwiek symboli religijnych w szkołach publicznych, gdyż uznano to za działania przeciwko sekularyzmowi.

Wydarzenia te spowodowały uaktywnienie struktur rządowych w tworzeniu nowych dokumentów, ustaw i uzasadnień narzucających obywatelom stosowanie się do nich w myśl laickości Republiki. Oczywiście przypadek w Crèil nie był jedynym, a podobne zdarzenia miały miejsce z różną częstotliwością. Doprowadziło to w 1994 r. do ogłoszenia przez ówczesnego ministra edukacji François Bayrou memorandum, w którym mówił o rozróżnieniu symboli religijnych na te, które są dyskretne i mogą funkcjonować w przestrzeni publicznej i te, które są zbyt ostentacyjne (w tym zasłony muzułmańskie) i powinny być zabronione<sup>393</sup>. Zakazy te doprowadziły do powtarzających się protestów kobiet, które nie chciały pozbyć się nakrycia głowy oraz mężczyzn (najczęściej ojców, mężów lub braci) w obronie prześladowanych muzułmanek. Według nich decyzje rządu były sprzeczne z innym ważnym zapisem w prawie – wolnością religii.

---

<sup>390</sup> Opis wydarzeń i reakcja instytucji państwowych w Crèil został opisany w książce Renaty Włoch (s. 159). Dokładny zapis wydarzeń sporządziła Elisabeth Chikha, który można znaleźć na stronie: <http://veil.unc.edu/regions/france/french-laws/french/chronology/> (08.12.2014).

<sup>391</sup> Ibidem, s. 156.

<sup>392</sup> Organ doradczy rządu m.in. w przygotowywaniu ustaw, dekretów. Jest naczelnym sądem administracyjnym. <http://www.conseil-etat.fr/Conseil-d-Etat/Missions> (10.08.2014). Stanowisko Rady Stanu w sprawie noszenia chust jest opisane w książce Renaty Włoch (od s. 159 do s. 168), dlatego nie zostało powielone w niniejszej pracy.

<sup>393</sup> *What Do We Do With a Difference? France and the Debate over Headscarves in Schools*, red. Facing History and Ourselves, 2011, s. 73. Mowa była także o jarmułkach żydowskich i noszeniu dużych krzyży.

Szczególnie rok 1995 można uznać za przełomowy, gdyż to właśnie od tego czasu nasiliły się wypowiedzi polityków dotyczące noszenia symboli religijnych w przestrzeni publicznej. Ówczesny prezydent Francji Jacques Chirac również popierał tą ideę, a w 2004 r. dążył do zaakceptowania zakazu uderzającego w muzułmanki noszące nakrycie tylko głowy lub całego ciała<sup>394</sup>. Bardzo ostro mówił o mniejszościach, które „zatruwają francuską ziemię”<sup>395</sup>. Zważywszy na fakt poprawnych relacji z przywódcami państw arabskich wypowiedzi Chiraca miały jedynie za zadanie zaskarbić sobie poparcie wyborców będących przeciwko mniejszości muzułmańskiej we Francji. Następcą Chiraca, Nicolas Sarkozy (prezydent od 2007 r. do 2012 r.), podjął działania zmierzające do zaostrzenia prawa dotyczącego stroju i bardzo ostro wypowiadał się w mediach na ten temat. Zarówno Chirac, jak i Sarkozy wywodzą się z partii Unia na Rzecz Rozwoju Ludowego, która m. in. opowiada się za ograniczeniem nielegalnej emigracji. Sarkozy, jako głowa państwa, wypowiadał się dość radykalnie na temat niektórych strojów noszonych przez muzułmanki. Mówił publicznie, iż zasłona jest „znakiem zniewolenia i poniżenia” „Burka jest symbolem uległości i podporządkowania kobiety i nie jest mile widziana we Francji”, „Francja nie będzie tolerować religijnej indoktrynacji na swoim terytorium”. Doprowadziło to do przyjęcia w 2010 r. prawa zabraniającego zasłaniania twarzy w miejscach publicznych oraz zezwolono na nałożenie kary pieniężnej na osoby nie przestrzegające go. Od momentu objęcia urzędu prezydenta przez Chiraca, potem Sarkozy’ego polityka wspierająca laickie wartości uległa nasileniu, co było jedną z przyczyn przegrania wyborów i oddania stanowiska głowy państwa François Hollande’owi z Partii Socjalistycznej. Nowy prezydent odznaczał się niebywałym spokojem i wywarzał każde słowo (przeciwieństwo Sarkozy’ego), zdobył głosy francuskich muzułmanów, gdyż prowadził politykę promuzułmańską od początku swojej kariery politycznej. Często podkreśla

---

<sup>394</sup> W 2004 r. zabroniono prawnie noszenia w szkołach symboli religijnych, do których zaliczano między innymi chusty zakrywające włosy.

<sup>395</sup> A. Gentleman, *Attacks against Muslims and Jews are soiling France, says Chirac. President visits war heroes' village to warn of 'danger'*, [w:] The Guardian, Friday 9 July 2004 03.07 (09.10.2014).



znaczenie wyznawców islamu dla Republiki Francuskiej<sup>396</sup> i choć sam nie podejmuje kroków zmierzających do uchwalenia prawa przeciwko muzułmanom, o tyle część polityków w jego rządzie tak.

Można zauważyć, iż początkowo noszenie chust przez muzułmanki było problemem placówek oświatowych przede wszystkim w poszczególnych regionach<sup>397</sup>. Dopiero od momentu zgłaszania skarg przez uczennice lub ich rodziny do sądów (różnej instancji) w sprawie naruszenia ich praw do wolności, sprawa ta nabrała większego rozgłosu i zainteresowała polityków. Zaangażowanie ministrów i członków partii w ochronę laickości stało się widoczne w środkach masowego przekazu. Zaczęły pojawiać się różne stanowiska dotyczące spraw noszenia „tradycyjnych strojów”<sup>398</sup> przez muzułmanki.

Nie dziwi więc fakt, iż politycy prześcigali się w pomysłowości stworzenia nowych ustaw oraz powoływaniu przez głowy państwa coraz to nowszych organów państwowych stojących na straży laickości Francji. Za sprawowania urzędu przez Chiraca to Bernard Stasi miał za zadanie stworzyć komisję, która zajęłaby się sprawą noszenia symboli religijnych, w tym chust przez muzułmanki<sup>399</sup>. Jedną z głównych przyczyn zakazu noszenia zasłon przez kobiety był argument naruszania praw człowieka i funkcjonujący powszechnie pogląd o złej sytuacji wyznawczyń islamu, szczególnie tych „szczelnie” okrytych. Czasy działania tej komisji przyniosły chociażby zakaz zakrywania twarzy oraz noszenia hidżabów przez kobiety w miejscach administracji publicznej, zaś konsekwencją niedostosowania się do tego było odmówienie świadczenia usług przez urzędników państwowych. To radykalne

---

<sup>396</sup> Świadczą o tym m. in. spotkania Hollanda z przedstawicielami świata islamu, jak chociażby podczas otwarcia wielkiego meczetu w Paryżu. Obecny prezydent kilkakrotnie podkreślał, iż „muzułmańscy żołnierze” dzielnie walczyli podczas Wojen Światowych w obronie Francji. Strategia Hollande’a nazywana jest strategią „Terra Nova” polegającą na podtrzymaniu poparcia muzułmanów dla obecnego prezydenta. Więcej na ten temat: L. Bouvet, *Hollande et les musulmans : les dangers de la stratégie Terra Nova*, [w:] Le Figaro, 21.02.2014 <http://www.lefigaro.fr/vox/politique/2014/02/21/31001-20140221ARTFIG00394-hollande-et-les-musulmans-les-dangers-de-la-strategie-terra-nova.php> (06.07.2014).

<sup>397</sup> Jest to podział administracyjny Francji, która dzieli się na 22 regiony.

<sup>398</sup> W pracy sformułowanie „tradycyjne stroje” celowo umieszczono w cudzysłowie, gdyż nie można mówić o jednym tradycyjnym stroju kobiety muzułmańskiej, a na terenie Francji znajdują się muzułmanki pochodzące z różnych części świata muzułmańskiego oraz konwertytki, które przyjmują różne formy ubioru.

<sup>399</sup> I. Kielan-Glińska, *Muzułmanie w laickiej Francji...*, s. 196.

rozwiązanie nie doszło do skutku, a zastąpiono je pomysłem nakładania kar pieniężnych na osoby nie przestrzegające tego zakazu, który zresztą ostatecznie został wprowadzony w życie.

W związku z konsekwentnym dążeniem przedstawicieli rządu do podporządkowania codziennego życia swoich obywateli zasadzie laickości utworzono w ramach obrony wartości niezbędnej dla zachowania niezachwianego funkcjonowania Republiki tzw. *Obserwatorium Laickości* (*L'Observatoire de la laïcité*)<sup>400</sup>. Organ ten ma za zadanie wspierać rząd w staniu na straży przestrzegania laickości, jak również dostarczać dane na temat przestrzegania zasad ustanowionych przez prawo, a w razie podejrzenia ich naruszania może doprowadzić do interwencji organów państwowych<sup>401</sup>. Przedstawiciele Obserwatorium uczestniczą także w różnych wydarzeniach politycznych i państwowych. Jednym z takich wydarzeń było powiadomienie w 2013 r. o pracach nad *Kartą Laickości*<sup>402</sup>, którą uroczyście ogłoszono wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego i którą szkoły mają obowiązek wywiesić w miejscu najbardziej widocznym<sup>403</sup>. Karta ma za zadanie jasno określić zasady funkcjonowania laickości, a tym samym ułatwić rozpowszechnianie jej wartości wśród uczniów. Składa się z piętnastu punktów, które mniej lub bardziej wyraźnie mówią o wolności jednostek, poszanowaniu innych kultur i zachowaniu świeckiego charakteru państwa. Oficjalnie ogłosił ją ówczesny minister edukacji Vincent Peillon, zagorzały przeciwnik religii katolickiej. Karta Laickości jest swojego rodzaju zbitką rozmaitych dokumentów wydawanych na terytorium Francji w różnym czasie. Mamy tam elementy zapożyczone z konstytucji, dokumentu mówiącego o rozłamie kościoła od państwa z 1905 r., czy też ustawy zabraniającej noszenia symboli religijnych z 2004 r. Jedynie forma Karty odbiega od standardowych dokumentów, gdyż tworzona była przede wszystkim z myślą o uczniach szkół podstawowych. Swoim wyglądem przypomina plakat, na którym każdy podpunkt umieszczony

---

<sup>400</sup> Po raz pierwszy o jego utworzeniu mówił Chirac, ale dopiero po objęciu władzy przez Hollanda doszło do faktycznej realizacji tego pomysłu.

<sup>401</sup> <http://www.gouvernement.fr/missions-de-l-observatoire-de-la-laicite> (26.07.2014).

<sup>402</sup> Idea Karty oraz jej całość dostępna jest na: [http://www.education.gouv.fr/pid25535/bulletin\\_officiel.html?cid\\_bo=73659](http://www.education.gouv.fr/pid25535/bulletin_officiel.html?cid_bo=73659) (26.07.2014).

<sup>403</sup> Nakaz ten dotyczy szkół państwowych, gdyż w przypadku prywatnego nauczania państwo nie finansuje placówek, a co się z tym wiąże nie może ingerować w jej wewnętrzne ustalenia.

jest na kolorowym tle (czerwonym lub niebieskim), zaś pośrodku wyraźnie zaznaczona jest nazwa „Karta Laickości w szkołach”. Wszystko to sprawia, iż jest ona bardzo czytelna, a przekaz prosty. Można się jedynie zastanowić, czy aby nie jest ona zbitką sprzeczności, gdyż z jednej strony nakazuje poszanowanie innych kultur, możliwość wiary lub niewiary, z drugiej zaś mówi o posłuszeństwie względem systemu, jaki proponuje państwo. Te sprzeczności doprowadzają do różnej interpretacji ogólnie panujących przepisów i rozporządzeń, dlatego wciąż mają miejsce nieporozumienia z udziałem muzułmanek odmawiających zdjęcia nakrycia głowy lub twarzy. Bardzo często dochodzi do zgłaszania naruszenia prawa do wolności religijnej przez młode kobiety noszące chusty lub ubrane w sposób wynikający z zasad islamu. Szerokim echem odbiła się sprawa młodej kobiety noszącej nikab, która zgłosiła sprawę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) o naruszenie jej praw do swobodnego wyznawania religii<sup>404</sup>. Zgłosiła ona sprzeciw wobec odsłaniania twarzy w miejscach publicznych i karania grzywną za niedostosowanie się do tych wytycznych. Wyrok był korzystny dla ustawodawstwa francuskiego, gdyż sędziowie nie widzieli naruszenia wolności do wyznawania religii w przepisie z 2011 r.<sup>405</sup>, zgadzali się także w przypadku zapewnienia bezpieczeństwa cywilom w miejscach publicznych, dlatego orzeczenie sądu francuskiego zostało podtrzymane. Stanowisko ETPC było istotne, gdyż utwierdziło w przekonaniu zwolenników zakazu zakrywania ciała przez kobiety, iż przepisy tego dotyczące można interpretować na niekorzyść muzułmanek i wywierać na nie nacisk w celu zmiany dotychczasowego sposobu życia. Z kolei zgłoszenie swojego problemu przez zainteresowaną do ETPC ośmieliło inne muzułmanki francuskie noszące pełne zakrycie, które także dochodziły swoich praw u najwyższej instancji europejskiej. Niedoprecyzowane prawo francuskie przyniosło więcej kłopotów, aniżeli pożytku, ponieważ pojawiało się wiele roszczeń co do jego łamania. Sprawa muzułmanki próbującej uzyskać zezwolenie na wyjazd z mężem do Francji

---

<sup>404</sup> Wszystkie informacje dotyczące spraw przytoczonych w tekście pochodzą z oficjalnej strony ETPC: <http://www.echr.coe.int/>.

<sup>405</sup> Przepis zakazujący zakrywania twarzy w miejscach publicznych, wydany za prezydentury N. Sarkozy'ego.

także oparła się o ETPC. Marokance bowiem odmówiono wizy, gdyż nie chciała poddać się kontroli i zdjąć zasłony. Trybunał podtrzymał stanowisko urzędników konsulatu w odmowie, gdyż według sędziów działali oni w obronie bezpieczeństwa publicznego<sup>406</sup>.

Zdarzają się także przypadki odmowy wejścia do szkoły, czy klasy, uczennicom, które noszą chustę, wyprasza się je z zajęć. Takie sytuacje również mają miejsce na uniwersytetach, lecz działo się tak przede wszystkim w wyniku uprzedzeń poszczególnych nauczycieli nie zaś prawa. Przytoczone wcześniej wytyczne ministerstwa szkolnictwa nie dotyczyły bowiem uczelni wyższych. W przypadku uniwersytetów studenci mogli nosić strój wedle swojego uznania, a więc i muzułmanki mogły bez przeszkód nosić hidżaby i ubierać się zgodnie ze swoim sumieniem.

Sytuacja na uczelniach wyższych uległa zmianie, kiedy rząd francuski podjął decyzję o zakazie noszenia zasłon przez kobiety także i w tych placówkach. Zanim jednak zostanie dalej rozwinięta ta myśl, należy wspomnieć o *Haut Conseil à l'intégration* (HCI, Wysoka Rada ds. Integracji), która w 2004 r. stworzyła 12 punktów, a jeden z nich mówił o zakazie manifestowania symboli religijnych<sup>407</sup>, Rada powołała się m. in. na tzw. Prawo Savary'ego<sup>408</sup> z 1984 r., które miało ograniczyć prawa placówek prywatnych i sprawować nad nimi także kontrolę finansową<sup>409</sup>. Ów placówki są istotne, szczególnie w kontekście niniejszej pracy, gdyż to właśnie prywatne uczelnie, w większości katolickie, zaskarbiły sobie zaufanie rodziców różnego wyznania. Cieszą się one również ogromną tolerancją dla uczniów i nie zabraniają uczennicom noszenia tradycyjnych strojów muzułmańskich. Uczęszczają do nich wyznawcy islamu, którzy nie mają problemów z

---

<sup>406</sup> Sprawy związane z naruszeniem praw do swobodnego wyznawania religii, dotyczące Francji i innych państw można znaleźć na [http://www.echr.coe.int/Documents/FS\\_Religious\\_Symbols\\_FRA.pdf](http://www.echr.coe.int/Documents/FS_Religious_Symbols_FRA.pdf) (30.07.2014).

<sup>407</sup> France considers banning religious symbols in universities, 06.08. 2013, <http://www.secularism.org.uk/news/2013/08/france-considers-banning-religious-symbols-in-universities> (08.07.2014).

<sup>408</sup> Alain Savary - ówczesny Minister Edukacji Narodowej.

<sup>409</sup> Więcej na temat związany z próbą wprowadzenia kontrowersyjnego prawa: *Alain Savary, 69, French Official Who Set Off Protests Over Schools*, 18.02.1988, <http://www.nytimes.com/1988/02/18/obituaries/alain-savary-69-french-official-who-set-off-protests-over-schools.html> lub *France may ban Muslim veil in universities amid 'escalating tensions'*, 06.08.2013, <http://rt.com/news/muslim-veil-french-universities-099/> (08.07.2014).

integracją z uczniami innej wiary. W przypadku uczelni wyższych, bez względu na charakter: prywatna, czy państwowa, studentki miały wybór, co do formy stroju, jaki nosiły w trakcie zajęć. W 2013 r. ta sama Rada opowiadała się za narzuceniem podobnego zakazu na uczelniach wyższych powołując się na raport Alaina Seksiga, iż „Służba publiczna uczelni wyższych jest świecka i niezależna od jakichkolwiek wpływów politycznych, ekonomicznych, religijnych i ideologicznych”<sup>410</sup>. W związku z powyższym niektórzy wykładowcy, powołując się na to prawo, wypraszały z zajęć studentki w nakryciach głowy. Nawet na słynnej Sorbonie taka sytuacja miała miejsce<sup>411</sup>. Świadczy to jedynie o tym, że profesorowie nie odznaczają się otwartością umysłu i dają ponieść się osobistym uprzedzeniom do innych tradycji.

Na początku 2015 r. w lutym na stronie france24.com ukazał się artykuł<sup>412</sup> dotyczący noszenia chust muzułmańskich na uniwersytetach, w którym poruszono sprawę konkretnych przypadków oraz przyjrano się kwestii integracji uczących się muzułmanów ze społeczeństwem francuskim. Trudno nie zgodzić się ze słowami profesora uniwersytetu w Waszyngtonie, Johna Bowena, iż walka z chustami muzułmańskimi w szkołach publicznych buduje symboliczne granice między obywatelami, a państwem, które mówi o swobodzie i poszanowaniu różnych wartości, jednocześnie cały czas przypomina o braku całkowitej integracji wyznawców islamu z pozostałą częścią francuskiego społeczeństwa<sup>413</sup>. Różnica zdań między politykami jest tak duża, że nie należy liczyć na szybkie rozwiązanie kwestii noszenia tradycyjnych muzułmańskich strojów w szkołach, urzędach, na uniwersytetach oraz ogólnie pojmowanej przestrzeni publicznej we Francji. Tak samo jak sfery rządzące są podzielone, różnica zdań uwidacznia się wśród obywateli, a oznacza to jedynie kontynuację istniejącego już sporu.

---

<sup>410</sup> *France considers....*

<sup>411</sup> R. Aboulkeir, *Hijab debate returns to France after student asked to remove her 'thing'*, 01.10.2014, <http://english.alarabiya.net/en/perspective/features/2014/10/01/Hijab-controversy-returns-in-France-after-student-asked-to-remove-her-thing-.html> (05.12.2014).

<sup>412</sup> L. Malykhina, *France debates ban on Muslim veils in universities*, 16.02.2015, <http://www.france24.com/en/20150216-france-ban-muslim-veil-universities> (30.03.2015).

<sup>413</sup> Ibidem.

#### **4.1.2. Opinia publiczna o strojach muzułmanek w przestrzeni społecznej**

Rządy poszczególnych państw mają ogromny wpływ na nastroje panujące w swoich krajach, przede wszystkim poprzez decyzje podejmowane na najwyższym szczeblu, a które mają wpływ na przyszłość obywateli. Często kreują także rzeczywistość medialną poprzez dostarczanie do środków przekazu publicznego odpowiednich informacji, których treść jest nierzadko przemyślana tak, aby wywołać konkretne reakcje. Populizm ze strony polityków nie jest niczym zaskakującym, jednakże sama świadomość występowania takiego mechanizmu nie chroni odbiorców przed jego wpływem. Nie oznacza to, iż jednostki do których docierają różne komunikaty, pozostają bezbronne. W czasach nam współczesnych, dzięki znacznemu postępowi technicznemu, otrzymały one wspaniałe narzędzia, pomocne w natychmiastowym przekazywaniu wiadomości.

Jeszcze do niedawna rozprzestrzenianie się wypowiedzi poszczególnych osób nie mogło odbywać się bez pośrednictwa gazet, telewizji, czy radia, w których nie dało się ukryć prawdziwej tożsamości. Choć imiona i nazwiska mogły być pominięte lub zmienione, twarz była widoczna chociażby dla osoby przeprowadzającej rozmowę. A w związku z tym, że człowiek w większym stopniu krępuje się w przypadku kontaktu en face, nie zawsze mówiono to, co naprawdę chciano powiedzieć.

Jednym z efektów działalności rządu jest pobudzenie obywateli do wyrażania własnych opinii na tematy aktualnie poruszane w państwie. I nie chodzi jedynie o przedstawianie ich na piśmie, ale i ustnie oraz poprzez działanie w szeroko rozumianej przestrzeni publicznej. Należy ją bowiem traktować jako sferę, w której można wyrażać swoje zdanie, przekonania i oceny, jako miejsce, w którym umożliwiona jest swobodna wymiana zdań bez wpływu na nie osób trzecich i dla której kluczową rolę odgrywa Internet. Jest on niewątpliwie najważniejszym z mass mediów, w którym jego użytkownicy anonimowo mogą wyrażać swoje opinie na różne tematy w komentarzach na blogach, forach, a także na stronach internetowych wersji powszechnie dostępnych drukowanych nośników informacji największych gazet jak *La*

*Croix*, *Le Figaro*, czy *Le Monde*<sup>414</sup>. Ta anonimowość stwarza swojego rodzaju poczucie bezpieczeństwa i bezkarności w wyrażaniu swojego zdania publicznie. Internet można również uznać za przestrzeń publiczną, w której ludzie<sup>415</sup> wyrażają swoje poglądy, dlatego jest on tak ważny w przypadku rozpatrywania stanowiska ogółu względem wspomnianych tematów.

Jednym z najczęściej poruszanych kwestii we Francji jest ostatnimi czasy nie tylko kwestia noszenia tradycyjnych strojów przez muzułmanki, ale i związane z tym zakazy wydawane przez rząd. Posunięcia polityków wywołały debatę wśród opinii publicznej, która wyraża swoje poparcie dla takich działań lub dezaprobatę dla działań w państwie, któremu przyświeca idea laickości.

Zwolennicy, jak i przeciwnicy tradycyjnych strojów muzułmańskich argumentują swoje zdanie w przeróżny sposób. Każda ze stron w mniejszym, bądź też większym stopniu powołuje się na prawa człowieka, jakie gwarantuje prawo francuskie. Wiele osób popierających zakazy uzasadnia swoje zdanie brakiem poszanowania kobiety w islamie lub obawą o swoje bezpieczeństwo. Przeciwnicy strojów muzułmańskich kobiet wywodzą się z grupy, która przeciwna jest wszystkiemu, co godzi w ich szeroko interpretowaną swobodę.

Teoretycznie Francja, ze względu na swoje wartości, powinna odznaczać się tolerancją ze strony społeczeństwa także w przypadku ubioru. W praktyce jednak znaczna część ludzi opowiada się za zakazem noszenia nakrycia przez muzułmanki w przestrzeni publicznej, nawet jeśli robią to z własnej woli. Z badań przeprowadzonych przez *Institut Français d'Opinion Publique* (IFOP, Francuski Instytut Opinii Publicznej) w 2010 r. dla *Le Monde* wynika, iż ponad połowie (59%) ankietowanych przeszkadzałaby kobieta w nakryciu lub chuście na ulicy. Natomiast aż 90% ankietowanych opowiadało się przeciwko muzułmankom w pełnym stroju w szkołach<sup>416</sup>. Z kolei badania

---

<sup>414</sup> Historia każdego z nich opisana jest w książce K. Gajlewicz-Korab, *Obraz muzułmanów we Francji w tamtejszych tygodnikach opinii*, Warszawa 2011, s. 112-115.

<sup>415</sup> Mówiąc o opinii publicznej nie rozgraniczam jej na muzułmańską i niemuzułmańską, lecz traktuję ogólnie jako francuską opinię publiczną.

<sup>416</sup> *IFOP for Le Monde – Comparative survey France/Germany on Islam - December 2010*, s. 14, [http://www.ifop.com/media/poll/1365-2-study\\_file.pdf](http://www.ifop.com/media/poll/1365-2-study_file.pdf) (14.03.2013).

przeprowadzone przez BVA<sup>417</sup> dla francuskiego dziennika *Le Parisien* w 2013 r. wskazują, iż ponad 80% Francuzów opowiadało się za zakazem noszenia symboli religijnych – w tym chust – już nie tylko w miejscach publicznych, ale i w prywatnych<sup>418</sup>.

Liczba osób popierających zakaz noszenia zasłon w miejscach prywatnych zwiększyła się po nagłośnieniu przez media zwolnienia „zahidżabionej” pielęgniarki uczącej w szkole dla pielęgniarek<sup>419</sup>. Najwięcej dyskusji wywołała decyzja sądu, który ukarał szkołę za ten krok, uzasadniając swoje stanowisko tym, że w przestrzeni prywatnej nie obowiązują zasady pozwalające na zwolnienie z pracy z powodu noszenia hidżabu. W konsekwencji szkoła musiała zapłacić zadośćuczynienie dla muzułmanki, co oburzyło opinię publiczną, która zaczęła domagać się rozszerzenia zakazu sferę prywatnego biznesu<sup>420</sup>.

Zwolennicy opowiadają się najczęściej za umożliwieniem noszenia zasłon w budynkach użyteczności publicznej oraz na ulicach francuskich miast. Są to zazwyczaj muzułmanie, ale to stwierdzenie byłoby krzywdzące jeśli nie powiedziano by o udziale Francuzów. Chodzi tutaj przede wszystkim o inicjatywy, jakie podejmują w kierunku zniesienia przez państwo zakazów związanych z zasłonami muzułmanek. Bardzo często przyjmują one formę protestów, podczas których uczestnicy niosą transparenty z napisami antyrządowymi, pro muzułmańskimi lub wyrażające prywatne odczucia osób w nich uczestniczących. Zbieranie się osób w grupy i przemarsz ulicami francuskich miast skutkuje umieszczaniem w prasie zdjęć z takich protestów, które obrazują skalę zjawiska. Jednym z ciekawszych jest ujęcie małej dziewczynki w czarnej abaji i różowych okularach, stojącej obok transparentu

---

<sup>417</sup> Spółka założona przez Michela Brulé i Jean-Pierre Ville’a zajmująca się badaniem opinii publicznej. Skrót BVA pochodzi od nazwisk założycieli i słowa partner: Brulé Ville et Associé. Działa od ponad 40 lat na rynku francuskim. Oficjalna strona: <http://www.bva.fr/>.

<sup>418</sup> *Loi sur le port du voile : le débat relancé*, 25.03.2013, <http://www.leparisien.fr/societe/loi-sur-le-port-du-voile-le-debat-relance-25-03-2013-2669103.php> (12.10.2014).

<sup>419</sup> R. Holman, *Poll shows French back veil ban in private sector*, 26.03.2013, <http://www.france24.com/en/20130325-france-islamic-veil-ban-private-workplace> (12.10.2014).

<sup>420</sup> Ibidem.



trzymanego przez mężczyznę z napisem „Wstyd dla Francji. *Hidżab jest naszą tożsamością*” (Shame on France. Hijab is our identity)<sup>421</sup>.

Innym zjawiskiem integracji nie muzułmanek z kobietami noszącymi zasłony jest pojawienie się przede wszystkim na portalach społecznościowych aktów zrozumienia w postaci esejów, krótszych tekstów, czy też zdjęć samej autorki w hidżabie na znak zrozumienia problemu<sup>422</sup>. Większe zrozumienie panuje także wśród grup koleżeńskich składających się z osób różnego wyznania, które to popierają się nawzajem i nie widzą problemu w noszeniu hidżabów lub innych rodzajów zasłon.

Ale na gruncie francuskim należy nie tylko wspomnieć, ale poświęcić nieco uwagi osobom, które nie opowiadają się za żadną ze stron. Mowa tutaj o *Princess Hijab*, dziewczynie lub kobiecie podkreślającej w wywiadach swoją bezstronność. Dlaczego o niej mowa? Powodem jest jej aktywna partycypacja w debacie związanej z zakazami noszenia zasłon, ale nie jej wypowiedzi, lecz czyny. Nikt nie wie jak naprawdę wygląda kobieta podająca jedynie swój pseudonim *Princess Hijab*. Przez długi czas unikała reportaży o tym, co robi. Jednakże od jakiegoś czasu można spotkać krótkie z nią wywiady podczas których zawsze ma zarzucony kaptur na głowę, a twarz przykrytą długimi, prostymi włosami<sup>423</sup>. Mówi się o niej, jak o artystce malującej graffiti w paryskim metrze<sup>424</sup>. Sama mówi: „poprzez uliczną sztukę buduję swój świat, nadaję obrazom z mojej wyobraźni życia. Paryż jest miastem, tożsamością, modą i społeczeństwem, oferuje mi niewyczerpaną inspirację.”<sup>425</sup> *Princess Hijab* otrzymała swoje imię z powodu tego co robi, a mianowicie „zahidżabywuje” postacie z reklam znajdujących się w metrze. Pod osłoną nocy wyszukuje reklamy, na których są skąpo ubrani modele i modelki i

---

<sup>421</sup> J. Shaad, *Veiling Solutions: France's Ban on the Burqa*, 15.04.2013, <http://brownhumanrightsreport.org/2013/04/veiling-solutions-frances-ban-on-the-burqa/> (12.10.2014).

<sup>422</sup> Jest to najczęściej podejmowana akcja mająca świadczyć o wspieraniu muzułmanek przez kobiety nie wyznające islamu. O czym zresztą była mowa w kontekście hidżabu w rozdziale drugim.

<sup>423</sup> Widać to na filmie: *Princess Hijab's 'veiling art'*, Al Jazeera, 06.07.2011, <http://www.aljazeera.com/news/europe/2010/07/201076171111616492.html> (12.10.2014).

<sup>424</sup> M. Battersby, *Rare interview with urban artist Princess Hijab*, 16.06.2011, <http://www.independent.co.uk/arts-entertainment/art/features/rare-interview-with-urban-artist-princess-hijab-2297761.html> (12.10.2014).

<sup>425</sup> Ibidem.

dorysowuje czarnym markerem zasłony na twarz<sup>426</sup>. Nie zwraca uwagi, jakiej płci jest osoba uwieczniona na zdjęciu. Interesuje ją tylko to, że jest pozbawiana niemalże wszystkich ubrań. Okres jej aktywności można określić na czas zmian, które nastąpiły we Francji w legislacji związanej z symbolami religijnymi. Od tego czasu jej aktywność nie maleje, choć jak już wcześniej wspomniano, sama autorka pomysłu mówi, że nie nosi hidżabu, i że jej celem wcale nie jest opowiedzenie się po którejś ze stron. Jej osoba znana jest w przestrzeni publicznej, a zainteresowanie jej pracą nie maleje bowiem nigdy nie wiadomo, gdzie się pojawi. Sama uzasadnia wybór pseudonimu następująco „wybrałam imię „Księżniczka Hidżabu”, ponieważ kojarzy mi się z ekskluzywnością osoby, która działa w ukryciu. Według mnie ta kombinacja pasuje do mnie idealnie, gdyż łączy ze sobą Rewolucję Francuską z mniejszościami etnicznymi.”<sup>427</sup> Można pokusić się o stwierdzenie, iż cała debata w przestrzeni publicznej obudziła w niej chęć działania, ziszczenia idei, które mieszczą się w jej umyśle. Jej osoba jest także ciekawa pod jeszcze jednym względem. Mianowicie pod jej adresem nie są wypowiadane szczególnie negatywne opinie, ani pozytywne. W mediach raczej napotyka się wypowiedzi ludzi odbierających to, co robi, jako sztukę.

Jak widać decyzje rządu potrafią wywołać niezmiernie zróżnicowane zachowania obywateli francuskich, które są mniej lub bardziej ekspresywne. Najczęściej jednak można zauważyć, iż Francuzi z wpajaną od dzieciństwa ideą laickości sami nie mogą sobie poradzić w jej przełożeniu na życie codzienne, a częste uzupełnianie prawa wcale nie rozjaśnia tek kwestii w umysłach Francuzów.

---

<sup>426</sup> Zob. aneks 14 i 15.

<sup>427</sup> M. Battersby, *Rare...*

## 4.2. Wielka Brytania

### 4.2.1. Co mówi rząd o strojach muzułmanek

Imperium Brytyjskie obejmowało swoim zasięgiem najdalsze zakątki świata<sup>428</sup>, w których kolonizatorzy próbowali zastąpić swoją kulturą zwyczaje i tradycje ludności zamieszkującej zajęte tereny. Napotkana przez Brytyjczyków odmienna od znanej cywilizacja wzbudzała nierzadko negatywne odczucia związane z innym sposobem życia, w tym noszonych strojów. I choć widok egzotycznie (z punktu widzenia Brytyjek) ubranych kobiet początkowo wzbudzał podziw i zachwyt, z czasem stawał się powodem poczucia wyższości kultury brytyjskiej nad kulturą „tubylców”. Dodatkowym elementem wpływającym na taki odbiór rzeczywistości była świadomość posiadania rozległych obszarów, czy też potęgi morskiej wzbudzającej respekt pozostałej części Starego Kontynentu. Niektóre państwa europejskie<sup>429</sup> dążyły do zmniejszenia brytyjskich wpływów, a dotyczyło to nie tylko kolonii, których obszar realnie należał do zamorskiego okupanta, ale i państw, w których Wielka Brytania oddziaływała na kształtowanie się chociażby polityki wewnętrznej i zagranicznej zgodnie z interesem oraz założeniami rządu brytyjskiego<sup>430</sup>.

Obywatele zajętych państw nierzadko podejmowali służbę u Brytyjczyków, i nie jest tu mowa jedynie o pracy lokaja, czy opiekunki do dzieci, lecz przede wszystkim o obecności przedstawicieli innych narodowości i przynależności etnicznej, aniżeli brytyjskiej, w wojsku Korony. Decydowali się na to nie tylko ze względu na korzyści finansowe, lecz także kierowali się chęcią poznania innego świata. Bardzo często pozostawali na Wyspach i nie

---

<sup>428</sup> M. in. Australię, dzisiejsze tereny Kanady, kolonie w Afryce i Azji Południowej.

<sup>429</sup> Przede wszystkim mowa jest o największym przeciwniku Wielkiej Brytanii, Francji, ale nie można pominąć także Hiszpanii, Niemiec, czy Włoch.

<sup>430</sup> Wielka Brytania miała wpływy w wielu regionach świata, ale jednym z istotniejszych obszarów był Bliski Wschód. Państwa arabskie przez długi czas pozostawały pod wpływem Brytyjczyków, którzy od momentu odkrycia na ich terenie złóż ropy naftowej i gazu ziemnego wymuszali na członkach ówczesnego rządu podpisanie korzystnych kontraktów na wydobycie surowców naturalnych oraz ich eksport. W zamian oferowali m. in. poparcie na arenie międzynarodowej oraz przekazanie know how z zakresu inżynierii.

myśleli o powrocie do swojej ojczyzny. Między innymi w taki sposób różne religie, w tym islam, zawitały do Wielkiej Brytanii, a jego wyznawcy zaczęli sprowadzać swoje rodziny i budować życie w nowym miejscu. Na ulicach pojawiły się kobiety ubrane odmiennie niż Brytyjki, a ich wielobarwne stroje przykuwały uwagę. Nie można mówić o strojach, jakie wzbudzają kontrowersję we Francji, gdyż nie były one charakterystyczne dla grupy emigrantów<sup>431</sup> z kolonii brytyjskich. Przede wszystkim dotyczy to kobiet pochodzących z Indii, Pakistanu, Bangladeszu<sup>432</sup>, których tradycja nie nakazywała szczerłego zakrywania ciała<sup>433</sup>, dlatego przez pewien czas czarna abaja i nikab nie były częstym widokiem w przestrzeni publicznej. Jednakże przez dwadzieścia lat od pierwszego przybycia w latach czterdziestych „Nowych Brytyjczyków” wiele uległo zmianie. Struktura środowiska emigranckiego znacznie się zróżnicowała pod względem etnicznym. Została wzbogacona o przybyszów z innych państw, w tym z krajów arabskich: Maroka i Jemenu<sup>434</sup>, a z upływem czasu powiększyła się o przedstawicieli innych państw arabskich, szukających lepszego jutra w nowym miejscu. Na Wyspach, w przeciwieństwie do Republiki Francuskiej, nie wprowadzano drastycznego prawa dotyczącego przybywających na teren państwa emigrantów, w tym ograniczającego noszenie strojów zgodnych z wyznawaną religią, czy przekonaniami<sup>435</sup>. Nie było też momentu, w którym brytyjscy politycy ostro wypowiadali się na ich temat. Zgodnie ze zwyczajem członkowie rządu wyrażali swoje zdanie w mediach, następnie także na stronach swoich partii uzasadniali swoje lub całego klubu poselskiego zdanie, ale nie dochodziło do incydentów, które można uznać za uwłaczające godności osoby sprawującej funkcję publiczną.

---

<sup>431</sup> To pojęcie użyte jest w stosunku do pierwszych emigrantów, nie zaś w stosunku do młodego pokolenia, które urodziło się już na terenie Wielkiej Brytanii. W przypadku drugiego i następnych pokoleń użycie słowa *emigrant* nie jest zasadne.

<sup>432</sup> Kobiety z tego państwa najpóźniej dołączyły do swoich mężów pracujących w Wielkiej Brytanii, gdyż dopiero w latach 70'. K. Pędziwiatr, *Od islamu imigrantów do islamu obywateli.: muzułmanie w krajach Europy Zachodniej*, Kraków 2005, s. 79.

<sup>433</sup> Chodzi tutaj przede wszystkim na zwrócenie uwagi, iż tamte kultury charakteryzują się wielobarwnymi strojami, bogatymi zdobieniami i nie nakazują całkowitego zakrywania twarzy i włosów.

<sup>434</sup> K. Pędziwiatr, *Od islamu...*, s. 79.

<sup>435</sup> Odnosi się to do Francji, gdzie niektóre części garderoby zaliczane są do symboli religijnych.

W Wielkiej Brytanii w przestrzeni publicznej zauważalna jest swoboda w wyborze ubioru, którą można zaobserwować na ulicach miast. Zasadniczo Brytyjczycy podchodzą z dość dużą dozą racjonalności do kwestii strojów, nie tylko noszonych przez muzułmanki, ale i kobiety innych wyznań. Zapewne wysoki poziom tolerancji związany jest nie tylko ze znacznie dłuższą znajomością innych kultur (ze względu na wspomniane wcześniej obszary), lecz także ze sposobem podejścia do religii. Pamiętajmy, iż we Francji wszystko, co z nią związane jest *passé*, a w przypadku ekspresji religijnej utożsamianej ze strojem zwalczane siłą. Na Wyspach natomiast nie było burzliwej walki z religią i Kościołem. Przez wiele wieków duchowni pozostawali w dobrych stosunkach z angielskimi królami do momentu odmowy unieważnienia małżeństwa jednego z nich przez papieża Klemensa VII<sup>436</sup>. Mowa tutaj o Henryku VIII, którego chęć posiadania męskiego następcy tronu skłoniła do zerwania stosunków z papieżem, utworzenia Kościoła anglikańskiego i ogłoszenia siebie jego zwierzchnikiem<sup>437</sup>. W konsekwencji Kościół w Anglii stał się instytucją, która do dziś w podobnej formie bez przeszkód funkcjonuje w przestrzeni publicznej. Anglikanizm jest także dominującą religią państwową, dlatego przez długi czas potrzeby przedstawicieli innych wyznań nie były na tyle ważne, aby zająć się nimi i ich usankcjonowaniem przez prawo. Doprowadziło to do domagania się przez wyznawców innych odłamów chrześcijaństwa, hinduizmu i oczywiście islamu, uznania swoich praw<sup>438</sup>. W Wielkiej Brytanii nie zaistniała potrzeba walki z Kościołem, gdyż wpisuje się on w ramy funkcjonowania społeczeństwa i państwa. Nie trzeba było siłą, na wzór francuski, wprowadzać ograniczeń związanych z praktykowaniem swojej religii, a także zakazywać identyfikowania się ze swoją wspólnotą poprzez symbole religijne oraz ubiór.

---

<sup>436</sup> E. E. Cairns, *Z chrześcijaństwem przez wieki : historia Kościoła Powszechnego*, Katowice 2003, s. 339.

<sup>437</sup> Opis przemian dotyczących Kościoła w Anglii: R. Włoch, *Polityka integracji muzułmanów we Francji i Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2011, s. 78-84.

<sup>438</sup> Mniejszości religijne, które zaczęły pojawiać się w Wielkiej Brytanii, sukcesywnie powiększały liczbę swoich wiernych. Wcześniej Anglia była niemalże jednolita pod względem wyznania i nie było potrzeby uwzględnienia w prawie innych wspólnot. W momencie wzrostu swojej liczebności nastąpiła potrzeba poszanowania wartości mniejszości religijnych. W pracy podano przykład trzech najczęściej kojarzonych z Wielką Brytanią religii, choć występuje na niej także znacznie większa różnorodność religijna.

W przypadku Wielkiej Brytanii wielowiekowe funkcjonowanie państwa<sup>439</sup> bez dominującej roli Kościoła, powolna modernizacja społeczeństwa i państwa przebiegała pomyślnie. Dzięki niej utworzył się nowoczesny model kraju, w którym różnice w sposobie ubierania nie odgrywały najważniejszej roli, a rząd mógł skupiać się na zagadnieniach związanych chociażby z gospodarką państwa, czy dotyczących spraw społecznych. Kobietom nie narzucano, w co mają się ubierać, a muzułmanki noszące pełne nakrycie ciała funkcjonowały bez przeszkód. Rząd brytyjski nie ingerował w strój członkiń ummy mieszkających na Wyspach, nawet w instytucjach publicznych pozostawiał wiele swobody i nie narzucał prawnie zdejmowania zasłon w miejscach publicznych. Nie oznacza to jednak, że Wielką Brytanię ominęła dyskusja związana z tradycyjnymi strojami uwarunkowanymi przez islam.

Jeden z pierwszych przypadków wyproszenia ze szkoły uczennic noszących chusty miał miejsce w 1989 r. niedaleko Manchesteru<sup>440</sup>. Dyrekcja szkoły uzasadniała swoją decyzję zagrożeniem, jakie stwarza noszenie nakrycia głowy podczas lekcji wychowania fizycznego oraz w szkolnym laboratorium. Ostatecznie po rozpoznaniu sprawy w sądzie pozwolono nosić na lekcjach hidżab z wyjątkiem wyżej wspomnianych zajęć. Narzucono także kolor: ciemnogrnatowy, aby nie zwracać nadto uwagi na tę część garderoby. Te ustępstwa uzasadniano chęcią niewywoływania niepotrzebnych napięć między wyznawcami islamu a pozostałą częścią społeczeństwa oraz poszanowaniem praw mniejszości. Wiele szkół odznaczało się dużą tolerancją z racji uczęszczania do nich uczniów wielu narodowości i wyznania. Niekiedy jednak dochodziło do zdarzeń związanych z odmową noszenia tradycyjnych strojów w placówkach oświatowych. Nie zdarzało się to często, a rodzice uczennicy<sup>441</sup> zazwyczaj posyłali córkę do innej szkoły, która nie narzuca sposobu ubierania się. Przypadki takie nie były jednakże nagłaśniane przez media ogólnokrajowe, a jedynie krótko wspomniane w lokalnej prasie. Dopiero walka z nakryciami ciała we Francji obudziła w niektórych Brytyjczykach

---

<sup>439</sup> Anglikanizm powstał w XVI wieku i od tego czasu jest religią najbardziej rozpowszechnioną.

<sup>440</sup> *Muslims Europe or Europe-Islam. Politics, Culture, and Citizenship in the Age of Globalization*, red. N. Al Sayyad, M. Castells, Oxford 2002, s. 12.

<sup>441</sup> Za przykład służy strój dziewczęcy, dlatego nie ma odwołania do ubioru chłopięcego.

wątpliwości, czy aby noszenie całkowitych zasłon przez muzułmanki faktycznie powinno być zakazane. Powodem obiekcji nie była jednak bezwzględna walka z wszelkiego rodzaju przejawami religii w przestrzeni publicznej, lecz obawy o swoje bezpieczeństwo.

Wszechobecne informacje o agresji ze strony ekstremistów muzułmańskich na świecie oraz doniesienia przekazywane przez media o kobietach przemycających pod abaja ładunki wybuchowe przyczyniały się do negatywnego nastawienia względem mniejszości muzułmańskiej. Zaś za bezpośrednią przyczynę coraz większej liczby głosów przeciwko strojom członkiń ummy, których częścią były nakrycia twarzy, stały się zamachy terrorystyczne na terenie Wielkiej Brytanii. Paraliżowały one społeczeństwo i wzbudzały panikę<sup>442</sup>. Zdarzenia te stworzyły w podświadomości Brytyjczyków<sup>443</sup> pewien schemat, który wpłynął znacznie na postrzeganie muzułmanek w brytyjskiej przestrzeni publicznej. Przede wszystkim akty agresji łączono z wyznawcami islamu, a skoro płęć piękna zakrywa ciało z powodów religijnych, to może stanowić zagrożenie dla społeczeństwa, z kolei więc należałoby maksymalnie ograniczyć obecność tak ubranych kobiet na ulicach, w szkołach i budynkach lokalnej administracji.

W 2006 r.<sup>444</sup> zwrócono uwagę na muzułmanki noszące zakryte włosy i inne elementy stroju charakterystyczne dla szkoły prawnej, do której należały. Zrobił to Jack Straw (Brytyjska Partia Pracy, ang. British Labour Party), ówczesny członek parlamentu, który poprosił rozmawiającą z nim kobietę o zdjęcie nikabu<sup>445</sup>. Wywołało to dyskusję o zasadności takiej prośby, a prasa rozpisywała się na temat tego zdarzenia. Hamid Qureshi, przewodniczący

---

<sup>442</sup> Chodzi tutaj m. in. o serię wybuchów autobusów miejskich w Londynie w 2005 r., czy podłożenie bomb na lotnisku w Glasgow w 2007 r. oraz informacje o samochodach pułapkach. Prasa donosiła także o aktach agresji ze strony radykalnych muzułmanów w stosunku do innych niemuzułmańskich członków społeczeństwa brytyjskiego.

<sup>443</sup> Na potrzeby niniejszej pracy pojęcie Brytyjczycy zastosowane jest w odniesieniu do obywateli niebędących wyznawcami islamu. Taki sposób definicji pozwala na łatwiejsze opisywanie zjawiska.

<sup>444</sup> Daily Mail Reporter, *Labour stalwart Jack Straw to step down as an MP at the next general election*, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2477062/Jack-Straw-step-MP-general-election.html> (01.04.2014).

<sup>445</sup> D. Barlett, *Straw in plea to Muslim women: Take off your veils*, 05.10.2006, [http://www.lancashiretelegraph.co.uk/archive/2006/10/05/954145.Straw\\_in\\_plea\\_to\\_Muslim\\_women\\_\\_Take\\_off\\_your\\_veils/](http://www.lancashiretelegraph.co.uk/archive/2006/10/05/954145.Straw_in_plea_to_Muslim_women__Take_off_your_veils/) (11.04.2013).

Lankasterskiej Rady Meczetów, uznał słowa polityka za niezasadne i mogące wywołać złość (w domyśle zapewne chodziło o tamtejszych muzułmanów). W jego przekonaniu jedynym wyjątkiem usprawiedliwiającym taką prośbę mogłoby być zagrożenie bezpieczeństwa rozmówcy ze strony kobiety. Straw bronił swoich słów tłumacząc, iż czuje się bardziej komfortowo widząc reakcje osoby, z którą prowadzi rozmowę. Zwrócił również uwagę na pewną tendencję związaną z noszeniem tego rodzaju zasłon twarzy. Upatrywał w nich powolne pogłębianie różnic w społeczeństwie brytyjskim. Według niego były one namacalnym dowodem na budowaniu barier między muzułmankami, a pozostałymi obywatelami<sup>446</sup>. Powyższa sytuacja zainteresowała mass media tematem ubioru wyznawczyń islamu, który to zaczął coraz częściej pojawiać się w rozmowach.

Słowa polityka rozpoczęły debatę publiczną zarówno na szczeblu państwowym, jak i społecznym. Początkowo wymiana argumentów nie dotyczyła jednak kategorycznego zakazu noszenia zasłon twarzy w przestrzeni publicznej, w tym budynkach użyteczności publicznej, z powodu ochrony wartości głoszonych przez państwo, lecz zabezpieczenia wartości brytyjskich przez samym Brytyjczyków. Słowa Strawa były jedynie początkiem rozmów na temat strojów muzułmanki, tematem, którym zainteresowali się również inni politycy. Początkowo dyskutowano przede wszystkim o słowach wypowiedzianych przez członka Partii Pracy, potem dopiero skupiano się na temacie garderoby członkiń ummy. Godnym uwagi jest forma wypowiedzi poszczególnych przedstawicieli rządu. Nie można bowiem jasno wyróżnić zwolenników i przeciwników takich zakazów na terenie Zjednoczonego Królestwa. Nie było wyraźnego podziału wśród brytyjskich polityków, wręcz przeciwnie. Panowała wśród nich jednomyślność co do zasadności noszenia całkowitych nakryć przez muzułmanki. Punkt sporny stanowił jedynie rodzaj nakrycia i miejsca, gdzie powinny być one dozwolone, a w których zabronione. Wstępnie wymiana zdań dotyczyła jedynie nikabów połączonych z czarną abają, potem zaś zajęto się również dżilbabami oraz hidżabami<sup>447</sup>.

---

<sup>446</sup> Ibidem.

<sup>447</sup> O tym będzie mowa w następnych rozdziałach.



Jack Straw niewątpliwie wywołał burzę swoim zachowaniem i doprowadził do czynnego zaangażowania polityków innych frakcji oraz publicznego wypowiadania się na temat strojów muzułmanek. W związku z wieloma zarzutami, iż ten polityk postąpił niewłaściwie, poruszając temat ubioru kobiet wyznających islam, stacja telewizyjna ITV (*Independent Television*)<sup>448</sup> zleciła w październiku 2006 r. przeprowadzenie sondażu, który został wykorzystany w programie *Tonight Show*. Przeprowadziła go Ipsos Mori, organizacja zajmująca się badaniem rynku, w tym badaniami opinii publicznej<sup>449</sup>. Sondaż był zatytułowany „Kobiety muzułmańskie noszące zasłonę” (*Muslim Women Wearing Veils*)<sup>450</sup>. Podczas badania przeprowadzono rozmowy telefoniczne z 1,023 osobami. Ankietowani musieli odpowiedzieć na trzynaście pytań, do wyboru było zaś siedem odpowiedzi<sup>451</sup>. Najważniejsze z nich to pytanie, czy Jack Straw miał rację podnosząc kwestię noszenia zasłon przez muzułmanki. W 2005 r. aż 59% ankietowanych odpowiedziało na pytanie zdecydowanie tak i raczej tak. Oznacza to, iż obywatele odczuwali potrzebę rozmowy na ten temat. W przypadku Brytyjczyków mamy doczynienia nie tylko z ogromną tolerancją, ale i świadomością społeczną, która przyczynia się do zdrowego podejścia do kwestii stroju muzułmańskich kobiet. Choć 58% popierało wypowiedź członka Brytyjskiej Partii Pracy mówiącej, iż noszenie zasłon przyczynia się do podziału społecznego, to jednocześnie 7% mniej uważało słowa polityka za „przyczyniające się do niszczenia relacji pomiędzy społecznością muzułmańską, a pozostałymi obywatelami”<sup>452</sup>. Z sondażu wynika, iż w przypadku sprawowania funkcji publicznej spora część Brytyjczyków nie godzi się na noszenie zasłon w

---

<sup>448</sup> Jest to stacja telewizyjna powstała w 1954 r. jako przeciwwaga dla BBC, które posiadało w Wielkiej Brytanii monopol na telewizję. Cała historia stacji dostępna na: <http://www.itvplc.com/about/history>.

<sup>449</sup> Organizacja powstała we Francji. Obecnie ma swoje oddziały na całym świecie, w tym na Wyspach. Informacje na temat szerokiej działalności organizacji można znaleźć na <https://www.ipsos-mori.com/> w zakładce Other Research Area.

<sup>450</sup> Sondaż w oryginale dostępny jest na stronie <https://www.ipsos-mori.com/researchpublications/researcharchive/315/Muslim-Women-Wearing-Veils.aspx> (09.11.2013). Wszystkie użyte dane pochodzą z tego sondażu.

<sup>451</sup> Odpowiedzi: Zdecydowanie się zgadzam; raczej się zgadzam; nie zgadzam się, ani nie jestem przeciw; zdecydowanie się nie zgadzam; raczej się nie zgadzam; odmawiam odpowiedzi; nie wiem.

<sup>452</sup> <https://www.ipsos-mori.com/researchpublications/researcharchive/315/Muslim-Women-Wearing-Veils.aspx> (09.11.2013).

miejscu pracy. W przypadku nauczycielek przeciwnie jest temu 54% ankietowanych, zaś w przypadku policjantek aż 61%. W badaniu tym można zauważyć pewnego rodzaju lukę. Mianowicie mowa jest o zasłonie, nie rozgranicza się jednak o jaki rodzaj zasłony chodzi. Jest to istotna kwestia ze względu na ogromne różnice w stroju noszonym przez muzułmanki i zapewne większość ankietowanych miała przed oczami całkowicie okrytą kobietę włącznie z twarzą i dłońmi.

Wszystkie wątpliwości i różnice w podejściu do ubioru brytyjskich muzułmanek doprowadziły do wprowadzenia prawa zezwalającego szkołom podjęcie decyzji, jaki *dress code* będzie obowiązywać młode muzułmanki. Pojawiło się ono w 2007 r.<sup>453</sup>, kiedy to ministrem ds. dzieci, szkół i rodziny był Ed Balls<sup>454</sup>, polityk z Partii Pracy (ang. Labour Party) zajmującej się w głównej mierze problemami społecznymi<sup>455</sup>. Opowiadał się on jednak za niezakazywaniem noszenia całkowitego zakrycia kobiecego ciała na ulicach, gdyż w jego przekonaniu „nie jest zbyt brytyjskie mówienie ludziom, co mogą nosić w przestrzeni publicznej, a czego nie”<sup>456</sup>. Zasadniczo więc powszechnie nie było sprzeciwu wobec muzułmanek noszących stroje całkowicie zasłaniające ich ciało, choć coraz częściej pojawiały się głosy zwolenników zakazu tego typu ubioru w budynkach użyteczności publicznej.

Cztery lata od przeprowadzenia sondażu przez Ipsos Mori ponownie pojawiła się potrzeba poznania opinii obywateli na temat strojów. Debata w mediach stała się bowiem żywsza, a w związku z ogólnym poruszeniem w pozostałym państwach europejskich tym bardziej konieczna i pożądana przez mieszkańców brytyjskich miast.

W związku z tym inna stacja telewizyjna zleciła w 2010 r. wykonanie podobnych sondaży. Kanał 5 (Channel 5) chciał przedstawić w mediach nastroje społeczne związane z szeroko dyskutowaną kwestią strojów muzułmanek. Lecz aby nie powoływać się na dane zebrane przez tę samą firmę, której podobny sondaż zleciła stacja ITV zdecydowano się na wybór

---

<sup>453</sup> *The Islamic veil across Europe*, 01.07.2014, <http://www.bbc.com/news/world-europe-13038095> (10.10.2014).

<sup>454</sup> Sprawował tę funkcję w rządzie Gordona Browna do 2010 r.

<sup>455</sup> Historia partii i program dostępne na <http://party.coop/>.

<sup>456</sup> <https://yougov.co.uk/news/2013/09/18/most-still-want-ban-burka-britain/>.

YouGov. Spółka ta także zajmuje się od 2000 r. badaniem rynku, w tym opinii publicznej<sup>457</sup> Stworzona przez nią ankieta ograniczała się jedynie do jednego pytania, aczkolwiek poprzedzonego krótkim wstępem: „Burka jest luźnym strojem noszonym przez kobiety w niektórych muzułmańskich tradycjach w celu zakrycia kobiecego ciała i twarzy w przestrzeni publicznej. Kobieta zakłada ją na zwykłe codzienne ubranie, a zdejmuje po powrocie do domu, z dala od spojrzenia mężczyzn, którzy nie są najbliższymi członkami rodziny.”<sup>458</sup> Zanim przejdę do dalszej jej interpretacji, chciałabym zwrócić uwagę na sposób sformułowania tego wstępu. Przede wszystkim na jego konstrukcję, a mianowicie użycia słowa *muzułmańska tradycja*, która ma za zadanie podkreślić jak ważną rolę odgrywa tradycja w świecie muzułmańskim. Z kolei *najbliższymi członkami rodziny* podkreśla, jak dla kobiety ważna jest kwestia zasłaniania przed obcymi mężczyznami, a więc jak istotną rolę odgrywa dla niej burka. Mimo to większość odpowiedzi była przeciwna jej noszeniu, co można odczytywać za przejaw nietolerancji społeczeństwa brytyjskiego względem tego i innych zwyczajów muzułmańskich, jak np. wielożeństwo<sup>459</sup>.

Po takim wstępie dopiero zadaje się pytanie: „W jakim stopniu zgadzasz się lub nie zgadzasz z następującym stwierdzeniem? „Burka powinna

<sup>457</sup> Cały zakres usług oferowany przez firmę znajduje się na: <http://global.yougov.com/>.

<sup>458</sup> Wachlarz odpowiedzi jest równie szeroki, jak w ankiecie przeprowadzonej przez Ipsos Mori. Użyto pięć możliwych odpowiedzi: jestem zdecydowanie za, zgadzam się, nie zgadzam, zdecydowanie się nie zgadzam, nie wiem. [http://cdn.yougov.com/today\\_uk\\_import/YG-Archives-Pol-Channel5-burkhas-160710.pdf](http://cdn.yougov.com/today_uk_import/YG-Archives-Pol-Channel5-burkhas-160710.pdf).

<sup>459</sup> W dużej mierze dotyczy to posiadania więcej niż jednej żony przez muzułmanów, które są traktowane przez prawo brytyjskie jako matki samotnie wychowujące dzieci. Baroness Flather zwróciła uwagę, iż bardzo często muzułmanki mają kilkoro dzieci i na każde z nich otrzymują pieniądze od rządu. *The truth about polygamy: A special investigation into how Muslim men can exploit the benefits system*, S. Reid, 24.09.2011, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2041244/Polygamy-Investigation-Muslim-men-exploit-UK-benefits-system.html> (09.11.2013). Być może warto byłoby zastanowić się nad uznaniem wielożeństwa w prawie brytyjskim, jeśli wynika ono z religii. Wtedy kobiety poślubione jako drugie i następne żony nie miałyby statusu matek samotnie wychowujących dzieci, a więc nie otrzymywałyby dofinansowania od państwa. Najprawdopodobniej doprowadziłoby to z czasem do ograniczenia zawierania kolejnych małżeństw przez mężczyzn, gdyż perspektywa utrzymania wielu partnerek i ich potomstwa oddziaływałaby dostatecznie demotywująco. Państwo natomiast działałoby zgodnie z prawem i nie naruszałoby praw wynikających z islamu, które są przytaczane przez samych muzułmanów jako wytłumaczenie praktyki poligamii. Naturalnie nie jest to regułą, gdyż szczególnie w ostatnim czasie muzułmanki mają odwagę zanegować ponowne małżeństwo swojego męża, a nawet wystąpić o rozwód z tego powodu. *Survey reveals Muslim attitudes to polygamy*, [http://pk.singlemuslim.com/news\\_artical.php?goToBrand=pk&aID=5515](http://pk.singlemuslim.com/news_artical.php?goToBrand=pk&aID=5515) (09.11.2013).

być całkowicie zabroniona w Wielkiej Brytanii”<sup>460</sup>. Pytanie to skierowano do osób w różnym wieku na przestrzeni lat 2010 – 2012 i zawsze ponad 60% opowiadało się za całkowitym zakazem noszenia tego rodzaju stroju<sup>461</sup>.

W 2011 r. zadano to samo pytanie i wyniki były identyczne z tymi sprzed roku<sup>462</sup>. Natomiast w 2013 r. poparcie dla całkowitego zakazu noszenia burki zmalało, lecz nie spadło poniżej 60%<sup>463</sup> i nie ma podanego powodu takiego stanu rzeczy. Być może wśród ankietowanych znalazły się osoby, które same wyznają radykalny islam, a więc i popierają noszenie całkowitej zasłony przez kobiety lub najzwyczajniej Brytyjczycy byli zmęczeni ciągłymi debatami na ten sam temat i chcieli uniknąć podążania śladem Francji w kierunku ciągłych „afer o chustę”. Jednakże w przypadku pytania o wprowadzenie zakazu noszenia burek na uniwersytetach, w miejscu pracy, szkołach, sądach (zarówno świadkowie jak i sędziowie) oraz kontroli bezpieczeństwa zawsze ponad 70% badanych opowiadało się za jego uwzględnieniem w prawie<sup>464</sup>. Potwierdza to kulturowe przywiązanie do zwyczaju zakrywania twarzy przez osoby o niejasnych intencjach, jakie funkcjonuje na Zachodzie i przenoszenie go na grunt muzułmańskich kobiet. Jediną wątpliwością, która przychodzi do głowy w trakcie analizy danych dotyczy zamieszczonych przez firmę YouGov zdjęć. Przy każdym opracowaniu na fotografii widnieje kobieta w nikabie z dżilbabem lub abają, nie zaś w burce. W pytaniach natomiast zawsze używano słowa burka (*burqa*), nie zasłona (*veil*). Najprawdopodobniej gdyby pytania były doprecyzowane, tak istotny błąd nie miałby miejsca, a więc można by spodziewać się innego wyniku i być może znacznie mniej osób opowiadałoby się za zakazem noszenia chociażby hidżabu, który jest najbardziej tolerowaną formą ubioru w krajach niemuzułmańskich ze wszystkich elementów garderoby muzułmanek.

---

<sup>460</sup> Ibidem.

<sup>461</sup> Odpowiedzi: jestem zdecydowanie za i zgadzam się zostały zsumowane, gdyż najistotniejsza jest liczba osób opowiadających się przeciw noszeniu burki, gdyż w pracy nie będę analizowane pobudki dla których poszczególne osoby są zdecydowanie przeciw, czy tylko mówią nie tym strojom na ulicy.

<sup>462</sup> Dokładnie 67%. [http://cdn.yougov.com/today\\_uk\\_import/yg-archives-pol-yougov-burqa-130411.pdf](http://cdn.yougov.com/today_uk_import/yg-archives-pol-yougov-burqa-130411.pdf).

<sup>463</sup> <https://yougov.co.uk/news/2013/09/18/most-still-want-ban-burka-britain/>.

<sup>464</sup> <https://yougov.co.uk/news/2013/09/18/moststillwantbanburkabritain/>.

Nie jest to jedyny przykład pomyłki w przedstawieniu na fotografii stroju, o który nie chodzi w treści sondażu, czy też artykułu, a który jest powielany przez media, a następnie społeczeństwo. Dotyczy to także przedstawicieli świata polityki, którzy publicznie dowodzą słuszności zakazu noszenia muzułmańskich strojów kobiecych. Jednakże niektórzy z nich doszkolili się w tej kwestii. Do takich osób należy bez wątpienia Nigel Farage lider Partii Niepodległości Zjednoczonego Królestwa (United Kingdom Independence Party, UKIP)<sup>465</sup>. Od początku debaty dotyczącej stroju muzułmanek postuluje zakaz noszenia zasłony twarzy<sup>466</sup>. Jego partia opowiadała się za całkowitym zakazem burek i innych nakryć twarzy jeszcze w 2010 r. uzasadniając to, podobnie jak Straw, pogłębiającym się podziałem społeczeństwa. Farage nieustannie powtarza, iż nie można pozwolić, by w państwie brytyjskim obowiązywało więcej niż jedno prawo<sup>467</sup>. Cały czas dąży do wprowadzenia na terenie swojego kraju regulacji prawnych, które ograniczyłyby kobiety w nakryciach twarzy w przestrzeni publicznych. Jednakże od 2013 r. postuluje implementację takiego prawa w odniesieniu do szkół, banków i lotnisk uzasadniając swoje zdanie powszechnie przyjętą w kulturze Zachodu obawą przed osobami „zamaskowanymi”. Ponadto stara się nałożyć obowiązek pokazania twarzy przed funkcjonariuszami państwowymi w celu zidentyfikowania tożsamości<sup>468</sup>.

Kierunek, jaki obrała partia UKIP musi spełniać nadzieje licznej części Brytyjczyków. Mimo swojego stanowiska względem ubioru w 2014 r. partia ta zdobyła aż 24 miejsca w Brukseli, co świadczy jedynie o dużym poparciu ze strony wyborców dla idei partii. W opozycji do słów Farage’a stoi George Galloway, popierający swobodę noszenia burek w przestrzeni publicznej. Jego wypowiedzi są szczególnie popularne wśród mniejszości muzułmańskiej, która na swoich portalach umieszcza nagrania z

---

<sup>465</sup> <http://news.bbc.co.uk/2/hi/8464124.stm> (22.02.2013). Strona partii <http://www.ukip.org/>.

<sup>466</sup> <http://metro.co.uk/2010/01/17/banning-veils-is-not-radical-36355/> (22.02.2013).

<sup>467</sup> Chodzi tutaj przede wszystkim o postulaty niektórych ugrupowań muzułmańskich dotyczące wprowadzenia prawa muzułmańskiego w tych częściach Wielkiej Brytanii, gdzie populacja wyznawców islamu jest znaczna. *UKIP chief Nigel Farage calls for burka ban*, 17.01.2010, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/8464124.stm> (22.02.2013).

<sup>468</sup> Jeden z wywiadów radiowych z Nigelem Farage’em, w którym argumentuje swoje stanowisko w powyższy sposób dostępny jest na: <https://www.youtube.com/watch?v=ksGvnGhue48> (9.11.2013).

wypowiedziami tego polityka. Jednym z nich jest portal *The Muslim Times*, na którym zamieszczona jest rozmowa Gallowaya z trzema osobami nie zgadzającymi się na noszenie burek w przestrzeni publicznej. Ten członek parlamentu w zachodnim Bradford żywo krytykuje poczynania Francji, a przeciwnikom burki przytacza zdarzenia z jego młodości, dotyczące początków noszenia przez kobiety spódnic przed kolana. „To też wywoływało wtedy oburzenie, a jednak z czasem zostało przyjęte jako norma”<sup>469</sup>. Ponadto przytacza dane, choć nie podaje źródła, iż w Wielkiej Brytanii 99% kobiet nie zakrywa twarzy. Mężczyzna z uporem broni swojego zdania, wypomina osobom, z którymi rozmawia ich nierzetelność i w nieco protekcyjny sposób odpowiada na każdy zarzut z ich strony. Należy jednak zauważyć, iż jego upominanie swoich rozmówców wydaje się być nie na miejscu w związku z tym, iż on sam wykazuje brak rozeznania w temacie strojów muzułmanek mieszkających w Wielkiej Brytanii.

Audycję bowiem rozpoczął temat noszenia burek, w późniejszym czasie natomiast zaproszony polityk używa zamiennie słowa burka i zasłanianie twarzy. A przecież nie tylko niebieska burka zakrywa twarz, ale i nikab, czy batula. Widać więc, jak główny gość programu sam myli pojęcia, podczas gdy telefoniczni rozmówcy przez cały czas uzasadniają swoją dezaprobatę dla noszenia wspomnianego stroju z siatką na oczy w przestrzeni publicznej. Z powyższych faktów mogłoby wynikać, iż Galloway próbuje zdobyć głosy muzułmanów mieszkających w Bradford<sup>470</sup> i pozostałych częściach Królestwa, aby zapewnić sobie dalszą karierę w strukturach rządowych<sup>471</sup>. Zawsze z tym samym uporem bronił swojego zdania i starał się

---

<sup>469</sup> R. A. Tschannen, *George Galloway speaking to supporters of a Burka ban*, <http://www.themuslimtimes.org/2011/08/religion/islamophobia/george-galloway-speaking-to-supporters-of-a-burka-ban#ixzz3cZBSHQN4>  
<http://www.themuslimtimes.org/2011/08/religion/islamophobia/george-galloway-speaking-to-supporters-of-a-burka-ban> (9.11.2013).

<sup>470</sup> Stanowią oni jedną czwartą populacji.  
[http://www.bradford.gov.uk/bmdc/community\\_and\\_living/population](http://www.bradford.gov.uk/bmdc/community_and_living/population) (12.03.2014).

<sup>471</sup> Należy bowiem pamiętać, iż droga Galloweya od pracownika w fabryce, do polityka była długa. Zapewne dzięki dynamicznym przemowom i szybką reakcją na wszelkiego rodzaju zarzuty zaskarbił sobie przychylność także wielu Brytyjczyków. Próbuje swoich sił na różnych stanowiskach, a obecnie zapowiedział swoją kandydaturę w wyborach na burmistrza Londynu w 2016 r. *George Galloway announces he will run for London mayor*, 28.05.2015, <http://www.bbc.com/news/uk-england-london-32919400> (1.06.2015).

udowodnić niewłaściwy tok rozumowania polityków, którzy postulowali zakaz noszenia burek jak np. Phillipa Hollobone'a, konserwatywnego przedstawiciela parlamentu. W 2010 r., kiedy to stanowisko w sprawie strojów zakrywających całe ciało włącznie z twarzą przedstawiało wielu polityków, wspomniany konserwatysta opublikował dwuminutowy film, w którym tłumaczył, dlaczego burka nie powinna być dozwolona w przestrzeni publicznej<sup>472</sup>. Mówił: „Częścią podstawowego, normalnego życia Brytyjczyków jest uśmiechanie się, machanie do ludzi, jeśli ich znasz lub przechodzisz obok nich po raz pierwszy. Nie można mieć tych podstawowych, ludzkich reakcji, jeśli wasza twarz jest zakryta.”<sup>473</sup> Podobnie jak Farage, uważa ten rodzaj stroju za barierę w ludzkiej komunikacji pomiędzy noszącymi go kobietami, a pozostałą częścią społeczeństwa. Swoją wywód na ten temat konstatował, przytaczając bardziej lub mniej absurdalne argumenty, jak chociażby dyskomfort w upalne dni, czy otrzymywanie listów od osób głuchych, które pisały o niemożliwości komunikowania się z osobą w takim stroju. Nawiązuje również do trudności w zjednoczeniu brytyjskiego społeczeństwa, jeśli jego część nalega na zakrywanie twarzy<sup>474</sup>.

Kwestie stroju muzułmanek w późniejszych latach także interesowały polityków, a wielu nadal utrzymywało swój negatywny stosunek względem nich. Nie tylko członkowie różnych partii starszej generacji, ale i młodszy mówili w mediach o konieczności wykluczenia nakryć twarzy z przestrzeni publicznej. Minister Stanu Jeremy Browne, wywodzący się z partii Liberalni Demokraci, także zajął stanowisko w tej sprawie. W 2013 r. wzywał do narodowej debaty na temat zakazu noszenia zasłon przez młode kobiety w przestrzeni publicznej, jak również do zastanowienia się, czy państwo może ingerować w kwestię ubioru swoich obywateli<sup>475</sup>. Polityk wprost mówił o trudnościach, jakich przysparza zakazanie czegoś, co wywodzi się z praktyk religijnych. Zasadność takiego rozwiązania motywował jednak dobrem

---

<sup>472</sup> *Conservative MP Philip Hollobone's bid to ban the burka*, 13.07.2010, <http://www.bbc.co.uk/news/10612670> (1.04.2014).

<sup>473</sup> Ibidem.

<sup>474</sup> Ibidem.

<sup>475</sup> P. Cockerton, *Lib Dem minister calls for debate on banning Muslim girls and young women from wearing veils*, 16.09.2013, <http://www.mirror.co.uk/news/uk-news/lib-dem-minister-jeremy-browne-2276761> (04.04.2014).

młodych kobiet, które same są być może zbyt niedojrzałe, by świadomie wybrać taki sposób ubierania się na co dzień. Wspominał również o zakazie zakrywania twarzy w szkołach i w budynkach użyteczności publicznej. Jednocześnie podkreślał, iż nie zabrania się ekspresji religijnej, lecz powinna być ona zgodna z normami przyjętymi przez społeczność brytyjską. Na nowo poruszony temat stroju muzułmańskich kobiet wywołał reakcję przeróżnych środowisk, w tym *Grupy Roboczej ds. Anty Nienawiści Muzułmańskiej* (Working Group on Anti-Muslim Hatred), która wystosowała do członka parlamentu list z prośbą o przedyskutowanie różnych aspektów zakazu. Wspominała także o nasileniu prześladowań w stosunku do kobiet noszących nikab po ponownym podjęciu tematu zasłon oraz o bezprawnej ingerencji państwa w życie prywatne muzułmańskich obywateli Wielkiej Brytanii<sup>476</sup>.

Premier Nick Clegg, należący także do partii Liberalni Demokraci, odniósł się do wypowiedzi Browneya w nieco niejasny sposób. Wspominał o nie-brytyjskim zachowaniu w mówieniu ludziom, co mogą nosić, a czego nie. Zwracał także uwagę, iż Wielka Brytania nie powinna podążać śladem innym krajów, które uzupełniają prawo, narzucając obywatelom, w jaki sposób powinni się ubierać<sup>477</sup>. Z drugiej jednak strony mówił o konieczności wprowadzenia zakazu noszenia pełnej zasłony na lotniskach ze względów bezpieczeństwa. Poruszył także sprawę stroju w szkołach, a konkretnie zwrócił uwagę na zachowania nauczycieli względem uczennic noszących nikaby. W jego ocenie ogromne znaczenie ma stosunek wychowawców do kwestii tych specyficznych zasłon: czy są oni w stanie rozmawiać z podopieczną, której twarzy nie widzą w taki sam sposób, jak z pozostałymi dziećmi? Clegg odpowiedział „Myślę, że jest to trochę skomplikowane”<sup>478</sup>. Polityk stara się uchronić od jednoznacznej krytyki nikabów w szkołach, choć nie neguje ich obecności w przestrzeni publicznej.

---

<sup>476</sup> Letter to Jeremy Browne re. comments about “the Veil”, <https://wallscometumblingdown.wordpress.com/2013/09/23/letter-to-jeremy-browne-re-comments-about-the-veil/> (04.04.2014).

<sup>477</sup> School face veil ban proposed by minister, 16.09.2013, <http://www.politics.co.uk/news/2013/09/16/school-face-veil-ban-proposed-by-minister> (04.04.2014).

<sup>478</sup> It is not 'appropriate' for students to wear veil in classroom, says Nick Clegg, 16.09.2013, <http://www.independent.co.uk/news/uk/politics/it-is-not-appropriate-for-students-to-wear-veil-in-classroom-says-nick-clegg-8818145.html> (04.04.2014).



Ponowna wymiana zdań związana z noszeniem strojów, które nie należą do kultury Zachodu, nabrała charakteru kulturalnej rozmowy w mediach. Zarówno osoby publiczne, jak i zwykli obywatele głośno mówili o swoim podejściu do stroju muzułmanek. Podkreślano często, iż w świetle prawa każdy obywatel, bez względu na pochodzenie, musi przestrzegać zasad obowiązujących na terytorium państwa. Jedną z takich zasad jest nie zakrywanie twarzy przez osoby o dobrych intencjach, a jej ukrycie w przypadku złych zamiarów. I właśnie jedna z takich różnic nie pozwoli jeszcze długo na dojście do konsensusu, gdzie i dlaczego nie powinno nosić się całkowitej zasłony na twarzy.

#### **4.2.2. Abaje i nikaby w przestrzeni publicznej**

Abaja w połączeniu z nikabem pozostawia odkryte jedynie oczy, a w niektórych przypadkach także dłonie i stopy. Jest to główny argument niemuzułmańskiej części brytyjskiego społeczeństwa przemawiający za zakazem noszenia takiego stroju w przestrzeni publicznej. Z kolei mass media skupiają się przede wszystkim na odczuciach grupy, która jest przeciwna „czarnym workom” na ulicach miast. Argumentem dyskredytującym osoby ubrane w taki właśnie sposób było przede wszystkim poczucie braku bezpieczeństwa pozostałych uczestników przestrzeni publicznej, jak również nieposzanowanie kobiety zmuszanej (w oczach Brytyjczyków) do noszenia zakrywających niemalże całe ciało strojów. Powyższe podejście do kwestii noszenia abaji i nikabu dało podstawy do osądu islamu. Pojawiło się mnóstwo negatywnych opinii na jego temat, co dodatkowo zdeterminowało muzułmanki do obrony wiary oraz wynikających z niej zasad. Kobiety ośmieliły się mówić głośno o swoim stroju, zgadzały się na udział w reportażach o „kontrowersyjnych” elementach kobiecej garderoby. Muzułmanki noszące całkowitą zasłonę zawsze starały się w zrozumiały sposób wyjaśnić powody swojego sposobu ubierania, jednakże nie zawsze słuchacze byli w stanie zaakceptować to tłumaczenie.

Brytyjskich wyznawczyń islamu nie można zaliczyć do kobiet milczących i nie dotyczy to tylko kobiet dojrzałych, zamężnych, ale i nastolatek. Dzięki sprzyjającemu środowisku, prawu i długim praktykom uwzględniania potrzeb wszystkich obywateli, Zjednoczone Królestwo może posłużyć za przykład państwa tolerancyjnego, szczególnie w porównaniu do Francji. W Wielkiej Brytanii nie miały miejsca manifesty kobiet ubranych w nikaby i „mini abaje”, spod których widoczne było ciało kobiet od pasa do samej ziemi, tzw. obrończyń praw muzułmanek<sup>479</sup>. Ten przykład ma za zadanie zobrazować różnice w zachowaniu płci pięknej nie wyznających islamu, które na Wyspach odznaczają się większym dystansem oraz opanowaniem w wyrażaniu swoich opinii. Być może w dużej mierze przyczyniły się do tego pojawiające się coraz częściej blogi muzułmanek noszących abaje i nikaby, które piszą o swoich przeżyciach związanych z noszeniem czarnego stroju. To właśnie dzięki internetowi mogły anonimowo, bez użycia własnego wizerunku otwarcie pisać o swojej postawie względem religii, czy też zasadności noszenia tych dwóch konkretnych części garderoby. Umieszczały posty na najpopularniejszych portalach społecznościowych, tworzyły strony na których w komentarzach wspierały je inne siostry w islamie.

Najczęstszym powodem noszenia nikabu podawanym przez kobiety jest ich głęboka wiara, akt oddania Bogu<sup>480</sup>. Mimo powszechnie panującego przekonania, iż jest to nieludzkie traktowanie muzułmanek, wiele młodych kobiet decyduje się na wprowadzenie zasłony jako elementu codziennego stroju. Dotyczy to przedstawicielek płci pięknej wyznających islam od urodzenia, jak również konwertytek. Wielu z nich daje ona poczucie

---

<sup>479</sup> Za przykład posłużył manifest dwóch studentek z Francji, nie będących muzułmankami. Obydwie kobiety ubrane były w nikab oraz zakrywającą ich ciało do pasa płachtę materiału, krótkie szorty i buty na wysokim obcasie. Nagrały krótki film z marszu ulicami Paryża w wyżej wspomnianym stroju na znak sprzeciwu wprowadzeniu prawa zabraniającego noszenia burek w ich ojczyźnie. Godnym zaznaczenia faktem jest niezadowolenie samych muzułmanek na co dzień używających tych części garderoby ze zorganizowanego przedsięwzięcia. Nie są one w stanie zrozumieć przesłania takiego rodzaju manifestu, który w ich przekonaniu jest nie na miejscu. *French Students Protest Burqa Ban With High Heels, Mini-Shorts*, 12.10.2010, <http://www.islamophobiatoday.com/2010/10/12/french-students-protest-burqa-ban-with-high-heels-mini-shorts/> (10.12.2012).

<sup>480</sup> *Muslim Women Who Wear Face Veil Speak Out Over Niqab Ban Debate*, 16.09.2013, [http://www.huffingtonpost.co.uk/2013/09/16/niqab-muslim-viel\\_n\\_3933639.html](http://www.huffingtonpost.co.uk/2013/09/16/niqab-muslim-viel_n_3933639.html) (11.02.2014).

bezpieczeństwa i utwierdza w przekonaniu, iż zachowują one swoją godność i skromność, a rozmówca skupia się na tym, co mówią, nie zaś jak wyglądają<sup>481</sup>.

Spółeczność brytyjska jest podzielona co do zasadności poruszania kwestii noszenia pełnej zasłony oraz wprowadzania w życie przepisów związanych z zakazem noszenia nikabów w przestrzeni publicznej. Ów podział ma miejsce nie tylko wśród niemuzułmańskiej części Brytyjczyków, ale i wśród samych muzułmanek. Kobiety będące zwolenniczkami tego rodzaju garderoby dostały szansę na wyrażenie swojego zdania. Dzięki podjętej dyskusji mogły wyjaśnić swój punkt widzenia, udało im się także zaskarbić zainteresowanie obywateli, którzy w końcu mogli usłyszeć głos samych kobiet. Debata umożliwiła udzielenie odpowiedzi na wiele pytań, które dotychczas nurtowały Brytyjczyków. Nie jest więc zaskoczeniem, iż przedstawicielki ummy noszące pełne zasłony były zadowolone z możliwości, jakie dały im media. Jedna z nich otwarcie powiedziała „Jestem zadowolona z debaty, ludzie zadają mi pytania. Jakakolwiek debata nie może obejść się bez wyrażenia opinii przez same muzułmanki. Nie wierzę, że Wielka Brytania kiedykolwiek zakaze nikabów”<sup>482</sup>. Ta wypowiedź zwraca uwagę na świadomość brytyjskich wyznawczyń islamu, które głęboko wierzą w wartości demokratyczne, tak przecież szeroko promowane przez rząd i inne instytucje administracji publicznej.

Szczególnie w przypadku Wielkiej Brytanii, gdzie spotyka się muzułmanów należących do różnych odłamów i szkół prawnych islamu, kwestia zasłaniania twarzy nie jest jednoznaczna<sup>483</sup>. Dla niektórych kobiet

---

<sup>481</sup> Na 10 przypadkowo spotkanych kobiet 7 przyjęło islam i zaczęło nosić nikab w połączeniu z abają uzasadniając swój wybór nakazami wynikającymi z religii. Te same kobiety jednocześnie urozmaicały swoją abaję haftem na mankietach, czy wykończeniem z koronek. Brytyjki, które zmieniły wiarę wykazywały także tendencję do radykalizacji swoich poglądów, podczas gdy muzułmanki z urodzenia dość często podchodziły do kwestii nikabu z dystansem np. Saudyjka na pytanie, dlaczego nie nosi nikabu i abaji odpowiedziała, że ma je w torebce i założy, jak będzie taka potrzeba. Obserwacje te zostały dokonane podczas realizacji grantu w Londynie w 2013 r. oraz rozmów przeprowadzonych z muzułmankami noszącymi ten rodzaj stroju.

<sup>482</sup> Słowa kobiety, która od 14 roku życia nosi nikab. *Muslim Women Who....*

<sup>483</sup> Nie tylko niektórzy brytyjscy muzułmanie są przeciwni noszeniu nakryć twarzy, ale i ci zamieszkujący niektóre państwa arabskie jak Egipt, Liban, czy Tunezja. Więcej na ten temat w raporcie: M. Moaddel, *The Birthplace of the Arab Spring: Values and Perceptions of Tunisians and A Comparative Assessment of Egyptian, Iraqi, Lebanese, Pakistani, Saudi, Tunisian, and Turkish Publics*, s. 54-55, [http://mevs.org/files/tmp/Tunisia\\_FinalReport.pdf](http://mevs.org/files/tmp/Tunisia_FinalReport.pdf) (11.02.2014).

nikab jest ucieleśnieniem skromności, a w połączeniu z abają nie daje możliwości wzbudzenia nieczystych myśli, gdyż mężczyzna nie może zapalać pożądaniem do istoty, której oblicza nie jest wstanie ujrzeć<sup>484</sup>. Z kolei dla niektórych nie jest, gdyż oznacza niepotrzebne zwracanie uwagi na swoją osobę w państwie o innych tradycjach kulturowych. Podzielające ten pogląd muzułmanki niekiedy głośno wypowiadają się odnośnie noszenia całkowitych zasłon, krytykując ubrane w nie kobiety. Same również upatrują w nich symbol ograniczania praw. Zdarza się także, że z wrogością mówią o braku integracji ze społeczeństwem brytyjskim, czy też nieposzanowaniu praw obowiązujących w Wielkiej Brytanii<sup>485</sup>.

Nie tylko opinia publiczna ma wpływ na postawę kobiet noszących całkowitą zasłonę, ale i stanowione prawo. Zwraca na to uwagę wiele muzułmanek, których razi możliwość interpretacji przepisów zabraniających dyskryminacji ze względu na religię, czy przekonania<sup>486</sup>. Ich konstrukcja daje możliwość zinterpretowania zapisów w dość swobodny sposób i pozwala chociażby na ustalenie przez pracodawcę, czy kobieta może nosić nikab, czy też nie. Tak więc potencjalny przełożony sam wyznacza granice ekspresji religijnej, której osoba zatrudniona nie może w miejscu pracy przekroczyć. Wiele więc zależy od podejścia do muzułmańskich zasłon osoby zatrudniającej, uprawnionej dzięki prawu do zwolnienia w każdej chwili za nieprzestrzeganie zasad obowiązujących w miejscu zatrudnienia<sup>487</sup>. Z drugiej strony należy zwrócić uwagę na przypadki wykorzystywania tych luk w celu wyłudzenia odszkodowania od pracodawcy za zwolnienie z pracy. Muzułmanka może bowiem zawsze powiedzieć, iż straciła swoje stanowisko z powodu prześladowania jej przez pracodawcę ze względu na wyznawaną religię<sup>488</sup>.

---

<sup>484</sup> R. Lewis, *Veil and Sales: Muslims and the Spaces of Postcolonial Fashion Retail*, [w:] "Fashion Theory", Volume 11, Issue 4, s. 428.

<sup>485</sup> S. Khan, *Why I, as a British Muslim woman, want the burkha banned from our streets*, 24.06.2009, <http://www.dailymail.co.uk/debate/article-1195052/Why-I-British-Muslim-woman-want-burkha-banned-streets.html> (22.04.2013).

<sup>486</sup> Ibidem, s. 432-433.

<sup>487</sup> Dotyczy to przede wszystkim wykonywania pracy w miejscach publicznych, jak np. sklepy.

<sup>488</sup> Podobny przypadek zostanie przytoczony w dalszej części pracy.

Kobiety, które wybrały tak rozpoznawalną wśród społeczności brytyjskiej garderobę, kierują się nie tylko swoją wiarą lub chęcią przypodobania się Bogu. Jednym z powodów podjęcia decyzji całkowitego zasłaniania ciała jest doświadczenie w przeszłości aktu dyskryminacji. Czarny strój pełni funkcję pewnego rodzaju tarczy, ochrony przed światem zewnętrznym, inni ludzie nie widzą twarzy skrywanej pod nikabem. Daje to muzułmankom złudne poczucie bezpieczeństwa, gdyż nie trzeba widzieć charakterystycznych rysów twarzy lub koloru skóry, aby dopuścić się zachowania przyjętego na Zachodzie za wykroczenie, w tym przypadku na tle religijnym. To właśnie strój staje się cechą, którą widać z daleka, a więc nosząca go osoba może być potencjalnym obiektem napaści czynnej lub biernej. W przypadku fizycznej przemocy aż 58% wszystkich zdarzeń zgłaszanych do organizacji Tell MAMA (Measuring Anti-Muslim Attacks)<sup>489</sup> to wypadki dotyczące muzułmanek. Zatrważająca jest także liczba ataków na kobiety, których powodem jest noszony przez nie strój. Z przytoczonych powyżej 58% aż ok. 45% to napaści związane z ubiorem<sup>490</sup>, pozostałe to inne wykroczenia. Raport wykonany na zlecenie Uniwersytetu Birmingham podaje także liczne przykłady agresji na muzułmanki, opisuje konkretne przypadki, zwraca tym samym uwagę na prześladowanie wyznawczyń islamu w społeczeństwie brytyjskim<sup>491</sup>. Autorzy dokumentu podkreślają nienawiść do wyznawców islamu, poruszają również kwestie nietolerancji niemuzułmańskiej części społeczeństwa dla noszenia zasłon w brytyjskiej przestrzeni publicznej. W przypadku werbalnego ataku na przedstawicielki ummy należy wziąć pod uwagę przede wszystkim obraźliwe przezwiska, które wypowiedane są pod ich

---

<sup>489</sup> Jest to organizacja powstała w celu pomocy muzułmanom w Wielkiej Brytanii, którzy doświadczyli dyskryminacji ze względu na swoją religię. *Tell MAMA* swoje dane opiera na połączeniu informacji uzyskanych od policji oraz przypadków zgłaszanych bezpośrednio do organizacji. Zapewnia pomoc psychologiczną, nie może bezpośrednio podejmować interwencji czynnej.

<sup>490</sup> Wyliczenia własne na podstawie danych umieszczonych w raporcie Uniwersytetu w Birmingham, dr Ch. Allen, dr A. Isakjee, Ö. Ögtem Young, *Maybe we are hated: The experience and impact of anti-Muslim hate on British Muslim women*, s. 1. Raport dostępny na stronie <http://tellmamauk.org/wp-content/uploads/2013/11/maybewearehated.pdf> (01.02.2015).

<sup>491</sup> Jeden z wielu filmów przedstawiających dyskryminację muzułmanów dostępny jest na stronie Tell MAMA <http://tellmamauk.org>.

adresem. Choć na twarzach niemuzułmanów wywołują nikły uśmiech, dla kobiet wyznających islam są obelgami<sup>492</sup>.

Zróznicowanie obraźliwych słów można przypisać skojarzeniom, jakie przychodzą na myśl używającym je osobom. Pochodzą one najczęściej od porównywania abaji i nikabu do czarnego charakteru, jakiejś rzeczy lub powiązania stroju wynikającego z interpretacji źródeł prawa muzułmańskiego z jednostkami uznanymi powszechnie za związane z działalnością terrorystyczną. Ponadto muzułmanki upatrują w prawie zabraniającym noszenia całkowitej zasłony prześladowanie swojej grupy ze strony państwa brytyjskiego<sup>493</sup>. Często także uzasadniają absurdalność takich zakazów powołując się na znikomą liczbę kobiet zamieszkujących Wielką Brytanię, które noszą różne rodzaje zasłon<sup>494</sup>. Jednakże w tej kwestii należy zwrócić uwagę na fakt, iż nie podają konkretnych źródeł potwierdzających prawdziwość użytych danych. Niektóre muzułmanki nie widzą sensu debaty na temat nikabu, gdyż z powodu nielicznej grupy kobiet w pełnych zasłonach nie można mówić o zagrożeniu wartościom brytyjskim. Nie ma więc w ich ocenie potrzeby dyskusowania na ten temat<sup>495</sup>.

Noszenie pełnej zasłony na ulicy, a noszenie jej w miejscach takich jak sądy, szkoły, czy banki, to zupełnie odmienne sprawy. O ile dla Brytyjczyków nie będących częścią ummy noszenie czarnych strojów w otwartej przestrzeni publicznej jest do zaakceptowania, o tyle w przypadku budynków administracyjnych nie. Długo prowadzono rozmowy w kwestii

---

<sup>492</sup> W jednym z artykułów dotyczących kwestii nikabów w Wielkiej Brytanii przytoczono słowa, które w określonym kontekście nie są obraźliwe. Natomiast w odniesieniu do kobiet ubranych w czarny strój mają wydźwięk negatywny np. „Lord Vader”, „Osama Ibn Ladin” czy „Ninja”. The Citizen, *Wearing the niqab: 'People shout Darth Vader or ninja in the street'*, 24.09.2013, <http://www.gloucestercitizen.co.uk/Wearing-niqab-People-shout-Darth-Vader-ninja/story-19837567-detail/story.html> (11.02.2014).

<sup>493</sup> B. Goldsmith and O. Harris, *Violence, threats, prompt more Muslim women in Britain to wear a veil*, 24.08.2014, <http://uk.reuters.com/article/2014/08/21/uk-britain-muslim-veils-idUKKBN0GL0X720140821> (11.02.2014).

<sup>494</sup> Najczęściej napotykaną liczbą jest 5% całej populacji Królestwa. Brak jest jednak danych, które mówią ile kobiet całkowicie zakrywa twarz.

<sup>495</sup> A. Vidal, *People grab our veils, call us terrorists and want us dead: What it's really like to be a Muslim woman in Britain*, 06.06.2014, <http://www.telegraph.co.uk/women/womens-politics/10804880/Islamophobia-People-grab-our-veils-call-us-terrorists-and-want-us-dead-What-its-really-like-to-be-a-Muslim-woman-in-Britain.html> (22.08.2014).

składania zeznań przez kobiety noszące pełne zasłony, gdyż dla przedstawicieli prawa brak możliwości zidentyfikowania osoby pełniącej rolę świadka był niedopuszczalny. Ostatecznie wypracowano porozumienie, w którym muzułmanka musi odkryć twarz jedynie w trakcie składania zeznań<sup>496</sup>. Dojście do konsensusu jest bardzo ważne dla przedstawicielek islamu, bowiem udowadnia, iż długa walka o własne prawa opłaca się. Naturalnie wspólne stanowisko nie zostało wypracowane przez kobiety i rząd, ale dzięki podjęciu rozmów przez rząd z muzułmańskimi uczonymi, którzy swoją postawą udowodnili, iż przedstawiciele islamu są w stanie respektować prawo Wielkiej Brytanii i tak dostosować zasady wynikające z religii, aby nie naruszały obowiązujących przepisów.

Z kolei na lotniskach kobiety w nikabach mają obowiązek poddania się kontroli i pokazania twarzy w specjalnie przygotowanych w tym celu małych boksach. Robią to w obecności celniczki, która potwierdza tożsamość muzułmanki. Jednakże zdarzają się sytuacje, w których pracownicy ochrony nie dokonują identyfikacji osoby, aby nie być oskarżonymi o uprzedzenia religijne lub same są częścią ummy. Niekiedy w publikowanych tekstach można spotkać sformułowanie „podwójne standardy”, odnoszące się do przedstawionej powyżej sytuacji<sup>497</sup>.

W przypadku szkół uczennice zobligowane są do przestrzegania wyznaczonych przez nie zasad, także odnośnie pełnej zasłony. Jak nietrudno się domyślić, jest ona w większości zabroniona, a dziewczęta, które odmawiają jej zdjęcia są wydalone ze szkoły lub ponoszą inny rodzaj kary, jak na przykład zawieszenie w obowiązkach ucznia. Niemały skandal wywołał zakaz noszenia nikabu przez uczennicę jednej z najbardziej renomowanych placówek oświatowych w Londynie. Szkoła dla dziewcząt Camden<sup>498</sup> zabroniła swojej podopiecznej noszenia pełnej zasłony w trakcie zajęć, tłumacząc swoją decyzję obowiązującą zasadą, iż jest to nieodpowiedni strój, który „uderza w moralność

---

<sup>496</sup> Ibidem.

<sup>497</sup> D. Menzies, *Airport Security & Double Standards*, 11.09.2013, <http://www.frontpagemag.com/2013/david-menzies/airport-security-double-standards/> (04.04.2014).

<sup>498</sup> Istnieje od 1871 r. i pozostaje wierna swoim tradycjom. <http://www.camdengirls.camden.sch.uk/page/?title=Aims+of+the+School&pid=446> (04.04.2014).

publiczną” oraz nie pozwala na interakcję między nauczycielem, a uczniem<sup>499</sup>. Decyzja władz była kontrowersyjna i niezrozumiała ze względu na dość dużą swobodę, jaką placówka pozostawia swoim uczennicom w odniesieniu do strojów. Informacja o tym, iż w szkole nie ma mundurków, ale należy nosić strój odpowiedni do zajęć przeprowadzanych w szkole, znajduje się w pliku pt: *Polityka zachowania*, który zamieszczony jest na oficjalnej stronie Camden School<sup>500</sup>. Sformułowanie to jest niewątpliwie niedoprecyzowane i pozostawia możliwość jego interpretacji wedle uznania poszczególnych pracowników szkoły.

Z kolei w Szkole dla Dzieci w Headfield (*Headfield Junior School*) duże zainteresowanie wywołała sprawa Aishy Azmi. Kobieta w dniu rozmowy kwalifikacyjnej na stanowisko nauczycielki w szkole nie miała na sobie pełnej zasłony i odbyła rozmowę w towarzystwie pracownicy i pracownika placówki<sup>501</sup>. Ze względu na wysokie kwalifikacje, władzom szkoły zależało na jej zatrudnieniu, dlatego bez przeszkód zgodziły się na prośbę Azmi: zmniejszenie godzin pracy ze względu na obowiązki związane z małym dzieckiem. Jednakże po pierwszych dniach w szkole okazało się, iż nowa pedagog zaczęła nosić nikab. Dyrektor szkoły prosił ją o zdjęcie zasłony podczas zajęć, a nawet zaproponował jej dodatkowe wynagrodzenie za „straty moralne”<sup>502</sup>, jednakże kobieta nie zgodziła się na te warunki i wniosła sprawę do sądu. Azmi nauczała dzieci w wieku 10-11 lat, różnych narodowości i wyznań, choć według danych szkoły 92% dzieci to przedstawiciele mniejszości muzułmańskiej<sup>503</sup>. Zgodnie z opisem sprawy na stronie Sądu Apelacyjnego Wielkiej Brytanii pełna zasłona utrudniała dzieciom zrozumienie nauczycielki i

---

<sup>499</sup> G. Hinsliff, *The niqab is no reason to deny a girl an education*, 25.09.2014, <http://www.theguardian.com/commentisfree/2014/sep/25/niqab-pupil-camden-not-how-liberal-education-should-work> (12.11.2014).

<sup>500</sup> *Behaviour policy*, s. 6, <http://www.camdengirls.camden.sch.uk/page/?title=Policies+and+Procedures&pid=352> (02.01.2015).

<sup>501</sup> Artykuły związane ze sprawą Aishy Azmi oraz innymi sprawami dotyczącymi nikabów w Wielkiej Brytanii zebrane są w książce O. H. Ibrahima, *The Myth of the „Islamic” headscarf*, London 2014.

<sup>502</sup> Ibidem, s. 145.

<sup>503</sup> Employment Appeal Tribunal, 58 Victoria Embankment, London EC4Y 0DS, pkt 3. [http://www.bailii.org/uk/cases/UKEAT/2007/0009\\_07\\_3003.html](http://www.bailii.org/uk/cases/UKEAT/2007/0009_07_3003.html) (14.05.2013).



uniemożliwiła obserwowanie mimiki twarzy<sup>504</sup>. Jest to szczególnie istotne dla wychowanków, dla których angielski nie jest rodzimym językiem. Sprawa nauczycielki, która oskarżyła szkołę o dyskryminację i prześladowanie z powodów religijnych została rozpatrzona na korzyść placówki oświatowej<sup>505</sup>. Ten przypadek pokazuje nadużycie przez niektóre jednostki praw, jakie zapewnia im Królestwo. Przypadek Szkoły dla Dzieci w Headfield pokazuje, iż bardzo często pracodawca stara się dopasować do zwyczajów swoich pracowników. Problem pojawia się wtedy, kiedy to zatrudniona osoba chce coś udowodnić, pokazać pracodawcę w negatywnym świetle lub zrobić z siebie osobę pokrzywdzoną. Oskarżenia Aishy Azmi są tym samym nieuzasadnione, gdyż w szkole uczą panie pedagog, które podobnie jak podopieczne noszą hidżaby, czy dżilbaby<sup>506</sup>. Nie można więc zarzucić placówce jakiegokolwiek dyskryminacji, gdyż uwzględnia wartości innych jednostek i praktykuje politykę łączenia ich z wartościami głoszonymi przez szkołę.

Rozmowy na temat nikabów w Wielkiej Brytanii nie zostały zakończone, a mass media pełne są informacji, także tych zawierających subiektywne opinie wyznawczyń islamu na temat noszenia pełnych zasłon<sup>507</sup>. Zainteresowanie całego społeczeństwa brytyjskiego było wciąż tak duże, że Kanał 4 (Channel 4) zdecydował się na stworzenie reportażu pt.: *Brytyjskie Nikaby* (British Niqabs), które od wtorku do czwartku można było oglądać w 2013 r. na antenie brytyjskiej stacji telewizyjnej<sup>508</sup>. W jednym z nich zatytułowanym *Prawo Kobiet?* (Women's Right) narratorka odcinka mówi, iż wielu uczonych muzułmańskich zwraca uwagę, iż noszenie zasłon na twarzy

---

<sup>504</sup> Ibidem.

<sup>505</sup> M. Simpson, *The woman at centre of veil case*, 19.10.2006, [http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk\\_news/6068408.stm](http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk_news/6068408.stm) (14.05.2013).

<sup>506</sup> W przypadku uczniów szkoły obowiązują mundurki szkolne. Standardowo połączenie białej koszuli z pozostałymi częściami garderoby w kolorze granatowym. <http://www.headfieldschool.org.uk>.

<sup>507</sup> Niektóre kobiety noszące nikab zdecydowały się na użycie innego koloru niż czarny. Można spotkać pełne zasłony w kolorze szarym, w pudrowym różu, niebieskim, czy zielonym. Jak powiedziała jedna z uczestniczek wspomnianej w tekście serii poruszającej kwestię zakrywania twarzy „Zdecydowałam się na zmianę czarnego nikabu na kolorowy, gdyż wydaję się w nim przyjazna i nie odstrasza ludzi”. Druga zaproszona kobieta mimo czarnego nikabu miała na sobie marynarkę modnego wtedy kroju w kolorze granatowym i długą, bordową spódnicę. Rozmowa dostępna na youtube: *Britain's Niqab: Should it be worn in the UK?*, <https://www.youtube.com/watch?v=Ew1vVmC17r0> (04.02.2014).

<sup>508</sup> *C4 News: Britain's Niqab debate*, 25.10.2013, <http://www.iengage.org.uk/news/2791-c4-news-britains-niqab-debate> (04.02.2014).

miało miejsce jeszcze w okresie dżahiliji. Dopiero wraz z nastaniem islamu zwyczaj ten został zaadaptowany przez muzułmanów w celu lepszego zasymilowania się z ludami zamieszkującymi tereny, na które przybyli. W każdym z odcinków spotykały się kobiety noszące nikab, w niektórych także osoby przeciwne jego noszeniu. Jak nietrudno się domyślić, rozmowy w przypadku opozycyjnych stron zawsze były pełne emocji. Każda chciała przetłumaczyć drugiej zasadność swojego zdania, jednakże jak dotąd nie udało się dojść do porozumienia w brytyjskim społeczeństwie<sup>509</sup>.

#### **4.2.3. Wolność w wyborze stroju- hidżab, dżilbab, a może...??**

W Wielkiej Brytanii debata na temat strojów noszonych przez muzułmanki rozpoczęła się znacznie później aniżeli we Francji. Bodźcem do jej podjęcia była coraz większa liczba kobiet pojawiających się w miejscach publicznych w strojach dozwolonych przez islam oraz dyskusjom w pozostałych państwach europejskich, które widziały problem w noszeniu tradycyjnych strojów muzułmańskich. O ile wielu polityków, dziennikarzy oraz zwykłych obywateli będących przeciwnikami całkowitych nakryć ciała i twarzy dość racjonalnie tłumaczyło swoje obawy, o tyle w przypadku chust noszonych na włosach argumenty nie były tak jasne.

Rządzący państwem kierowali swoje działania tak, by umożliwić jak najlepszy rozwój społeczeństwa brytyjskiego. Nie można także odmówić przedstawicielom rządu podejmowania działań zmierzających ku nowelizacji prawa, w tym także i uwzględnienia potrzeb mniejszości etnicznych oraz zapewnienia im poczucia bezpieczeństwa. Dzięki takim posunięciom zapewniono muzułmankom swobodę doboru elementów garderoby w taki sposób, aby mogły czuć się komfortowo. Jednakże, jak już wcześniej zostało wspomniane, zauważono wzrost liczebności kobiet zakrywających

---

<sup>509</sup> Problemy w zrozumieniu poszczególnych stanowisk dobrze obrazuje rysunek satyryczny przedstawiający blondynkę w bikini i w czarnych okularach patrzącą na muzułmankę ubraną w czarną abaję i nikab. Obie kobiety patrzą na siebie i myślą „Co za okrutna kultura męskiej dominacji”, z tym, że przedstawicielka Zachodu poprzedza powyższe stwierdzenie słowami „Wszystko zakryte oprócz oczu”, przedstawicielka świata islamu zaś „Wszystko odkryte oprócz oczu”. Zob. aneks 16.

poszczególne części ciała. Wielu polityków o kobietach w hidżabach<sup>510</sup> wypowiadało się w nieprzychylny sposób, co z kolei mogło być przyczyną rozbudzenia ich większej świadomości, a tym samym podjęcia dobrowolnej decyzji o noszeniu chusty.

Pomysły francuskich polityków zwróciły uwagę nie tylko tej części społeczeństwa brytyjskiego, która nie wyznaje islamu, ale i doprowadziła do pewnego rodzaju uaktywnienia zachowań związanych z eksponowaniem przez muzułmanki swojej przynależności do ummy. Coraz częściej dziewczęta prócz chusty na głowie przywdziewały inne rodzaje strojów, jak również coraz częściej wносиły sprawy do sądów o nieposzanowanie praw do ekspresji religijnej. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku Shabihi Begun, która w 2002 r. chciała wejść do szkoły w dżilbabie. Przypadek tej uczennicy z Luthon jest nie tylko ważny ze względu na wyproszenie jej ze szkoły, ale i na przebieg całej sprawy, która toczyła się przez dwa lata<sup>511</sup>. Sąd ostatecznie przyznał rację Shabihi i nakazał szkole uwzględnić preferencje ubioru wszystkich uczennic tak, aby nie dyskryminować żadnej ze względu na religię<sup>512</sup>. Shabiha stała się rozpoznawalna, zaczęła kreować się na symbol walki o prawo do stroju zgodnego ze swoimi przekonaniem. Jej determinacja w dążeniu do noszenia dżilbabu została opisana w 137 krajach<sup>513</sup>. Sama zainteresowana nie ukrywała zaskoczenia, iż w brytyjskiej szkole, w której ponad 70% uczniów to muzułmanie zostanie jej zabronione noszenie innego stroju muzułmańskiego, aniżeli dozwolone przez szkołę szelwar kamiz<sup>514</sup>. Według młodej dziewczyny wyrok sądu był zwycięstwem wszystkich wyznawczyń islamu, które starają się zachować swoją tożsamość<sup>515</sup>. Natomiast nietolerancję Brytyjczyków w stosunku do strojów noszonych przez

---

<sup>510</sup> Celowo pominięto zasłony twarzy i inne części stroju, gdyż będzie o nich mowa w rozdziale następnym.

<sup>511</sup> D. Aslam, <http://www.theguardian.com/uk/2005/mar/03/schools.faithschools>, 03.03.2005 (20.03.2013).

<sup>512</sup> School wins Muslim dress appeal, 22.03.2006, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/4832072.stm> (20.03.2013).

<sup>513</sup> D. Aslam, <http://www.theguardian.com/uk/2005/mar/03/schools.faithschools>, 03.03.2005 (20.03.2013).

<sup>514</sup> Luźne spodnie, ściągnięte gumką na kostkach, noszone w połączeniu z tuniką. Charakterystyczne dla mieszkanki Pakistanu i Indii, które noszą je w różnych kolorach.

<sup>515</sup> D. Aslam, <http://www.theguardian.com/uk/2005/mar/03/schools.faithschools>, 03.03.2005 (20.03.2013).

muzułmanki upatrywała w sytuacji zaistniałej po zamachach 9/11, po których, w jej ocenie, zaczęto szykanować wyznawców islamu w imię walki z terroryzmem<sup>516</sup>. Shabiha Begun stała się dość rozpoznawalną osobą, już nie tylko w kręgu swoich znajomych, ale i udzielała wielu wywiadów. Jeden z nich opublikowany został na serwisie youtube.com<sup>517</sup> i to właśnie na jego podstawie powstały opinie krytykujące jej zachowanie. Jeden z wielu zarzutów dotyczył ubioru uczennicy. Swoją walkę o swobodne noszenie dżilbabu w szkole uzasadniała skromnością i swoją głęboką wiarą, podczas gdy często w wywiadach pokazywała się w chimarze włożonym w marynarkę, tunice i spodniach. Wywołana przez nią debata jest także krytykowana ze względu na fakt funkcjonowania w pobliżu szkoły, w której zabroniono jej uczestnictwa w zajęciach w dżilbabie, innych placówek zezwalających na taki sposób ubierania się<sup>518</sup>. W ostateczności dziewczyna i tak zmieniła szkołę, gdyż w dotychczasowej nie zmieniono regulaminu ze względu na jedną osobę.

Powyżej przedstawiona sprawa nie jest wyjątkiem, lecz jedną z wielu związanych z debatą na temat ubioru muzułmanki. Wśród kobiet noszących strój zgodny z islamem dużo uwagi poświęcono również hidżabom<sup>519</sup>. Ten najpopularniejszy w świecie islamu sposób zakrywania włosów doczekał się zainteresowania ze strony społeczeństwa brytyjskiego. Temat chusty noszonej przez muzułmanki na głowie był szczególnie podejmowany przez środowiska związane z nauczaniem w placówkach oświatowych. Coraz więcej dziewcząt noszących ten rodzaj zasłony pojawiało się w szkołach, wprowadzając tym samym różnorodność pod względem ubioru. Doprowadziło to do sytuacji, w której nie wszyscy pedagodzy w pełni akceptowali uczniów innego wyznania, co z kolei przyczyniało się do ograniczania wolności ubioru uczennic. Podobnie jak w przypadku innych rodzajów garderoby kobiecej sprawy o noszenie chust zakrywających włosy kończyły się nierzadko w sądzie.

---

<sup>516</sup> Ibidem.

<sup>517</sup> *Shabiha Begun – Interview*, <https://www.youtube.com/watch?v=9hN-vAb4dQg>.

<sup>518</sup> Inne argumenty uzasadniające niepotrzebne zamieszanie wokół sprawy Shabih'y zawarte są w tekście autorstwa Borisa Johnsona pt: „*The Shabina Begum case never had anything to do with modesty*” dostępnym na stronie <http://www.telegraph.co.uk/comment/personal-view/3623879/The-Shabina-Begum-case-never-had-anything-to-do-with-modesty.html> (20.03.2013).

<sup>519</sup> Pojęcie to jest traktowane jako chusta noszona przez kobiety na głowie.

Zazwyczaj to szkoła była posądzana o nietolerancję i łamanie praw mniejszości religijnej.

W związku z wieloma przypadkami zaskarżania placówek przez swoich uczniów nauczyciele postanowili uregulować kwestie wywołujące tyle nieporozumień związanych m. in. z hidżabem. Na spotkaniu *Krajowego Związku Nauczycieli* (National Union of Teachers, NUT) w 2005 r.<sup>520</sup> zdecydowano się na opracowanie dokumentu mającego za zadanie wskazać sposób postępowania w szkołach w stosunku do mniejszości muzułmańskich<sup>521</sup>. Przewodnik NUT *Muzułmańska wiara i mundurki szkolne. Noszenie hidżabu i innych muzułmańskich strojów w szkołach* (The Muslim Faith and School Uniform. Wearing the Hijab and other Islamic Dress in Schools) składał się z szesnastu stron i zawierał nie tylko przesłanie do nauczycieli, ale i na konkretnych przykładach związanych z zakazywaniem noszenia strojów muzułmańskich w brytyjskich szkołach umieszczono przykładowe zalecenia jak uniknąć nieporozumień na tym tle<sup>522</sup>. W związku z częstym argumentem, iż niektóre rodzaje stroju mogą stwarzać zagrożenie na zajęciach, zaznaczono w przewodniku, jaki strój jest odpowiedni np. na fizyce, projektowaniu i technologii, gdzie dopuszcza się płaszcze ochronne oraz noszenie mniejszych nakryć głowy<sup>523</sup>. Krajowy Związek Nauczycieli promuje również delikatne rozwiązanie sprawy związanej z noszeniem dżilbabu. Zaleca władzom danej placówki, w której pojawi się powyższa sytuacja, dojście do porozumienia z rodzicami uczennicy w jak najszybszy możliwy sposób, tak by nie tracić cennego czasu przeznaczonego na naukę.

NUT opierał się także na wytycznych DfES'u<sup>524</sup> mówiących, iż „organy zarządzające szkołą są odpowiedzialne za decyzję, czy w szkole

---

<sup>520</sup> R. Włoch, *Polityka integracji muzułmanów we Francji i Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2011, s. 250.

<sup>521</sup> Należy bowiem pamiętać, iż rząd brytyjski pozostawia wiele swobody placówkom oświatowym, również w przypadku ubioru w trakcie zajęć.

<sup>522</sup> *The Muslim Faith and School Uniform Wearing the Hijab and other Islamic Dress in Schools*, NUT Guidelines, 2005, <http://www.religionlaw.co.uk/reported.pdf> (22.03.2014).

<sup>523</sup> Jest to dosłowne tłumaczenie zwrotu „smaller headscarves” odnoszące się do takich nakryć włosów, które całkowicie przylegają do głowy. Zmniejsza to ryzyko wypadku w trakcie zajęć. Ibidem, s. 9.

<sup>524</sup> Departament for Education and Skills utworzony w 2001 r., funkcjonował do 2007 r., w którym to Gordon Brown podzielił go na: Department for Children, Schools and Families (Departament do Spraw Dzieci, Szkół i Rodzin) i the Department for Innovation, Universities

będzie obowiązywał mundurek, a jeśli tak, to jak powinien on wyglądać”<sup>525</sup>. Dokument wydane przez Departament Edukacji i Rozwoju zaznaczał także, iż „organy zarządzające jednostką, w przypadku wniosków [o zmianę polityki związanej z ubiorem w szkole- przyp. autorki] muszą spełnić potrzeby uczniów związane z przekonaniami religijnymi, czy etnicznością”<sup>526</sup>. Związek zwrócił uwagę na brak odpowiedniej legislacji regulującej strój ucznia w placówce oświatowej i zalecał w związku z tym konieczność uwzględnienia potrzeb mniejszości, także w przypadku stroju. Szkoły musiały bowiem zapewnić przestrzeganie Ustawy o zakazie dyskryminacji płciowej z 1972 r., Ustawy o równości rasowej z 1976 r. oraz Ustawy o prawach człowieka z 1998 r.<sup>527</sup> Właśnie na te akty prawne powoływały się młode kobiety, w których przekonaniu ich prawa były łamane. Nawet na oficjalnej stronie rządu gov.uk w zakładce *edukacja i nauka* znajdują się krótkie informacje na temat mundurków szkolnych<sup>528</sup>. Myślę, że dość istotne jest powtórzenie sformułowania: „należy zwrócić się do dyrektora szkoły” i jest ono użyte w odniesieniu zarówno do szkolnego stroju, jak i poczucia dyskryminacji w szkole – pod każdym względem. Tak więc wszystkie problemy należy kierować do władz szkoły, a państwo nie ingeruje w ich decyzje. Stoi to w jaskrawym kontraście w porównaniu do szkół francuskich, w których przecież szkoła jest narzędziem państwowym w walce o zachowanie świeckości. W Wielkiej Brytanii natomiast szkoła w znacznym stopniu współpracuje z rodzicami uczennic noszącymi hidżaby, czy dżilbaby. Nie można mówić o dużej nietolerancji, gdyż o ile w przypadku całkowitych zasłon dyskusje

---

and Skills (Departament Innowacji, Uniwersytetów i Umiejętności). *Q&A: Split in education ministry*, 28.06.2007, <http://www.theguardian.com/education/2007/jun/28/highereducation.uk4> (22.11.2013).

<sup>525</sup> *The Muslim Faith and School Uniform...*, s.5.

<sup>526</sup> Departament for Education, *School uniform Guidance for governing bodies, school leaders, school staff and local authorities September 2013*, s. 4, [https://www.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment\\_data/file/269113/school\\_uniform\\_guidance\\_2013.pdf](https://www.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/269113/school_uniform_guidance_2013.pdf). Jest to dokument opublikowany na podstawie przewodnika stworzonego przez DfES z zachowaniem wcześniejszego brzmienia, dlatego został podany jako źródło. W 2015 r. na oficjalnej stronie Departamentu miał pojawić się znowelizowany przewodnik na temat ubioru w szkole.

<sup>527</sup> Cyt. za: R. Włoch, *Polityka integracji...*, s. 249. Oryginał: Ibidem.

<sup>528</sup> Są one dość pobieżne (od jednego do trzech zdań opisu) i obejmują jedynie kwestie dyskryminacji, zmiany mundurków, czy dyscyplinę w szkole. <https://www.gov.uk/school-uniform> (22.11.2013).

między przedstawicielami odmiennych poglądów na powyższy temat są dynamiczne i przybierają nierzadko formę sporu/niezgody, o tyle zakrywające jedynie włosy i szyję nakrycia wpisały się niemalże w naturalny krajobraz społeczeństwa brytyjskiego.

Bardzo ciekawym aspektem noszenia chust okrywających włosy przez uczennice jest wysoka tolerancja tych części garderoby przez środowiska szkolne oraz opinię publiczną. Nie zakrywają one twarzy, a więc nie wzbudzają tak wielu kontrowersji. Mimo to niektóre szkoły nie zezwalają na noszenie nawet tego rodzaju zasłon. W Ortodoksyjnej Greckiej Szkole im. Św. Cypriana odmówiono jednej z uczennic noszenia chusty na włosach, co było powodem wniesienia przez rodziców uczennicy sprawy do sądu<sup>529</sup>. Najwyższa instancja odrzuciła jednak roszczenia opiekunów dziewczyny, gdyż szkoła jasno ma w swoim regulaminie opisane, jak uczniowie powinni być ubrani<sup>530</sup>. Ponadto na stronie szkoły w formie pliku do pobrania jest wykaz dozwolonych ubiorów dla dziewcząt i chłopców wraz z wyszczególnionymi cenami za każdy element stroju. W 2015 r. w spisie uwzględniona jest chusta w kolorze granatowym z logo szkoły. Nie jest to szczególnie zaskakujące, gdyż ta właśnie szkoła zalicza się do jednych z bardziej restrykcyjnych. Dużo czasu poświęca się w niej na modlitwę i zakorzenianie wartości chrześcijańskich, dlatego upór w posłaniu dziewczynki akurat do tej szkoły wydaje się być nieco dziwny. W końcu nie jest to jedyna szkoła w Londynie, aczkolwiek o świetnej reputacji. Wielu rodziców wspiera muzułmańskie szkoły, lecz ostatecznie nie decyduje się na posłanie do nich swoich pociech. Jak słusznie stwierdza autorka książki *Critical Republicanism. The Hijab Controversy and Political Philosophy* „oddzielne szkolnictwo (czyli oddzielne szkoły dla dziewcząt i chłopców, przyp. autorki) nie jest tak ważne dla muzułmanów, jak symboliczne zachowanie parytetów między religiami oraz dobre szkoły

---

<sup>529</sup> G. Paton, *Muslim parents sue primary school over ban on hijab*, 2.01.2013, <http://www.telegraph.co.uk/education/educationnews/9775970/Muslim-parents-sue-primary-school-over-ban-on-hijab.html> (22.11.2013).

<sup>530</sup> <http://www.stecypriansprimaryacademy.co.uk/wp-content/uploads/2013/09/Uniform-list-hewitts.pdf> (22.11.2013).

państwowe.”<sup>531</sup> Z drugiej strony pokazuje to, jak bardzo wyznający islam rodzice chcą zapewnić jak najlepszy proces kształcenia swoim córkom, przy jednoczesnym zachowaniu swoich wartości.

Różnice w zdaniu grona pedagogicznego poszczególnych szkół i rodziców będących przedstawicielami ummy, nieświadomie uruchomiły jeszcze jedną machinę. Wraz z zapotrzebowaniem na konkretny rodzaj nakryć włosów dla uczennic, pojawił się dodatkowy rynek zbytu w branży odzieżowej. Dostępność hidżabów w konkretnych kolorach w internetowych sklepach muzułmańskich w Wielkiej Brytanii nie była zaskoczeniem. Dopiero wprowadzenie do sprzedaży nakryć głowy przez ogromną brytyjską firmę wywołało komentarze w mass mediach. John Lewis (JL), przedsiębiorstwo działające od 1864 r.<sup>532</sup>, nie tylko proponuje mundurki szkolne dopasowane do poszczególnych szkół, ale i zasłonę włosów dla muzułmańskich uczennic. Prócz białej chusty i gotowego, granatowego hidżabu (skonstruowanego tak, by nie stwarzać zagrożenia na lekcji wychowania fizycznego, czy fizyki), także dwuczęściowy dżilbab w kolorze czarnym<sup>533</sup>. JL dostarcza elementy szkolnej garderoby również do szkół muzułmańskich. Jedną z lepszych szkół, Islamia Girls School<sup>534</sup> podpisała kontrakt na pełne mundurki szkolne dla dziewcząt<sup>535</sup>, a w zakładce *mundurki* na stronie placówki widnieją jasne zasady, jakimi kierują się władze szkoły w doborze stroju uczennic. Nie jest zaskoczeniem zakaz dopasowanych spodni, czy bluz z obraźliwymi napisami. Muzułmańskie władze szkoły trzymają się swoich wytycznych, podobnie jak niemuzułmańskie, a w związku z szerokim wachlarzem możliwości w doborze placówki edukacyjnej wspomniane powyżej incydenty zaskarżania szkół nie zawsze są w pełni uzasadnione. Niemniej jednak hidżab zdecydowanie bardziej

---

<sup>531</sup> C. Laborde, *Critical Republicanism. The Hijab Controversy and Political Philosophy*, Oxford 2008, s. 94.

<sup>532</sup> Informacja zaczerpnięta z oficjalnej strony przedsiębiorstwa: [johnlewis.com](http://johnlewis.com).

<sup>533</sup> Oferta internetowego sklepu Johna Lewisa w 2015 r. Firma zdecydowała się na ten krok w drugiej połowie 2014 r. S. Poulter, John Lewis's new line, hijabs to wear at school: Department store signs contract with schools in London and Liverpool to offer conservative Islamic clothing, 16.08.2014, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2726390/John-Lewis-new-line-hijabs-wear-school-Department-store-signs-contract-schools-London-Liverpool-offer-Conservative-Islamic-clothing.html> (22.02.2015).

<sup>534</sup> Założona w 1983 r. w Londynie, <http://www.brondesburycollege.co.uk/girls/pages/application-process>.

<sup>535</sup> Ibidem.



przemawia do świadomości niemuzułmańskiej części brytyjskiego społeczeństwa aniżeli pełne zasłony. Na pewno pozostawienie swobody doboru uniformu szkolnego przez placówki jest wielkim dobrodziejstwem brytyjskiego systemu nauczania.

Największa tolerancja powinna panować w szkolnictwie wyższym, gdzie z założenia uczą się szczególnie dobrze wykształcone jednostki, a co się z tym powinno wiązać, bardziej tolerancyjne. Studenci powinni być otwarci na inne kultury i rozumieć odmiennność pod każdym względem. Niestety, studentki, wyznawczynie islamu, otwarcie mówią o dyskryminacji z powodu noszenia chusty zakrywającej włosy. Wydawać by się mogło, iż część garderoby, którą przecież nawet w różnych odłamach chrześcijaństwa nosiły kobiety<sup>536</sup>, nie powinien wzbudzać tyle antagonizmów. Relacje młodych kobiet nie napawają optymizmem. Jedna ze studentek socjologii na Uniwersytecie w Bristolu mówi o zachowaniu niektórych młodych osób, które na jej widok robią pogardliwe miny lub używają niesympatycznych określeń, tylko z powodu noszenia hidżabu<sup>537</sup>. W kampusach uniwersyteckich wielu studentów nie zwraca uwagi na zakrywające włosy studentki, gdyż od dzieciństwa mieli styczność z tak ubranymi kobietami. Muzułmanki narażone są więc przede wszystkim na akty niezrozumienia poza nimi. Muszą także zmierzyć się ze stereotypowym podejściem do kobiety w chuście. Choć sprytnie łączą różne kolory i faktury chust z modą obowiązującą w Wielkiej Brytanii, to jak do tej pory nie udało się im wpłynąć na percepcję pozostałych uczestników społeczeństwa. Podchodzą do nich różne osoby, w tym i inne przedstawicielki płci pięknej i proszą o „otrząśnięcie się z tego zniewolenia” lub „zdjęcie hidżabu, który symbolizuje uciemnienie kobiet”<sup>538</sup>. Wciąż nie ma zrozumienia dla powodów noszenia chusty przez młode kobiety, choć jak już wcześniej wspomniano, w innych kulturach zakrywanie włosów jest wciąż obecne<sup>539</sup>.

---

<sup>536</sup> Ciekawy artykuł na temat zasłon w chrześcijaństwie zawarty jest w: O. H. Ibrahima, *The Myth of the „Islamic” headscarf*, London 2014, s. 149.

<sup>537</sup> S. Shah, *Hijabs: University's Last Taboo? Muslim Students On Stereotyping And Discrimination*, 10.07.2014, [http://www.huffingtonpost.co.uk/2014/07/10/hijabs-universitys-last-taboo\\_n\\_5573986.html](http://www.huffingtonpost.co.uk/2014/07/10/hijabs-universitys-last-taboo_n_5573986.html) (22.11.2014).

<sup>538</sup> Ibidem.

<sup>539</sup> W prawosławiu kobiety zakrywają włosy wchodząc na modlitwę, podobnie jak w Hiszpanii. Do niedawna kobiety w Europie zakrywały włosy kapeluszami (przedstawicielki wyższych

Zdarza się i tak, że muzułmanki przeżywają pewnego rodzaju kryzys związany z decyzją wprowadzenia chusty na stałe do codziennej garderoby. Dotyczy to najczęściej młodych dziewcząt, które funkcjonują w środowisku, w którym większość jest nie muzułmańska. Zastanawiają się wtedy, czy nie odstawać od reszty swoich znajomych, czy może podążać za nakazami wynikającymi z religii. Podobne rozterki mogą także pojawić się u kobiet dojrzałych, aktywnych zawodowo. Łatwiej bowiem podjąć decyzję o noszeniu hidżabu, jeśli pozostaje się w domu, w dobrze znanym środowisku, w którym ta część garderoby jest czymś naturalnym. Niekiedy problem pojawia się dopiero po podjęciu pracy, w miejscu, gdzie współpracuje się z osobami nie wyznającymi islamu. O takich właśnie rozterkach pisała Syima Aslam, szefowa działu sprzedaży i marketingu. Swoją tekst opublikowała w internetowym wydaniu popularnego „The Guardian”<sup>540</sup>, jako odpowiedź na artykuł zamieszczony trzy dni wcześniej na łamach tego samego dziennika<sup>541</sup>. Postępowanie kobiet, które rezygnują z noszenia chusty, aby uzyskać zatrudnienie skłoniło Aslam do opisanego osobistego doświadczenia z noszenia hidżabu w miejscu pracy. Zatrudniając się, nie zakrywała włosów i w jej ocenie nie kłóciło się to z obowiązkami wynikającymi z wiary. Dopiero w trakcie urlopu macierzyńskiego zdecydowała, że chusta na stałe stanie się częścią garderoby. Kobieta po powrocie do swoich obowiązków zawodowych uznała, iż powinna spytać swojego przełożonego, co myśli na ten temat. Jak sama wspomina, jego odpowiedź wywołała uśmiech na twarzy „Czym? Żelem?”<sup>542</sup>. Ciekawie brzmi opis sytuacji następujących po podjęciu tej decyzji i otwartość, z jaką je przedstawia. Współpracownicy mówili jej wielokrotnie,

---

warstw), a trend ten obowiązuje nadal np. pleć piękną w rodzinach królewskich (Wielka Brytania, Szwecja). Najbardziej rozpowszechnioną jednak formą nakrycia były chusty, popularne wśród kobiet na wsiach i w małych miasteczkach. Używano ich nie tylko na modlitwę ale i do pracy, aby włosy nie przeszkadzały, czy jako dopełnienie całości stroju.

<sup>540</sup> S. Aslam, *To hijab or not to hijab - a Muslim businesswoman's view*, 10.10.2012, <http://www.theguardian.com/uk/the-northerner/2012/dec/10/hijab-muslims-women-islam-business-bradford-niqab-burka> (22.11.2014).

<sup>541</sup> Chodzi o tekst V. Dodda pt.: *Ethnic minority women face jobs crisis* 07.12.2012 r. Autor powoływał się na raport członków parlamentu, który wskazywał na większe bezrobocie wśród przedstawicielek mniejszości etnicznych i według którego kobiety decydują się na zanglicyzowanie swoich imion lub zdjęcie hidżabu, aby zwiększyć swoje szanse na uzyskanie miejsca pracy.

<sup>542</sup> S. Aslam, *To hijab or not...*

iż od momentu, kiedy zaczęła nosić chustę osoby, którym przedstawia opracowane zagadnienie skupiają się na jednym punkcie na głowie, a dopiero po dłuższym czasie zaczynają słuchać tego, co mówi. Wspomina także spotkanie szefów różnych działów, na którym nie zwracano na nią uwagi, choć jako jedyna miała prawidłową ekspertyzę. Po jedenastu latach różnych przygód zdecydowała o zdjęciu hidżabu, przez który nie była traktowana do końca profesjonalnie, a kawałek materiału na głowie po prostu zaczął jej ciążyć. Jak słusznie pisze „bliskość z Bogiem nie zależy od noszenia chusty, lecz od tego, jaką jest osobą”<sup>543</sup>.

Krótki, aczkolwiek treściwy tekst autorstwa Aslam opisuje rozterki nie tylko jednej kobiety, lecz zapewne wielu muzułmanek, które borykają się z podobną sytuacją. Szczególnie jeśli mamy doczynienia z dobrze wykształconymi kobietami, które są ambitne i świadomie chcą kierować swoją karierą. Przytoczony materiał może być odebrany w różny sposób. Przez muzułmanki opisane w rozdziale o nikabach takie postępowanie jest niezgodne z religią, natomiast kobiety interpretujące nieco mniej restrykcyjnie słowa zawarte w Koranie będą uważały taki sposób podejścia do kwestii „zahidżabienia” za zupełnie naturalny. Z drugiej strony widać, że wiele kobiet dostosowuje się do panujących w społeczeństwie brytyjskim zwyczajów i nie próbuje wymusić ich zmiany. W tym przypadku zarzuty Brytyjczyków o narzucanie muzułmańskich zwyczajów pozostałej części społeczeństwa są bezzasadne. Należałoby więc wraz z zakazem noszenia chust zakazać noszenia innych nakryć głowy, jak chociażby kapelusze, czy toczki, aby sprostać idei równego traktować wszystkich brytyjskich obywateli.

---

<sup>543</sup> Ibidem.

## 4.3. Holandia

### 4.3.1. Restrykcje dotyczące stroju

Holandia, choć zaliczana do jednych z mniejszych państw europejskich<sup>544</sup>, nie ograniczyła się jedynie do funkcjonowania na Kontynencie, lecz także rozszerzyła swoje wpływy na tereny zamorskie<sup>545</sup>. Nie uchroniło jej to od problemów gospodarczych, które nękały po drugiej wojnie światowej wszystkie państwa Starego Kontynentu, a dodatkowo na niekorzyść działał brak siły roboczej. Dlatego też holenderski rząd opracował plan naprawy sytuacji ekonomicznej swojego kraju poprzez sprowadzanie pracowników fizycznych z innych regionów świata. Nowo przybyli ludzie byli różnej narodowości, pochodzenia etnicznego, a co się z tym wiąże, religii. Obok chrześcijan i hinduistów zaczęli pojawiać się muzułmanie<sup>546</sup>.

Początkowo byli to wyznawcy islamu z Indonezji, czy państwa Surinam<sup>547</sup>, lecz ich liczba nie była wystarczająca do zaspokojenia potrzeb produkcji rozwijającego się państwa. Dlatego rząd holenderski podpisał porozumienia z innymi krajami, w tym spoza Europy, o rekrutacji pracowników, na przykład z Marokiem i Tunezją<sup>548</sup>. Schemat powiększania się populacja muzułmanów wyglądał identycznie do przedstawionego w rozdziale dotyczącym Francji i Wielkiej Brytanii. Tak więc pracujący mężczyźni zaczęli sprowadzać całe swoje rodziny, a tym samym tworzyć w nowym miejscu struktury swojej społeczności.

W krótkim czasie liczba osób deklarujących przynależność do wspólnoty muzułmańskiej wzrosła i w 2010 r. osiągnęła 5,5% całej populacji

---

<sup>544</sup> Całkowita jej powierzchnia wynosi 41 540 km<sup>2</sup> (Źródło: <http://europa.eu/>) można porównać do wielkości największej jednostki administracyjnej w Polsce, woj. mazowieckiego, o powierzchni niewiele mniejszej, 35 579 km<sup>2</sup> (Źródło: <http://mazowieckie.bix.pl/>).

<sup>545</sup> Karaiby Holenderskie, Gujana Holenderska, czy obecność Burów w Republice Południowej Afryki.

<sup>546</sup> K. Pędziwiatr, *Od islamu imigrantów do islamu obywateli...*, s. 98.

<sup>547</sup> Więcej: ibidem. .

<sup>548</sup> Z Marokiem w 1969 r., z Tunezją w 1970 r. Ibidem.

Holandii. Szacuje się, że do 2030 r. będzie ona wynosiła 7,8%<sup>549</sup>. W przypadku tego państwa można określić liczbę wyznawców islamu dzięki możliwości publikowania informacji na temat przynależności religijnej<sup>550</sup>, co znacznie ułatwia sporządzanie wszelkich danych statystycznych i formułowaniu prognoz.

Wzrastająca populacja muzułmanów wpłynęła na zmianę struktury społeczeństwa, która jest zauważalna m in. dzięki wyróżniającemu się strojowi kobiet. To one dbają o kultywowanie rodzimych tradycji, także tych związanych ze sposobem ubierania. Należy zauważyć, iż przed podjęciem debaty we Francji państwo to nie przykładło znacznej uwagi do ubioru noszonego przez członkinie ummy. Wolność wyboru, również stroju noszonego na co dzień, można przypisać wolności religijnej panującej w „kraju tulipanów i wiatraków”.

Rozłam pomiędzy państwem i Kościołem nie pozostaje obojętny na późniejsze podejście do mniejszości religijnych pojawiających się na terenie Holandii. Największe znaczenie i przywileje miał Kościół reformowany, ale z upływem czasu i coraz większym napływem członków innych wspólnot narodziła się potrzeba uwzględnienia każdej z nich w prawie państwowym. W XIX wieku rozpoczął się proces odseparowania Kościoła od państwa, który miał swoje odzwierciedlenie w holenderskiej konstytucji. Pierwsza decentralizacja państwa unitarnego została zawarta w dokumencie z 1814 r.<sup>551</sup>, a kwestia religii była uwzględniana w kolejnych nowelizacjach konstytucji. Oczywiście kwestia podejścia do wyznawanej wiary ulegała modyfikacji ze względu na zmieniającą się rzeczywistość religijną. Najistotniejszym dokumentem jest niewątpliwie konstytucja z 1983 r., w której sformułowano trzy najważniejsze kwestie: wolność religijną, brak dyskryminacji oraz wolność edukacji<sup>552</sup>. Wszystkie wymienione elementy stanowiły i stanowią

---

<sup>549</sup> *The Future of the Global Muslim Population, Region: Europe*, 27.01.2011 <http://www.pewforum.org/2011/01/27/future-of-the-global-muslim-population-regional-europe/> (12.11.2013).

<sup>550</sup> K. Pędziwiatr, *Od islamu imigrantów...*, s. 99.

<sup>551</sup> S. C. van Bijsterveld, *Religious liberty and church autonomy in the Netherlands*, Second European/American Conference on Religious Freedom, 27-30 May 1999, Preliminary Report, dostępny w całości na: <http://www.uni-trier.de/>.

<sup>552</sup> K. Pędziwiatr, *Od islamu imigrantów...*, s. 101.

istotny czynnik sprzyjających warunków do rozwoju mniejszości religijnych, gdyż po spełnieniu konkretnych warunków mogą one założyć szkołę, która będzie dofinansowywana z środków państwowych<sup>553</sup>. Ponadto każda z grup wyznaniowych ma prawo do nauki na każdym szczeblu, w placówkach oświatowych prowadzonych przez przedstawicieli tej samej społeczności religijnej<sup>554</sup>. W przypadku wyznawców islamu pierwsze dwie szkoły powstały w 1988 r.<sup>555</sup>, a więc pięć lat po ratyfikacji konstytucji zawierającej poprawki, zaś w niespełna osiemnaście ich liczba wzrosła do pięćdziesięciu<sup>556</sup>. Świadczy to jedynie o umiejętnym wykorzystywaniu obowiązującego prawa przez mniejszość muzułmańską. Mimo licznych przywilejów muzułmanie wciąż starali się uzyskać ich więcej powołując się na wolność religijną gwarantowaną przez państwo<sup>557</sup>.

Powiększenie się liczebności wyznawców islamu na terenie tego niewielkiego państwa europejskiego doprowadziło do stworzenia *Ustawy o Równym Traktowaniu*<sup>558</sup>, na którą w wielu przypadkach powoływały się kobiety noszące zasłony muzułmańskie i doświadczające, w ich ocenie, dyskryminacji z tego powodu. Miała ona zróżnicowany charakter, głównie jednak dotyczący rozmaitych aspektów noszenia zasłon np. w miejscu pracy<sup>559</sup>.

Do 2004 r. nie można mówić o ewidentnych wystąpieniach antymuzułmańskich, o których byłoby głośno w przestrzeni publicznej. W tym bowiem roku doszło do morderstwa reżysera filmowego Theo van Gogha<sup>560</sup>.

---

<sup>553</sup> G. Driessen, M. S. Merry, *Islamic Schools in the Netherlands: Expansion or Marginalization?*, [w:] Interchange, Vol. 37/3, Springer 2006, s. 203.

<sup>554</sup> K. Pędziwiatr, *Od islamu imigrantów...*, s. 101-102.

<sup>555</sup> G. Driessen, M. S. Merry, *Islamic Schools in...*, s. 204.

<sup>556</sup> Szkół podstawowych 46, średnich 2, uniwersytety 2. Ibidem.

<sup>557</sup> Między innymi występuje w Art.6 Konstytucji z 2008 r. Dostępna w całości na stronie: <http://www.government.nl/documents-and-publications/regulations/2012/10/18/the-constitution-of-the-kingdom-of-the-netherlands-2008.html>.

<sup>558</sup> Wspomina o niej K. Pędziwiatr w cytowanej publikacji (s. 104), zaś obszernie zinterpretowany i dokładnie opisany został przez J. R. Dierx i P. R. Rodriguesa 10. maja 2003 r. w tekście pt. *The Dutch Equal Treatment Act in Theory and Practice*, dostępny w całości na stronie Centrum Praw Romów: <http://www.errc.org/article/the-dutch-equal-treatment-act-in-theory-and-practice/1400>.

<sup>559</sup> Ibidem.

<sup>560</sup> O jego śmierci wspomina K. Pędziwiatr, ale liczne relacje z morderstwa dokonanego przez muzułmanina marokańskiego pochodzenia można znaleźć m.in. na stronach *The New York Times* (M. Simons, *Dutch Filmmaker, an Islam Critic, Is Killed*, 3.11.2004 dostępny na: [http://www.nytimes.com/2004/11/03/international/europe/03dutch.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2004/11/03/international/europe/03dutch.html?_r=0)), czy *the*

Incydent ten doprowadził do pojawienia się debaty w mass mediach o prawach mniejszości, jak również dał początek rozmowom związanym ze strojami noszonymi przez muzułmanki na terenie Holandii. Rok później pojawiły się głosy mówiące o zakazie noszenia burek i innych zasłon muzułmańskich w przestrzeni publicznej.

Media przekazywały informacje o zdarzeniach z udziałem muzułmanek, cytowano także wypowiedzi urzędników, jak również innych holenderskich obywateli. Coraz częściej mówiono głośno o swoich przekonaniach, a niemałe wzburzenie wywołała wypowiedź urzędnika socjalnego pracującego w Amsterdamie, który krytykował kobiety noszące burkę<sup>561</sup>. W jego ocenie, jeśli nie chce ona zdjąć burki, żeby podjąć pracę, powinna stracić prawo do pobierania zasiłku<sup>562</sup>. Członek Partii Pracy wielokrotnie podkreślał także dobrowolny akt separacji ze strony przedstawicielek płci pięknej wyznającej islam i niedostosowanie ich do życia w otwartym społeczeństwie. Argument małej liczby kobiet zakrywających ciało nie jest bowiem powodem na zezwolenie kultywowania w holenderskiej przestrzeni publicznej noszenia burki i nikabu. Chodzi bowiem przede wszystkim o sam fakt obecności burki na ulicach i w urzędach, gdzie codziennie przechodzi tysiące ludzi. Całkowita zasłona utrudnia identyfikację osoby i wywołuje niepewność u ludzi nie praktykujących takiego sposobu ubierania. W całej sprawie podkreślano marokańskie pochodzenie mężczyzny, być może dla podkreślenia faktu, iż sami muzułmanie także są przeciwni noszeniu całkowitej zasłony w przestrzeni publicznej<sup>563</sup>.

Inne rozwiązanie zaproponował premier Jan Peter Belkanende<sup>564</sup>, który chciał podążać śladami Stanów Zjednoczonych w przypadku nadawania obywatelstwa osobom sprowadzanym z krajów pochodzenia przez

---

*Guardian* (J. Henley, *Controversial Dutch film director shot dead in street*, 3.11.2004 dostępny na: <http://www.theguardian.com/world/2004/nov/03/film.filmnews>).

<sup>561</sup> *Muslims in Holland: Amsterdam Muls Axing Dole for Women in Burqas*, 21.04.2006, <http://www.spiegel.de/international/muslims-in-holland-amsterdam-muls-axing-dole-for-women-in-burqas-a-412355.html> (18.03.2013).

<sup>562</sup> *Ibidem*.

<sup>563</sup> Zważywszy na fakt, iż zdarzają się incydenty, w których do napadu, rabunku, czy morderstwa wykorzystane są burki, nie powinien dziwić pomysł rządu o wprowadzeniu zakazu ich noszenia w przestrzeni publicznej.

<sup>564</sup> Premier Holandii od 2002 do 2010 r., członek partii Apel Chrześcijańsko-Demokratyczny. Więcej informacji o działalności polityka: [www.cda.nl](http://www.cda.nl).

mieszkających w Holandii emigrantów<sup>565</sup>. Opowiadał się za wydawaniem go jedynie tym jednostkom, które pomyślnie zdadzą egzaminy z wiedzy o kulturze i języku kraju, do którego chcą przyjechać. Uważał to za dużo lepsze rozwiązanie, aniżeli zakaz noszenia zasłon, co przez niektóre środowiska było odbierane jako chęć przypodobania się mniejszości muzułmańskiej, dzięki której poparcie jego partia mogła utrzymać swoją pozycję w rządzie.

To samo ugrupowanie polityczne siedem miesięcy po wypowiedzi Belkanendego mówiła już zupełnie o czym innym. Uzasadniała zakaz noszenia pełnych zasłon sytuacją, jaka zaistniała po śmierci reżysera van Gogha. Dała do zrozumienia, iż to zabójstwo podzieliło społeczeństwo holenderskie i skupiło jego uwagę na sprawach związanych z rasizmem i religią<sup>566</sup>. Ponadto taki ruch popierała ówczesna Minister ds. Integracji i Imigracji Rita Verdonk<sup>567</sup>, uważając brak przyzwolenia na obecność burek i nikabów za „działania z powodu bezpieczeństwa”<sup>568</sup>. Tak więc noszenie zasłon w budynkach użyteczności publicznej, jak chociażby szkoły, banki, urzędy oraz ulice, byłyby zakazane. Nie przedstawiono jednak konkretnych nowelizacji prawa ani też dat, kiedy implementacja nowych przepisów miałaby nastąpić.

Holandia zaczęła podążać drogą Francji, zastanawiając się nad zakazem ekspresji religijnej, której przejawem były między innymi charakterystyczne elementy garderoby. Zaangażowały się w to również placówki oświatowe prowadzone przez grupy chrześcijańskie. I tak w 2008 r. think-tang Ekklesia<sup>569</sup> opublikował na swojej stronie krótki raport „Stroje religijne nadal powodem kontrowersji w Europie” (*Religious attire still causing controversy in Europe*)<sup>570</sup>, który mówił o zakazie noszenia chust i

---

<sup>565</sup> *Muslims in Holland: Amsterdam...*

<sup>566</sup> J. Doward, *Holland split over burqa ban*, 19.09.2006 <http://www.theguardian.com/world/2006/nov/19/religion.uk> (18.03.2013).

<sup>567</sup> Sprawowała tę funkcję do 2007 r. Zaś od 2012 r. prowadzi własną działalność, której celem jest pomoc w kompletowaniu *curriculum vitae* osób poszukujących pracy, a tym samym zwiększenie ich szansy na jej zdobycie. Pomaga uzyskać pracodawcom wykwalifikowaną kadrę. W swojej działalności przypomina polskie agencje pośrednictwa pracy. Oficjalna strona firmy: <https://www.cvmonitor.nl/cvmonitor>.

<sup>568</sup> Ibidem.

<sup>569</sup> Jest to niezależna grupa zorientowana na zmieniające się poglądy religijne, wartości oraz kwestie wiary i nie wiary w przestrzeni publicznej. <http://www.ekklesia.co.uk/about>.

<sup>570</sup> *Religious attire still causing controversy in Europe*, 26.04.2008, <http://www.ekklesia.co.uk/node/5147>.



religijnych symboli w szkołach położonych w tzw. Biblijnym Pasie<sup>571</sup>. Placówki te przed przyjęciem nowego ucznia proszą jego rodziców o podpisanie dokumentu, w którym opiekun zgadza się na zasady obowiązujące w szkole, w tym powyżej wymienioną. Mimo to niektórzy rodzice, choć są muzułmanami, posyłają dzieci do tych szkół<sup>572</sup>. Ponownie potwierdza się to, iż nie wszyscy wyznawcy islamu popierają próbę wymuszenia na rządzie tolerowania muzułmańskich kobiecych strojów zakrywających całą sylwetkę kobiety.

Kwestia burek i nikabów została powiększona jeszcze jedno nieporozumienie związane ze strojem noszonym przez niektóre muzułmanki. Lawinę niezadowolenia obywateli wywołało pojawienie się na basenach kobiet ubranych w burkini. Także w 2008 r. muzułmanka w burkini została wyproszona z basenu, ponieważ zarzucono jej wysoką niehigieniczność takiego typu kostiumu. Z tego powodu między innymi firma zajmująca się dystrybucją strojów kąpielowych udowodniła odpowiednim władzom, iż jest on produkowany z wysokiej klasy materiałów, które schną odpowiednio szybko i są całkowicie bezpieczne zarówno dla ich właścicielek jak i osób przebywających w jej otoczeniu. Mimo to doszło do usunięcia kobiety z pływalni, ze względu na niezadowolenie pozostałej grupy korzystającej w tym samym czasie z tego rodzaju odpoczynku<sup>573</sup>. Właściciel jednego z basenów w miejscowości Zwolle, nie mógł pozwolić sobie na straty spowodowane utratą klientów, dlatego wyznaczył konkretne godziny zarezerwowane dla mniejszości muzułmańskiej. Nie wpłynęło to jednak na zmianę odczuć wyznawców islamu, którzy nie zrezygnowali z protestów w obronie praw kobiet do noszenia strojów zgodnych z zasadami religii.

Stosunek muzułmanów do wprowadzanych przez rząd holenderski nowelizacji zapewniających poczucie bezpieczeństwa swoim obywatelom był na tyle negatywny, iż przyczynił się jedynie do pogłębienia i zaostrzenia różnic w podejściu do stroju kobiet muzułmańskich i eksponowaniu go w przestrzeni

---

<sup>571</sup> Nazywa się tak te tereny Holandii, które zamieszkiwane są głównie przez konserwatywnych chrześcijan.

<sup>572</sup> Ibidem.

<sup>573</sup> *Burkini-Verbot in niederländischem Schwimmbad*, 25.02.2008, <http://www.pine-news.net/2008/02/burkini-verbot-in-niederlaendischem-schwimmbad/> (18.03.2013).

publicznej. W związku z negatywnymi nastrojami panującymi w kraju politycy na nowo zaczęli mówić o wprowadzeniu zakazu noszenia zasłon w szkołach i innych budynkach użyteczności publicznej<sup>574</sup>. Zwolennicy tego pomysłu, wśród obywateli i polityków, głośno popierali wprowadzenie takiego prawa. Na tłumaczenie przedstawicieli rządu, związanych szczególnie z zakrywaniem twarzy, mniejszość muzułmańska odpowiadała cały czas zarzutem pogwałcenia ich praw. Argumenty związane z poczuciem braku bezpieczeństwa, nieprzyjemną rozmową z osobą, której twarz jest zakryta, a wreszcie także i nieobecność zakrytej twarzy w normalnych relacjach międzyludzkich w Holandii nie były wystarczające<sup>575</sup>.

Nie wzbudziło więc zaskoczenia poparcie dla polityka, który stał się pewnego rodzaju gwiazdą rządu holenderskiego. Geert Wilders, założyciel Partii Wolności w 2006 r.<sup>576</sup>, nie jest zwykłym politykiem, który pozostaje wierny zasadzie poprawności politycznej. Zarówno w swoim ojczystym kraju, jak i poza jego granicami znany jest z dość radykalnych poglądów. Jego blond włosy i cięty język to znaki rozpoznawcze polityka próbującego ukrócić swobodę mniejszości religijnych. Staje w obronie wartości, powszechnie uznanych w Holandii, wynikających z kultury i tradycji, od wieków. Nie jest bowiem tajemnicą iż mieszkańcy tego państwa są narodem dość hermetycznym i konserwatywnym, który w zaistniałej sytuacji próbuje bronić swojej kulturowej suwerenności. Wilders zaprasza do dyskusji na temat sytuacji w ojczyźnie i o tym, do czego posuwają się jednostki wypowiadające wojnę Zachodowi. Bardzo ciekawa jest jego wypowiedź podczas jednego z wywiadów przeprowadzonego przez Stephena Sackura w ramach programu *Trudne Rozmowy (HARDtalk)*<sup>577</sup> podkreśla swoją dezaprobatę w stosunku do „źle pojmowanej ideologii islamu nawołującej do przemocy”<sup>578</sup>.

---

<sup>574</sup> M. Corder, *Dutch Cabinet Wants School Burqa Ban*, 8.01.2008 [http://www.foxnews.com/printer\\_friendly\\_wires/2008Feb08/0,4675,NetherlandsBurqaBan,00.html](http://www.foxnews.com/printer_friendly_wires/2008Feb08/0,4675,NetherlandsBurqaBan,00.html) (18.03.2013).

<sup>575</sup> Ibidem.

<sup>576</sup> Informacje dotyczące partii i działalności jej lidera pochodzą z oficjalnej strony partii: <http://www.geertwilders.nl/> lub strony G. Wildersa <http://www.geertwilders.nl/>. Jeśli będzie inaczej zostanie to zaznaczone w tekście.

<sup>577</sup> Jest to program emitowany na stacji BBC, w którym prowadzący zadaje trudne pytania osobom związanym z jakąś lub jakimiś istotnymi w danym momencie sprawami, np. z zamachami terrorystycznymi, czy, tak jak w opisywanym przykładzie, z wypowiedziami

Stanowisko Wildersa ewidentnie powoduje reakcję nie tylko w środowisku emigranckim, ale i holenderskim. Liczne komentarze do słów wypowiedzianych przez polityka, które popierają jego dążenia do zachowania unitarnego, w kontekście kultury holenderskiej, państwa, wskazują na zbieżne podejście do zaistniałego problemu przez społeczność holenderską. Wskazuje na wymuszenie na członkach rządu pewnych decyzji pod groźbą agresji w ich kierunku. Jeśli zdecydowaliby się na jakiś krok, np. zezwolili na wystawę karykatur Muhammada w parlamencie, wywołaliby protesty muzułmanów, a nawet mogłoby dojść do morderstwa osoby za to odpowiedzialnej<sup>579</sup>. Lider Partii Pracy próbuje przekonać obywateli, iż islam nie jest naturalny dla kultury holenderskiej i że jego wyznawcy próbują wprowadzić swoje zasady na terenie państwa, które zamieszkują<sup>580</sup>.

W związku z poruszaniem problemu wymuszania przez emigrantów dostosowania prawa państwowego do ich potrzeb Wilders odniósł się także do kwestii strojów muzułmanek. Nie negował jednakże noszenia hidżabu w formie chusty zakrywającej włosy, ale sprzeciwiał się zasłonom zakrywającym całą sylwetkę kobiety włącznie z twarzą, co utrudniałoby identyfikację oraz koegzystencję w społeczeństwie holenderskim<sup>581</sup>. Jego sposób wypowiadania się na ten temat jednak dalece odbiegał od delikatnego wystawiania się pozostałych polityków, jak chociażby Belkanendego, który uważał, iż zasłoniętą twarz rozmówczyni uważa za coś „nieprzyjemnego”<sup>582</sup>.

Inni członkowie rządu wciąż publicznie mówili o zakazie noszenia pełnych zasłon, co zresztą robili już dłuższego czasu, ale realne zmiany wciąż

---

popularnego polityka na temat ideologii islamu. Program z racji poruszanych tematów jest bardzo ciekawy, jednakże przerywanie gościom i cytowanie ich wypowiedzi wyrwanych z kontekstu podważa profesjonalizm prowadzącego.

<sup>578</sup> Cały wywiad dostępny na stronie: <http://www.geertwilders.nl/index.php/94-english/1941-muhammad-cartoons-shown-on-dutch-tv> lub <https://www.youtube.com/watch?v=cSe0HD6bzqY>.

<sup>579</sup> Jest to odniesienie do morderstwa Theo van Gogha i wystawy karykatur, która zorganizowana została przez G. Wildersa w Teksasie. Nie zezwolono mu na jej powtórzenie w Holandii. Więcej na: <http://www.geertwilders.nl/index.php/94-english/1941-muhammad-cartoons-shown-on-dutch-tv>.

<sup>580</sup> <http://www.geertwilders.nl/index.php/94-english/1941-muhammad-cartoons-shown-on-dutch-tv>.

<sup>581</sup> Należy bowiem pamiętać, że charakterystyczne dla społeczeństwa holenderskiego jest chociażby uśmiech do spotkanej na ulicy osoby, uściśnięcie dłoni bez względu na płeć i wiek (dotyczy to także dzieci), czy potrójny pocałunek na przywitanie.

<sup>582</sup> M. Corder, *Dutch Cabinet Wants....*

nie były wprowadzane. W 2008 r. minister edukacji w rządzie Belkanendego, Ronald Plasterk<sup>583</sup>, także mówił o wprowadzeniu zakazu noszeniu kontrowersyjnych strojów w placówkach oświatowych i przez urzędników państwowych. Ponadto szkoły, jako część procesu edukacji uczą swoich podopiecznych otwartej rozmowy z osobami trzecimi i umożliwiają obserwowanie w jej trakcie mimiki twarzy drugiej strony<sup>584</sup>, co wykształca u młodych ludzi odpowiednie zachowania międzyludzkie. Z drugiej strony, w tym samym czasie, odpowiedzi na stanowisko wyrażane przez niektórych polityków sygnalizowały, iż część holenderskiego społeczeństwa nie popiera takiego podejścia do stroju muzułmanek.

W obronie wzbudzającej dużo emocji garderoby kobiet obywatele wystosowywali listy do dygnitarzy państwowych. Przewodniczący MOBIS Maarten van Eeghen, organizacji skupiającej przewoźników transportu publicznego, wystosował list do ministra spraw wewnętrznych Guusje ter Horst<sup>585</sup> oraz ministra sprawiedliwości Ernsta Hirscha Ballina<sup>586</sup>, poruszający temat specyficznego stroju niektórych muzułmanek w odniesieniu do środków komunikacji<sup>587</sup>. Van Eeghen pisał o nikłym zagrożeniu porządku publicznego w pojazdach miejskich, stwarzaniu zagrożenia dla pozostałych pasażerów oraz zwiększonego ryzyka jazdy bez ważnego biletu tylko dlatego, że ktoś ma zakrytą twarz nikabem, czy poprzez noszenie burki<sup>588</sup>.

Od momentu poruszenia tematu całkowitych zasłon noszonych przez muzułmanki zamieszkujące Holandię, czyli od 2004 r., w przestrzeni publicznej toczyły się debaty, które zwyczajowo służyły wyrażeniu zdania jednej, czy też drugiej strony. Faktem jest, iż przez wszystkie lata realnie nie opracowano żadnej ustawy, która zabraniałaby noszenia pełnych zasłon w miejscach publicznych. W 2008 r. podjęto rozmowę na temat stosownej legislacji, mówiono w mediach o jej wprowadzenie przez kolejne lata. Dopiero

---

<sup>583</sup> Obecnie sprawuje funkcję Ministra Spraw Wewnętrznych i ds. Kontaktów w Obrębie Królestwa (Minister of the Interior and Kingdom Relations) <http://www.government.nl/government/members-of-cabinet/ronald-plasterk/cv>.

<sup>584</sup> M. Corder, *Dutch Cabinet Wants...*

<sup>585</sup> Obejmowała to stanowisko w latach 2007-2010, <http://www.pvda.nl/>.

<sup>586</sup> <http://www.wrr.nl/>.

<sup>587</sup> 7.02.2008, *Boerkaverbod in openbaar vervoer onwerkbaar*, [http://www.telegraaf.nl/binnenland/20533202/\\_\\_\\_Boerkaverbod\\_in\\_ov\\_onwerkbaar\\_\\_\\_.html](http://www.telegraaf.nl/binnenland/20533202/___Boerkaverbod_in_ov_onwerkbaar___.html).

<sup>588</sup> Ibidem.

w 2015 r. ostatecznie wprowadzono zakaz zakrywania twarzy<sup>589</sup> w środkach transport publicznego, szpitalach, budynkach rządowych i szkołach<sup>590</sup>. Karą za jej noszenie, jak również odmowa jej zdjęcia przez osobę ją noszącą na prośbę funkcjonariusza policji skutkuje mandatem w wysokości 405 euro<sup>591</sup>. Silnym argumentem jest także przytaczanie przez polityków zdarzenia, które miało miejsce w 2013 r. Dziewczynka została porwana z muzułmańskiej szkoły przez kobietę noszącą nikab i abaję. Uczennica nie rozpoznała bowiem, że nie jest to jej mama, która nosi ten rodzaj zasłony<sup>592</sup>.

Dyskusja w przestrzeni publicznej dotycząca całkowitych zasłon noszonych przez muzułmanki doprowadziła do stworzenia prawa, które ostatecznie zabroniło ich noszenia. Nie pomogły apelacje mniejszości muzułmańskiej, ani też złożenie sprawy do rozpatrzenia przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Podtrzymał on stanowisko Holandii i od maja 2015 r. zapis o karalności za łamanie stworzonego przepisu stał się faktem. Państwo to, podobnie jak Francja, wdraża różne narzędzia prawne w celu ochrony rodzimych wartości. I jak to ujęła muzułmańska prawniczka, Fatma Arslan „Rozumiem, że podjęta decyzja holenderskiego rządu jest sygnałem dla społeczności muzułmańskiej, iż jest to (wyznaczona) granica [...], że burka nie jest akceptowana w Holandii”<sup>593</sup>.

---

<sup>589</sup> Nie tylko muzułmańskimi zasłonami, ale i poprzez noszenie kasku motocyklowego w miejscu publicznym.

<sup>590</sup> A. R. Esman, *The Dutch debate the burqa — and ban it. Another European country cracks down on Islamic garb*, 8.06.2015 <http://www.politico.eu/article/netherlands-burqa-ban/> (16.06.2015).

<sup>591</sup> Ibidem.

<sup>592</sup> Ibidem.

<sup>593</sup> M. Corder, *Dutch Cabinet Wants...*

## 5. Zakończenie

Moda muzułmańska ukształtowała się w obecnej formie pod wpływem globalizacji, której częścią jest świat arabski i zachodni. Choć niejednokrotnie przedstawiciele świata arabskiego próbują udowodnić brak wpływu Zachodu na wybory muzułmanów to ich starania nie mają szansy powodzenia. Koegzystencja obydwu światów spowodowała ukształtowanie się pewnych zależności, które mimo różnic kulturowych wpływają na kształt współczesnych społeczeństw. Granice między różnymi kulturami zacierają się, a niekiedy jedynym widocznym elementem ich występowania jest strój współczesnej muzułmanki. Dlatego został on wybrany jako główny temat pracy, a teza postawiona w temacie dysertacji stanowiła podstawę do podjęcia badań w tym zakresie.

Początkowe przerażenie spowodowane brakiem materiałów zostało zastąpione przez determinację w dążeniu do znalezienia odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu kultura może wpłynąć na modę. Jej znaczenie w tym zakresie jest ogromne, a szczególnie widoczne w przypadku strojów, które zawierają charakterystyczne dla danej grupy elementy zdobnicze lub formy ubioru spotykane jedynie w obrębie danej grupy.

W przypadku muzułmanek takim rozpoznawalnym elementem jest hidżab, którego noszenie jest uwarunkowane m.in. przez kulturę oraz sposób ozdabiania strojów, który wynika z innego poczucia estetyki i piękna opartego na bogactwie kulturowym świata arabskiego. Wszystkie te elementy zawierają się w stroju noszonym przez kobiety Zatoki, które w swoich pięknych abajach są eleganckie, kobiece i nowoczesne, a jednocześnie pozostają w zgodzie z wartościami przekazywanymi od wieków. Tak więc w przypadku muzułmanek państw arabskich mamy do czynienia z zaadaptowaniem pewnych propozycji zachodniego krawiectwa przez tradycyjny strój muzułmański. Mowa przede wszystkim o użyciu materiałów nie tylko o jednolitej barwie, ale i wzorzystych deseniach, czy wyrazistych kolorach. Wzorowanie się także na stylach w

modzie zachodniej, konkretnych latach lub dobór wyrazistych dodatków zmienia całkowicie podejście do strojów noszonych przez kobiety.

Z kolei w przypadku młodych muzułmanek mieszkających w Europie ta tendencja jest jeszcze bardziej widoczna. Nie tylko przez zachowanie hidżabu, ale sposoby jego wiązania i łączenia z odzieżą szeroko dostępną w sklepach zachodnich. Łączenie džinsów z jasnymi bluzkami i futrzaną kamizelką, czy długiej, jasnej spódnicy z ciemną bluzką i złotymi dodatkami, które są tylko dwoma z wielu przykładów potwierdzających tezę o wpływie Zachodu na strój współczesnej muzułmanki.

Dowodzi to także wzrostu znaczenia stroju w życiu młodych muzułmanek, które stoją przed wyzwaniem w połączeniu mody ze skromnością. Choć w tej kwestii zdania są podzielone, należy przyznać, iż starania kobiet w pogodzeniu tak wielu konkretnych wytycznych dotyczących stroju zasługuje na podziw. Bowiem w dobie zachodniego kultu nagości ciała, który od jakiegoś czasu jest wszechobecny i wpływa na reklamowanie wielu produktów oraz sposobu życia, w przeważających przypadkach poprzez wizerunek roznegliżowanej kobiety, świat muzułmanki uchronił się od przyjęcia spłyconego podejścia do swojej egzystencji.

Kobiety wyznające islam dzięki swoim wyborom, także w kwestii stroju, zachowały swoją tożsamość i przywiązanie do wartości, które w społeczności arabskiej nadają sens codziennym działaniom. O ile w pewnych przypadkach widać wpływy zachodnie na sposób ubierania się przez Arabki, o tyle w niektórych nie. Dowodzi to jedynie umiejętności doboru dochodzących do świadomości kobiet przekazów w taki sposób, aby pozostać wiernymi wpajanym od dzieciństwa zasadom. Myślę także, iż w tym przypadku, to kobiety zachodnie powinny uczyć się od muzułmanek szacunku do własnego ciała i godności w relacjach z przedstawicielami innej płci. Człowiek jest bowiem wzrokowcem, który ocenia otaczający nas świat przez pryzmat tego co widzi, ale nie zawsze go rozumie.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

1. Wood Boulandour, *The notion of modesty in Muslim Women's Clothing: An islamic point of view* [w:] *New Zeland Journal of Asian Studies* 8, 2 (December, 2006).
2. Akou Heather Marie, *Buiding a New "World Fashion": Islamic dress in the Twenty-first Century*, *Fashion Theory*, Volume 11, Issue 4, 2007.
3. Amin Kasim, *The Liberation of Woman*, The American University in Cairo Press, Cairo 2000.
4. Balasescu Aleksandru, *Paris Chic, Tehran Thrills: Aesthetic Bodies, Political Subjects*, Zeta Books, Bucharest 2007.
5. Barański Marcin, *Laickość francuska wczoraj i dziś* [w:] *Mishellanea* 6 – Zachód, nr 6 (10), czerwiec 2009.
6. Barnard Malcolm, *Fashion as communication*, Routledge, Northfolk 2007.
7. Barska Anna, *Antropologiczne aspekty stroju muzułmanki w Algierii*, w: *Plenas Arabum domos*, red. M.M. Dziekan, Zakład Arabistyki i Islamistyki UW, Warszawa 1994.
8. Barska Anna, *Symbolika płci w Północnej Afryce*, [w:] *Przegląd Orientalistyczny*, Nr 1-2 (200-201), Warszawa 2002.
9. Barthes Roland, *System mody*, WUJ, Kraków 2005.
10. Boucher Francois, *Historia mody. Dzieje ubiorów od czasów prehistorycznych do końca XX wieku*, Arkady, Warszawa 2003.
11. Cairns Earle Edwin, *Z chrześcijaństwem przez wieki : historia Kościoła Powszechnego*, Credo, Katowice 2003.
12. Davis Fred, *Fashion, Culture, and Identity*, University of Chicago Press, Chicago 1994.
13. *Dress and Ethnicity: Change Across Space and Time*, by Joanne Eicher, Bloomsbury Academic, Oxford 1995.
14. Driessen Geert, M. S. Merry, *Islamic Schools in the Netherlands: Expansion or orginalization?*, [w:] *Interchange*, Vol. 37/3, Springer 2006.



15. Dyczewski Leon, *Tradycja w nowoczesności*, KUL, Lublin 2005.
16. Dziekan Marek M., *Dzieje kultury arabskiej*, PWN, Warszawa 2008.
17. El Hamel Chouki, *Muslim diaspora in Western Europe: The Islamic headscarf (hijab), the media and Muslims' integration in France*, "Citizenship Studies", Vol. 6, No. 3, 2002.
18. *Encyclopaedia of Islam*, CD-ROM Edition v. 1.0, Brill, Leiden 2001.
19. *Fashion theory. A reader*, ed. by Barnard Malcolm, Routledge, Abingdon 2007.
20. Fava-Verde Jean-François, *Silk and Innovation: The Jacquard Loom in the Age of the Industrial Revolution*, Histancia, Berkshire 2001.
21. Fischer-Mirkin Toby, *Mowa stroju*, Świat Książki, Warszawa 1999.
22. Goeres Ralf, *Die Entwicklung der Philosophie Ludwig Wittgensteins: unter besonderer Berücksichtigung seiner Logikkonzeptionen*, Königshausen und Neumann, Würzburg 2000.
23. Guerlac Othon, *The Separation of Church and State in France*, "Political Science Quarterly", Vol. 23, No. 2 (Jun., 1908).
24. Ibrahim Omar Hussein, *The Myth of the „Islamic” headscarf*, Feld, London 2014.
25. Jones Sue Jenkyn, *Moda. Projektowanie*, Arkady, Warszawa 2012.
26. Kalfon Stillman Yedida, *Arab Dress: From the Dawn of Islam to Modern Times, Revised Second Edition*, Brill, Leiden-Boston 2003.
27. Kates Gary, *Monsieur D'Eon Is a Woman: A Tale of Political Intrigue and Sexual Masquerade*, Johns Hopkins University Press, Baltimore 2001.
28. Kielan-Glińska Ilona, *Muzułmanie w laickiej Francji (1974-2004). W kierunku integracji, czy separatyzmu?*, Nomos, Kraków 2009.
29. Kinzel Rudolf, *Królowie mody. Historia haute couture*, Metrum, Wrocław 1995.
30. Kończak Izabela, „Czador jest dla kobiety niczym muszla dla perły”. *Nakazy religijne a rzeczywistość irańska na początku XXI wieku*, [w:] *Kobiety Bliskiego Wschodu*, Ibidem, Łódź 2005.
31. Koran, tłum. J. Bielawski, PIW, Warszawa, 1986.

32. Laborde Cecile, *Critical Republicanism. The Hijab Controversy and Political Philosophy*, OUP, Oxford 2008.
33. Laver James, *Costume and Fashion. A concise history*, Thames and Hudson Ltd, London 2012.
34. Lewis Reina, *Veil and Sales: Muslims and the Spaces of Postcolonial Fashion Retail*, [w:] "Fashion Theory", Volume 11, Issue 4.
35. Malika Iftikhar Haider, *Islam and Modernity. Muslims in Europe and the United States*, Pluto Press, London 2004.
36. *Mały słownik kultury świata arabskiego*, pod red. J. Bielawskiego, Wiedza Powszechna, Warszawa 1971.
37. Martin Richard, *Encyklopedia od Coco Chanel do Johna Galliano*, Philip Wilson, Warszawa 1999.
38. Morris Bethan, *Fashion Illustrator*, Laurence King, China 2006.
39. *Muslims Europe or Europe-Islam. Politics, Culture, and Citizenship in the Age of Globalization*, N. red. Al Sayyad, M. Castells, Lexington Books, Oxford 2002.
40. *Muzułmanie w Europie*, red. A. Parzymies, Dialog, Warszawa 2005.
41. Nowicka Ewa, *Świat człowieka – świat kultury*, PWN, Warszawa 1991.
42. *Perspektywy badań nad kulturą*, pod red. R. Kluszczyńskiego i A. Zeidler-Janiszewskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008.
43. Pędziwiatr Kondrat, *Od islamu imigrantów do islamu obywateli.: muzułmanie w krajach Europy Zachodniej*, Nomos, Kraków 2005.
44. Rejakowa Bożena, *Kulturowe aspekty języka mody*, UMCS, Lublin 2010.
45. *Religia w świecie współczesnym*, red. H. Zimoń, KUL, Lublin 2001.
46. *Słownik języka polskiego*, opr. E. Sobol, PWN, Warszawa 2005.
47. Smith Adam, *Teoria uczuć moralnych*, PWN, Warszawa 1989.
48. Svendsen Lars, *Fashion: A Philosophy*, Reaction Books Ltd., London 2006.
49. Sztompka Piotr, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków 2012.
50. Tarlo Emma, *Visibly Muslim. Fashion, Politic, Faith*, Bloomsbury Academic, Oxford 2010.
51. *The New Encyclopaedia Britannica*, Chicago 1995.

52. Thiel Erika, *Geschichte des Kostüms. Die europäische Mode von den Anfängen bis zur Gegenwart*, Henschel Verlag, Berlin 1960.
53. *Tradition and Modern dress in the Muslim World. Islamic Fashion*, Pepin, Singapour 2012.
54. Veblen Thorstein, *Teoria klasy próżniaczej*, PWN, Warszawa 1971.
55. Vilaseca Ester, *Wybieg bez tajemnic. Organizacja pokazów mody*, Arkady, Warszawa 2012.
56. Wehr Hans, *Arabisches Wörterbuch für die Schriftsprache der Gegenwart*, Veb Otto Harrassowitz, Leipzig 1958.
57. Włoch Renata, *Polityka integracji muzułmanów we Francji i Wielkiej Brytanii*, WUW, Warszawa 2011.
58. *Yearbook of Muslims in Europe*, tom 1, ed. Nielsen Jorgen, Brill, Leiden 2009.

#### **Źródła Internetowe:**

1. *Herbert Spencer: The Sociology of Herbert Spencer*, <http://www.bolenderinitiatives.com/sociology/herbert-spencer-1820-1903/herbert-spencer-sociology-herbert-spencer> (02.04.2015).
2. E. Müller, *Georg Simmels Modetheorie*, Zürich 2003, s. 3. Praca w całości dostępna na stronie: [http://socio.ch/sim/on\\_simmel/t\\_evmueller.pdf](http://socio.ch/sim/on_simmel/t_evmueller.pdf).
3. L. Geldsetzer, Wittgensteins Familienähnlichkeitsbegriffe, April 1999
4. <https://www.phil-fak.uni-duesseldorf.de/philo/geldsetzer/famaenl.htm>.
5. *Historical Perspectives On Islamic Dress*, <http://www.womeninworldhistory.com/essay01.html> (11.02.2014).
6. Mutahhari A. M., The Islamic Modest Dress, dostępne w całości na: <http://www.al-islam.org/the-islamic-modest-dress-ayatullah-murtadha-mut>.
7. Sanghani R., *Why British Muslims need a 'poppy hijab' to remember World War One*, 31.10.2014, <http://www.telegraph.co.uk/women/womens-life/11198378/Why-British-Muslims-need-a-poppy-hijab-to-remember-World-War-One.html> (15.11.2014).

8. Mogul P, *World Hijab Day 2015: Empowerment and Equality Through a Piece of Cloth*, 02.02.2015, [http://www.huffingtonpost.co.uk/priyanka-mogul/world-hijab-day-2015\\_b\\_6587046.html](http://www.huffingtonpost.co.uk/priyanka-mogul/world-hijab-day-2015_b_6587046.html).
9. Z. El-Fiki, *Cool Sneakers to Wear on Your Wedding Day*, 28.08.2015, <http://fustany.com> (1.07.2015).
10. L. L. Golden, *French Fashion University Esmod at Dubai Fashion 2008*, AmeInfo.com.
11. S. Awwad, *Dubai to stage Islamic fashion showcase*, 30.07.2013, <http://www.arabianbusiness.com/dubai-stage-islamic-fashion-showcase-511708.html> (20.01.2014).
12. J. Kalsi, *Dubai's first Islamic Fashion Festival*, 1.04.2008 <http://gulfnews.com/life-style/glamour/dubai-s-first-islamic-fashion-festival-1.95994> (8.03.2012).
13. Al Arabiya, *Beirut designers make fashion statement with abayas*, 10.08.2010 <http://english.alarabiya.net/en/life-style/fashion-and-beauty/2013/08/10/Traditional-abaya-now-a-fashion-statement-in-Beirut-and-beyond.html> (22.04.2013).
14. C. Malek, *Women of the UAE: Fashion designer reaches out to budding entrepreneurs*, 23.05.2015 <http://www.thenational.ae/uae/women-of-the-uae-fashion-designer-reaches-out-to-budding-entrepreneurs> (3.06.2015).
15. R. McLaughlin-Duane, *Dubai designer fashions abaya for Madonna*, 29.05.2012 <http://www.thenational.ae/lifestyle/fashion/dubai-designer-fashions-abaya-for-madonna> (26.11.2013).
16. *Trend Alert: Two Piece Abaya Hits UAE*, 21.02.2013 <http://www.arabiaweddings.com/news/trend-alert-two-piece-abaya-hits-uae> (02.05.2014).
17. *Bleach: The Emirati Lifestyle Label*, 17.01.2013 <http://www.underyourabaya.net/2013/01/bleach-emirati-lifestyle-label.html> (02.05.2014).
18. V. Ratcliffe, *UAE's female designers fashioning a bright future*, 27.11.2014 <http://www.bbc.com/news/business-30002288> (22.05.2015).

19. *Długa historia krótkiego stroju – damski strój kąpielowy*, <http://www.wodneparki.pl/26-85.html> (10.11.2010).
20. 65 urodziny bikini, karlaka,
21. [http://kobieta.gazeta.pl/kobieta/1,107881,8192550,Historia\\_Bikini.html](http://kobieta.gazeta.pl/kobieta/1,107881,8192550,Historia_Bikini.html) (10.11.2010).
22. *Majtki/pantalony*, Alis, <http://rkjm.pl/index.php/more-about-joomla/damskie/64-majtki-pantalony> (10.11.2010).
23. G. Robinson, *Burqini creator pours water on French ban*, 13.08.2009, <http://www.smh.com.au/national/burqini-creator-pours-water-on-french-ban-20090813-eiyk.html> (12.11.2010).
24. R. Sanghani, *Muslim women can now buy 'sporty hijabs' at House of Fraser*, 04.06.2015, <http://www.telegraph.co.uk/women/womens-life/11650909/Muslim-women-can-buy-sporty-hijabs-at-House-of-Fraser.html> (10.06.2015).
25. P. Weston Thomas, *Chambre Syndicale Fashion History*, [http://www.fashion-era.com/chambre\\_syndicale.htm](http://www.fashion-era.com/chambre_syndicale.htm) (08.06.2011).
26. L. Fisher, *GIVENCHY STAGES A COUTURE COMEBACK. The fashion house returns to its haute roots today in Paris*, 26.06.2015, <http://www.harpersbazaar.com/fashion/fashion-week/news/a11337/givenchy-makes-its-couture-comeback/> (28.06.2015).
27. *Mode. Alexandre Vauthier, la nouvelle coqueluche couture*, La Parisien, 17.12.2014, <http://www.leparisien.fr/laparisienne/mode/mode-alexandre-vauthier-entre-dans-le-club-des-maisons-haute-couture-17-12-2014-4381161.php> (22.04.2015).
28. D. Johnson, *What is Haute Couture? Uncovering the business of high fashion*, <http://www.infoplease.com/spot/fashionside1.html> (22.04.2015).
29. P. Weston Thomas, *Chambre Syndicale Fashion History*, [http://www.fashion-era.com/chambre\\_syndicale.htm](http://www.fashion-era.com/chambre_syndicale.htm) (08.06.2011).
30. M. Fuchs, A. Wendland, *Out of public eye, Arab women power haute couture*, 05.10.2011 <http://www.reuters.com/article/2011/10/05/us-fashion-middleeast-idUSTRE7942YG20111005> (14.03.2013).

31. *Pour la créatrice Bouchra Jarrar, la haute couture "doit être le reflet de la rue"*, 28.01.2015 <http://www.leparisien.fr/laparisienne/mode/pour-la-creatrice-bouchra-jarrar-la-haute-couture-doit-etre-le-reflet-de-la-rue-28-01-2015-4485849.php> (04.03.2015).
32. J. J. Buck, *Little Big Man*, 26.02.2006, [http://www.nytimes.com/2006/02/26/style/tmagazine/t\\_w\\_p88\\_remix\\_alaia.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2006/02/26/style/tmagazine/t_w_p88_remix_alaia.html?_r=0) (16.02.2013).
33. Ch. Philip, *The Woman Herself is an Inspiration: Zuhair Murad*, <http://www.nripulse.com/Archives/InVogueSept105.htm> (22.04.2013).
34. Ch. Philip, *The Woman Herself is an Inspiration: Zuhair Murad*, <http://www.nripulse.com/Archives/InVogueSept105.htm> (22.04.2013).
35. *Arabian Fashion World in London*, 20.05.2011 [http://news.everychina.com/wz410052/arabian\\_fashion\\_world\\_in\\_london.html](http://news.everychina.com/wz410052/arabian_fashion_world_in_london.html) (12.06.2011).
36. *UK: Arabian Fashion debuts in London showcasing clothes from across the Arab world*, 8.04.2009, <http://www.itnsources.com/shotlist/RTV/2009/04/08/RTV619309/> (4.11.2011).
37. *Arabic Fashion Night, une soirée riche en sensations!*, 14.05.2013, <http://www.baya.tn/2013/05/14/arabic-fashion-night-une-soiree-riche-en-sensation/> (22.05.2015).
38. R. Aboulkeir, *Hijab debate returns to France after student asked to remove her 'thing'*, 01.10.2014, <http://english.alarabiya.net/en/perspective/features/2014/10/01/Hijab-controversy-returns-in-France-after-student-asked-to-remove-her-thing-.html> (05.12.2014).
39. L. Malykhina, *France debates ban on Muslim veils in universities*, 16.02.2015, <http://www.france24.com/en/20150216-france-ban-muslim-veil-universities> (30.03.2015).
40. Ifop for Le Monde – Comparative survey France/Germany on Islam - December 2010, s. 14, [http://www.ifop.com/media/poll/1365-2-study\\_file.pdf](http://www.ifop.com/media/poll/1365-2-study_file.pdf) (14.03.2013).

41. R. Holman, Poll shows French back veil ban in private sector, 26.03.2013, <http://www.france24.com/en/20130325-france-islamic-veil-ban-private-workplace> (12.10.2014).
42. J. Shaad, Veiling Solutions: France's Ban on the Burqa, 15.04.2013, <http://brownhumanrightsreport.org/2013/04/veiling-solutions-frances-ban-on-the-burqa/> (12.10.2014).
43. Princess Hijab's 'veiling art', Al Jazeera, 06.07.2011, <http://www.aljazeera.com/news/europe/2010/07/201076171111616492.html> (12.10.2014).
44. M. Battersby, Rare interview with urban artist Princess Hijab, 16.06.2011, <http://www.independent.co.uk/arts-entertainment/art/features/rare-interview-with-urban-artist-princess-hijab-2297761.html> (12.10.2014).
45. Daily Mail Reporter, *Labour stalwart Jack Straw to step down as an MP at the next general election*, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2477062/Jack-Straw-step-MP-general-election.html> (01.04.2014).
46. D. Barlett, *Straw in plea to Muslim women: Take off your veils*, 05.10.2006, [http://www.lancashiretelegraph.co.uk/archive/2006/10/05/954145.Straw\\_in\\_plea\\_to\\_Muslim\\_women\\_\\_Take\\_off\\_your\\_veils/](http://www.lancashiretelegraph.co.uk/archive/2006/10/05/954145.Straw_in_plea_to_Muslim_women__Take_off_your_veils/) (11.04.2013).
47. Goldsmith B. and Harris O., *Violence, threats, prompt more Muslim women in Britain to wear a veil*, 24.08.2014, <http://uk.reuters.com/article/2014/08/21/uk-britain-muslim-veils-idUKKBN0GL0X720140821> (11.02.2014).
48. Vidal, *People grab our veils, call us terrorists and want us dead': What it's really like to be a Muslim woman in Britain*, 06.06.2014, <http://www.telegraph.co.uk/women/womens-politics/10804880/Islamophobia-People-grab-our-veils-call-us-terrorists-and-want-us-dead-What-its-really-like-to-be-a-Muslim-woman-in-Britain.html> (22.08.2014).
49. G. Hinsliff, *The niqab is no reason to deny a girl an education*, 25.09.2014, <http://www.theguardian.com/commentisfree/2014/sep/25/niqab-pupil-camden-not-how-liberal-education-should-work> (12.11.2014).

50. M. Simpson, *The woman at centre of veil case*, 19.10.2006, [http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk\\_news/6068408.stm](http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk_news/6068408.stm) (14.05.2013).
51. S. Poulter, John Lewis's new line, hijabs to wear at school: Department store signs contract with schools in London and Liverpool to offer conservative Islamic clothing, 16.08.2014, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2726390/John-Lewis-new-line-hijabs-wear-school-Department-store-signs-contract-schools-London-Liverpool-offer-Conservative-Islamic-clothing.html> (22.02.2015).
52. S. Aslam, *To hijab or not to hijab - a Muslim businesswoman's view*, 10.10.2012, <http://www.theguardian.com/uk/the-northerner/2012/dec/10/hijab-muslims-women-islam-business-bradford-niqab-burka> (22.11.2014).
53. J. R. Dierx i P. R. Rodrigues, *The Dutch Equal Treatment Act in Theory and Practice*, 10.05.2003, <http://www.errc.org/article/the-dutch-equal-treatment-act-in-theory-and-practice/1400> (22.11.2014).
54. J. Doward, *Holland split over burqa ban*, 19.09.2006 <http://www.theguardian.com/world/2006/nov/19/religion.uk> (18.03.2013).



## Aneks

Aneks1: Abaja w wersji marynarskiej



Źródło: [www.hautearabia.com/products/the-sailor](http://www.hautearabia.com/products/the-sailor)

Aneks 2: Abaja *Gejsza*



Źródło: [www.hautearabia.com/collections/amal-murad/products/geisha](http://www.hautearabia.com/collections/amal-murad/products/geisha)

Aneks 3: Abaja *Tango*



Źródło: [www.hautearabia.com/collections/amal-murad/products/tango](http://www.hautearabia.com/collections/amal-murad/products/tango)

Aneks 4: Abaja ze specjalnej kolekcji Al Suwaidi



Źródło: [www.demotix.com/news/1059262/seen-sumayyah-al-suwaidi-london-fashion-week#media-1062090](http://www.demotix.com/news/1059262/seen-sumayyah-al-suwaidi-london-fashion-week#media-1062090)

Aneks 5: Abaja ze specjalnej kolekcji Al Suwaidi



Źródło: [www.demotix.com/news/1059262/seen-sumayyah-al-suwaidi-london-fashion-week#media-1062090](http://www.demotix.com/news/1059262/seen-sumayyah-al-suwaidi-london-fashion-week#media-1062090)

Aneks 6: Burkini



Źródło: [www.balayfashion.com/2749-burkini-islamic-swimwear-for-women/islamic-swimwear-for-women](http://www.balayfashion.com/2749-burkini-islamic-swimwear-for-women/islamic-swimwear-for-women)

Aneks 7: Suknia Zuhaira Murada



Źródło: [www.zuhairmurad.com/en/bridal-fall-3](http://www.zuhairmurad.com/en/bridal-fall-3)



Aneks 8: Zielona suknia Georga Chakry



Źródło: [www.parisfashionweek.buzz/index.php/fashion-shows/fall-winter-2015-2016-haute-couture-runway-galleries/5342-georges-chakra-haute-couture-fall-winter-2015-2016-paris](http://www.parisfashionweek.buzz/index.php/fashion-shows/fall-winter-2015-2016-haute-couture-runway-galleries/5342-georges-chakra-haute-couture-fall-winter-2015-2016-paris)

Aneks 9: Zielona suknia Georga Chakry (z szyfonem)



Źródło: [www.parisfashionweek.buzz/index.php/fashion-shows/fall-winter-2015-2016-haute-couture-runway-galleries/5342-georges-chakra-haute-couture-fall-winter-2015-2016-paris](http://www.parisfashionweek.buzz/index.php/fashion-shows/fall-winter-2015-2016-haute-couture-runway-galleries/5342-georges-chakra-haute-couture-fall-winter-2015-2016-paris)

Aneks 10: Propozycja Aminy Al Jassim



Źródło: [www.saverah.com/middle-eastern-promise-of-style-and-glamour-amina-al-jassim/#lightbox/2](http://www.saverah.com/middle-eastern-promise-of-style-and-glamour-amina-al-jassim/#lightbox/2)

Aneks 11: Propozycja Rabii Z.



Źródło: [www.timeoutabudhabi.com/gallery/11360-rabia-z?image=4](http://www.timeoutabudhabi.com/gallery/11360-rabia-z?image=4)



Aneks 12: Propozycja Rabii Z.



Źródło: [www.timeoutabudhabi.com/gallery/11360-rabia-z?image=4](http://www.timeoutabudhabi.com/gallery/11360-rabia-z?image=4)

Aneks 13: Logo



Źródło: [www.baya.tn/2013/05/02/arabic-fashion-night-2013-ledition-qui-promet-de-voler-la-vedette-aux-precedentes](http://www.baya.tn/2013/05/02/arabic-fashion-night-2013-ledition-qui-promet-de-voler-la-vedette-aux-precedentes)



#### Aneks 14: Twórczość Princess Hijab



Źródło: [www.theguardian.com/artanddesign/gallery/2010/nov/10/princess-hijab-graffiti-france-metro](http://www.theguardian.com/artanddesign/gallery/2010/nov/10/princess-hijab-graffiti-france-metro)

#### Aneks 15: Twórczość Princess Hijab



Źródło: [www.baya.tn/2013/05/02/arabic-fashion-night-2013-ledition-qui-promet-de-voler-la-vedette-aux-precedentes](http://www.baya.tn/2013/05/02/arabic-fashion-night-2013-ledition-qui-promet-de-voler-la-vedette-aux-precedentes)

## Aneks 16: Różnice kulturowe



Źródło: [www.demotywatory.pl](http://www.demotywatory.pl)